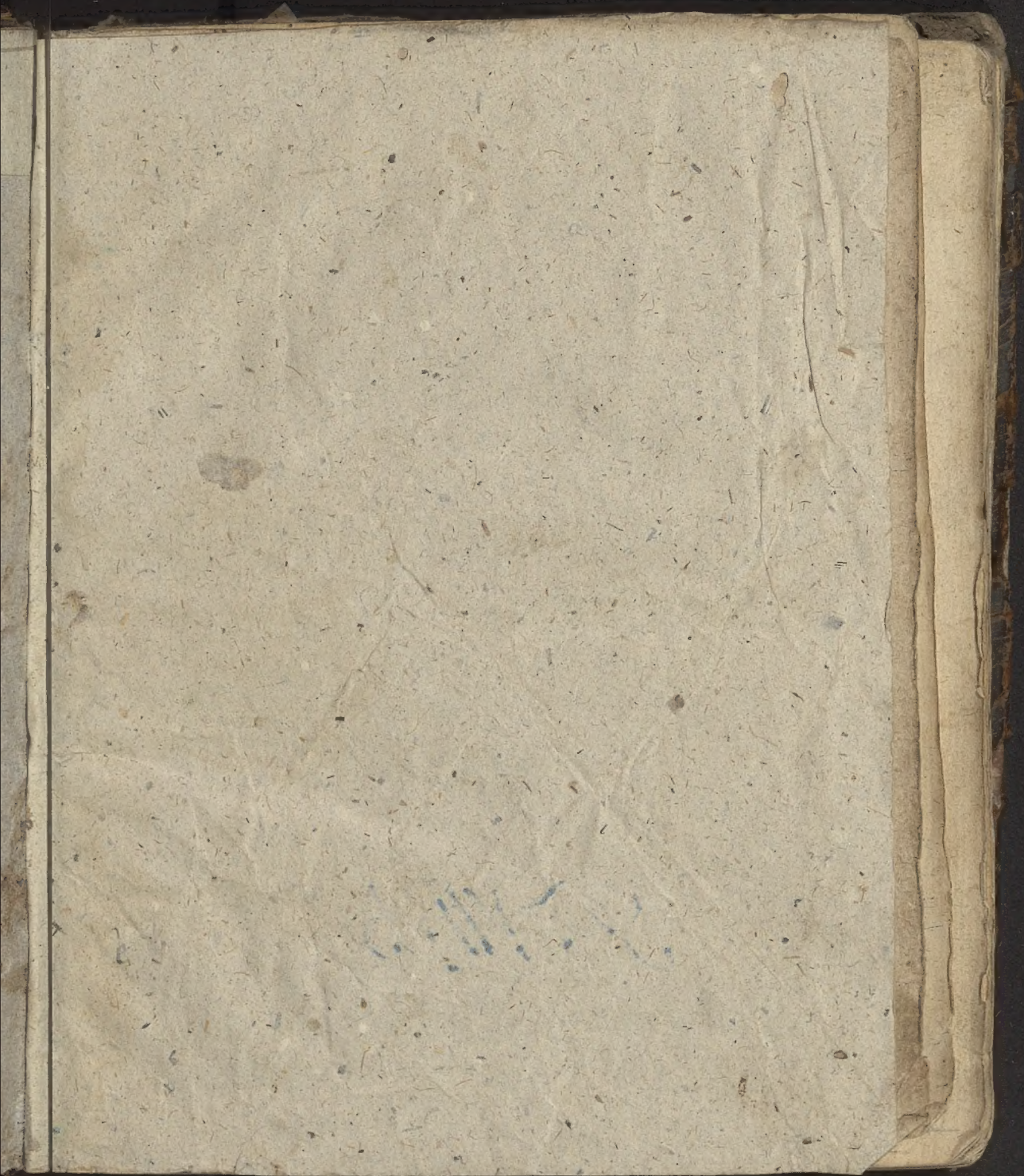




Dn Lu
 Dn 4
 Dn 7
 Dn 11
 Dn 12 Sch 2
 Dn 14 Sch 2
 Dn 18 Sch 2
 Dn 19 Sch 2
 Dn 22 Sch 2
 Dn 25 Sch 3

40
 41

Macpherson



F. VII. 5.

K R O T K I E

Y N A B O Z N E

Ná každý dzień całego Roku

ROZMYSLANIA.

z Fráncuskiego ięzyka ná

Polski, dla pożytku

Dusz nabożnych

PRZETŁOMACZONE,

Ta książka została przepisana
Ramade
y do Druku

P O D A N E.

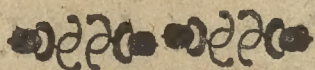


w WARSZAWIE,

w Drukárni Oyców Scholarum Piarum

Roku Pańskiego 1702.

Ego Sum Professor huius
Libri Michael C. C. M. C. M.



PRZESTROGA.

Podobają się ta Książka w różnych Królestwach; nie tylko we Francji, gdzie początek swój wzięła: Bo ludzie pobożni wielce się nią cieszą. Z kąd y ja biorę pobudkę, na Polskią przetłumaczyć ięzyk. Y mam nadzieję, że moia mała praca, tym będzie pożyteczniejsza, im więcej w krótkości tej Książki Prawd Ewangelicznych znajduie się wyrażonych, ktoremi serce Chrześcijańskie do uważenia Wielkości BOGA wzruszyć się może. Wszakże zaś osoby, choćby publiczne na sobie nosili urzędy, choćby naybárżiej zabawni byli, znaleźć mogą moment czasu, aby pomyśleli o zbawieniu Dusze swojej; aby na każdy dzień w Roku, krociusienkie to, nie tylko ięzykiem, ale y sercem przebiegli rozmyślanie; gdzie nie tylko prawdę fundamentalną Wiary nąssey, ale y krociusienką ágorącą do BOGA znajda Modlitewkę. Przy ktorej, aby w nagrodę pracy, iedno westchnienie za Authorá było, gorąco tenże prosi,

A.

Pier,

Stycznia dzień I.
Pierwszy Dzień Stycznia.

Potrzebá Pokuty.

Facite ergo fructum dignū | Czyńcie tedy godny owoc
Pœnitentie. Matt. 3. | pokuty.

Iesteśmy ná początku káżdego Roku większemi, ile z nas iest, grzesznikámi, niżeliśmy niemi byli ná początku życia nášego. Zaczynaymyż tedy Rok w ten sposob, iákośmy powinni byli zacząć życie nasze, gdybyśmy to byli mogli uczynić, obracáiąc się do BOGA, y upokarzając się przed nim, przez miłość pokutującą, ofiarując mu, stosując y poświęcáiąc wšytko to, czym iesteśmy, chcąc mu służyć przez ten cały Rok, y przez całe życie nasze w Duchu, y w czynieniu Chrześciańskiej Pokuty. Nieszczęśliwy ten, który całe życie pędzi w obietnicách, w prágnieniách, y w niepłodnych Pokuty przedsięwzięciách. Prawdziwych, y do grzechow naszych proporcjonalnych BOG od nas potrzebuie uczynkow. Nie iest żaden owoc godzien BOGA, który iest miłością, tylko sam iedyny Miłości Owoc. Owoc Miłości własney, który iest Bóláźnią Niewolniczą, nie może dosyć uczynić spráwiedliwości. Cwiczenie w pokucie podobác mu się nie może, tylko przez Duchá pokuty. To iest przez prawdziwą odmiánę serca, przez szczery žal, przez Miłość pokutującą.

ZGrzeszyłem o moy BOZE, wyznámę to przed tobą, y wiem, że twoicy spráwiedliwości należą dosyć uczynić.

czynienie, przez godne pokuty owoce. Ale nieśczęście
moje ! gdzieś jest moja pokuta ? co za proporcya mo-
ich uczynków z wielkością grzechów ? Panie, zaśszczep-
że w sercu moim roszczkę miłości, skrop ją swoją łaską,
y chćiey, aby się wzbudziły we mnie obfite y godne owo-
ce pokuty, przez ten cały Rok, przez całe życie moje.

II. Stycznia

Nie trzeba odwłoczyć Pokuty.

Jam enim securis ad radicē arborum posita est; omnis ergo arbor quę non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur. Matt. 3. 10. Już siekiera u korzenia drzew. Wszelkie tedy drzewo, które nie wydaie z siebie dobrego owocu, będzie wycięte, y w ogień wrzucone.

VWażaymy ząwśze śmierć, że iest ząwśze gotowa, aby na nas nie gotowych nąpádła. Czy uważamyż dobrze tę prawdę, że dla zbawienia nąszego nie dosyć iest, że złych nie czyniemy uczynków, ale że trzeba czynić dobrze ? A te są, które BOG wzbudza w człowięku przez swoją łaskę, y które człowiek stosuie do BOGA przez miłość. Dwie rzeczy czynią potępie-
nie. Wyklęcie wieczne, przez oddalenie się od Cią-
ła CHRYSTUSOWEGO, y przez obnążenie z BOGA,
bez nądziei powrotu, a wieczna ognia męka. Boymy
się tego, ale się ieszczę bąrżiey boymy wiecznego wy-
klęcia.

4 Stycznia dzień III.

O B O Z E moy, ia nie mogę na gruncie własnym moim, tylko złe wywodzić owoce, y dla tego, nie powinieniem spodziewać się czego innego, tylko ognia, jeżeli ty sam nie skłoniśz dobroczynney ręki, do drzewa serca mego, aby lepsze wydało owoce. Vczyńże to dobry Pánie, rzucam pod nogi twoie to drzewo, y przed czasem, osiárnięć owoc, który w nim osadziś.

III. Stycznia.

Dufay w B O G U, y w iego opatrności.

Scriptum est: Non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore DEI. Matt: 4. 4. *Nápisano iest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które z ust Boskich pochodzi.*

O Pátrznosc Boska wszelkich dla nas záżywa sposobow, nic iey nie zátrzymuie. Słowem swo.m B O G nie tylko kármi ciało, ale y duszę. Dufność w B O G U w naywiększych potrzebách wiele uspokaja pokus, y grzechow z mnieysza. Ten który nam dał życie, niżeliśmy go prosić mogli, czy możeż nie mieć mocy y dobrej woli, aby nam ie utrzymał, nápełniwszy nas wszelkim dobrem, dawszy nam, y dla nas Syná swojego?

JEst to pewna B O Z E moy, że bylem ia miał dufność w tobie, ná niczym mi nie będzie schodziło z ciebie.
Cze-

Czegoż mi dostawać nie będzie, po tak wielu obietnicach, na twoim Słowie Boskim, y nigdy nie omylnym, ufundowanych? Ale potrzeba, aby ta dusza pocho-
dziła z serca dziecinnego, y miłością napełnionego.
Dajże mi BOZE moy, takie serce, a ja żyć będę, we-
dług słowa twego.

IV. Stycznia.

Potrzebna pokuta, abyś się z blizył
do BOGA.

Pœnitentiã agite, appropin- Czyńcie pokutę, bo Krole-
quavit enim Regnũ Cœlorum. stwo Niebieskie jest bliskie.
Matt. 4. 17.

ZAczyna CHRYSTUS swoje Kazanie, nie przez po-
chlebstwo ludziom, we złych inklinacyách, ale
przez to, co im jest naypotrzebniejszy. Jedyna
bramą do Niebá dla grzeźników, jest pokuta, kto po-
kazuje inną, ten nie prowadzi prosto, ale złośliwie
zawodzi. Kiedy CHRYSTUS przychodzi do ludzi,
czyli to przez Wcielenie, czyli przez Przenayświętzy
SAKRAMENT, czyli przez Sąd; jest to Krolestwo
Boskie, które się z blizą, a pokuta powinna ie uprze-
dzać. Serce tylko pokutujące, czynić może pokutę,
a takie serce jest darem B. skim. Chcieć y czynić, jest
to dzieło Boskie w pokucie, bárżciey niż w żadnym
inżym uczynku pobożności Chrześciańskiej, bo temu
człowiek, ile z niego jest, naybárżciey jest przeciwny.

Po-

Ponieważ nie mogę wnieść do Niebá, tylko przez bramę pokuty, tak wiele popełniwszy grzechów; y ponieważ nie masz prawdziwey pokuty, tylko tą, którą w sercu moim wzbudzasz, ty sam BOZE moy! Skłońże się miłosierdziem twoim, napełnij serce moje, abym chciał y uczynił prawdziwą pokutę.

V. Stycznia

Ubostwo Duchá.

Beati pauperes spiritu, quoniam | Błogosławieni ubodzy w du-
ipforum est Regnum Caelorum. | chu, bo Królestwo Niebieskie
 Matt. 5. 5. | *jest ich.*

Błogosławione Dusze, które się udały za ubóstwem a upokorzeniem Duchá, byle tylko miały upodobanie w swoim stanie. Królestwo Niebieskie jest ich, byle tylko nie mieszało się nic, ani żyło, ani pánowało w nich z Królestwá ziemskiego. Pożądliwość jest tak złośliwa, że się może znaleźć trucizną bogactw, w poyśrzedku ubostwá: Łaska Boska jest tak mocna, że mieć możesz błogosławieństwo ubostwá w poyśrzedku bogactw. Coż to jest być ubogim, mając wielkie dostatki? tylko mieć serce dalekie od bogactw; zażywać ich, iakobyś był ubogim, mieć ie za ciężar, rozumieć że są depozytem cudzym, że są dobrem nie twoim, nad którym tylko mamy doczesną moc. Nie da się nigdy w dobroci y w hojności zwyciężyć BOG, dać wszystko za wszystko, albo raczey, dać wszystko za nic, Niebo za

za ziemię, siebie samego za nas. Coż jest Królestwo Niebieskie w tym życiu? jeżeli nie dobro Wiary, jeżeli nie Łaska Boska, prawda jego, Duch jego, &c. Komuż go dać z największą obfitością? jeżeli nie tym, którzy się odrywają dla niego, od wszelkich dobr światowych.

*W*zycze mi o BOZE moy, Duchu ubóstwa Chrześcijańskiego, wzbudź we mnie o Pannie moy! miłość y afekt do ubogich, y do wszystkiego tego, czymkolwiek oczy ludzkie gąrdzą.

VI. Stycznia.

Łaskawość Chrześcijańska.

Beati mites, quoniam ipsi possunt | Błogosławieni spokojni, bo
sedebunt terra. Matt. 5. 4. | ci osiągną ziemię.

*S*pokojność miłości, znaydować się powinna w sercu, na twarzy, y w słowach. Trzeba zacząć od tego, abyś uskromił wyśokość fantazyi twoiej. Łaskawość y skromność, która prowadzi do błogosławieństwa, nie jest skromność natury, nauki, albo zdrady, ale jest, skromność Łaski, miłości, y cierpliwości. Gotowa jest na to, aby pozwoliła, żeby ją obnażyć ze wzytkiego, cokolwiek się znayduje na świecie, ale tak wielkich skarbów, iak wielkiego dziedzictwa, dostępuje na ziemi żyjących! ktokolwiek cierzy się z ziemskich dostatków w sercu swoim przez cierpliwość, ten zaczyna do-

doskonale się cieszyć z Królestwá miłości, y odbiera
owoc skromności Chrześciańskiej.

Nauczcie iey nas Pánie, który iesteś Mistrzem y
Nauczycielem; uskrom twoią łaską, wyniosłość fan-
tazyi moiey, nápełniając serce moje skromnością y mi-
łością, ábym całemu światu, y w uczynkach powierz-
chownych, y w słowách pokazał ią, y żebyś duszę mo-
ię, utrzymał zámś w possessyi skromney cierpliwó-
ści.

VII. Stycznia.

Szczęście łez.

Beati qui lugent, quoniam | Błogosławieni ci, co płaczą,
ipsi consolabuntur, Matt: 5. 5. | bo będą pocieszeni.

Kiedy cierpiemy dla BOGA, kiedy wylewamy łzy
pokutne, za nasze y cudze grzechy, w ten czas od-
bieramy prawdziwą pociechę. Wszyscy ci, co żyją
ná świecie, uciekają od łez, szukają uciech, á z tym
wszystkim doskonala uciechą nie może bydz, tylko łez
owocem. Miłość własna, pycha, łakomstwo, &c. mają
swoy smutek, znaydują się w nich y łzy, ále B O G,
nie ociera ich; te tylko ofusza, które pochodzą z po-
kory, z miłości, z ubóstwá, z pokuty.

Niech się oddalą odemnie ná zámś uciechy, szczęścia
świata tego, fawory ludzkie, pociechy światowe,
ponie-

ponieważ zgodzić się nie mogą, z pociechami twemi o
moy B O Z E ! Wolę raczey płakać przez iaki czas,
abym mógł dostąpić szczęścia twoich pociech wiecznych,
niżeli, żebym się miał cieszyć przez iaki czas, a płakać
wiecznie.

VIII. Stycznia.

Łáknienie y prágnienie spráwie-
dliwości.

Beati qui esuriunt & sitiunt
iustitiam, quoniam ipsi satura-
buntur. Matt. 5. 6.

Zarliwość do Doskonałości y Sprawiedliwości, nie-
nawieść grzechu y niesprawiedliwości świata, prą-
gnienie naywyższej y wieczney Sprawiedliwości, po-
winny być iedynym łaknieniem y pragnieniem każ-
dego Chrześcianina. Niechże BOŻE moy, w samym
skutku to iedno łaknienie, y to iedno pragnienie w
moim się znayduie sercu. Łaknienie zbawienne nie
znayduie się tylko w tym, co może nakarmić y nasy-
cić; pragnienie wszelkiey inŝey rzeczy, iest albo cho-
robą ciała, albo szaleństwem ciała.

Niechże nie pragnę, tylko ciebie o moy ROZE! bo ty tylko sam, posilić mię możesz, na tey niskości ziemskiy, y na yćić w Niebie. Pomnoż w. . . cu moim
B. . . żar-

żarliwość doskonałości stanu mego, abym dokonał za przykładem twoim o moy Panie, abym ci oddał przez uniżenie się honor y miłość, ktorąmem ci winien, y bliżniemu memu, przez uczynki, y pomoc cielesną y Duchowną miłości.

IX. Stycznia.

Miłosierdzie przeciwko bliżniemu.

Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur. Matt. 5. 7. Błogosławieni miłośni, bo miłosierdzie otrzymają.

Nie kupujemy Miłosierdzia, tylko samym Miłosierdziem, a ta cena jest znowu darem Miłosierdzia Boskiego. W ten czas zdamy się mieć dyspozycją do czynienia wielkiego miłosierdzia, kiedy krzywdy wielkie dáruiemy; Albo dla tego podobno, że okázye są odległe, albo, że z honorem czynić ie możemy, albo gdybyśmy go nie czynili, w niebezpieczeństwo podali byśmy się. Ale co należy do małych miłosiernych uczynków, do których co dzień mamy okázye, albo przez humor gniewl. wy, niezgodny, przeciwny, urązy, lekkie nieznaki, małe, &c. Z iaką biedą przychodźmy do tego, żebyśmy się pokazáli, ieżeli ieszcze y przychodźmy?

Dayże mi o moy BOZE, serce wzruszone politowaniem, nad mizeryą mego bliźniego. Niechże go wspie-

wspieram memi dostatkami, memi radami, moim staraniem, memi modlitwami, zaciąło y duszę, abys mię raczył miłośiernie traktować, w ostatni dzień Sądu twego.

X. Stycznia.

Czystość Sumnienia.

Beati mundo corde, quoniam | *Błogosławieni czystego ser-*
ipsi DEVM videbunt. Matt: | *ca, bo ci obaczą BOGA.*
 5. 8.

Prawdźiwa czystość sercá, ktore nie kocha, tylko iednego BOGA, iest albo otrzymána ode Chrztu, albo nápráwiona przez pokutę, a tá iest cená nie oszácówaney poćiechy, widzenia y cieszenia się z Bogiem. Nie tylkoć to nie uczciwe kochánia mąż serce, ile rázy kochamy co przeciwno woli Bożey, ale też y najmnieysza myśl nie porządna, czyni serce nieczyste. O nieskończona czystości! ktoreż cię serce będzie godne widzieć, ieżeli go ty sam nie oczyścisz, przywiązując iedynie do siebie! Oczy moje nápełnione są prochem rzeczy światowych, iákże mają widzieć światło tego Słońcá, ktore potrzebuie oczu czystego sercá?

Ty sam o BOZE moy, możesz wemnie stworzyć takie serce, wyrwijże ze mnie to serce kámiennie y błotniste, ktore iest dziełem moiey pożądliwości, y uformuy we mnie serce czyste, przez wlánie twoiey miłości. Wyglądam tego Zbawicielu moy, od twoiey dobroci,

Bz

mam

mam nadzieję, że osadziś we mnie serce czyste, abym mógł mieć szczęście, widzieć cię, y cieszyć się z tobą wiecznie.

XI. Stycznia.

Miłość Pokoju.

Beati pacifici, quoniam filij Dei vocabuntur. Matt: 5. 9. Błogosławieni pokoy czyniący, bo Synami Boskiemi nazywani będą.

Zatrzymuemy Pokoy z BOGIEM, z bliźniem naszym, z nami samymi: Staráymy się oń, ile tylko możemy, ieżeli chcemy bydź prawdziwymi Synami Boskiemi. Czyiesz są dzieci, ci którzy sieją, w znawiają, albo utrzymują niesnaski, zwady w Kościele, w domach prywatnych, ieżeli nie ducha niezgody? który pánuje przez nienawiści y rozdziały. O pokoiu kochany! ktorego ieść BOG BOGIEM, y Oycem, Syniego Poyśrzednikiem y ofiarą, DUCH Święty Początkiem y związaniem, Kościoł Krolestwem y domem. Kiedyż cię dostąpiemy? kiedyż będziesz doskonałym.

Kiedyż będę miał o B O Z E moy pokoy z tobą, przez zupełne oddanie się woli moiej pod twoię? kiedyż go będę miał z moim bliźniem, przez słodkość miłości? kiedyż będę miał ze mną samym, przez zbliżenie ciała mego winnego, do Ducha twego Świętego y poświęcającego?

XII. Stycznia.

Szczęśliwość w cierpieniu.

Beati qui persecutionem patiuntur propter iustitiam, quoniam ipsorum est Regnum Caelorum. Matt. 10. 5. *Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, bo Królestwo Niebieskie jest ich.*

MAło się takich znajduje, którzy poymują to szczęście, a mniej jeszcze, którzy go pragną. Ktożkolwiek z Chrześcian, chce cierpieć za sprawiedliwość, większą ma łaskę, gdy cierpi od Chrześcian, niżeli ten, którego dla wiary prześladują Poganie. Więcej jest, biorąc proporcją takich, którzy dają życie swoje za wiarę, a niżeli takich, którzy dla sprawiedliwości, zapominają swego uspokojenia, swoich interessów, swojej fortuny. Królestwo Niebieskie, czy nie może nam tego doskonale nagrodzić?

Czyżże BOZE moy, abym mógł pojąć, y zrozumieć, i jakie jest szczęście, cierpieć prześladowanie dla sprawiedliwości, abym w nim nie tesknił, kiedy na mnie przychodzi, z dyspozycyi twojej opatrzości, której, abym się upodobał, niech raczy trąć prace wszystkie moje dobrą, moy honor, życie moje.

XIII. Stycznia.

Szczęście tych, których nienawidzi świat.

Beati estis, cum maledixerint vobis, & persecuti vos fuerint, & dixerint omne malum adversum vos mentientes propter me. Matt. 5. 11.

Błogosławieni jesteście, gdy wam zło rzeczą ludzie, gdy was prześladowią, gdy przeciwko wam wszystko złe mówią, kłamiąc przeciwko wam dla mnie.

Prześladowanie dla sprawiedliwości y prawdy, zamyka w sobie wzgardę, pośmiewiską, krzywdę, przeciwności, zniesione dla BOGA, od ludzi złych y światowych. Komuż wierzyć będziemy? czy CHRYSTUSOWI, który w tym zakłada szczęście teraźniejsze: czy własnej miłości naszej? która każe nam kochać, pochwały, pieśzczoły, y fawory świata? Sprawa Boska y Chrystusowa jest, stosująca się do wiary Ewangelicznej, do prawdy y sprawiedliwości, do chwały Boskiej, do poświęcenia naszego. Iak zaś mizerne to szczęście, które zawisło na pochvale świata, po którym następnie konfuzya wieczna? Iak pragnąć powinniśmy tego nieszczęścia, które nie pochodzi, tylko z wzgardy y nasmiewiską świata dla sprawiedliwości y prawdy, bo za tymi idzie chwała wieczna?

O Bronźże mię o Panie moy, oddal odemnie to szczęście, które jest Raiem, na potępienie nąznaczonych, utwierdź

utwierdź mię w tym nieszczęściu , ktore jest probą twoich wybranych.

XIV. Stycznia.

Chrześcianie są solą ziemi.

Vos estis sal terrae: quodsi sal evanuerit, in quo salietur? zeli sol zgubi swoją moc, czym ad nihilum valet, ultra nisi ut ze solić będą? na nic się nie mittatur foras, & conculcetur przyda, tylko żeby ją wyrzucić, ab hominibus. Matt. 5. 13. y podeptać.

Chrześcianie w pewny sposób , są solą ziemi, kiedy utrzymáni od zepsowania , utrzymują innych, czynią smak w BOGU, y jego Ewangelii, y pokazują sol prawdziwej Mądrości y Duchą Chrystusowego. Coż jest Chrześcianin bez wiary y miłości? ieżeli nie sol topniejąca? godzien aby był odrzucony od BOGA, y wzgardzony od ludzi. Iak wielkiego cudu trzeba, aby ta sol osłabiona, nową moc, y wigor wzięła.

*W*czyńże o moy BOZE ten cud ze mną, dając mi życie wiary y miłości, y utrzymując mię w nich przez twoją łaskę, abym y ja mógł pociągnąć drugich z sobą, od zepsowanego świata, ucząc ich, dając dobry przykład, modląc się za nich.

Chrze-

XV. Stycznia.

Chrześcíanin bydz powinien świat-
tlem.

Vos estis lux mundi: Non potest Civitas abscondi supra montem posita. Matt. 5. 14. Wy iesteście światłem świata, Miasto położone na Górze ukryć się nie może.

NA coż się przyda Chrześcíaninowi, że jest światłem przez wiarę, y przez swoy stan, ieżeli jest ciemnością przez swoje życie, y uczynki. Gdyby który niewierny, miasto tego, żeby widział w obyczajach naszych światło Ewangelii, y czystości wiary, postrzegł tego, że w nas oczywiście, pokazuje się noc grzechu, że raczy inszych zaślepiały, a nie oświecamy. Życie Chrześcíańskie, jest coś wyższego, gdzie bez trudności nie stawamy, oddalając się od ziemi, zbliżając się do Niebá, stawać się powinniśmy przeciwnemi złości, ludzi cielesnych.

Niechże życie moje o moy BOZE, niech uczynki moje, takie się pokazują światu, żeby widział, że moy Duch, oświecony jest światłem twoiey prawdy, y serce moje jest nim otoczone. Vczyn B O Z E moy, aby serce moje, słowo moje, uczynki moje, zgadzały się z sobą w ten czas, gdy pokazuję bliżniemu memu, powinności Wiary Chrześcíańskiej.

XVI. Stycznia.

Chrześcíanin powinien budować bliźniego.

Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, & glorificet Patrem qui est in cælis. Matt: 5. 16. Niech światło nasze świeci przed ludźmi, aby widząc nasze uczynki, wielbili Oycá, który jest w Niebie.

Iezeli powinniśmy świecić w oczách bliźniego, przez dobre uczynki, przypomnieymy sobie, żeśmy powinni być pokornymi, nie szukając w uczynkach naszych, tylko samey Chwały Boskiej. Starámyż się o to, abyśmy ile z nas jest, dawali potrzebne náuki, tym którzy są pod władzą naszą, abyśmy budowáli wszystkich, przykładem naszym. Nie dosyć ná tym, że się ustawicznie ćwiczymy we wszystkich dobrych uczynkach, trzeba ich stosować do B O G A, sercem synowskim, y podniesionym do rzeczy Niebieskich. Czy rzecz to trudna, nie świecić, tylko dla BOGA, nie pracować, tylko dla niego? nie jest rzecz trudna temu, któremu dosyć jest chcieć, aby uczynił to, co mu się podoba.

Ak słusznie się boię BOZE moy, abym w tych uczynkach, które rozumiem, że czynię dla twoiey chwały, nie szukał raczey siebie samego. Niechże z pokorą, stosuję wszystko to, cokolwiek czynię dobrego ala ciebie samego, ponieważ wszelkie dobro, pochodzi od ciebie.

XVII. Stycznia

Doskonałość Ewangelii.

Nisi alundaverit iustitia vestra, plusquam Scribarum & Phariseorum, non intrabitis in Regnū Caelorū. Matt. 5. 20. | Jeżeli wasza sprawiedliwość nie obfituje bardziej, niżeli Doktorowie Prawa Pharyzejskiego, nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego.

VWażmy iak jest wielka doskonałość praw Ewangelicznego. Tá jest wewnętrzna y w prawdzie Boskiej, zamykająca się. Ktoż może sobie pochlebić, żeby się mógł zbliżyć do doskonałości Faryzeuszów, w chronieniu się grzechów publicznych, w wypełnianiu praw powierzchownie, w długich Modlitwach, y w surowości życia? Tym czasem, ieśli chcesz być zbawion, trzebá ich zwyciężyć w sprawiedliwości. Najbardziej BOG potrzebuie sprawiedliwości serca, miłości, pokory, affektu prawdziwego do Prawa y słuszności. Kto tego nie ma, może być najświętszy człowiek nad wszystkich, cokolwiek ich żyje na świecie, przed ludźmi, á najobrzydliwszy w oczach Boskich.

NApełniyże o BOZE serce moje twoią miłością, á sprawiedliwość moia będzie obfitować. Twoia tylko miłość grzechów nie popełnia, twoia tylko miłość twoje pełni przykazanie, to tylko wypełniając prawo, rożnicę czyni między Chrześcianinem á Faryzeuszem.

ZVIII.

XVIII. Stycznia.

Potrzebá, ábyś się poiednał z bli-
źniem.

Relinque ibi munus tuum ante Altare, & vade prius reconciliari Fratri tuo, & tunc veniens offeres munus tuum. Porzuć ofiarę twoję przy Ołtarzu, idź wprzód poiednaj się z Brátem twoim, ápotym powróciś do oddania ofiary.
Matt. 5. 24.

ZAdna ofiará nie może byđź wdzięczna BOGU, ie-
żeli nie iest złączona z szczerą miłością. Dar y O-
fiarą w ten czas iest przyjemna nád wszystkie infze BO-
GU, kiedy wyrzucamy z serca nášzego, y z serca bli-
źniego nášzego, wszelkie nasienie nienawiści, przez po-
korne y potrzebne dosyćuczynienie, álbo przez u-
przedzenie dobrowolne, y miłości pełne. Ten biie
oczywiście przeciwko náuce y przykazaniu Syná Bo-
skiego, kto pozwala Kommunii, álbo przypuszcza do
łaski rozgrzeszenia takiego grzesznika, który niechce
wybaczyć, álbo nágrodzić krzywd. Wiará, ktorey du-
szą iest miłość, znieść nie może przy Ołtarzu swoim ser-
cá mściwego, y takiego, który się nie stára, áby w ser-
cu bliźniego iego, miłość wskrzeszona była.

DAyże mi moy Pánie serce Chrześciańskie, użyycz
mi tey łaski, ábym mogł tak przepuszczać, iáko ty
przepuszczaś moje winy. Niechże to czynię sercem,
Cz. usta-

ustami, y uczynkami, abym ci potym oddał takie ofiary,
ktoreć miłość wdzięcznemi uczynić może.

XIX. Stycznia.

Czystość Intencyi.

Quodsi oculus tuus dexter scandalizat te, erue eum, & proijce abs te exedit tibi, ut pereat unum membrorum tuorum, quam totum corpus tuum mitti in gehennam. Matt. 5. 29. | Jeżeli oko twoje gorzby cię, wyrzucić, y rzucić daleko od siebie, bo lepsza jest, aby ieden z członków twoich zginił, niż żeby całe ciało podane było na potępienie.

Często pychą, albo bojaźń przyczyną są, że się schro- niemy powierzchownego wzgorżenia, które jest przyczyną upadku bliźniego, a nie pilnujemy własnego serca strzegąc się wzgorżenia wewnętrznego, który nas samych, do upadku przyprowadza. Wykorzeńmy nasze złe pragnienia, y naszą złą zepsowaną wolą, bo w ten czas wyrzucimy nasze oko, oddalając wszelkie złe zażywania, do których nas prowadzi. Wyrzucić nie możemy oka, bez gwałtu y wielkiego bólu, ani z serca wykorzenić złego nałogu, y złej skłonności, która psuje serce.

Sama tylko twoja łaska o moy BOZE! to dzieło tak potrzebne, y tak trudne uczynić wemnie może. Dałby to Bog, aby grzesznik czynił często porównanie, które czyni CHRYSYTVS w tej Ewangelii, uciechy prożney, y minającego grzechu z karą nie pojętą y wieczną, piekła.

XX. Stycznia.

Czyn dobrze potajemnie.

Si dextera manus tua scandalizat te, abscinde eā, & projice abs te, expedit enim tibi, ut pereat unum membrorum tuorum, quā totū corpus tuum eat in gehennam. Matt. 5. 30.

Iezeli prawa ręką twoją gorszy cię, odcznij ją, y odrzuć od siebie, bo lepiey, że iedną część ciała zginie, niż żeby całe ciało do piekła posłane było.

WTen czas zamykamy bramę przed nieprzyjacielem, kiedy zmysły nasze zatrzymujemy, żeby się nie skłaniały tam, gdzie iest niebezpieczeństwo, żeby się wszelkich chroniły okazyi do grzechu, kiedy obnażamy się ze wszystkiego tego, co nam iest najmilszego, abyśmy zbawili dusze nasze. Oddajemy często członki nasze, na dyskretyę iednego Cyruliká, aby nas albo uzdrowił, albo żebyśmy trochę pozniy umarli; á nie chcemy oddalić od siebie iednego spojrzienia, iedney máley uciechy, abyśmy zbawili dusze nasze, y wiecznie nie umarli? Nie dosyć na tym, kiedy zamykamy oko, albo zatrzymujemy rękę, trzebá ie wyłupić, y odciąć: á ieszcze y na tym nie dosyć, trzebá ie daleko odrzucić od siebie; y iednego momentu nie trzebá żyć wzgodzie z pożądliwością, trzebá się starać, abyś ją zepsował, y z gruntu wykorzenił.

ALe nieszczęście moje! nie obaczę w tym życiu końca tego utrapienia. Twoją tylko łaską o BOZE moy! uczynić może to, co się zda być rzeczą

niepodobną naturze. A to rzucam pod nogi twoie
słabość y niemoc moję, odziewęże ją, napełniy że ją,
utwierdźże ją mocą twoją Boską.

XXI. Stycznia.

Cierpliwość Chrześcijańska.

Ego autem dico vobis, non | *Ia zaś mówię wam, nie prze-*
resistere malo, sed si quis te per- | *ciwicie się temu, który wam zle-*
cusserit in dexteram maxillā, | *czyni, jeżeli kto da w gębę*
præbe illi & alteram. Matt. | *ná prawey stronie, poday mu*
5: 39. | *y lewą.*

Cierpliwość y miłość Chrześcijańska, gotowa jest wszy-
tko porzucić, wszystko dać, wszystko osobie kádey
z cierpieć, w wszelkie ponieść áfronty, przynamniey w
dyspozycyi serca swego. Godzi się prosić o sprawie-
dliwość, ále się nigdy nie godzi mścić, nie godzi się
nigdy prągnąć skarania dla siebie, chyba dla dobra po-
spolitego, álbo dla zbawienia partykularnego. Cier-
pliwość Chrześcijańska, y Ewangeliczna roztropność,
powinny się schodzić, ná utrzymanie tej rady. Nie
jest záfwe rzecz potrzebna, czynić to powierzchownie,
co jest potrzebna mieć w sercu. Przestrzegać y tego
potrzebá, ábyśmy się z tego błogosławieństwa nie obna-
żáli, názbýt o tym dyszkuruiąc, álbo swoiey własney
pochlebuiąc miłości.

Niechże się nieoddalam nigdy **B O Z E** moy! od mi-
łości,

łości, gdy muszę prosić o sprawiedliwość, niech raczey
miłość samą o nie prosi, o nie się stara.

XXII. Stycznia.

Zyi w pokoju ze wszystkimi

Et ei, qui vult tecum iudicio contendere, & tunicam tuam tollere, dimitte ei & pallium. Jeżeli się kto chce prawować z tobą, y wziąć ci suknię spodnią, day mu y zwierzchnią.
Matt. 5. 40.

Cierpliwość y miłość Chrześcijańska, gotowa jest znosić wszystko, y cierpieć w swoich dobrach. Więcej zarabiasz, gdy ie strącis, niżeli żebyś miał zgubić skarb miłości y pokory. Te słowa nie zamykają w sobie tylko radę; ale fundament tej rady jest, abyś miał serce dalekie od prawdy y kłótni, y żebyś przekładał pokoy y iedność Chrześcijańską nad dobrą doczesną, bo w tym jest przykazanie. Wiele zyskasz, gdy strącis pieniądze, abyś nie stracił dusze, tracąc miłość.

Trzymuy, poświęcay, y pomnażay we mnie o moy BOŻE! skłonność, abym żył w pokoju ze wszystkimi, a jeżeli powinność urzędu mego, obliguje mię, abym się o co prawował, day mi tę łaskę, abym przekładał zawsze ile mogę, sposób zgody słusney, nad zysk sprawiedliwości surowey.

XXIII. Stycznia.

Cierpieć niesprawiedliwość.

Quicumque te angariaverit mille passus, vade cum illo, & alia duo. Matt. 5. 41. Gdyby cię kto przynaglił, abyś uczynił tysiąc kroków, podź z nim, y uczyni ich dwa tysiąc.

Cierpliwość y miłość Chrześcijańska, gotowa jest na znoszenie wszelkiej rzeczy na swoim ciecie, wszelkie rodzaie fátyg, turbácii y mąk podjąć, aby uczyniła Męczennikiem miłości y pokoju. Nie tylko szedł za tą radą IEZUS Chrystus, ale ją y zwyciężył, kiedy pozwolił, aby go zaprowadził na wysoką górę, y na wierzch Kościoła Czart przełętki, na Kálwaryę żydowie, bez żadnego przynaglenia. Mało jest takich, którzy podlegli są takim napásćiom, ale ledwie nie wszyscy cierpieć musimy niesprawiedliwości. A wierząc temu, że to rzecz naymnieysza jest, ktoreyieśmy są godnymi, nie potrzebásię obawiać, abyśmy się mieli oszukać, y uczynić nie sprawiedliwość sobie samym. Y owszem, w ten czas mamy pożytek z niesprawiedliwości ludzkiej, kiedy gwałt od nich cierpiemy, a Boska sprawiedliwość na to pátrzy.

Jeżeli wiele czynią przeciwko mnie nieprzyjaciele moi, następując na mnie bez rácyi, o te rzeczy, ktorych nie jestem winien, jest takich aż názbyt, ktore sam do mnie znaś o BOZE moy! ktore do tego mię prowadzą.

prowadzą, abym był upokorzony przed całym światem.
Więc słuszną jest rzecz, abym cierpliwie znoślił wszelką niesprawiedliwość.

XXIV. Stycznia.

Dawać y pożyczać z miłości.

Qui petit à te, da ei, & vo- Kiedy cię kto o co prosi, daj
lenti mutuari à te, ne averta- mu, y nie odwracaj się od tego,
ri. Matt. 5. 42. *ktory chce od ciebie pożyczyć.*

Dawać y pożyczać chetnie tym, ktorzy się z nami w potrzebie, jest to przykazanie generalne, z ktorego nas nic nie dyspensuje, chyba, że go żadnym sposobem wypełnić nie możemy. Jesteśmy do tego maiey, albo więcej obligowani, według tego, ile potrzebą jest większą, albo mniejszą, według tego, ile do nas należy, mniej albo więcej ubogich, albo przez nasz stan, gdy jesteśmy Pasterzami, albo przez pokrewieństwa, albo przez obowiązki opatrności, albo przez obligacyą restytucyi, albo nagrody. Trzeba się poradzić roztropności, a jeszcze bardziej miłości. Ten, ktory nas prosi przez rękę ubogiego, jest tenże, ktorego codziennie prosimy o chleb, a iakoż mu odmówić śmiemy? Przynamniśz, przyimiemy wdzięcznie y z politowaniem prozbę żebraká, kiedy mu wiele dać nie możemy.

Kiedy mi daieś o B O Z E moy! tak wiele dobrá,
uayże mi też serce miękkie, szodre, y pełne poli-
D towá-

townia ku ubogim. Jeżeli mi nie używasz tak wiele, abym mógł wszystkim pomagać, przynamniej mi użyż pragnienia, abym chciał uczynić to, co zmożę.

XXV. Stycznia.

Miłość Nieprzyjaciół.

Diligite inimicos vestros, Benefacite his, qui oderunt vos, & orate pro persequentibus & calumniantibus vos. Matt. 5. 44. Kochajcie Nieprzyjaciół waszych, czyncie dobrze tym, którzy was nienawidzą, modlcie się za tych, którzy was prześladowają, y nie ślusznie szkalują.

Trzeba się modlić za Nieprzyjaciół sercem, ięzykiem, y rękoma, życząc im wszelkiego dobra, modląc się za nich, mówiąc im dobrze, y w każdej okazyi usługując im. Ci Nieprzyjaciół, których CHRYSTUS obliguje nas tu kochać, są albo ci, którzy nas nie nawiązają, albo ci, których my nie kochamy. Mamy serce nieprzyjacieł, gdy w nim chowamy awersyę y nienawiść, ślusznie albo nie ślusznie. To przykazanie samo jest probą Świątobliwości Ewangelicznej, y prawdy Wiary Chrześcijańskiej. Sam tylko B O G, mógł na nas włożyć iężmo, woli naszej własnej tak przeciwny, y miłości własnej. Samą tylko Nawyższą Miłość dokazać w nas może, abyśmy kochali y praktykowali prawo tak nieczyste naturze zepsowanej. Nadaremnie pochlebiamy sobie, że kochamy Nieprzyjaciół, jeżeli uczynki nie świadczą, y nie pokazują tego.

Dayże

D Ayże miłość, którą chcesz abym pokazywał, o BO-
ZE! o Miłości najwyższą! a przy łasce twojej,
kochać będę Nieprzyjaciół, kochaniem szczerym y pra-
wdziwym.

XXVI. Stycznia.

BOG jest przykładem doskonałości
Chrześcijańskiej.

Estote ergo vos perfecti, sicut & Pater vester Caelitus perfectus est. Matt. 5. 48. | Bądźcież tedy doskonali, jak Ojciec wasz Niebieski doskonały jest.

BOG przez się samego, jest najpierwszym prawem, y najpierwszym przykładem doskonałości człowieka y Chrześcijańsiną. BOG aż nabył złych ma naśladowców swojej mocy, swojej osobności, swojej independencyi, swojej pomsty, &c. Ale mało takich, którzyby szli za jego miłością, za jego łaskawością, za jego wybaczeniem. BOG zowie się Miłością, aby wiadano, że na miłości zawisła doskonałość; do której chce, abyśmy się mieli. BOGA bierzemy naśladowiemy jako dzieci, w tych doskonałościach, w których się pokazuje Ojcem, niżeli w tych, w których go uważamy Bogiem, ta doskonałość jest dla Nieba, tamta dla ziemi.

Dz

Abym

A Bym był doskonały, tak iako ty doskonały jesteś o
Wielki BOZE! ktoremu się upodobało być mo-
 im Ojcem, dajże mi serce dziecinne, pełne miłości, y
 skłonności, do mego bliźniego, abym go uważał choć
 najgorstego, za twoie dziecko, za mego Brata, za dzie-
 ciąt Królestwa twego Niebieskiego.

XXVII. Stycznia.

Chronić się próżności w dobrych
 uczynkach.

Attendite, ne iustitiam ve- Strzeżcie się tego, abyście
stram faciatis coram hominibus, nie pokazywali ludzkom sprawie-
ut videamini ab ea; alioquin dliwości waszej, żeby ją widzie-
mercedem non habebitis apud li; bo mieć nie będziecie za nie
Patrem vestrum, qui in Caelis nagród od Ojca, który jest w
est. Matt. 6. 1. Niebie.

Naylepszą rzecz jest czynić dobre uczynki potajem-
 nie, ile interes Chwały Boskiej znieść to może.
 Czart przeklęty przyprowadza złych ludzi do tego,
 aby źle czynili z uciechą, a dobrych, żeby czynili do-
 brze z próżnością. Wytrwajmy trochę, nagrodą wie-
 czną nie może chybić, ani opóźnić. Wszystko przez
 to straciemy, jeżeli chcemy mieć nagrodę od ręki lu-
 dzkiej, bogaciemy się na zawsze, kiedy dajemy BO-
 GU na kredyt.

Iakie

Jakie zaślepienie? o moy BOZE! kiedy dla próżnego pragnienia, iednego upodobania próżnego, ktorego szukamy, czyniąc taki dobry uczynek, aby mię widzieli ludzie, tracę nagrodę wieczną, którąćśmi nagotował, a nie szukam tego, a bym się tobie samemu podobał. Wleczże Panie moy tę moję ślepotę. Odnów y utwierdź we mnie wiarę, y pragnienie dobr wiecznych. Niech serce moje nie pragnie sławy u ludzi, niech nie żąda próżney y miłaiącej nagrody.

XXVIII. Stycznia.

Proś BOGA sercem dziecinnym.

Pater noster qui es in Calu. | Oycze nasz któryś w Niebie.
Matt. 6. 9. *śiech.*

TRzebá mówić Pacierz sercem dziecięciá Niebieskiego, oddalonego od ziemię, przez nowe odrodzenie, utwierdzonego w Duchu przez przyięcie Niebieskie, y pełnego pragnienia, aby się złączyć z swoim Oycem, y z swoim początkiem. Serce dziecięciá Boskiego, iest sercem Braterskim, respektem inszych Chrześcian, o nic nie prosi, coby się z inszemi niezgadzało, życząc miłością Chrześciańską, wszystkiego tego dla bráci swoich, czego życzy dla siebie. Pokłóńmy się B O G U w iedności, y prostocie iego istności, w Troycy y złączeniu iego Osob. Ták iako iest Oycem Chrześcian, Zrzdłem y modeluszem wszelkiego Oycostwa

sołtwá ná Niebie y ná ziemi, y Autorem wszelkich rzeczy stworzonych.

IAkie to szczęście o moy BOZE! że przez naukę twego własnego Syna imiem mówić, że ieśes Oycem moim, niechże to mówię z miłością, z bojaźnią, z posłuszeństwem, y wiernością máłego dziecięcia, ábym mógł otrzymać od ciebie, to, o co cię proszę, dla dobrá duszy moiej.

XXIX. Stycznia.

Zarliwość chwały Boskiej modlić się.

Sanctificetur Nomen tuum. | *Święć się Imię twoie.*
Matt. 6. 9.

TRzebá żeby pałało serce chwałą Boską, poświęcaniem dusz, y pragnieniem świątobliwości, ieżeli chce bydź podobną BOGU, który ieśt Oycem. W poświęceniu Wybranych y całego Kościoła, zakłada BOG swoię Chwałę. Tey zaś chwały, y tego poświęcenia pragnąć powinnismy, y o nie prosić przed wszystkimi rzeczami. Pokłońmy się świętości B O G A; pragniemy tego, áby Święte Imię iego wszędzie było poznane; stáraymy się o to ze wszystkiey nászey mocy, zaczynając od siebie samych.

Proszę cię o moy BOZE! áby we wszystkich moich myślách, moich áfektách, słowách, y uczynkách,
nie

nie szukał, tylko jedney chwały Imienia twego. Vczyń także, aby wszyscy niewierni odebrali łaskę poznania, y ukłonienia się Imieniowi twemu, grzesznicy, aby się nawrócili do ciebie przez szereg pokutę, chwalcąc Imię twoje. Aby Imię twoje święte było wszędzie znane, czczone, chwalone, y kochane wszędzie od wszystkich ludzi, y po wszystkie wieki.

XXX. Stycznia.

Pragnienie Królestwa Boskiego w Modlitwie.

Adveniat Regnum tuum.

Matt. 6. 10.

Przydź Królestwo twoje.

A Kiedyż to będzie o mój BOŻE! że śmierć, grzech, czart, y iego słudzy, światy, y iego zgorżenia przestaną krolować na ziemi! Kiedyż to będzie, że osądziwszy żywych y umarłych, oddzieliwszy wybranych od potępionych, zepsowawszy wszystkie mocy ziemskie y piekielne, krolować będziesz sam wszędzie we wszystkich y na zawsze, y Święci twoi z tobą y z Synem twoim? abyśmy mogli pragnąć przyscia tego Królestwa. Trzeba abym był w takim stanie, żebym go mógł z pewnością czekać. Pokłońmy się naywyższemu Pánowaniu BOGA, y stáraymy się oto, aby w nas krolował.

WEsze o mój BOŻE! posessyą dusze moiey, y ciała mego, abyś tam krolował jako Pan, na pamięć moją,

moją, rozumem moim, wolą moją, namietnościami moimi, zmysłami moimi w tym życiu, abym miał szczęście, żebym wszedł do twego wiecznego Królestwa, y tam żył y królował w tobie y z tobą przez całą wieczność.

XXXI. Stycznia.

Złączenie się z wolą Boską w Modlitwie.

fiat voluntas tua, sicut in Caelo & in terra. Matt. 6. 10. w Niebie, iak y na ziemi.

MOwmy tę Modlitwę Sercem Oblubienice, która pełni pragnienia y wolą swego Oblubieńca, y nie bądziey nie pragnie, tylko, żeby mu się podobała. BOG czyni wolą swoją, y w tych nawet, którzy mu są przeciwni, ale iej nie pełni z miłością y przez miłość, tylko w Świętych na Niebie y na ziemi. W ten czas wyznajemy potrzebę łaski, która miłością wolną y panującą, podbiia wolą naszą pod wolą Boską, kiedy go prosimy o to, aby wola jego zstała się na ziemi y na Niebie. W ten czas BOG króluie, w ten czas Imię jego świeci. Pokłońmy się wszelkomocney woli jego, y pragniemy tego, aby w nas dokazywała, y żeby nas sobie podbiła.

DAyże mi o Boże moy! to serce Oblubienice, niechże nie pragnę ani śakam, tylko, żeby nśedzie twoją się dźiała wola. Niech twoja wola będzie moją na ziemi, aby moją była zawsze poddana twoicy w Niebie.

I. Lu-

I. Lutego.

Prosić BOGA o wszelki pokarm.

Panem nostrum substantiale Day nam dzisiaj chlebá ná-
danobis hodie. Matt. 6. 11. *tego.*

POwinniśmy w duchu prawdziwego żebraká, który żebrze o chleb prosić BOGA, nie tylko o chleb cielesny, ale ieszcze bárżiej o chleb duszny, o łaskę, o Przenajświętszy SAKRAMENT, o miłość prawą, o wypełnienie woli iego świętey. Chce BOG abyśmy odedniá do dniá do niego należeli, y od momentu do momentu. Nie dáie ani ciáśu wszelkiego pokárnu, ani duszy wszelkiej łaski, która iey iest potrzebna, aby iá przynaglił do modlitwy, á modlitwá która probuie że go co dzień potrzebuujemy, probuie także że go niezawżie mamy. Pokłoń my się Opátrznóści BOGA, niech nam będzie miło do niey należeć, a ućiekaymy się do niey często.

Niechże czuję o moy BOZE moje ubóstwo, y moje mizerye, á żebym się udawał do ciebie, prosząc y o-
trzymując pokarm duszy moiey, łaskę, chleb codzienny.

II. Lutego.

Przepuszcząć krzywdy.

Et dimitte nobis debita no- Yodpuść nam náśe winy, iá-
stra, sicut & nos dimittimus de- ko y my odpuszczamy náśym
bitoribus nostris. Matt. 6. 12. winowáycóm.

E

Wzbu-

WZbuźdźmy w sobie poruszenie sercá pokutującego, który zebrze miłosierdzia u BOGA, czyniąc go sam swemu bliźniemu wszelakim sposobem. W ten czas sądź się sam, żeś jest godzien pomsty wielkiej od BOGA, kiedy mówisz Paćierz, á serce twoie jest nápełnione nienáwistiá, y chęciá do pomsty. Kto nie trzyma kondycyi tak potężney, nie uważa, co powiapien BOGU, y stáie się głupim, który chce zginać. Pokłońmy się miłości, y miłosierdziu nieskończonemu BOGA, prośmy go o serce łaskáwe miłości pełne, y zázwsze do przepuszczenia gotowe.

OTo serce proszę cię o moy BOZE. Długi grzechow moich są wielkie. Ty mi ofiárnuješ odpuszczenie, iezeli ja odpuszczę tym, ktorzy mi winni. Iáki zysk dla mnie? Przyimuję go o moy Pánie, upewniony, że dosyć czyni słowu swemu, iezeli ja pierwszy, nie odmienię go.

III. Lutego.

Ućiekay do BOGA w pokusách.

Et ne nos inducas intentationem, Matt. 6. 13. | Ynie wiedź nas ná pokusy.

TRzebá mówić te słowá sercem chorego, który prosi o sukurs Doktorá swego, ktorego tak rozgniewał, że się zna do tego, że go porzucić powinien áni w chorobie iego ratować. Drogá zbawienia jest drogá pokory y łaská Chrześciáńska, jest łaská potyczki. Nieupokarza bárzieszy áni dodáie czuyności, nie pobudza częściey do broni práwá y modlitwy, iáko kiedy żadnego do-

dobrá sobie nie przypisujemy, wszelkie złe sobie przypisujemy, mając nieprzyjaciela domowego, który nie pozwala iednego momentu odpoczynku, a zawisliśmy na każdy moment na łasce, która nam jest powinna, y ktorey staliśmy się niegodnymi. Pokłońmy się mądrości Boskiej w dziele naszego zbawienia, y rzućmy się na niego, aby on nie porzucił nas na nas samych.

Zginałem o moy BOZE, jeżeli spuścisz na mnie samego. Jeżeli ty przy mnie jesteś, nikt mi szkodzić nie może, jeżeli jestem w twojej opiece, całe piekło nic mi nie zaszkodzi.

IV. Lutego.

BOG nas uwalnia od prawdziwego złego.

Sed libera nos à malo. Matt. Ale nas zbaw ode złego.

6. 13.

TAK rozumiej, że jesteś niewolnikiem, wygnancem, utrapionym, nie mając rekursu do swego Zbawiciela. Iak wiele ścieżek? Iak wiele przeszkod do dobrego! Iak wiele okazyi do grzechow! Iak wiele nieprzyjaciół zbawienia, z których fałszywi przyjaciele są nayniebezpieczniejsi. Panie od ciebie samego czekamy uwolnienia, nie zwłoczże y nieodkładay pomocy twojej. Ięczęmy w potyczkach tak częstych, które nam dają kuściei, wzdychamy do uwolnienia generalnego, które wypchnie zawsze do piekła kuściei i pokusy. Wszelką złą wolą, y wszelką pożądli-

wość, wszelkie złe y wszelką złość. Pokłońmy się mocy y sprawiedliwości Naywyższego Sędziego, czekamy uwolnienia naszego, iako wygnani, y wolności naszej, iako więźniowie. Uciekamy się do niego w niebezpieczeństwie naszego wygnania, y naszej niewoli, y naszej z nieprzyjaciołmi potyczki.

Wolnijże mię o moy BOZE od wszystkiego tego, co mię przyprowadza do upadku y do grzechu, nad który nic na świecie nie masz gorszego.

V. Lutego.

Pożytki Iakmużny.

Thesaurisate vobis thesauros in Caelo, ubi enim est thesaurus tuus, ibi est & cor tuum. Matt. 6. 20. 21. | *Czyńcie sobie skarby w Niebie, bo gdzie jest twój skarb, tam jest y serce twoje.*

IEdyny sposob jest, abyśmy uczynili wiecznymi te dobra miiające, żebyśmy uwolnili od robactwa bogate stroie y obicia, abyśmy uwolnili od rdzy pyszne metalle, abyśmy ubezpieczyli od złodzieiow naydroższe klejnoty. Trzeba żebyśmy ie przez iakmużnę posłali do Niebá. Jest to iako kárteká wexelu, która nie może omylić, chyba przez naszą wolą y mankament szczęśliwy ten który nie ma fercá tylko dla BOGA, y który w sercu nie ma nic tylko BOGA! Iak to serce jest złe położone, gdy się wiąże do dymu humorow, albo do ziemi bogactw, albo do błotá uciech.

Niechże serce moje nie odpoczywa tylko w tobie o moy BOZE, bo nie jest stworzone, tylko dla cie-

be, y tylko ty sam ieden iesteś go godzien. Znaydzie
w tobie bogactwa, nie przebrane, uciechy czyste, honory
nieskończone. Vczynże przez twoię łaskę, abym nie
myślał tylko o tobie, abym nie pragnał y nie kochał
tylko ciebie.

VI. Lutego.

Czystość Intencyi.

Lucerna corporis tui est oculus tuus. Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit. Matt. 6, 22. | *Oko twoie jest iako lampa ciała twego. Jeżeli oko twoie proste jest, wszystko ciało twoie będzie oświecone.*

Oko proste jest to Intencya czysta, y złączenie się z końcem. Nie jest oko proste ani czyste, kiedy widzi widoki dwoiste, nie jest sercem, kiedy nie szuka jedynie BOGA, y iego sprawiedliwości, kiedy ma za koniec coś innego, tylko iego chwałę y wolę, kiedy chce być szczęśliwy przez zażywanie innego dobra z nim, kiedy chce złączyć BOGA z światem, być sługą Chrystusowym, a podobać się ludziom, łączyć Ewangelię z pożądliwością fałszywego dobra. Żadna rzecz nie jest tak prosta, iako oko wiary, nie jest takiego, co by miało lepiej postępkę w dobrym łączyć, iako kiedy idziemy po prostu za tym światłem.

Oczyśćże moy B O Z E oko serca mego, abym we wszystkim tym, cokolwiek zacznę nic nie uważał tylko ciebie y twoię sprawiedliwość, abym nie szukał tylko twojej chwały, y wypełnienie twojej woli, idąc za światłem woli:

VII. Lutego.

Iednemu Pánu służyć.

Nemo potest duobus Dominis servire, aut enim unum odio habebit, & alterum diliget; aut unum sustinebit, & alterum contemnet. Non potestis DEO servire & mamonz. Matt. 6. 24.

Nikt nie może dwiema Pánom służyć, bo albo iednego będzie nienáwidział, drugiego kochał, albo się będzie do iednego wigał, a drugim będzie gárdził. Nie możesz rázem służyć BOGŲ y mámonie.

PAn nášzego sercá, iest miłość; która tám pánuie, iesteśmy niewolnikiem tego, kogo naybárzieszy kochamy. Nie możemy się w równości znaydować między dwiema rzeczami, które się z sobą nie zgadzają. Znáduie się w ten czas w nas dyspozycya, ábyśmy gárdzili y nienáwidzieli wszystko to, czego nád wszystko nie kochamy. Kiedy przydzie wybierać. Czy możnaż to, áby kto temu wierzył, że nieszczęśliwa mámoná, że pieniądze pierwsze mają miejsce w wielu ludzi sercach, niżeli B O G, á przecież to iest przez doświadczenie prawda. Iáko rzecz iest niebezpieczna zákochać się w bogáctwách, bo te czyniemy naszym Bogiem.

TY iesteś o moy BOZE naywiększym Pánem wszystkich ludzi, rzecz tedy słusna, ábyć iedynie służyli, bo przez ciebie są tym, czym są. Niechże sobie zákładam zá iedyny honor y chwałę, że cię mam zá swego Páná iedynego.

VIII. Lutego.

Nie kłócić się o potrzeby życia.

Ne solliciti sitis animæ vestræ quid manducetis, neque corpori vestro quid induamini, nonne anima plus est quam esca & corpus plusquam vestimentum? Matt. 6. 29.

Nie turbujcie się o to co jeść macie, ani w co się odziewać będziecie. Aza dusza nie ie jest więcej niż pokarm, y ciało niżeli odzienie.

MUśisz mało mieć wiary, kiedy się tak stąrasz o się, że aż odpoczynek strącisz. Kuśisz także BOGA, kiedy tak ná opatrność się spuszczaś, że nic pracować niechcesz. Ale kiedy pracujesz, á swoiey nie dufasz pracy, y czekasz wszystkiego od błogosławieństwa Boskiego. wten czas ieśteś BOGU posłuszny, przyczyniasz się do iego opatrności, naśladujesz CHRYSTUSA y Świętych iego, przez stárání spokojne y dufność pracowitą. Ten który dał życie y ciało, niżeli go o nie prosić mogłeś, czy możesz odmówić tego, co należy do konserwacyi, kiedy go prosisz o to z podufałością? Iest to wielka niewdzięczność nie dufać swemu Dobrodziejowi.

TY mnie o BOZE moy dąiesz Syná swego w Przenajświętszey Kommunii, á odmówić masz mi chlebá?

IX. Lutego.

O koło wiary y zbawienia naywiększe násze powinno bydź stárání.

Queri-

Quærite ergo primum Regnum DEI & iustitiâ eius & hæc omnia adiicientur vobis. Matt. 6. 33. Starać się naprzód o Królestwo Boskie y sprawiedliwość jego, a ostatek przydane wam będzie.

Miedzy innymi przyczynami, żebyśmy się nie kłócili o koło potrzeb życia naszego, ani o przyszłe rzeczy, jest też y tá, że dzieło zbawienia naszego, powinno nas doskonałe y iedynie zabawiać. Tam się ścigać powinny wszystkie nasze pragnienia, wszystkie stárania, wszystkie pieczowania. Kto szuka Boga, znajduje z Bogiem wszystko czego mu trzeba. Jeżeli czego nie dostacie sprawiedliwym, to się dziecie dla tego, aby znaleźli BOGA bezpiecznie prędey, doskonałej. Duszą odziana, nápełniona, y samym BOGIEM násycona, nie mogłaby się skárzyć ná BOGA, że icy słowá nie dotrzymał, gdyby miała od głodu umierać.

Uczyń Pánie żebym niepragnął tylko ciebie, żebym nie szukał tylko ciebie, żebym nie żył tylko z ciebie, dla ciebie, y w tobie. Niec htwoie Królestwo, y twoia sprawiedliwość, naypiernwszym będzie stáraniem, y pieczowaniem.

X. Lutego.

Nie kłóćmy się o jutro.

Nolite solliciti esse in crastinum; crastinus enim dies sollicitus erit sibi ipsi, sufficit diei sollicitudo sua. Matth. 6. 34. Niektóć się o dzień intrzey-szy, bo dzień intrzey-szy będzie się o się starał. każdemu dno-malstwa sua. Matth. 6. 34. {wi dosyć jest ná złości jego.

Zbytne

ZBytnie stárání czyni nas nieszczęśliwymi przed czasem. Przyszły czas do samego należy BOGA, następuje ná Práwo Boskie, kto chce myśleć o tym, co ma przyść, y kto się chce schronić od tego, przez swoje tylko własne stárání. Iák wiele opuszczonego dobrego, iák wiele złego przyczyn, powinności zániedbá-
 fych, niewinnych opuszczonych, dobrych uczynków zepsowanych, prawd záduszonych, nieprawiedliwości utwierdzonych, przez te myśli boiázliwe o rzeczy przyszłe, y przez boiázni niewierną temu, co nastąpi. Czyńmy w czasie to, czego BOG po nas potrzebuie, á spuścmy się ná niego w rzeczách następujących. Rzeczy przyszłe, o których, chce B O G, ábyśmy myslili, y one u-
 przedzáli, są te, sąd iego, wieczność iego, á my o tym namniey myslimy.

Niechże BOZE moy naybáržiey myslę o wieczności, niech myslę o Sądách twoich, naywiecey mię nád wšytkie czasy zábawię.

XI. Lutego.

Nie sądź źle o inszych.

Nolite iudicare, ut non judicemini. Matt. 7. 1. Nie sądźcie, ánie bęđciecie są-
 dzeni.

BO G zostáwuie to sobie, áby sądził serce ludzkie. Niechby nie mogło obrázić Sędzięgo przeciwko zá-
 winionemu. iáko gdyby widział, żeby obwiniony chćiał byđż Sędziem. Szperamy w sercu bliźniego, ábyśmy znaleźli w czym go potępić, álbó przez ciekáwe pro-
 znowanie, álbó przez zazdrość y złość, álbó żebyś

znalazł własne usprawiedliwienie w potępieniu inszych. Czyni to naywiększa część świata, a w tym się nie postrzega. Ziedney strony miłość własna zaślepia nas samych, z drugiey strony zazdrość y złość otwiera nam oczy na inszych. Uważmy nas samych, niżeli zacząłniemy sądzić y ganić inszych, gdy będziemy mieli tyle żarliwości, abyśmy nas samych poprawili, ile mamy zazdrości, abyśmy poprawili inszych. Doydziemy naszych własnych defektów, bárżciey, a niżeli poznawamy defekty bliźniego.

Zostawuję tobie BOŻE moy wszelki sąd o inszych, aby twoy sąd był mi łaskawy.

XII. Lutego.

W przod sam się popraw, niżeli zacząniesz poprawiać inszych.

Hypocrita, ejce primum tra-
bem de oculo tuo, & tunc vi-
debis ejcere festucam de oculo
fratris tui. Matt. 7. 5.

Hypokryto wyrzuc w przod
balkę z oka twego, a potym o-
baczysz, abyś zdziębtko wyrzu-
cił z oka brata twego.

TEn jest porządek należyty naturalny y potrzebny, abyś w przod o swoim myślił poświęceniu, niżeli o cudzym zacząniesz; inaczey gdy czynisz, pychę y zmyśłone pokazuiesz nabożeństwo. Żarliwość ślepa y nie przezorna nádyma nas, y coraz to bárżciey respektem nas samych zaślepia, a do ciężkich błędów względem bliźniego naszego przyprowadza. Coż to jest wyimować balkę z oka w przod, niżeli o zbawieniu myśleć iezeli, nie oczyszczać sercá ze wszelkiego widoku ludzkiego

kiego, ze wszelkier intencyi nie porządnej umarzać swoje własne námiętności, które są zródłami zaślepienia, objaśniać swoją wiarę, przez naukę mądrości zbawienia, y przykazanie Kościelne, y obnażać się z nieprawdziwych pospolitych rozumień, które są prawdziwey przeciwnie pobożności.

Oczyśćże o moy B O Z E! oko serca mego twoim światłem, y day mi łaskę, abym mógł dobrze drugich prowadzić.

XIII. Lutego.

Dysponować mądrze rzeczami świętymi.

Nolite darc sanctum canibus, neq. mittatis margaritas vestras ante porcos; ne forte conculent eas pedibus suis, & conversi dirumpant vos. Matt. 7. 6. Nie dajcie rzeczy świętych psom, ani rzucaycie perel przed wieprzow, aby ich nogami swymi nie podeptali, a obrociwszy się do was, aby was nie posar-pali.

I Est to wyraźne przykazanie Pańskie, żebyś nie podawał prawdy Táiemnic ani Sakramentow, ná wzgárdę y profanowanie grzesznikom, a z tym wszystkim gania to teraz tym, co to chcą obserwowac. Iest to osobliwa mądrość y dyskrecya, nie przekładać tym prawdy, ktorzy przeciwko niej szczekają iako psi, y rzucają ją pod nogi iako wieprze, y szarpią ją iako odyńcy. To iest, przesładują tych, co iey uczą. Nie są znalezione Sakramenta, ani dla tych, ktorzy iako psi ustawicznie w padają w grzechy, a osobliwie ięzykiem y ustami,

áni dla tych, którzy iáko wieprze w zwyczajách nie
czystych, y w inszych zostáią grzechách.

Dayże mi o **BOZE** moy Duchá roztropności w
moim urzędzie.

XIV. Lutego.

Státeczność w Modlitwie.

Petite & dabitur vobis, quaerite & invenietis, pulsate & aperietur vobis. Matt. 7. 7. Proście á dádzą wam, szukaycie á znaydziecie, kołáćcie á otworzą wam.

TEn iest áz názbyt bogáty, ktory umie prosić, szukać y kołátáć ięzykiem przez prágнення y uczynki. Prośmy z dufnością y pokorą, szukaymy z pilnością y áplikacją, kołáćmy z gorącością y státecznością. Daymi Pánie moy taką wiare, ábym mogł żywo znać potrzebę moię, y prosić pokornie o láskę twoię. Day mi nádzieię, áby mię wzbudzáł do szukánia iedynie Krolestwá twego, y spráwiedliwosci, ktora tám prowadzi. Day mi miłość, ábym kołátáł bez przestanku, á zrespektem, u drzwi, miłosierdzia twego. Wyssluchue **BOG** wten álbo inszy sposob, kiedy miłość prosi, kiedy szuka, y kiedy kołáć. Oná sáma otrzymuie wszystko, czego żáda, bo oná sáma prágnie tego, co náleży, iáko náleży, y dla końcá ktory náleży. Ieżeli chcesz żebyć nie nigdy nie odmowił **BOG**, nie proś go nigdy tylko o to, co się z iego wolą zgadza.

Czegoż mam prágnać ná Niebie? czegoż mam sobie życzyć ná ziemi? ieżeli nie ciebie samego, o moy Pánie! y moy **BOZE**! ieżeli nie twoiey woli. **XV.**

XV. Lutego.

Proś o chleb dusze nąszey.

Quis est ex vobis homo, quē si petierit filius tuus panem, neque porriget ei lapidem? Ktoryż ieśt człowiek z was, żeby, gdy go syn prosi o chleb, podał mu kámiień?
Matt. 7. 9.

Nie mamy żadnego práwá prosić o nic BOGA, tylko pod tytułem Syná, y iáko członek Przedwiecznego Syná, tylko sercem dziećinnym y miłością Synowską, á to ieśt tak rzecz potrzebna iáko chleb.

Ty ieśteś o moy BOZE Oycem y chlebem Duszy moiey, dayże mi się sam siebie, y Syná twego IEZUSA, Niebieskiego chlebá. Iák wiele rázy o Pánie prosiłem cię o kámiień, to ieśt o dobra ziemskie, ktoreby były wemnie uformowały serce kámienne, á ty dałeś mi chleb twoiey łáski, twoiego słowa, twego Syná. Pośilayże mię w tym życiu tym chlebem pociechy, á bym się nąsycił w Niebie, chlebem twoiey chwały.

XVI. Lutego.

Szukay CHRYSTVSA y woli Boskiey w Pismie.

Si piscem petierit, neque porriget ei serpentem. Iezeli prosić będzie o rybę, czy daś mu wężá?
Matt. 7. 10.

Ták

TAK iest utáiony CHRISTUS w Piśmie świętym, iáko rybá w wodzie. Wiará y miłość znayduią go: ciekáwość y požądliwość znayduie czasem wężá y pokusę. Teżeli ten iest niekocháiący Oćiec, który dáie dzieciom rzeczy szkodliwe do życia cielesnego, coż rozumiem o tym? który ie przywodzi do stráty życia dusznego y cielesnego ná wieczność, podáiąc mu truciźną zaráżone máxymy światá, wzbudzáiąc w nim wężá ámbicyi &c. Albo przez zły przykład, álbo winiły sposób.

Ty iesteś Oycem o moy BOZE! y nietraktuieś dzieci swoich, tylko po Oycomsku. Niechże będę dziećciem w modlitwie, ábym cię nie prosił o nic, co by nie było godne miłości twoiey Oycomskiej. Vczyń Pánie, ábym czytáiąc Pismo święte, nie szukał tam czego inšego, tylko żebym poznał wolę twoię, y wzbudził się do kochánia iey, y uczył się sposobow, iáko ją pełnić y prosił o moc, ábym ją we wszytkich okázyách mógł dokonywać.

XVII. Lutego.

Reguła generalna miłości.

Omnia, quaecunq; vultis, ut faciant vobis homines, & vos iakobys chciat, á y ludzic dla facite illis. Hec enim lex & vobis czynili. To bowiem iest Propheta. Matt. 7. 12. Iprawo y Prorocy.

Pismo święte niezámka w sobie tylko miłość regułę, o ná iest iey substancyą y końcē. Ale Duch ten słuźno ści wizer

ieſt rzadki y ludzie náwet dobrzy z trudnoſcią tę obſerwują regułę. Miłość właſna ieſt ſciśniona w ſwoich gránicách, znayduie ząwſze rácyę dyſtynkeyi, y pierwſzey preferencyi.

Twoią ſamą miłość o Pánie moy! może pomoc do tego, ábyſmy obſerwowáli regułę miłości. Nápełnij że nią ſerce moie, ábym mógł zupełnie práwo twoie wykonać. Niech to ſpráwi we mnie, ábym miał ſtáranie o zbawienie mego bliźniego, iákobym chćiał áby ſię ſtarało o moie. Niech nieżátnię áni prace, áni potu, áni moich dobro, ábym mógł dáć pomoc duchowną y ciełeſną, tym którzy iej potrzebują, iákobym tego prągnął ſam, gdybym ſię w podobney znalazł potrzebie: zgoła, żebym tak bliźniego mego kochał, iáko ſiebie ſamego.

XIII. Lutego.

Wchodźcie przez bramę ciáſną.

Intrate per anguſtam portā, quia lata porta & ſpacioſa eſt quę duxit ad perditionem & multi ſunt qui intrant per eam. Matt. 7. 13.	Wchodźcie przez bramę ciáſną, bó bramą zguby ieſt przeſtrona, y drogą która pro- wádzi do zguby ieſt ſeroka, y wiele ieſt takich, którzy nią idą.
--	---

Nieſzczęſliwi ci, którzy pochlebiąją álbo przyimują pochlebſtvo w tey máteryi. Cztery rzeczy znáczą, ieżeli ieſteſmy w drodze zbawienia. 1. Kiedy ko-
chamy Ewángelią, która ſciśka naturę, przynagla ją, o-
bligu.

bliguie, aby się w sobie nie kochali, y oddala ją od wszystkiego tego, cokolwiek iey pochlebia, albo ją psuie. 2. Kiedy nie zazdrościmy tym, którzy mają wszystkie swoje wygody, y którzy obfitują we wszystkich dobrach, których tylko pragnąć mogą w tym życiu terażniejszym. 3. Kiedy chronimy się tej drogi, ktorej się wszyscy inși chwytają na świecie, to jest przestrony, która prowadzi do zguby. 4. Kiedy się sworczymy, abyśmy się w ciśnąć mogli przez bramę ciasną, gwałt czyniąc własnym do złego skłonnościom.

Posadźże mię o moy B O Z E! między małą ludźbą tych, którzy Cię szczerze szukają, y prowadź mię do siebie przez drogę twoją, która jest drogą ciasną.

XIX. Lutego.

Máło jest takich, co znajdą drogę ciasną.

Quam angusta porta & arcta via est, quae ducit ad vitam, & pauci sunt, qui inveniunt eam! Mart. 7. 14. Iak ciasna jest brama y ścieżka droga, która prowadzi do żywota, y mało jest takich, którzy ją znajdą!

Iezeli żyjesz tak, iako wiele ludzi żyje, nie bierziesz drogi, która prowadzi do żywota. Kto powiada, że brama żywota jest szeroka y łatwa, w ten czas gdy CHRYSTUS dziwić się, że jest tak ścisła y mała, nie może być tylko zdrajcą y oszukującym. Iezeli jest mało takich, którzy znajdują drogę Niebieską, ieszcze mniej jest, którzy nią w chodzą, mniej, którzy w niej stają aż do końca. Luk

Iak długo żyłem o moy BOZE! nieznając, y nie
 szukaąc drogi Niebieskiej. Twoia łaska sprawiła,
 żem ią poznał, żem ię szukał, żem ią znalazł, żem
 nią wszedł: tąż łaską sprawi, że nią chodząc będę, że
 w niej statkować będę, aż do końca. Więc proszę cię
 o BOZE moy! o tę łaskę, przez zasługi CHRYSTU-
 SA IEZUSA Syna twego, a mego Zbawiciela.

XX. Lutego.

Strzeście się fałszywych Prorokow, y
 wilkow łzarpiących.

Attendite à falsis Prophetis Strzeście się fałszywych Pro-
qui veniunt ad vos in vestimē- rokow, którzy przychodzą do
tis ovium, intrinsecus autē sunt was w ścicach owczych, we
lupi rapaces. Matt. 7. 15. | wnetrz zaś są wilcy drapieżni.

Kiedy się nam podoba nauka prawdziwych Pás-
 rzow, iest to znak że iesteśmy prawdziwymi Owie-
 czkami. Tá przestroga CHRYSTUSOWA! y trudność
 poznania, ieżeli iest owieczka własną skórą odziána;
 albo wilk ukryty pod postacią owieczki pokazuje oczy-
 wiście, iak iest rzecz trudna, dobrego Oycá Ducho-
 wnego znaleźć. Ci, którzy przychodzą do ciebie, nie
 będąc twoimi Pasterzami, miasto tego, żeby czekali aż
 do nich przyjdiesz, są podeyrzanymi y pobornymi do
 wilkow, którzy nie tak dbają o to, abyć dobrą Niebie-
 skie opatrzyli, iako żeby ziemskie wydarli. Dla tego
 tak mało iest takich, którzy znajdują drogę żywota,

bo też jest mało, którzy się strzegą fałszywych Proroków, y rozpuszczających Dyrektorów; albo, którzy są kontenćci iść za tymi, którzy drogę przestroną pokazuja! Kto prawdziwie szuka BOGA, nie puszcza się za przewodnikiem, o którym nie jest pewien, że go dobrze poprowadzi.

Oczyśćże serce moje o moy BOZE! á day mi łaskę rozsądzienia, ábym się nie puścił za takim przewodnikiem, który mię zdradzić może.

XXI. Lutego.

Po owocu poznaiemy drzewo.

*A fructibus eorum cognosce-
tis eos. Numquid colligunt de
spinis uvas, aut de tribulis ficus?* Poznaćcie ich z ich owoców,
czy znaydzieście jagody w tier-
niu, albo figi w głogu?

Matt. 7. 16.

VCzynki, są językiem serca. Gdy wszystkie uczynki są złe, musi być, że serce jest zepsowane. Hipokryci mogą na iaki czas oszukać y utaić serce swoje w wielu okazyach, ale nie mogą tego we wszystkich y zawsze dokazać. Nie masz w tobie Duchá Bożkiego, kiedy nie czynisz tylko uczynki cielesne, do których prowadzi łakomstwo, ámbicya &c. Ktokolwiek chce się wzbogacić przez dyrekcyą duchowną, albo żeby mu pomogła do fortuny familii jego albo przyacioł, albo Zakonu, albo dla iakich inszych, ten pokazać swemi uczynkami czym jest, y czym nie jest.

Wskrzeseż y w korzeni we mnie miłość o moy BO-
ZE! ábym mógł pokazać owoce prawdziwie pożyte-
czne

czne do zbawienia, owoce godne wieczności, abym ucząc inſzych, iako cię ſukać mają, y znaleźć, nie ſukał ſiebie ſamego, ale iedynie ciebie.

XXII. *Lutego.*

Jakie życie, takie ſerce.

Omnis arbor bona fructus bonos facit: mala autem arbor, bre owoce wydaie, zle drzewo malos fructus facit. Matt. 7. *Wſelkie drzewo dobre, dobre owoce wydaie, zle drzewo zle owoce czyni.*

17.

Jaka ieſt wola, takie ſą akcyje, ktore czyni. Najpotrzebnieyſza Reguła, aby nas bronila od oſzukania, ieſt ta, zebyśmy ſadziłi o nas ſamych, nie przez pragnienia nieplodne, ani przez pokazywania oſzukiwaiące Nabożeńſtwa, ale przez naſze uczynki. Dobre drzewo ieſt dobre ſerce, dobry owoc ieſt dobre życie. Serce ieſt prawdziwe Boſkie, y prawdziwie Chrzeſci-ńskie, kiedy życie ieſt ſtoſuiące ſię do woli Boſkiej, y do prawa Chrzeſciańskiego. Serce ieſt ſwiatowe, kiedy żyjemy według ſwiata.

Ty ieſteſ o moy BOZE! ktory wyrynaſ zle ſerce, y ktory ſtwarzaſ, ſzczepiſ, polewaſ, y dobry owoc czyniſ. Serce moje ieſt w ręku twoich, uczyniże z niego dobre drzewo, uczyni dobry ſzczep, chodź o koło niego odcinając y odrzynając co ieſt złego, polewaj go deſzczem łaski twoiey, y niech obſite wydaie owoce dobre, z ktorych bym ſię cieſzył przez całą wieczność.

XXIII. Lutego.

Bez dobrych uczynkow, nie spodzie-
way się zbawienia.

Omnia arbor, quae non facit fructum bonum excidetur, & in ignem mittetur. Matt. 7. Wszelkie drzewo, które nie czyni dobrego owocu, będzie wyćięte, y w ogień wrzucone.

19.

A Ni prawdziwey pobożności, ani pewnego spodzie-
way się zbawienia, ieżeli dobrych nie masz uczyn-
kow; iak wielkie nieszczęście tego, który się znajduie
ná Sądzie Boskim, bez dobrze w korzenioney miłości,
y bez owocow dobrych uczynkow. Spieszmyż się tedy,
bo czas iest krotki, y ostatni moment podobno iest bli-
ski. Czy możesz bydz większe nieszczęście, iako bydz
oddalonym ná zawíze od BOGA, y cierpieć wiecznie
kárę ognia? O BOZE! ktoż o tym pomyśli á nie zá-
drzy! Ale kto się kontentuje tym, żeby tylko pomy-
ślał á drzał, tym bárżiey będzie winien. Jedyńy spo-
sob, ábyś uszedł tego oddalenia, y tego ognia wieczne-
go, iest ten, ábyś się oddalał od grzechu, y od okazyi,
y żebyś się oczyszczał przez ogień pokuty.

Wydrukuyże mocno ná sercu moim o moy BOZE!
uwagę stráśnego tego oddalenia, y tey męki wieczney
ognistej, ále niech w nidzie w serce moje, y niech o-
gárníé wszelkie uczynki moje.

XXIV. *Lutego.*

BOG potrzebuie uczynkow nie słow.

<p><i>Non omnis qui dicit mihi Domine Domine; intrabit in Regnum Caelorum, sed qui facit voluntatē Patris mei, qui in Caelis est, ipse intrabit in Regnū Caelorum. Matt. 7. 21.</i></p>	<p><i>Nie każdy kto mówi Panie, wnidzie do Krolestwa Niebieskiego, ale kto czyni wolę Oycā mego, który jest w Niebie, ten wnidzie do Krolestwa Niebieskiego.</i></p>
---	--

K Tokolwiek BOGA pokazuje Pánem, a uczynkami pokazuje, że się go nie boi, ten sam siebie potępia. Same tylko uczynki uważa BOG, a nie słowa, owoce, a nie liście. Nabożeństwo fałszywe y zdrażające, które na samych tylko słowach zawisło, jest obrzydliwe w oczach Boskich. To prawdziwe, doskonałe, y potrzebne, kiedy się staramy o to, abyśmy czynili to, czego BOG potrzebuie od nas. Jakoż się ma zbawić człowiek ten, który się do tego tylko aplikuje, aby czynił albo swoje tylko wolę, dla własnego ukontentowania, albo wolę innych dla interesu? Wolę tylko samę Boską zbawiającą y zbawienną, za nic sobie nie ma.

Nauczę mnie o moy BOŻE! abym pełnił wolę twoją, bo ty jesteś sam moim Pánem, y moim Bogiem.

XXV. *Lutego.*

Wielkie nieszczęście! kto jest przez całe życie niczym przed Bogiem, kto jest wiecznie oddalony od niego.

Nam

Nunquam novi vos, discite à me, qui operamini iniquitatem. Matt. 7. 13. Nigdy was nie znam, idźcie przez odemnie, którzy życie w grzechach.

Straszne oddalenie, a otym tak mało myślemy! Jedną próżną uciechą grzechowa, iedną światową pompą, iedno o repuputacyą miiągą stáranie się, iák drogo kosztuje tych, którzy zapominają BOGA! Nieszczęście straszne Duchownych, którzy się stáráją oto, aby byli znániemi świata, aby fortuny dostáli przez świętą usługę. Niezná ich CHRYSSTUS Pan, to jest, że ná nich pátrzy, y ich traktuje iák świat, ktoremu się oddáli, nie má nád niemi politowania, straszny owym przeraża ich przekleństwem: Idźcie przekłéci G'c.

Niechże poznam o Pánie! y niech się uszrzegę wszystkich szedeł, które czárt, świat, y miłość włafna záfstawia ná zgubę naszą, abyś mię poznał, y przyjął w dzień ostatni. Oderwijże mię od drogi grzeszących, prowadź mię drogą spráwiedliwości, abym usłyszał szczęśliwe owe y cieszące słowa: Podźćcie, którzy jesteście Błogosławieni Oycá meiego.

XXVI. Lutego.

Obraz prawdziwie pokutującego.

Et ecce leprosus veniens adorabat eum, dicens: Domine, si sis mihi mundare. Matt. 8. 1. A oto trędowaty kłaniał mu się mówiąc: Pánie, jeżeli chcesz, możesz mię oczyścić.

8. 1.

Ten trędowaty jest obraz zepsowanego Człowieká przez grzech, a náprawionego przez pokutę. Grzesznik

sznik prawdziwie pokutującej, szuka BOGA wiarą bo-
iążliwą, nie zbliża się tylko dachem unizonym, upoka-
rza się pod ręką wszechmocną, zna dobrze głębokość
swoich ran, obrzydliwość grzechu wyznaje, przez upo-
korzenie najniższe sercą. Modlitwa jego jest pokorna,
prosta, y pełna duszności w Bogu, który może wszystko,
garnąć się pod wolę jego, która nie nikomu nie powin-
na. Jeden tylko BÓG jest, który cokolwiek chce, wszy-
tko może, moc jego jest, wola jego. W ten czas gdy
chce, wszystko czyni, y w naturze y w łasce. Te dwie
prawdy są źródłem pokory Chrześcijańskiej, fundá-
mentem modlitwy ustawicznej, zadatkiem Miłosier-
dzia Boskiego, w tych których poruszył serce, y sobie
oddzielił.

*Jeżeli chcesz o mój B O Z E! możesz mnie oczyścić,
możesz wszystkie moje duszne uzdrowić choroby.
Wzbudźże w sobie tę sławę, że co chcesz, to uczynisz,
mów do duszy mojej, ja jestem zbawieniem twoim, a ja
będę zbawiony.*

XXVII. Lutego.

Obraz uzdrowienia grzesznika.

<i>Et extēdāns IESVS manum</i>	<i>Y podniósł IESVS rękę</i>
<i>et tigit eū dicens: Volo. Munda-</i>	<i>dotknął się go, mówiąc: Chcę</i>
<i>re: & confestim mundata est</i>	<i>zostań oczyszczony, y zaraz u-</i>
<i>lepra eius. Matt. 8. 4.</i>	<i>zdrowiony jest trąd jego.</i>

AKcyja tá CHRYSTUSOWA jest obrazem owej ręki
niewidomej, którą poznać sercá zatwardziałe. O-
wego Kłosa wewnętrznego, które slyszą y zagięzteni,
owej

owey woli naywyższey, ktorey posłuszeństwo wyświadczaia y rebellizuiący. Dwa rodzaie są łask, iedne, ktore nie uznaią nawrocenia, ale się do niego gotuią, wzbudzaiać wiare, pragnienia, duszność, modlitwę, ktora pobudza, aby Bog mówił z trędownym: Pánie, ieżeli chcesz, możesz mię oczyścić. Drugie, ktore czynią, zwycięzaiać wszelki upor grzesznika, wzbudzaiać w nim dobrą wolą mocną, pełną, y doskonałą, ktora leczy pożądlivość, bo wtey zła się zamyka wola.

Mowże nademną to zbawienne słowo iedyny duszy moiey Zbawicielu, bądź zdrow, bądź oczyszczony. Wyciągnij do mnie rękę twoię pomagającą, o naywyższy Lekárzu! ktory nie należyś do czasu, abyś w ten albo on uzdrowił chorobę serca mego. Czekam poduśalc dotknięcia się twoiey mocney ręki, abym był doskonale uzdrowiony.

XXVIII. Lutego.

Paraliz duszny.

Domine, puer meus jacet in domo paralyticus, & male torquetur: & ait illi IESVS, ego ueniam, & curabo eum. Matt. 8. 6. Pánie, sluga moy leży paralizem zaráżony, y bárzo ieśt udręczony, y rzekł mu IEZVS, poydę ia y uzdrowię go.

DAie BOG, y czyni więcey często nád to, oco go prośiemy. Naywiękřza wymową modlitwy ieśt tá, kiedy po prořtu potrzeby naše opowiemy B O G U: kiedy nie możemy czynić nic dobrego bez łaski CHRYSTU.

STUSOWEY, w ten czas iest duszą naszą paraliżem zarażona. Zkądże to pochodzi, że ten paraliż duszny, nie tak nas turbuie iako cielesny, y że nań tak mało narzekamy. Nie zkąd inąd, tylko że mamy mało wiary, y że nie wiele dbamy o zbawienie dusz naszych. Słowo y obietnicą CHRYSZTUSOWA, iest wielką pociechą grzesznika. Nie masz takiego który by nie potrzebował, ale CHRYSZTUS przyszedł na uzdrowienie, albo iego ran śmiertelnych, albo słabości y cikliwości. Jak uczuliemy chorobę naszą, y iako wzbudzi w nas łaskę, abyśmy mu ją przez modlitwę opowiedzieli. Mieymy tę dumność że mowi: Poydę y uzdrowię cię, y mowmy mu z wielką wiarą ustawnie.

Przyjdźże o IEZVSIE przydź Panie moy, moję moy IEZVSIE, y ustami y sercem, przydź, a nie odkładay pomocy mojej.

Ná Przybył.

XXIX. Lutego.

CHRYSZTUS w uboſtwie iest pociechą ubogich, a konfuzyą bogatych.

Vulpes foveas habent, & volucres Caeli nidos, filius autem ptacy Niebiescy gniazda, a Syn hominis non habet ubi caput reclinet. Matt. 8. 20. | *Liſki mają ſwoie doły, y złowieczy nie ma gązieby ſkła- niſz głowę.*

CZy nie iestże ſłuszna, abyśmy ſię pokłaniali CHRY-
STUSOWI w obnażeniu z wszelkich wygod życia

tego, y nąśladować go w tym, y prośili o tę łaskę, abyśmy to uczynić mogli. Ktoryż ubogi nie znajdzie po-
 óiechy iáko rzući okiem, ná ten ukochány modeluś? Ktory bogáty niezkonfunduie się, widząc że nie iest do
 niego podobny, że iest tak od niego oddalony? Jáka
 konfuzya tych delikátnych, ktorzy się ząwśze pieszczą,
 nigdy im nie dogodzi, ktorzy uśtáwicznie o tym my-
 ślą, áby nowe á nowe mieli wygody. Pokłóńmy się
 CHRYSTUSOWI uniżonemu aż do natury ludzkiej
 w swoim Wcieleniu bárżicy oddalonemu od wszelkich
 wygod, niżeli sáme bestye. Kto chce iść zą C H R Y-
 S T U S E M, áby uczynił fortunę ná świecie, nie szu-
 ka CHRYSTUSA, ále świata y fortuny. Trzebá się
 oddalić od wszystkiego, ieżeli chcemy prawdziwie słu-
 żyć BOGU, idąc zą CHRYSTUSEM.

*Niechże twoiá łáská o moy Pánie to oddalenie się od
 świata, sprawi y prawdziwe sercá ubóstwo.*

I. Márcá.

Iść zą Bogiem, posłusznym bydź swe-
 mu powołaniu.

*Domine permittit me primū | Pánie niżej zą tobą się udam,
 ire, & sepelire Patrem meum. | niechże idę pogrześć Oycá me-
 Matt. 8. 21. | go.*

POwinniśmy słuchać głosu Boskiego bez żadney od-
 włoki. Synowie Adámá, w ośtátnim ząwśze, á so-
 bie przeciwnym znajduią się przypadku, álbo chcą u-
 przedzić B O G A, iáko Doktorow práwá, o czym u
 Má-

Máteufzã Świętego w Rozdziale osmym, albo nie chcą zaráz iść zã nim, iako ow uczeń. Naylepieyby iednak szrodkiem iść, to iest, poczekać, aby mowił, a potym momentu iednego niezwłoczyć, ale zaráz iść zã nim, kiedy mowi. Nie schodzi nam nigdy ná pretextách pobożności, kiedy nie mamy ani nãzbyt odwagi, ani mocy, abyśmy wesli ná tę drogę, którą nam Bog pokazuje, a przynamniey nieznayduie się w nas tylo szczerości, y pokory, abyśmy naszą wyználi słabość.

Mowże o moy B O Z E do sercã mego, o to służã twoy słucha Cię. Niech poznam to co chcesz, abym czynił, niech przeymie z gruntu duszę moię, poznanie woli twoiey, abym kochał tę naywiększą wolę, abym porzucił wszytko to, cokolwiek mi iest naymilszego ná świecie, w przod niżelibym miał zwlec puśczenie się zã tobã, tam gdzie mię wołasz, y żebym się bezodwłoki stosował do wszytkich twoich intencyi, ktore tylko omnięś uformował.

II. Márcã.

Zámknąc uszy świata, kiedy B O G woła abyśmy szli zã nim.

Sequere me, & dimitte mortuos sepelire mortuos suos.
Matt. 8. 22.

Podg zã mna, a zostaw umarłym, aby grzebli umarłych swoich.

I Ako iest rzecz trudna porzucić świat! Zawsze cokolwiek trzyma ná świecie tych, ktorych B O G ná osobność

bność powoływa. Ale oddalić trzeba wszelkie respektá ludzkie, oddalić wszelkie powinności życia światowego, kiedy idzie o zbawienie. Wszelkie stárání nagrodzone może być inszym, sámo tylko stárání, abyśmy dusze nasze zbawili, osobliwie do nas sámych należy. W ten czas umieramy, kiedy nie żyjemy według wiary, która jest życiem duszy. Ktoż jest zawołány aby siedł za CHRYSTUSEM drogą doskonałości, bać się powinien świata y konwersacyi z ludźmi światowymi, iáko się boimy ktorego umárłego pokazania się albo zaráżenia z grobu iákiego, bo ten jest umárły przed Bogiem, kto go nie kocha, y świat nie byłby nigdy światem, gdyby kochał BOGA.

Niechay ludzie światowi zabawiáią się stáraniem, o rzeczy światowych. Niech szukáią dobr, uciech, honorow miáiących, ktore są przyczyną śmierci duszney, co do mnie o moy BOZE, ja chcę z pomocą łáski twoiey szukać dobr, honorow, y uciech wiecznych ktoreś nam obiecał, y ktorych wyglądam z nádzieią.

III. Márcá.

Pokusá jest pożyteczna, iáko się w niej trzeba modlić.

Domine salva nos, perimus. | Pánie zbaw nas, ginieemy.
Matt. 8. 25.

POżytek pokusy jest ten że przez nie zeznawamy nászą słabość, y że jesteśmy obligowani, abyśmy się
udá-

událi do B O G A , y złączyli się z Chrystusem. Zbli-
żamy się do niego przez wiarę łączemy się, z nim przez
miłość, wzbudzamy się do niego przez modlitwę; wszel-
kie dobro ginie wnas bez Chrystusa. Niemasz tego
momentu, któryby nas ubespieczał że niezginiemy,
kiedy niemamy łaski Chrystusa. Iako tá modlitwa lu-
bo krótka iest potrzebna, iako powinna bydź ustawi-
czna, poniewasz ná każdy moment łaski Zbawiciela ná-
szego potrzebujemy. Ona zamyka wfobie wszelką moc,
łaski Páńskiej obfitość, zasług Zbawiciela głębokość, nie-
szczęście grzeszniká.

*Panie iestem otoczony nieprzyjaciółmi, którzy mię
chcą zgubić, á iestem bázro słaby y niemocny.
Wybanwże mię mocą twoiey łaski, rospuść ná mię obfi-
tość swoich zasług, posadz mię pole siebie, á niech w
ten czas cały świat bić przeciwko mnie.*

IV. Márca

Iezus naywyższy lekarz dusz.

<i>Non est opus valentibus me-</i>	<i>Niepotrzeba zdrowym Do-</i>
<i>dicus, sed malè habentibus.</i>	<i>ktorá, ále złe się mającym.</i>
Matt: 9. 12.	

Chrystus przychodzi ná pomoc słabym kiedy dla nie-
go co cierpią. Cieszy grzesznikow, pokazując im,
że dla nich przyszedł, że dla nich kazał, dla nich u-
marł. Cztery náuki są potrzebne, 1. że Chrystus iest
Nay-

Naywyższy dufz lekarz, 2. że wszyscy go potrzebu-
iemy, 3. żeby grzesznik wyznał swoją własną cho-
robę, y potrzebę którą ma Chrystusá, jeżeli go chce
mieć za Doktorá, 4. że największa nasza chorobá jest
w ten czas gdy rozumiemy żeśmy zdrowi, bo w ten
czas zápieramy się Chrystusá, który nieprzyszł tylko
dla chorych.

Tak jest o moy Pánie, wierzę że jesteś naywyższym
lekárzem duszy moiey, zesmi nágotował skuteczne
lekárstwo ze krwi przenayświętszey, którą wylał ná
Krzyżu dla mnie, y tylko sam jesteś ieden który mi
je możesz uczynić pożyteczne. Znam y wyznać o
Pánie że wemnie niemaś nic coby niepotrzebowáło
ciebie. Tak wiele chorob nápada ná mnie ná wszy-
tkie części istności moiey. Vczyniłeś mi łaskę że znam
y czuie nieśczęście moie, że do ciebie uciekam się, do-
konczże o Niebieski lekárzu y uzdrow mię.

V. Márca

Miłość jest dufzą wiary y dobrych
uczynkow.

*Misericordiam volo & non
sacrificium, non enim veni vo-
care iustos, sed peccatores.*

Matt: 9. 15.

*Miłosierdzia chce á nie ofiá-
ry, bom nieprzyszł wołać sprá-
wniedlinych ále grzeszników.*

Nic

Nie nie jest pożyteczniejszego na naukę naybárziefy upokarzającego, na konfuzyę fałszywych nabożnych y prawdziwych faryzeuszow, iako gdy im pokázuujemy że się nierozumieją, ani na piśmie ani na wierze, kiedy udając się za praktyką całę powierzchowną, zapominają miłości, która jest duszą y substancją Chrześcianstwa. Jeżeli ofiarę wewnętrzną nieidzie w kompanię z powierzchowną barziefy obrazamy BÓGA, niżeli go sobie iednamy. Jest to Akt wiary y ofiarę, kiedy pomagamy ubogim, byle oko wiary uznawało w nich Chrystusa, y byle była ręka miłości, która im pomaga. Prawdziwa świętobliwość niezawisła na rzeczach powierzchownych, ale na wierze poruszoney y czyniącey przez miłość.

MOy słodki Zbawicielu któryś przyśedł dla grzeszników pociagnijże nas do Pokuty, zawołaj nas nas owym głosem meżnym, którego każdy słuchać musi, napełnij serce moje miłością, abym ci oddał ofiarę miłosierdzia przez pomoc ubogim.

VI. Márcá

Wielkie żniwo mało robotników.

Messis quidem multa operari autem pauci. Matt: 9. 37. *Żniwoć jest obfite ale robotników mało.*

Wielka jest potrzeba w kościele Bożym, aby dobrych było niemáło robotników. Jest wiele takich którzy noszą imię y hárákter, ale máło którzy pracują

cuja. Wielo ktorzy robią ná Imię Páńskie, málo ktor-
 ych BOG przyzna zá swoich ministrów. Pokázuiąc
 Chrystus potrzebę Kościoła, zaprasza do pracy, tak du-
 chownych, ktorzy żyją w próżnowaniu, albo ktorzy czy-
 nią wszystko to czegokolwiek czynić nie powinni.
 Mieysce żniwá iest cała ziemiá, iest dziedzictwo dáne
 Synowi Boskiemu przez Oycá, dar pozwolony ná mo-
 dlitwę naywyższego Káplána nagrodá śmierci y krwi
 nászej ofiáry. Szczęśliwy ten który pomaga Chrystu-
 sowi, áby wszedł w Posłestwá práwa swego, wtych czę-
 ściach swiátá, ktore są oddalone, opuszczone, y po-
 grzebione, w ciemności bálwochwálstwa, nie należy ná-
 tym gdzie pracuiemy dla BOGA byle to było przez
 porządek Duchá Świętego y z błogosławieństwem Bo-
 skim.

*Postałeś mie BOZE moy do twoiey winnicy nie-
 żebym sam odpoczywał pożywając owoc który to-
 bie należy, ále żebym pracował, y żeby wydawały o-
 woc te drzewa ktoreś tam wyszczepił, Pobłogosławże
 pracy moiey.*

VII. Márcá

Dobrzy Pasterze czynią owoc mo-
 dlitwy trzody swoiey.

Rogate Dominum messis, ut mittat operarios in messem suá. postať robotników ná żniwo
 Matt. 9. 38. *swoie.*

DO BOGA należy, áby dať robotników, do nas á-
 byśmy onich prosiłi. Chrystus o robotników nie
 o tá-

o takich, którzy sobie sami znaydują pracę, ale o takich, którzy ją odbierają od BOGA, nie o takich, którzy wchodzą przez Intrygi usługi doczesne przy czyny ludzie, ale którzy są Owocem modlitwy kościoła. Nie o takich którzy wchodzą na żniwo, aby się uczynili Panami, ale o takich którzy tylko pracują dla Pana żniw. Nie o takich, którzy w odpoczynku proznującego życia żązywają honoru, y wygod doczesnych z usługi, ale o takich którzy pracują jako robotnicy. Niepomyślimy dosyć powinności y Interessu, które mamy abyśmy prosili o dobrych Biskupów, dobrych Plebanów Świętych Káznodźciów, Spowiedników &c. y wszelkich robotników, aby byli nápełnieni żarliwością, y światłem bez żadnego interessu. Niepytamy tego abyśmy w sobie wzbudzić nie mieli gorącej wiary.

Posłyszcie o moy BOZE do tej dycecezyey do tego Kościoła na cały świat, który jest twoim polem takich ludzi, ktorzychś sam obrał, aby opowiadali y stánowali Krolestwo twoie, przez słowo, aby poświęćali ludzi, przez Sakramenta y dobry przykład.

VIII. Márcá.

Pracować darmo w Kościele.

Gratis accepistis, gratis date. | Darmoście wzięli, darmo dajcie.
Matt: 10. 8.

MAximá bárzo potrzebna y obżerności wielkiej że trzeba służyć BOGU, y Kościołowi darmo. *la-*

ki wstyd kupczyć dárámi Duchá Świętego, czego nie-
 iestefmy Pánámi, ále tylko száfárzámi. Iest to kra-
 dziefz nie spráwiedliwoś nieuczczenie, y niepoftużeń-
 ftwo. Kupczemy záś rożnymi sposóbámi przez py-
 chę y próżność, kiedy chcemy przez to zárobić sobie
 ná ftymę y pochwałę, przez łákomftwo, kiedy się chcemy
 z bogácić. Spowiednicy, Káznodzieie, Oycowie duchow-
 wni, nigdy tego nie poymá, iáko BOG chce po nich,
 áby bez żadnego byli Interessu. Iák máło iest tákich
 áby 'doskonále od wízelkiego oddaláli się pożytku, á
 przez to mowili że dáią darmo, co darmo wzięli, y że
 nie odbieráią żadnego najmnieyftzego podárunku, áni
 dla siebie, áni dla kogo inftzego.

*V*Chowayże nas o moy Pánie tego smrodliwego han-
 dlu, uczyn nam łáskę tę, żebyfmy nie szukáli; tyl-
 ko dobra duft.

IX. Márcá.

Rostropność Chrześciańska, pro-
 ftota Ewangeliczna.

Estote prudentes sicut serpentes, & simplices, sicut Columbae. Matt: 10. 16. Bądźcie rostropni iáko wę-
 żę, á prości iáko gołębice.

MAło to ná robotniká Ewangelicznego, że iest po-
 dległy wzgárdzić ludziom Świátowym, powinien
 być gotowy ná to żeby był iáko iedna owieczka między
 wilkámi. Trzeba być baránkiem, ábyś sztuka y gwał-
 tem

tem Światowym nie składał się, tylko prostotą y skromnością Bóranką. Iako rzecz jest rzadka znaleźć takich, którzy na stan duchowny odważają się, iako na pracę y cierpienie; kto chce aby uszedł przez swoy nierozum prześladowania, a nie chciał się go schronić przeciwko woli Boskiej, y przez drogi przeciwne w prostocie gołębicy, trzeba złączyć dwa przymioty, które sam tylko Duch Boski może złączyć w iedney duszy.

*W*czynże o Duchu Święty, aby między prześladowaniami, na których cierpienie nagotować się muszę dla sprawiedliwości, prawdy, y miłości: mogłem mieć tyle roztropności, abym ich na się niepociągał niedyskretnie; y tylko prostoty: abym nic nieczynił przeciwko Duchowi Ewangeliccy, albo je znosząc, albo żebym ich nieznosił.

X. Márcá.

Szczęście; gdy kogo nienawidzi
Świat.

Eritis odio omnibus, propter nomen meum, qui autem persequerentur, usque in finem huius seculi, et ego ero cum vobis, et vos eritis filii hominis. Matt: 10. 22. Będziecie w nienawiści u wszystkich, dla imienia mego. kto zaś wytrwa, ten Zbawiony będzie.

Dwie rzeczy wielce pomagają do zbawienia 1. abyś cierpiał od Świata, 2. abyś trwał cierpliwie. Ciężka jest rzecz naturze, gdy się znaydujemy zawzięcie prześlado-

śladowanymi od ludzi światowych, ale kiedy to dla two-
go imienia, o moy BOZE dla twoiey prawdy? aby to-
bie być wiernym iak tá nienawiść iest kochania godna?
Niemożem utrzymać sprawy Boskiej aż do końca, ieże-
li B O G sam nas nieutrzyma, zbawienie iest owocem
státeczności, ale státeczność iest dárem Boskim; tak má-
ło należącym do grzesznika, iako y zbawienie samo.

*Jest to szczęście nieznáíome ludziom, którzy siebie
samiych kocháią, o moy BOZE, iakobyś nienáwi-
dziánym od wśytkich ludzi dla twego Imienia. Jest
zaś wielkie nieśczęście w oczach twoich być kochánym
od wśytkich ludzi dla tego że za ich idę máximá-
mi. Sprawże to Pánie, day tę táskę abym nic sobie
niewazył, nic nieprágnął, nic nieśukał przyiázní ludzi
światowych, y żebyym mógł cierplinie ich nienawiść
znosić.*

XI. Márca.

Co iest być uczniem Chrystusowym.

Non est discipulus super Ma-
gistrū: nec servus super Dominū strzą ani sługa więcej náđ Pá-
fuum. Matt. 10. 24. ná

KTo ma to słowo w sercu, skárzyć się nigdy ne będzie,
że cierpi; y szukać niebędzie inśzey drogi dla zbawie-
nia swego, tylko krzyżá y upokorzenia. Iak wiele my-
śli, poruśzenia nierządneho tá máximá odrzucić może!
Przy-

Przypomniemy sobie, że Chrystus jest wielkim pokory, cierpliwości, y ubóstwá Mistrzem, á my iestesmy iego uczniámi. Nieiestesmy zaś niemi, ieżeli iego náśládowáć niebędziemy náuki, á nienáśládujemy tak iáko należy, ieżeli iey niepraktykujemy, ieżeli iey nie kochamy.

I *Aka niespráwiedliwość o moy IEZV? ieżeli ia chcę być dobrze trátkowány od swiátá, będąc twoim uczniem? Iáka konfuzya moiá? ieżeli znieść niemogę słowá iednego dla ciebie, potym iákośty wielo ućierpiać zá mnie. Náuczże me o kochány Mistrzu tego, czego uczy krzyż twoy, y pomoż mi, ábym go mogł zá tobą nośić.*

XII. Márcá.

Nieboy się tylko tego; który może zgubić duszę.

Potius timete eũ; qui potest, & animã & corpus perdere in gehennã. Matt. 10. 28. *Raczej boyćie się tego; który może, y duszę y ciáło zgubić w piekle.*

I *Est to rostopność, odstąpić Ciáło, ábys zbáwił duszę. Rzucasz w morze, rózne kupiectwá, rózne ciężkie tówáry, ábys státek z ludźmi salwował. Nic nie-tráćisz, to co ginąć powinno! To co jest widocznego wemnie, jest w mocy ludzkiey, ále nie przez to iestem tem, czym iestem; nieboymyż się tylko tego, który może y umartwić y umorzyć to, co w nas jest niewi-*
do-

domego, y niesmiertelnego. Moy BOG iest życiem moim, toć ja umrzeć niemogę, chyba w ten czas gdy go strącę. Iak cudowne zaślepienie nasze? kiedy podajemy w niebespieczeństwo tę część w nas sąmych, która się cieszyć ma z BOGIEM wiecznie, abyśmy zbawili tę, przez którą cieszymy się tylko z tworzenia ito na krotki moment. Nietrzeba się bać piekła, ale tego który w nim karze wiecznie tych, którzy mają, sto tego żeby go kochali nad wszystkie rzeczy, przekładając nad niego stworzenie.

Niech ludzie o moy BOZE, dokážnią wemnie nad tym wszystkim, cokolwiek iest widomego, byleś ty utrzymywał ręką swoją, co iest niewidomego, y żebyś utrzymywał y pomnażał wemnie wszystko to, cokolwiek tam zmiłości udzielił twoiey.

XIII. Márcá.

Prawdziwy odpoczynek nieznáydzie się, tylko w stárániu Boskiey opátrznosci.

Vestri Capilli Capiti omnes numerati sunt, nolite ergo time- | *Włosy wasze wszystkie poli-*
re. Matt: 10. 30. 31. | *czone są, nieboyćcież się tedy.*

Nie niemaż cudowniejszego, ani do pojęcia trudniejszego, iako stáranie, y aplikácia, którą BOG ma

ma, o swoich wybranych. Naymnieysze okoliczności życia są ułożone, nie przez generálną opátrność ktora się wszędzie rościaga, ále przez osobliwą, ktora się stosuje do iedyne go ich zbawienia. Wielkie jest szczęście przy śmierci prawdziwego Chrześcianina, choćby była niespodziana żáłosna y nieszczęśliwa, w oczach ludzkich, to wszystko pomaga do zbawienia. Czegoż nieważy duszá, dla ktorey Christus dał swoją krew y swoy żywot? Iákiz dufności mieć niema, w dobroci jego?

Słusna jest o Pánie, áby bał się ten y drzał, kto niechce spuszczać się ná twoię opátrność. Ale iák jest rzecz miła dusać tobie, y spuścić się ná ciebie? Rzucám tedy wszelkie moje stárania ná twoie oczy, y spuszczam się ná cię w czásie y ná wieki.

XIV. Márcá.

Wyznawać Chrystusa, y iego Ewangelią.

Omis qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego eū corā Patre meo qui in Caelis est. Matt: 10. 32.

Wszelkiego tego, który będzie wyznawać przed ludźmi, ja wyznam przed Oycem moim, który jest w Niebie.

KTokolwiek wyznáie Chrystusa, ten idzie zá iego máximámi, y przykładem; ten cierpi dla niego, kocha go, uczy y praktykuje iego náukę. Niewiele mamy wiá-

wiary, ieżeli ta obietnicá nie pobudza nas, ábyśmy dáli świadectwo prawdzie ná złość wszystkim rzeczom; Wyznájemy Chrystusa, gdy wyznáiem iego náukę, iego sługi, y kiedy żadna nieprzeszkadza boiaźń ábyśmy ich utrzymywáli, y im w potrzebach usługiwáli. Nietrzeba odesłać tey prawdy, do czasów Męczenników, chyba że niehcemy sami być męczennikami prawdy. Tá była wszelkich czasów, między wszelkiego rodzaju ludźmi, u káždego w swoy sposób.

Niechże cię wyznáię o moy Pánie idąc zá twymi máximami y przykładami, y żyjąc według twoiey Ewangeliey; niech poznam cie, poznáiąc twoię náukę, broniąc iej, ábym y ia też w ow dzień ostatni był zeznány, y przyznány od ciebie przed twoim Oycem.

XV. Márcá.

Pogroźká strážna ná tych, ktorzy niewyznáią Chrystusa.

<i>Qui negaverit me coram hominibus, negabo & ego eum coram Patre meo qui in Caelis est.</i>	<i>Ktokolwiek záprze się mnie przed ludźmi, záprę się y ia go przed moim Oycem który jest w Niebie.</i>
Matt. 10. 33.	

K Tokolwiek przekłada swoy interesz nád swoię powinność, stosując do prawdy, y sprawiedliwości, ten więcej sobie waży przyiaźń ludzką, niż Boską, y w pewny sposób, zápicra się Chrystusa. Iáka kontuzya tych

tych, którzy, niewyznają Chrystusa przed ludzmi, kiedy się ich przed BOGIEM sam też Chrystus zaprze. Kiedy uważamy co to jest, że się nas Chrystus zaprze, że niebędzie chciał być ani naszym posłrzednikiem, ani naszym Zbawicielem, ale będziemy traktowani iako potępieni, pewnieby, ani respekt ludzki, ani boiazń nic nądnami niedokazała; Pokazać się na Trybunale Boskim, a niemiec Chrystusa za obrońcę, y owlzem żeby na cie następował, przeciwko tobie swiadczył, ciebie sędził! Czy możnaż rzecz pomyśleć o tym? czy niezadrzeć.

*W*czyńże o moy BOZE! abym otym doskonałe pomyśleł, poki ieższe jest czas, abym nie wpadł, w to zaparcie się strąsne w dzień ośtátniego sądu,

XVI. Márcá.

Każdy ma Nieprzyaciela domowego.

Inimici hominũ, domestici e- | *Niaprzyiaciele człowieka, są*
ius. Matt. 10. 36. | *domowi iego.*

CI którzy naybliżej do nas należą, często bywają naywięksi nieprzyiaciele zbawienia naszego. Im barżiey trzymamy się rzeczy ziemskich, tym więcej nam szkodzić mogą do zbawienia, Ociec jest nieprzyiaciel syna, kiedy przez złe wychowanie, miłość nieporządna, miętkość zabijająca, pozwala mu, aby złych obyczaiow zabrał, nie powiada mu iego powin-

K

ności

ności, wkłada mu ambicyą w głowę; Syn iest nie-
przyjacielem Oycowskim, kiedy mu iest okazyą, aby
czynił niesprawiedliwość zbierając bogactwá, y o for-
tunie iego myśląc. Mátká iest nieprzyjaciółką corki,
gdy ią uczy, aby się podobala światu, gdy ią wycho-
wuie w rokoszy, y próżności, gdy iey pozwala nie-
wstydu, y nie strzeże iey pilno. Corká iest nieprzyja-
cielem Mátki, gdy iest iey prawie bawianem, gdy ią
przywodzi aby szła za iey złemi inklinacyami, aby iey
pozwalala rożney uciechy. Pan iest nieprzyjacielem
sługi, y sługá Pańskim, kiedy ieden niema stárania o
zbawienie drugiego, á drugi służy námiętnościám Pán-
skim.

*Bez twego Duchá o Pánie! wšytko ná mię pro-
wádzi zgubę, ty iesteś iedyną y prawdziwą pomocą,
strzeżże mię od siideł moich domowych.*

XVII. Márcá.

Kochay BOGA y IEZVSA, nád
wszytko cokolwiek masz miłego
y kochanego.

*Qui amat Patrem aut Ma- Kto kocha Oycá y Mátkę,
trem, plus quám me; non est me bárżieyniżeli mnie; nie iest mnie
dignus, & qui amat filiū aut fili- godzien, kto kocha syná albo cor-
am super me, non est me dignus. kę nád mię, nie iest mnie go-
Matt. 10. 37. dzien.*

KTo nie kocha Chrystusa, nád wszystkie rzeczy nie-
godzien, aby był iego głową, życie y uczynki ná-
szc

sze pokázuia tę miłość, która naybárziefy w sercu naszym pánuie. Temu ktorego naybárziefy kochamy, naybárziefy podobać się chcemy, y iego interesa, y wolą, nád wszystkie rzeczy przekładamy. Osądzmyś się sami wtym kto nie iest godzien Chrystusá, to iest bydz Chrześcianinem, y członkiem Chrystusowym, á nie być godnym tylko piekła. Iezeli miłość która iest naynaturalnieysza, y nayslusznieysza Oycow, Mátek y dzieci, á iest kryminalná, kiedy miłość B O G A, y Chrystusá nieprzewyższa; což tedy czynisz? kiedy iednę uciechę, ieden honorek iedno błażeństwo przekładasz nád BOGA. Tá duszá podwyższona iest nád wszystkie rzeczy ziemskie, która iest godna Chrystusá.

Nieszczeście moje o moy BOZE! że rzetzy ziemskie trzymáią ieszcze przywiązane, y przykowáne serce moje, y niedopuszczá podnieść się mu do ciebie. Posarpże te kaydany, przywroć mie do wolności, day mi skrzydła miłości żywey mocney, y gorącej, ábym mogł wzleciec, y nie odpocząć, tylko w tobie.

XVIII. Márcá.

Trzebá żeby káždy nošil krzyż swoy y iáko.

Qui non accipit Crucem suá Kto nie wezmie Krzyża swego y nie poydzie za mna, nie iest
& sequitur me, non est me discipulus. Matt. 10. 38. *mię godzien.*

Nie iest to prosta rada, ábys niošł krzyż y násladował Chrystusá, ále szrodek potrzebny do zbawienia,

nia, niedosyć ná tym że chcesz być prawdziwie godnym Chrystusá, y dla tego niewiążesz się do żadney uciechy w tym życiu, trzeba ieszcze być dysponowanym, do wszytkiey gorzkości krzyża. Bezbożny odrzuca krzyż miásto tego eoby się go miał chwytáć, Filozof zda się że się go chwytá, ále nie idąc zá Chrystusem. Sam Chrześcianin bierze go álbó przez obránie, álbó przez przyięcie, y noši go dla miłości Chrystusowey przykładem iego. Iákoż śmiemy názwać się Chrześcianámi żyjąc w delicyách miásto tego eobyśmy mieli nošić náš krzyż, idąc zá światem który iest nieprzyaacielem Chrystusowym głowey nászey, á nie idąc zá Chrystusem ktorego ich nieprzyaiciel świat, stófuąc się do iego obyczáiw, miásto tego żebyśmy się mieli zápátrywać ná Chrystusá, y iego Ewangeliją.

Niebędziemi nigdy schodziło o moy Pánie! ná okázyách, ábym twoy krzyż nošić, poki będę chciał żyć według twoich máxim, ále tego się obawiam, ábym się ich chwytáć, y był w nich wierny. Vczynże przez twoię łáskę ábym go nošić przez twoię łáskę, y idąc twoim śládem nie opuśczał żadney okázyey, do cierpienia. Zkąd kolwiek przyńdzie, bo zkądkolwiek się tylko pokaże wszytko to iest krzyż twoy.

XIX. Márcá.

Zadnego dobrego uczynku niemáź bez nagrody.

*Quicumque potum dederit uni
ex minimis istis, calicem aquae
frigidae, amen dico vobis non per-
det mercedem suam. Matt. 10.
42.*

*Ktokolwiek da napoy iedne-
mu z tych naymnieyszych, kiel-
isek wody zimney, zaprawde
powiadam wam nie straci nagro-
dy swoiey.*

Młosość podnosi wszystkie rzeczy mnieysze uczynki,
ona daie zasługę dobrym uczynkom, pod sprawie-
dliwym BOGIEM y miłosierdnym żadnego dobrego u-
czynku, żeby niebył nagrodzony. Ludzie nagradzają
to co czyniemy dla racy ludzkich, a Chrystus koronu-
ie to co czyniemy przez poruszenie Chrześcijańskie.
Utwierdza z przysięgą Chrystus tę ostatnią obietnicę,
abyśmy niewątpili, y nie rozumieli że ubodzy nie mo-
gą ani powinni w okazyach czynić uczynkow miłosier-
dzia, y że naymnieysze będą nagrodzone. Na świecie
trzeba się wiązać do wielkich ludzi, wyświadczać im
wielkie usługi, abyśmy mieli wielkie nagrody. W kro-
lestwie Boskim, naymnieysze czyniąc rzeczy, wielkiey
spodziewać możemy się nagrody.

*Iezeli mój stan y sposoby moje niepozwalają mi
dawać wielkiey iasnużny, nagrodź się o moy BOŻE!
dobrą wolą, byle ta szczerą, y żebym sam siebie nie
oszukiwał.*

XX. Márcá.

Nie gorszyć się z Chrystusa y z iego
Ewangeliey.

*Beatus, qui non fuerit scan-
dalizatus in me. Matt. 11. 6.*

*Błogosławiony który się nie
będzie gorszył ze mnie.*

Kto

KTo czyta, albo słucha słowa Boskiego, a nie praktykuje go, bierze ztąd przyczynę upadku, y gorzy się. Iako Chrystus potępił życie y máximy świata, przez swoje własne, tak świat potępia życie y máximy Chrystusa, przez te które náń nie przenośi, a jest to gorzyć się, ieżeli ieżcze nieieşteśmy dosyć mocnymi abyśmy weszli ná drogę Ewangeliczná, wysoce iá przynamniemy sobie wazmy, ani się od niey odrażamy. Gorzemy się z Chrystusá, gdy zá niem nie idziemy, ale ieżcze bárżiey, gdy odrywamy drugich od pobożności, y doskonałości, osłabiając prawo Boskie, y mickając Ewangeliá, przez náukę wolnieyszá; kto chce Ewangeliey poprawić ten iá gáni, y potępia, iákoby, człowiek rozumiał się lepiey ná tym, iákiey BOG chce, y iáká powinniśmy świadczyć mu usługę, niżeli to sam BOG opowiedział.

Vczynże o moy BOZE! aby poznanie prawdy y wiary, nie było przyczyną wzgorszenia y upadku mego, y żeby nieosłabiło wemnie, ale żeby się utwierdziło w sercu moim, żebym ie kochał, żebym się w nich cwioczył státecznie przez prawdziwą miłość.

XXI. Márcá

Nie mász Zbáwienia bez gwałtu.

A diebus Ioanis Baptiste, usq; nunc, Regnum Celoru vim patitur, & violenti rapiunt illud. Matt. 11. 12. Od dni Iana Chrzciciela, aż do tąd, Krolestwo Niebieskie gwałt cierpi, y tylko gwałtowni dostępują go.

Ian

IAn Święty podniósł Chorągiew pokuty, która jest drogą do Niebá, á tego nie dostępujemy, tylko przez gwałt, który naszym czyniemy inklinacyám, wszelkie prawo do szczęścia przedwiecznego zgineło w Adámie, nikomu nienależy więcej gwałt Ewangeliczny, iákoby podbiia ie sobie. Szczęśliwe kupy pokutujących, ci gwałtownicy Ewangeliczni którzy dostępują Niebá przez gwałt swoich modlitw, przez umartwienie swego serca, przez surowość swego życia, swego posłuszeństwa swoiey pokory &c. Nieszczęście światá, który niewie co to jest uiąć sobie iákiey rzeczy, y uczynić sobie gwałt w czymkolwiek, áby się zbawić.

Nie máś zwycięstwa bez poryczki, niczego nie dostępujemy bez trudności; á iakoż chcemy mieć Niebo, żeby nas nie kosztowało! Nie, B O Z E moy! nie pretenduję ia tego, ále day mi moc, ábym mógł podbić moie inklinácy zepsowane, y cokolwiek mie wiąże do ziemi, y do mnie samego.

XXII. Márcá.

Zdrowe poznanie prawdy zbawienia jest dla prostych y pokornych.

Confiteor tibi Pater, Domine Caeli & terra, quia abscondisti hac a sapientibus & prudentibus, & revelasti ea parvulis.
Matt. 11. 12.

Spowiadam ci się Oycze, Pánie Niebá y ziemi, iżes to ukrył przed mądrymi y roztropnemi, á objawiłes to małuskim.

Mędr.

Mędrzy świata, którzy jesteście rozumnymi przed własnemi wążymi oczema, boycie się, abyście nie byli opuszczonemi w własnych wążych ciemnościach, w sprawie zbawienia, w ten czas gdy pokorni postępować będą do świata Boskiego. Boymy się, ale nie sięgamy głęboko w śady Boskie, które są sprawiedliwe, straszne, niepojęte. Tá była osobliwa zabawa Chrystusa na świecie, aby się im uniżał y wielbił w nich Oycá swego, też powinna być zabawa Chrześcian. Máją pierwszą piekność, którey nie obaczemy tylko w Niebie, widok miłosierdzia Boskiego nad sprawiedliwymi, wyższego ich poważenia, różności, y oddzielenia, od od Masy zepsowanej godna jest pochwały y wdzięczności serca samego Chrystusa, a to serce samo może go dobrze poznać, bo iemu są oddane przez iego Oycá; pokorá y prostota, iest ich charakter.

Wydrukujże w sercu moim, o BOZE y Zbawicielu, charakter ten kochany, który iest znakiem twoich wybranych. Niechże ia kląnam się, unizam siędom twoim nad tymi, którzy nie są z tej liczby, niechże będę wiernym w czynieniu, mego wybrania. y powołania pewnym przez dobre uczynki.

XXIII. Márcá.

Chrystus Pan iest iedyną ucieczką
wszystkich sprawiedliwych, grze-
sznych, y pokutujących.

Veni.

Venite ad me omnes qui laboratis & onerati estis, & ego reficiam vos. Matt. 12. 28. *Podźcie do mnie wszyscy którzy prynciecie y obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę.*

IEdyna naszą ucieczką jest, abyśmy się udawali do Chrystusa w naszych trudnościach, y utrapieniach, po występkach naszych w naszych pokusach, w naszej niemocy do dobrego. Iaka jest rzecz miła mieć dependencyą od BOGA, który idzie przeciwko nam zapraszając nas do siebie. Zmordowani grzesznicy w drodze niesprawiedliwości rzućcie się na łono tego Niebieskiego Pasterza, który się mordował w swoim życiu szukając cie, y do swojej prowadząc owczarni. Upokorzeni pokutujący, pod ciężarem waszych grzechów łączcie się do tej Ofiary poświęcającej, która wzięła na się ciężar grzechów. Chrzestanie obciążeni wielkością waszych występków, y ciężarem waszych powinności, podnieście się do tego najwyższego y wiecznego Kápłana, który jest na prawey ręce B O G A Oycą swego, y który się ustawicznie prezentuje y który się ustawicznie zastawia przed nim za nas. Nikt szczerze y pokornie nie uda się za Chrystusem, żeby nie miał mieć pomocy.

Chcę iść do ciebie o moy Pánie! ale iáko tę wzburzaś we mnie chęć, żebym chciał, prowadź mię, także bądź moim światłem y moią mocą, abym się udał, y dośedł do ciebie.

XXIV. *Marcá.*

Umiejętność Chrystusową zawisła na pokorze, a iármio iego ábyśmy wszystko skromnie żnośili.

Tollite iugum meum super vos, & discite a me quia mitis sum & humilis corde, & invenietis requiem animabus vestris. *Matt. II. 29.*

Bierzcie iármio moje ná się, y uczcie się odemnie że iestem łaskawy y pokornego serca, a znaydziecie odpoczynek dušom wáśm.

Iármio Chrystusowe uymuie ciężaru tym, których do nośzenia iego miłość prowadzi, on iest iedyny pokory náuczyciel. Niemáż odpoczynku, tylko dla serca pokornego. Niedosyć iest nátym że idziesz do Chrystusa, przez wiarę, ále trzeba wziąć iármio iego práwá, y iego Ewangeliey, stosując do niey życie swoje, uczyć się iego náuki, iego dzieł, áby ich náśladować w szkołách świata: uczą się iedni Filozofiey, drudzy doktorstwá, inśi práwá &c. W szkole Chrystusowej wszyscy się uczyć powinni skromności, y pokory. I w tym wszystká zawisła umiejętność: skłonność miłości czyni Chrześcianiną spokojnego w po-frzodku niespráwiedliwości, krzywd, nápáscei, prześladowánia, bez zázdroscei, y pomsty &c. Pokorá sercá oddala nas od wszelkiey pozádlivosti świata, wczym się pychá karmi. Oná sobie nic nie przypisuje, niczego nieprágnie, gotowa wszystko porzucić, przed cáłym znizyc

zniżyć się światem, trzymać się w milczeniu y w zapomnieniu.

Panie naucz mnie sam tej umiejętności, wyrażając ją na sercu moim, przez twoją miłość.

XXV. *Marcá.*

Co jest ciężkiego y nieznosnego
pożądliwości to jest miła letka
miłość.

*Iugum meum suave est, & Iarżmo moje słodkie jest, y
onus meus levis. Matt. 11. 30. ciężar mój letki.*

IAk jest rzecz miła służyć Chrystusowi, nosząc nawet Krzyż jego! Iako usługa święta, grzechu y naszych własnych nieumiejętności jest ciężka y twarda, ze wszystkimi fałszywymi słodkościami? Cokolwiek miłość dać może, pokoiu y pociechy tu na ziemi? cokolwiek nadziei obietnic w niebie? stać się doskonałą nagrodą Chrześcianinowi za wszystkie trudności, które znajduje w uśmierzaniu w swoich Namiejętności, y w podbiciu sobie świata. Iarżmo które Chrystus nosi z nami, czy może być niewygodne? Ciężar który nosi w nas, przez swego Ducha czy może być ciężki? Podźcie, kosztujcie, y probujcie iako jest Pan słodki, iako iarżmo jego jest miłe.

Twoja to miłość sprawnie o mój Panie! że twoje iarżmo jest słodkie, y twój ciężar letki. Naprawdę

nijże serce moje ábym mógł kochać prace, krzyże, y utrapienia, á przez to staną mi się śladkami y lekciemi.

XXVI. Márcá.

Pilnować ięzyká, y niepozwaląc mu wiele.

<p><i>Omne verbū otiosum, quod locuti fuerint homines, reddent rationem de eo, in die iudicij. Ex verbis enim tuis justificaberis, & ex verbis tuis cōdemnaberis. Matt. 12. 36.</i></p>	<p>Wszystkie słowo które wymówią ludzie, oddadzą z niego rachunek w dzień sądy. Z słow bowiem twoich usprawiedliwiony będziesz, y z słow twoich potępiony.</p>
---	--

Nie jest to rzecz mała rządzić dobrze ięzykiem, y niepozwaląc mu wszystkiego tego; co jest niepożytecznego. Niechciał B O G áby o tym wątpiono ieżeli z niego rachunek czynić będzie trzeba. Ieżeli tego potrzebuie po wszystkich słowách próżnych żartobliwych y niepotrzebnych; iako bárżey ze wszystkich słow uszczypliwych? nieczystych, gorszących, przeciwko wierze, przeciwko miłości &c. Iaka jest straszna tá surowość sprawiedliwości Boskiej? gdybyśmy o tym pomyśleć szczerze chcieli zátłomielibyśmy rzódło tak wielu słow, których żadna potrzeba, żaden pożytek wymówić niemoże. Mało jest takich którzy poymują iak wiele ięzyk pomaga do zbawienia, albo do potępienia. Znać sobie prawie mamy słowá, á przecięż na nich zawisła wieczność. Szczęśliwi ci umarli Ewangelii

gelićni, którzy poświęcili BOGU swoy ięzyk przez zakonne, y nieporuszone milczenie.

Postawże Pánie moy strażą nád ięzykiem moim, y uczynże się Pánem iego.

XXVII. *Márcá.*

Miłość woli Boskiej łączy nas do
BOGA.

Quicumq; fecerit voluntatem Patris mei, qui in Caelis est, Iu Oycá mego, który jest w Niebie, ten jest Brátem, y siostrą y ter mea est. Matt: 13. 13. matką moją.

Laska y wierność, którą, świadczemy BOGU, łączy nas w wszelki sposób do Chrystusa. Pokazuje nam tu co to jest człowiek Apostolski, że nieczuie poruszenia ciała y krwi iedynie nápełniony y zabawny uczynkami stosującymi się do BOGA, pełen miłości dusz niema nie w sercu y w oczach tylko wolą Boską, nie trzyma się tylko BOGA, niewidzi we wszystkich rzeczach tylko BOGA, nie zna krewnych ná ziemi, tylko tych którzy, mają BOGA zá Oycá w niebie; poświęca wszystkie swoje myśli, y wszystkie naturalne affekty nawracając je y aplikując do dusz, które mu BOG powierzył, stając im się Oycem, Matką, Brátem &c. przez wszelką asystencyą y pomoc.

Nauczę mię o BOZE moy! abym czynił wolą twoię, abym się udzielał wszystkim tym prawom, które do stanu mego, y powołania należą.

XXVIII. *Márcá.*Wierność ku światłu wiary y słowu
Boskiemu.

Qui verò in terram bonam seminatus est, hic est qui audit verbum, & intelligit, & fructum affert, & facit aliud centesimū, aliud autē sexagesimū, aliud verò trigesimū. Matt: 13. 13.

Ten zaś który na ziemi do-
bry posiany jest, słucha słowa y
rozumie, y pożytek przynosi y
sto, albo sześćdziesiąt, albo trzy-
dzieści, za ieden przynosi.

Złarno, które pada na dobrą ziemię jest słowo, które się utrzymuje, na sercu wiernym. Kto słucha; po-
muje, pożytek czyni; ten pokazuje trzy znaki dobrej
ziemi, y serca wiernego. Różne są znaki wierności,
y świętobliwości, ale żadnego nie masz bez owocu do-
brych uczynków. Nie tak jest rzecz potrzebna, abyś
był w stanie najpotrzebniejszym: iako żebyś był wier-
nym BOGU w tym do którego cię powołał.

*Vczynże o moy BOZE! z serca mego dobrą zie-
mię, niechże ten nośi na sobie owoc, któryć oddać
powinni. Jest to niesprawiedliwość, nie wierność,
rozboj, gdy ci nie oddaie wszystkiego owocu z tego,
coś posiał na moim sercu, zachowayże mię tego Pá-
nie przez twoię łaskę. Ty wieś na iaki stopień łá-
ski y chwały chcesz mię podnieść! iakiżkolwiek będzie?
jest nieskończone większy nád moje zasługi.*

XXIX. *Márcá.*

Wyznawać BOGA w pokusach w
kłopotach w niebeśp eczeństwach.

*Iesus locutus est eis dicēs: ha-
bete fiduciam Ego sum; nolite ti-
mere. Matt: 14 27.*

*Iezus mówił do nich, y rzekł:
miejcie dusność. Jam ieśt; nie-
bójcie się.*

POkázuie Chrystus swoim różność, przez swoje sło-
wá, y swoje oświecenie, co ieśt z dobrego ducha.
On ieśt ktory wzbudza w sercu ich wierność, ktorey od
nich potrzebuie. Słowá iego w kościele, dáją świade-
ctwo obecności iego. Mow Pánie owo słowo mocne
y skuteczne (Jam ieśt) do sercá tych, ktorzy powátpi-
wáią ieszcze że to są słowá twoie, ktore się znáydują
w piśmie, y w twoim kościele, że ty czynisz przez two-
ię łáskę, y przez twoich sług że ieśteś obecny w Nie-
bie, y przenajświętszym SAKRAMENCIE, á ich nie-
dowiárstwo obroci się w wiárę.

*Mow tákże o moy Pánie owo słowo mocne do mo-
iej duszy. (Jam ieśt) w pokuśaáh, ktore ná mnie
nápádáią od ludzi, y odemnie samego, y pomnoż we
mnie dusność którą mieć powinienem,, do nieśkoń-
czoney dobroci twoiej.*

XXX. *Márcá.*

Początki wiary Chrześciańskiey.

Si quis vult post me venire, abneget semet ipsum, & tollat crucem suam & sequatur me. Kto chce iść za mną, niech się siebie zaprze, y weźmie krzyż swój y poydźie za mną.
Matt: 16. 24.

Początki wiary Chrześciańskiej są te 1. Naprzód trzeba mieć wolę szczerą, abyś należał do Chrystusa. 2. Zaprzeć się miłości własney trzeba. 3. Abyś wszedł w ten stan gdzie BOG chce, wypełniał wszystkie jego obligacye, znośł wszystkie prace, które się tam trafiają, nieuważał na przeciwność y przeszkody ludzkie. 4. Abyś wszystko czynił w Duchu Chrystusowym, y jego naśladował. Wiele jest takich, którzy się chępią tym że chcą iść za Chrystusem, a mało czynią z tego, czego on w tey okazyey potrzebuie. Cieszkiz jest sobie samemu, gdy jesteś napełniony sobą samym a próżnym BOGA. W ten czas możesz kwąpić, y biec do Niebá, gdy jesteś pełen B O G A, y gdy nie śiesz na sobie krzyż Chrystusow.

Tá prawda zda się być trudna, y rozumowi ludzkiemu niepoiętą, ale Duch twój o moy Pánie tłumaczy ją, miłość wzbudza do niey, y uczy iey prawdziwych twoich uczniów, iako ją pełnić mają. Napełnিয়ে me także o moy BOZE! Duchem twoim y twoją łaską.

XXXI. Márcá.

Wszystko jest niczem, y niczem być powinno; gdy pomyślisz o zbawieniu wiecznym.

Quid

Quid prodest homini, si mundum universum lucretur? anima vero sua detrimentum patiatur, aut quam dabit homo commutationem pro anima sua. Matt: 16. 20.

Na coż się przyda człowiekowi, choćby cały świat zyskał? a duszę swoją stracił, albo jakąś odmianną da człowiek za duszę swoją.

ZRzodło zguby dusz iest to, że niemyślemy tylko o terażniejszym życiu, y że wszystką naszą zabawą ná tym, abyśmy żyli w honorách, wygodách, w obfitości. Pomyślmy często o tym, że wszystkie rzeczy są niepożyteczne temu, który traci duszę swoją, a tą strátą, iest wiecznie nienágrodzona. Przy śmierci niemáż tey rzeczy ktoreybyśmy nie dali za nasze zbáwienie, a w życiu, ani o tym pomyślemy. Nic nie chcemy czynić, kiedy możemy, chcielibyśmy wszystko w ten czas, gdy nic czynić niebędziemy mogli. Iákie zapamiętanie! naród ludzki czy pomyślił kiedy o tym, w tak wielu przykładách?

Uczynże o moy Pánie! przez twoię łaskę, abym zapomniał y gárdził wśytkim tym, cokolwiek iest ná świecie, nawet y życiem własnym, kiedy trzeba tobie służyć, y duszę moję zbáwić. Náuczyłeś mię twoim przykładem, abym sobie nic niewążył, y niczego nie szukał. tylko zbáwienia duszy moiey, ponieważś wśytko odważył, nawet y życie swoje, abyś wyciągnął moję duszę z piekła, y wtákim osadził mię stanie, że-bym się mógł zbáwić.

M

I. Kwie-

I. Kwietnia.

Trzebá się nawrócić, y być niewinnym zebyś się zbawił.

Nisi conversi fueritis & efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnū Cælorū. Matt: 18. 3. Ieżeli się nienawrócicie, y nie staniecie się iako mali, nie wnidżecie do Krolestwa Niebieskiego.

KTokolwiek zostacie zawsze w swoich zwyczajach nieporzownych, y nie myśli tylko o tym, aby się wynosił, y został tym czym nie jest, miasto tego żeby się unizął y upokarzał, ten nie jest na drodze zbawienney. Albo Chrystus nie jest prawdą, albo spodziewać się nie trzebá mieyscá w Niebie, ieżeli się prawdziwie nienawrócisz, ieżeli się prawdziwie nie upokorzysz. Nawrocenie prawdziwe nie jest, gdy serce nie jest odmienione, á serce nie odmienia się, gdy się nieodmienia miłość, przestając kochać to, co jest przeciwne prawu Boskiemu, á zaczynając kochać BOGA, y jego prawo, wielo jest dzieci, ktorzy przez letkość, przez przywiązanie do rzeczy cielesnych, przez miłość doczesnego życia, są dziećmi, mało zaś takich, ktorzyby niemi byli, przez niewinność, prostotę, niewiadosć złego, skłonność do dobrego &c.

Nawróć że mię o moy Pánie! á ia się nawrocę, day mi pokorę serca, á ia będę pokorny, y będę mógł wniść do Krolestwa Niebieskiego.

II. Kwie-

II. Kwietnia.

Co iest niewinność y pokorą Ewangeliczna.

Quicumq; humiliaverit se si- Ktokolwiek upokorzy się iá-
cut parvulus iste, hic est major ko ten malutki, ten iest, wyższy
in Regno Cælorũ. Matt. 18. w Krolestwie Niebieskim.

4.

CO to iest bydź dzieckiem Ewangelicznym, tylko bydź
czystym ná cieie y ná duszy, nie życzyć nic złego
nikomu, dobrze czynić wszystkim, niemiec chęci do
podwyższenia się do bogactw, do honorow, do fortu-
ny. Tác to niewinność Chrześciańska zásluguie sobie,
żebyś był wielkim w Niebie. Ktoż się nieradby upo-
korzył aby stał się wielkim w Krolestwie Ziemskim; że-
byśmy zaś byli wielkimi w niebie, najmnieyszey dla
tego rzeczy nieczyniemy. Upokorzenie w stanie naszym,
y w obraniu go według woli Boskiej, nie wnিকczemno-
ści náaturalney záwiślá pokorą. Pierwsze miejsce obiecá-
ne iest tey cności, która zda się być łacnieyszą, y kto-
ra mniey potrzebuie rzeczy powierzchownych, ábyśmy
się w niey cwiczyli, á dla tego wymowić się niemoże-
my z tego, gdy iej niemamy.

*Poymnie ia to o moy Pánie! że trzeba być má-
łym w oczách swoich, y chcieć się pokazać máłym w
oczách cudzych, chcieć być według woli twoiey wzgár-
dzonym od sñiátá, y tak tráktowanym, iako znany*

M₂

przed

przed BOGIEM, żeśmy ná to zárobili, ieżeli chcemy przyść do tey wielkości, którą B O G swoim obiecał wybranym. Ale wielka iest odległość pokory Duchá, która dáie do poznánia to, ná co zárábiamy; od pokory serca, która miłość przeciwko niey wzbu-
dza. Tey zaś potrzebuiesz o moy Pánie, ále dayże nam to, co rozkázuiesz ábyśmy mieli.

III. Kwietniá.

Trzebá dáć Bráteršką przestrogę: ále
po Bráteršku.

<i>Si peccaverit in te frater tu-</i>	<i>Ieżeli zgrzešy przeciwko to-</i>
<i>us, vade & corripe eum inter te</i>	<i>bie brat twoy, idź á zgań mu</i>
<i>& ipsum solum: si te audierit</i>	<i>to między tobą á niem: ieżeli</i>
<i>lucratus eris fratrem tuum. Matt.</i>	<i>cię posłucha pozyskaš Brátá</i>
18. 15.	<i>twego.</i>

CZy możemyż to widzieć y cierpieć, że ginie iedná duszá, która obraziłá miłość dla nas, á tego nieuwa-
żać, áni o to dbać? My sami nieczyniemy dosyć iáko-
śmy powinni miłości. Dosyć czasem ná iednym kroku,
ná iednym słowie, ná iednym skinieniu, ábyś otworzył
oczy y serce duszy iedney słabey. A kiedy tak máley
odmawiaš iey rzeczy, czy náśláduieszże w tym Chry-
stusá, czy przypominaszże to co on czynił, áby nas
sobie pozyskał? Nie trzebá áni się mścić ná tym który
cię obraził, áni zániedbywać zbáwienia iego. Naypier-
wízy

wszy ten sposób, którego zażywać trzeba, w przestro-
dze Braterskiej, aby miłość oddalała konfuzyę, y uwa-
żała na słabość tego któremu chcemy co ganić. Jest
powinna rzecz przestroga braterska, ale iey to należy
aby była uczyniona w sposób pożyteczny, żebyśmy ra-
czej nieobrazili brata, chcąc go uzdrowić; abyśmy się
wszystkiego tego chronili, coby niebyło pożytecznego
bárziej wzruszając go przez mianierę twardą, niedy-
skretną, publiczną, pyszną &c.

*Vczynże o moy Panie! żeby miłość bliźniego wzbu-
dzała mię, y prowadziła do poprawy brata, gdy ja
dąć muszę, y chociażbym naywiększą miał moc przed
ludźmi nad nim, niech nieuwazam tylko to: że jest
bratem moim przed tobą.*

IV. Kwietnia.

Wielo dobrego czyni złączenie
Chrześcijańskie, y iedność w mi-
łości.

Vbi sunt duo vel tres congre- | Gdzie są dway albo trzy złą-
gati, in nomine meo ibi sum in | czeni, w Imię moje ja jestem
medio eorum. Matt. 18. 20. | tam w pośrodku ich.

GDzie jest miłość, tam jest y CHRYSTUS, gdzie
niezgoda, tam czart mieszka. Dom ten, który jest
podobien do Tobiaszowego, który nie szuka tylko BO-
GA w małżeństwie, który niewychowuje dzieci tylko
dla

dla niego, który wszystko to dobre czyni, co do iego stanu należy, może bydz pewien, że CHRYSTUS iest tam obecny osobliwym sposobem, według tey swoiey obietnicy. Gdy iesteśmy złączeni z Chrystusem, y kiedy się modlemy przez Chrystusa, CHRYSTUS sam się modli z nami zaśluga iego proszą, miłość iego zagrzewa, serce iego wzdycha, krew iego się przyczynia, y syn otrzymuje wszystko, od swego Oycā. Wyrazić niepodobna, iak wielkie są pożytki modlitwy społeczney, y publiczney, zgromadzenia Chrześciańskiego, Zakonników, Duchownych, synodow, zjazdów Pasterskich, złączenia miłości, a ieszcze bārziej, wielkiego zgromadzenia kościelnego, gdzie są złączeni w ciebie, y przez Duchā Chrystusowego.

Oddać dzięki o moy BOŻE! żeś mi się pozwo-
lił rodzić na łonie kościoła twego, zem tam uśledź przez
wiarę że mię w nim utrzymujesz przez łaskę. Wo-
lę milion razy umrzeć, aniżeli się kiedy od niego od-
dalić.

V. Kwietnia.

Ktora iest drogā doskonałości y do
czego obowiązuję.

<p><i>Si vis perfectus esse, vade & vende, quæ habes, & da pauperibus, & habebis thesaurum in Cælo, & veni sequere me.</i> Matt: 19. 21.</p>	<p>Ieżeli chcesz bydz doskonałym, idź y przeday, wszystko co masz, a day ubogim, a mieć będziesz skarb w Niebie, y podź za mią.</p>
--	---

O procz

O Procz generalnego powołania, y drogi pospolitey przykazań, każdy ma swoje drogę, y partykularne powołanie, którego powinieć, nauczyć się od BOGA przez pomoc ludzką. Jest tá pospolita obligacya, każdego Chrześcianina zamknięta w generalnym powołaniu, aby był oddalony od wszystkiego, przez dyspozycyą serca, żeby nie nieprzekładał nad BOGA, nad jego miłość, nad jego wolę. Abyś wszystko porzucił á szedł za Chrystusem ubogiem w stanie ubóstwa; jest to rada generalna, która może być potrzebna do zbawienia, dla tych którzy mają potrzebę tego dla dyspozycyey partykularney, y dla tych, których B O G woła. Nietracimy nic, kiedy co porzucamy dla B O G A, znaydujemy to w Niebie z znacznym zarobkiem, cokolwiek w depozycie zostawujemy w ręku ubogich.

Oderwijże sam o moy Pánie! serce moje od ziemi, ábym siedł za tobą ze wszystkiego obnażony.

VI. Kwietnia.

Wielkie bogactwa wielką są do zbawienia przeszkodą.

Amen dico vobis, quia dives | *Zaprawdę powiadam wam,*
difficile intrabit in Regnum Cae- | *że bogaty z trudnością wnidzie*
lorum. Matt: 19. 23. | *do Królestwa Niebieskiego.*

Nieustępuje nic Chrystus z surowości swoich máxim dla tego, że są przykre ludziom światowym, y im bázniej są przeciwne Duchowi ludzi ziemskich; tym
mo-

mocniejszą utwierdza ie przysięgą. Dobrá ziemskie są wielką przeszkodą do zbawienia, bo iest ciężka mieć ie, a nie kochać ich. Wielkie tedy nieszczęście bogatym, ale komuż z bogatych, wyperśwadiemy to? iezeli BOG nie otworzy sercá sam ná tę prawdę przez łaskę extraordinaryną. Prawda samá upewnia w tym przez przysięgę, a ledwo kto słucha tego, ledwo kto wierzy temu.

Tak wielkie szczęście moje o moy BOZE! że twoja wielka opatrność w tym mię osadziła stanie w którym niemam zbytney obfitości, bogactw świata tego y że mogę w potcziwey skromności tym łacniey wnieść do Królestwa twego. Niechże twoja o moy Pánie uczyni łaska, abym niebędąc bogatym, w dobrá miiłując, nie miałem do nich także affektu, y żeby serce moje było gotowe ná znieśienie cierpliwie, choćbym był ze wszystkiego tego co mam obnażony.

VII. Kwietnia.

Kto názbýt bogactwá kocha zbawion niebędzie, iezeli nie porzuci miłości ich.

Facilius est camelum per foramen acus transire, quam divitem intrare in Regnū Caelorū. Matt. 19. 24.

Łacnieysza iest że wielbłąd przeńdzie przez dziurę igły, niżeli że bogaty wnidzie do Królestwa Niebieskiego.

Cudo-

Cudowne wyrażenie! które pokazuje, że bogacz zbawić się niemoże przez łaskę pospolitą. Nie jest nikt bogaczem, tylko ten który kocha bogactwo, y może być kto ubogim, w pośrodku wielkich skarbów, kiedy ich używa, nie tak iako by był własnym ich Pánem, ale iako szafarzem Boskiem. Jest to brama piekielna dla wielu, jest klucz niebieski dla małej liczby. Jeżeli ten który swoje dobrą ma własną, z taką wielką trudnością zbawić się może, coż będzie działo się z tymi, którzy szarpią, y wydzierają dobrą cudze? Toć to jest co pomaga, szczęściu miłującemu, y oszukiwającemu tego życia, toż samo zwyczajnie jest największą do zbawienia przeszkodą. Bo jest rzecz rzadka, y iakoby niepodobna, być y tu szczęśliwym y w niebie.

Vchowayże mię o moy Pánie! obroń mię od szczęścia doczesnego, bo mi to przeszkodzić może abym nie doszedł błogosławieństwa wiecznego.

VIII. Kwietniá.

Bez łaski, wszelka cnota potrzebna do zbawienia człowiekowi, nie tylko trudna jest, ale y niepodobna.

Apud homines hoc impossibile, apud Deum autem omnia possible sunt. Matt: 19. 26. Jest to rzecz niepodobna u ludzi, ale u Boga wszystkie rzeczy są podobne.

Gdy masz naturę słabą do dostąpienia zbawienia, niepowinieneś desperować Chrześcianinie, ale try-
N umfu-

umfuie łáská Chrystusowá. Szczęśliwa niemoc, która nas obliuguie, ábyśmy czekáli wšzytkiego od tego, bez ktorego nic sami niemożemy. Iest tak rzecz niepodobna B O G U iáko y ludziom, áby się zbáwił bogacz, który kocha bogáctwá, ále B O G może wykorzeńić tę miłość z serca bogáczá, czego człowiek dokazać nie może. Nic tak nie może pocieszyć grzeszniká, który zna swoię niemoc, iáko to gdy wie że B O G wšzytko może nád iego sercem. Iákoż rzecz można, áby prawdá tak cieszáca, boiáźń czynić miałá Chrześcianinom. Czegoż się wolność bać ma, od ręki naywyższej, y wšzechmocney która nas uczyniła.

Iákobym był mizerny o moy BOZE! gdyby zbáwienie moje było w ręku moich. Wšytká moia póciechá iest ztąd że wiem, żem iest w ręku twoich, które są mądrością, miłością, y samą mocą.

IX. Kwietniá.

Pożyteknieoszácowány stokrotney nagrody Ewangeliczney.

<i>Omnia qui reliquerit domum</i>	<i>Ktokolwiek porzuci dom ál-</i>
<i>vel fratres aut sorores, aut Pa-</i>	<i>bo bráci álbo siostry, álbo Oycá,</i>
<i>trém, aut matrem &c. propter</i>	<i>álbo mátkę &c. dla imienia</i>
<i>nomen meum, centuplum accipi-</i>	<i>mego stokratną nagrodę weźmie</i>
<i>et & vitam eternam possidebit.</i>	<i>y żywot wieczny otrzyma.</i>
<i>Matt. 19. 29.</i>	

IAk máło wiáry mamy, że nieechcemy porzucić ná moment tego, co nam oddáne będzie z tak wielkim poży-

pożytkiem w Niebie! kto ma BOGA znayduie wszytko w nim, iest to stokrotna nagrodá, ktora zwycieza wszelkâ nâdzieię. Niemâsz tak wielkich więzow, ktorychby nietrzebâ raczey zerwâć, niżeli złamać wiarę, ktorą meśmy BOGU winni, niemâsz tey rzeczy, ktorą byśmy powinni nâd niego przekládać. Niezâwsze iesteśmy obowiazani, ani zâwsze mamy okâzyâ ábyśmy wszytko rzucáli, dla BOGA. Nie wszyscy obowiazani sâ iść drogâ doskonałości, ále wszyscy zâwsze, y wszędzie porzucić siebie sâmych powinni, zápierâjąc się własnych inklinácii, gniewow, nienawisći, znoŝząc, słabości y defekty bráci swoich, y siótr &c. Iest dwoiáká stokrotna nagrodá, y láski w tym życiu, y chwaly w tamtym.

Vczyń o moy Pánie! ábym dosyć uczynił tak wierne temu, czego odemnie potrzebuiesz, ábym mogł záfłuzyc ci stokrotnâ nagrodę láski twoiey ná tym świecie, y chwaly ná tamtym.

X. Kwietniá.

Odmiána cudowna w porządku láski.

Erunt novissimi primi, & primi novissimi multi enim sunt Ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatniemi, wielo *vocati pauci vero electi.* Matt. *niezawołanych a mało wybranych.*

Niewynosy się z niczego, nie desperuymy wniczym. Niepowołanie takie, iáké się pokâzuie przed oczami ludzkiemi, ále státeczność y trwałość wydawa wy.

branych. Ten, któremu wolno dać ią według upodobania, sądzić powinien, kto bärziefy albo mniefy do niego należy. To iedynie przed się trzebą wziąć, żebyśmy się upokarzali zäwſze w każdym ſtanie w którym ieſteśmy, bo tylko ſamä pokora ieſt, ktoräprzeſzkadza, äby pierwſi w łäſce nieſtali ſię oſtättniemi, albo ſciąga nā oſtättnich takie miłofierdzie, żeby ſię ſtali pierwſzemi: Niechże naywiękſi grzeſznicy cieſzä ſię, y zäbie-
räiä ſerce, że mogą ſię wznieſć przez pokutę, däleko wyſzey, niſzeli wielu niewinnych. Niech niewinni upo-
karzäiä ſię y niech ſię ſtrzegä wynioſkoſci, żeby ſię näd nikogo wyſzey niekłädli, bo mogą niſzey upaſć näd wſzy-
tkich, przez ich niewiernoſć y miłoſć wläſnā.

*Abym był z mäley liczby wybranych, uczynże mi tę
łäſkę o B O Z E moy! äbymi wſzedł nā drogę ciäſnā,
przez pracä prawdziwey pokuty, y przez ſczere u-
pokorzenie ſercä.*

XI. Kwietnia.

Miłofierdzie Boſkie ieſt zrzodłem dā-
ru wiäry, wiernoſć, äbyſ ſzedł zä
Chryſtuſem y iego nāukä, po-
winien być ſkutek y owoc.

*Miſertus eorum IESVS te-
tigit oculos eorum, & conſestim
viderunt, & ſecuti ſunt eum.
Matt. 20. 34.*

*Zmiłowanſzy ſię näd niemi
IEZVS dotknął ſię ich oczu y
zäraz przejrzelä y poſli zä
nim.*

Nie

Nie dacie Chrystus łaski, aby śli zánim, tylko tym, którym dał prágnienie, y łaskę że go poználi. Politowanie Boskie nad naszymi grzechami iest iego miłość ku grzesznikowi, tá miłość iest zródłem łaski, tá łaská, iest operácia ręki wszechmocney Boskiej, á skutek tey operacyey, iest, kiedy uznáiemy naszą powinność kiedy ją czyniemy, kiegy znamy BOGA, y kochamy go, kiedy mamy wiarę, y czyniemy dobre uczynki, kiedy otwieramy oczy ná Chrystusá, ná życie iego, ná náuki iego, y kiedy idziemy zá nim náśládując go, y będąc mu posłusznymi.

Niechże spoyrzy ná mnie o moy BOZE! twoie politowanie y twoiá miłość niech twoiá łaská dokázanie wemnie, ábym się chwytáł tego com poznał, żebymsedł zá tobą z wdzięcznością, y wiernością, czego potrzebuie łaská ktorąmeśmi uczynił, kiedyś mię oświecił światłem wiary, kiedyś mie do swoiey powołał uslugi.

XII. Kwietniá.

Wydawać owoc w wszelki czas dobrych uczynkow.

Videns fici arborem unā secus | *Widząc figowe drzewo wedle*
viā, venit ad eā, & nihil inve- | *drogi przyśedł doniego y nic nie*
nit in ea nisi folia tantū, & ait | *ználaśt tylko same liście, y rzekł*
illi nunquam ex te fructus nascā- | *doniego niech się ná tobie żadne*
tur in sempiternū & are facta est | *nigdy nierodzą owoce y zaráz*
cōtinuō ficulnea. Matt. 21. 19. | *uschnęło owo drzewo figowe.*

Chrze-

Chrześcianin ktory nie daie Chrystusowi, tylko owocá y prágнення niepfodne, czy możesz spodziewać się czego innego, tylko podobno przekleństwa? Trzebá czuć y starać się zawsze o dobre uczynki, á nádewsztyko trzebá chodzić o koło zbawienia, czekając godziny którą Chrystus zbliży się do nas, y spyta nas, o owoc swoich łask, y swoich dárow. Figowe drzewo ná drodze, á Chrześcianin podległy wszelkim pokusom świata, albo niewiele wydaie owocow, albo ich niekonserwuje. Suchość y niepłodność bez porownania są straszniejszye w piekle, gdzie iuz niemáż łaski ktoreybyś się mógł spodziewać. Niedáymyż miiąć czasowi, bez wydania owocow bo jeden moment może nas ze wszystkiego obnáżyć,

Niechże o moy Pánie! mam łaskę twoię, ábym mógł wydać obfity owoc, ábym ci go mógł prezentować w dzień strážny, w ktory pytać mię będzieś o moje uczynki, y o moje życie.

XIII. Kwietniá.

Máło iest takich, ktorzy czynią dosyć powołaniu Boskiemu, y ktorzy uważają, iezeli stan w ktorym żyją, może ich zbawić.

Illi autem neglexerunt & a- Aoni zaniedbali y posli, ieden do
bierunt, alius in villa sua, alius wsi swoiey, drugi do kupiectwa
vero ad negotiatione sua, reliqui swego, inśi zatrzymali slug iego
vero tenuerunt servos ejus & co- y nakarmiwszy ich niesmakami
tumeliis affectos occiderunt. pozabiali.
 Matt: 22. 5. 6.

TRzy rodzaje są stanów życia, w których jesteśmy w niebezpieczeństwie, abyśmy nie zapomnieli, y myśli o zbawieniu nie odrzucali. 1. Jest życie miętkie proznujące rokoszujące; w którym nie myślimy o niczym inszym, tylko żebyśmy spokojnie żązywali życia, zdrowia, dobr nabytych, wygod, wczasow, dobrze iedząc publicznie się weseląc, sekretnie się ciesząc, a to życie jest pocztciwego człowieka światowego. 2. Jest stan tego człowieka, który się bawi kupiectwem zbytnim gospodarstwem, sprawami świeckimi, zarobkami niesfusznymi, gdzie miłość bogactw, aplikacya do okazyey dostania ich, tłumią wszystkie myśli zbawienne, y biorą wszytek czas dla siebie któryby trzebá obrocic ná stárání o zbawieniu. 3. Stan jest owych, którzy życie wiodą oczywiście niesfuszne, którzy gwałt, y krzywdy inszym czynią, których Professya publiczna jest być grzesznikiem bez wstydu oczu całego świata.

Niepozwalay o Pánie! ábym w tym stanie w którym się znayduię, zapomniec miał zbawienia mego, niepozwalay żebym się kiedy puścić miał drogą niebezpieczną, ále mię prowadz drogą twoią do tego szczęścia, do którego mię wołasz.

XIV. Kwietniá.

Nieprzychodzić ná bankiet Niebieski
tylko w szacie weselney.

*Amice, quomodo huc intrasti | Przyjacielu iákoś tu przyszedł
non habens vestem nuptialem? at niemając szaty weselney? á on
ille obmutuit. Matt. 22. 12. zámilkł.*

Niech każdy przetrzęsie tu sumnienie áby się osądził, áby się oddalił od stołu Świętego, áz będzie miał szatę weselną, stosując się do ordynacyey Apostolskiej, którą Chrystus utwierdza ieszcze wprzód w tey przypowieści, takci poprzedzamy ten straszny rozdział, zá ktorem poydzie przekłętwo wieczne przez wiarę, wchodziemy do sali tego bankietu przez miłość która jest iego żywotem, y przez dobre uczynki, które są iego owocem, postawiamy się w stanie pożywiania bą-ránká, y pośilenia się nim. Miedzy tyśiącem niegodnych kommuniy, podobno ledwo która jest, w której sumnienie to zárzuca (iákożeś tu przyszedł niemając szaty weselney) szczęśliwy ieżeli z tego ma iáki pożytek. Coż odpowiesz ná sądzie Boskim konfuzya grzechu, y sumnienie grzeszniká zamknąć gębę.

*Napełnijże mie y okryj mie twoią miłością o moy
Panie! ábym niestał się niegodnym twego bankietu.*

XV. Kwietniá.

Trzebá kochać BOGA, y iáko.

Dili-

Diliges Dominum DEVM Kochać będziesz Pána B O-
tuum ex toto corde tuo, in tota GA twego ze wszytkiego serca
anima tua & in tota mēte tua. twego, ze wszytkiey duszy twoiey
 Matt. 22. 37. y ze wszytkiey myśli twoiey.

Iezeli kochasz B O G A z całego serca, szukać go będziesz, wiązać się do niego, odpoczywać iedynie w nim dla niego samego, a nie będziesz szukał czego inszego, nie będziesz się wiązał do niczego, chyba do tego, co się stosuje do woli iego, co należy do chwały iego, co jest pożytecznego do zbawienia naszego, do zbawienia bliźniego, do dobra kościoła. Bądźmy z tąd pewni, że takich, którzy kochają z gruntu serca, jest liczba mniejsza, niżeli sami rozumiemy. Iezeli tedy chcemy pełnić to rozkazanie główne, y nayıpierwsze ze wszytkich, niemieymy żadney myśli, żadney intencye w Duchu, żadnego pragnienia, y poruszenia w woli, żadnego uczynku, ani dzieła w życiu, ktoreby nie miało miłości Boskiey za początek, a chwały iego za koniec.

Napełniyże o moy BOZE! serce moje, duszę moję, ducha mego, twoią miłością, abym cię kochał iedynie dla ciebie samego.

XVI. Kwiećniá.

Iáko kochać powinniśmy bliźniego.

Diliges proximum tuum sicut te ipsum Matt. 22. 39. Kochać będziesz bliźniego twego iáko siebie samego.

Miłość bliźniego, znáyduie się w miłości Boskiey, iáko w swoim początku, w swoim modelu y w swo-

w swoim koŃcu. A miłość Boska, znáyduie się w miłości bliźniego, iáko w swoim skutku, w swoim obrazie y w swoim znaku nieomylnym. Nie wymuiemy nic BOGU, kiedy kochamy bliźniego dla B O G A, byleśmy kocháli tak, iáko siebie kochamy, to iest żebyśmy kocháli tak iákośmy powinni kochać nas sámych, idąc za porządkiem miłości, a nieták iáko się kochamy, kiedy idziemy za poruszeniem pożądlivości. Táz to iest miłość ktora kocha BOGA w bliźnim, a bliźniego dla B O G A, kiedy pragniemy, áby się świeciło Imię iego, áby krolestwo iego utwierdzone było, áby woła iego wypełniona była w bliźnim naszym, iáko tego dla siebie sámych pragniemy.

*Postanówże wemnie o BOZE moy miłość mnie sá-
mego, ábym mógł kochać iáko siebie sáмого, tych wszy-
tkich, ktorych chcesz ábym kochał, w tobie, álbo dla
ciebie.*

XVII. Kwietniá.

Kára pychy zapłata pokory.

Qui se exaltat humiliabitur, & qui se humiliat exaltabitur. Matt. 23. 12. Kto się podwyższa będzie po-
nizony, kto się upokarza będzie
podwyższon.

POkorá, iest drogá prawdziwa doskonałej wielkości, upokorzenie, iest kára niechybna pychy serca. W ten czas się podwyższasz, y czynisz się godnym ábyś był ponizony, kiedy się nieunizasz przez prawdziwą pokorę serca, gdy iesteś w godności, y nieczynisz iey pożyteczney bliźniemu według intencyey Boskiej, a i-
szcze

szcze bąrzey, kiedy szukasz honorow, y podnośisz się sam ná godność. Iest czem pocieszyć tych, ktorych własna pokorá poniża, álbo ktorych pychą innych upokarza, ale iest też, ná co zádrzeć powinien cały świat, bo często pokorá nie iest wiadoma, ani znosna tym ktorzy są podniesieni, y trudna tym náwet, ktorzy są naybąrzey upokorzeni.

Dayże mi Pánie ducha pokory, y uczyni mi łaskę, ábym nie szukał inšego podwyższenia tylko tego ktorego chcesz ábym czekał od ciebie w twoiey chwale.

XVIII. Kwietań.

Státeczność iest to dar ktorego nikt nie iest pewien, y ktorego spodziewać się powinien káždy kto idzie drogą zbawienia.

Qui perseveraverit usq; in finem, hic saluus erit. Matth. 24. 13. Kto státkować będzie aż do końca, ten zbawiony będzie.

BOG sam dáie státeczność, nikt iej sobie niezásuguie, kto uważa wszystkie zdrády y pokusy życia, czy może sobie dufać samemu, znájąc swoię słabość? A tym mniej iestésmy pewni, że odbierzemy ten dar, im siebie samych bąrzey upewniamy; á tym większą mamy nádzieję, że nam dány będzie, im bąrzey mamy się zá niegodnych,

Ten który zaczął w nas dzieło zbawienia, sam go do końca, dla czego trzeba się bać, modlić, upokarzać się pracować.

Wyznając o moy B O Z E! że trzeba być statecznym aż do końca, w dobrym, jeżeli chcę być zbawion, ale iakże stątkować, jeżeli ty sam niedaś stateczności? Vczyńże Pánie przez twoię łaskę, abym uczynił pewne powołanie moje y moje obranie przez dobre uczynki.

XIX. Kwietniá.

Szalony który czeka do stárości, aby w niey myślił y pracował około zbawienia swego.

Orate ut non fiat fuga vestra | *Modlcie się aby ucieczka wa-*
in hieme, vel sabbatho. Matt. | *śa niebyła zimie, albo w świę-*
 24. 20. | *to.*

TRebá uciekać od grzechu, y gniewu Boskiego, kiedy to czynić możemy. Iest to szkodliwe szaleństwo, czekać ażby się wielkie okazy podąły, żebyś się opátrzył w cnoty, odkłádac myśl o zbawieniu ná ten czas, gdy niebędziesz mógł nic więcej czynić. Trzebá się obawiać przeszkody od zimy osłabiająey stárości, y otoczoney chorobami. Osobliwie zgromadza prowizyą, swoje chrześcíanin przez modlitwę. Niechże położy się w tym stánie, iakoby już wychodził z świata, niech od-

m. eni

mieni niepłodność y zimno serca swego, w obfitość miłości, niemoc w pracę y w moc łaski.

Zima się zbliża o mój BOŻE! a mało mi się jeszcze przysposobił na wielką drogę wieczności. Odmieńże niepłodność y zimno serca mego, zagrzejże swoją łaską, aby wydawało uczynki takie, którebym mógł prezentować przed tobą, w dzień sądu twego.

XX. Kwietnia.

Náczym zawiśła czuyność Chrześciańska, y iákoieśt potrzebna, ábyśmy się pokazáli przed BOGIEM?

*Amen dico vobis nescio vos, | Zaprawdę powiadam wam
vigilate itaq, quia nescitis diem | nie znam was, czujcieś tedy bo
neq, hora. Matt. 25. 12. 13. | niewiecie dnia ani godziny.*

BOG który ieśt miłością, nie zna tych, ktorzy nie mają miłości. Pracuymy gdy mamy czas, aby nas znał BOG za swoje dzieci, żyjąc w duchu dzieci, który ieśt miłością. Niepozna tego który niebędzie miał podobieństwa do iego syna, a tego podobieństwa nienabywamy, tylko przez pokorę, przez czystość, przez umartwienie stárego człowieka, pokutę, miłość &c. Uważmy to dobrze przed BOGIEM, co to ieśt gdy kto ieśt nieznaíomy Bogu, gdy nienosi nigdy podobieństwa do syna iego, któreby ziednać iego miłość mogło. Ieżeli ten czuie kto się

się zabawia myślą y staraniem o swoje zbawienie, bądzienizeli czym innym! Iak mało jest Chrześcian którzy czują, więccy takich, którzy drzymią, którzy śpią, którzy są w letargu, y którzy są iako umarli.

Niechże czuję zawsze o moy BOZE! czekając twego przyscia, y abym był poznany od ciebie, y odziany podobieństwem do twego syna.

XXI. Kwietnia.

Służ Chrystusowi w ubogich y mizernych bezodpoczynku.

Amen dico vobis, quam diu Zaprawdę powiadam wam,
fecistis, uni ex his fratribus meis cokolwiekście uczynili iednemu z tych naszych Braci na-
 25 49. *mihi fecistis.* Matt. 25 40. *mnicych, mnieście uczynili.*

IAka poćechá dla tych, którzy służą ubogim, chorym, więzniom, że są pewnymi iż Chrystus jest ktoremu służą, iakoby go swymi własnymi widzieli oczami, tyle razy. Nietrzebá tedy przedstawać, ani się odrażać wielkością ubogich, nie mordować się, służąc im aż do końca życia, kiedys się ná to zawniał albo poruszeniu nabożnym, albo przez swoy stan y professyą, bo tyle razy służył Chrystusowi ilerázy naynezy. Stáraymyż się oto, abyśmy żadnego nie opuścili, abyśmy, przez inklinacyą naturalną do iednego bárziej niż do drugiego nie skániali się, ále do wśzytkich ktorych nam opátrznosc odsyła, im mniej z siebie samych do siebie pociągają,

gają, tym bärzciey Chrystusá w nich uwazaymy, im więcej potrzebuia, tym my więcej powinni mieć miłości.

Z iáką pilnością służełbymci o moy Pánie! gdybym cie oczomá ciáła mego widział w potrzebie, ále ieżeli mam wiarę, powinienem cie widzieć, y tobie wiernie służyć w osobie ubogich, y mizernych.

XXII. Kwiećniá.

Zywot wieczny! kará wieczna! to,
álbo owo nas czeka, według życia
nászego.

*Ibunt hi in suppliciū eternū, | Ci poydą ná karę wieczną,
iusti autem in vitam eternam. | sřrąwied. iwi zás ná żywot wie-
Matt: 15. 46. | czny.*

ANi appellácyey, ani schronienia się nieznaydziesz ná wieczność. Nigdy niebędzie końca káry tych, ktorých oštátnia niepokutá wydaie, że mieli iákoby wolą wieczną grzeszyć. Umieráiąc w przeciwnięciu się B O G U, rzucasz się ná wieczne oddalenie się B O G A od ciebie. Wieczność káry potępionych, pochodzi zgo-
dności nieskończone B O G A obrażonego, wieczność nagrody wybráných, idzie z dobroci nieskończoney tego, który ich koronuje. O życie wieczne! które ieśteś życiem y poćiechą, niepoćiechą swiátá ále ową poćie-
chą doskonałą, ktorey B O G sam ieśt początkiem y
koncem: niechże nie mám nic, tylko ciebie w sercu,
niech

niechże nie szukam nic, tylko ciebie w tym życiu śmiertelnym.

O śmierci wieczna! káro bez końca, mizerye bez pociechy, oddalenie od BOGA, milion razy cięższe niżeli sama śmierć, niżeli te męki, niżeli ta ostatnia mizerya. Czy iestże wiekße śaleństwo, iako to kiedy otym nie myślemy? Niezostaiemi tylko kilka momentow życia tego krotkiego y niepewnego, abym się starał o życie wieczne, y onie pracował. Ale coż iest praca moia o moy B)ZE! ieżeli ty nie iesteś iny początkiem, ieżeli ty niedaś twego błogostawieństwa, uczynże mi Pánie, abym o tym myślał, co mi iest prawdziwie naypotrzebniejszyego.

XXIII. Kwietnia.

Godność Táiemnicy zmartwychwstania y iego skutki.

Data est mihi omnis potestas in Caelo & in terra. Matt. 28. 18. | *Dána mi iest wszelka moc ná Niebie y ná ziemi.*

Z Martwychwstanie Chrystusowe iest stan mocy, ná którą Chrystus był przeznaczony od samey wieczności, z ktorey ieżeli b)ł obnáżony przez życie śmiertelne, wziął ją znowu ná się przez swoje zmartwychwstanie. Iest to owoc tey táiemnice iako nowe prawo, y nowa moc

moc, którą ma, czy to w Niebie, aby posłał Duchá Świętego na ziemię, aby wyciągnął z ziemi swoje członki, aby koronował tam Świętych. Czyli na ziemi, aby podbił narody, nawrócił grzeszników, poświęcił swoy kościoł, sędził ludzi, zamknął czartow, y potępionych w piekle. Wszemmocność Chrystusową nad sercami, aby czynił z nimi co mu się podoba, jest nagrodą praciego, owocem krzyża jego, prawem życia nowego, początkiem serca nowego, pociechą grzeszników, iako przyczyną swoiey skuteczney łaski.

Rosposłrzyżże o moy IEZU! tę twoię moc, którą jest dana, na woli moiey, na rozumie moim, y na zmysłach moich, abym ie tobie samemu poddał.

XXIV. Kwietnia.

Kochaymy BOGA bez miary, bo miłość naszą będzie miarą naszej nagrody.

In qua mensura mensi fueritis, remetietur vobis, & adjicietur vobis. Marc: 4. 24. | *Taka miara mierzyć będziecie, taką odmierzą wam, y przydadzą wam.*

Lubo to BOG do nas mowi przez prawdy generalne Ewangeliczne, lubo otwiera nam rozum y serce na poznanie prawdy iakiey partykularney, y z respektu przeciwko Zbawicielowi naszemu, y dla interessu własnego zbawienia, uważać powinniśmy czego potrzebuie

po nas. Jeżeli niechcesz oszukać siebie samego, przymówać trzeba prawdę y náchnienie ze wszystkiej chęci, y nieodrażać się tym, takoby to wiele było, co czynisz. Nagrodą proporcjonalną będzie do wierności, jeżeli my się sciskać będziemy dla B O G A, y B O G sciskać się będzie dla nas, kochaymy y słuchajmy bez miary temu, który się nam dać y dać bez miary. Cokolwiek zaś my czynimy, nie mąść żadnego porównania między tym, co my czynimy dla B O G A, a tym co B O G gotuje dla nas.

Pomnażayże o moy BO ZE! przez twoię łaskę światło y miarę, wiary moiej, abym mógł poić twoię prawdy, w sposób pożyteczny do zbawienia. Ale pomnażay jeszcze bärzciej miarę miłości moiej ku tobie, y ku twoiej náuce, aby miarą pociechy z twojej piękności nieskończonej, była doskonała y zupełna wemnie w Królestwie twóim.

XXV. Kwietniá.

Bärzo ná tym nalczy, abyś dobrze záżywał światła łaski.

Qui habet dabitur illi, & qui non habet, etiam quod habet, auferetur ab eo. Marc. 4. 25. Kto ma dáć mu, a kto nie ma, y to mu wezmą, co ma.

GDy dobrze záżywałś światła y łaski jedney, pociągasz za sobą drugie; gdy złe záżywałś, idzie z tym záślepie-

pienie y zátwardzenie sercá. Pierwsza jest łáski sámey, druga skutkiem złey woli? duszá wierna ma wielki skarb. Bogáctwa ktore zbierá, práwie nie máią końcá, bo też oná niezákłada terminu wierności swoiey. Duszá letka y niedbála, co dzień jest uboższa, aż ná koniec obnáżona zostáie ze wszystkiego. Ktoż może wymówić iák wielo zasług nábywa ieden robotnik Ewanieliczny? ieden żarliwy Misjonarz, ktory przebywa morzá, áby szukał dusz y náwracał ie, y ktory nie tchnie, tylko zbáwieniem grzesznych! im więkšza jest iego łáská, tym bárżiej się przez pracę pomnaza. Iák szczęśliwa y Święta jest tá lichwa duszy wierney.

Dayże twemu kościołowi o Pánie! wielką liczbę tych dusz żarliwych, ktoreby się rzuciły do twoiey usług, y pomnożenia Królestwa twego.

XXVI. Kwietniá.

Káždy duchowny, powinien byđz oddalony od ciała, y od krwi.

Non est Propheta sine honore. | Nie máś Proroká bez hono-
nisi in Patria sua, & in domo sua, & in cognatione sua, & non
poterat ibi virtutem ullam facere. &c. Marc: 6. 4. 5. | ru, tylko w Oyczyźnie swoiey,
den cnoty czynić &c. | y w domu swoim, y w krewno-
ści swoiey, y nie mógł tam ża-

Kiedy się Káptan iáki álbo Káznodzieciá wiąże do swoich krewnych y do swego domu, máło jest pożyteczny w tey Boskiey usługze ktorą czyni. Jeżeli ma

defektá, znáią go tam, y przez to iest wzgárdzony. Ieżeli ma talenta, wzbudza nienawiść y przeszkádza im. Ieżeli się bárdzo pospolituie, tráci respekt y powagi nie ma. Ieżeli nie, máią go za pysznego, y uciekają od niego: własność dobrego Ewanielicznego Ministrá iest tá, aby był iáko drugi Melchisedech, bez Oycyzny, bez domu, bez krewnych, álbo iákoby ich nie miał.

Iak máła liczba o BOZE moy! takich sług twoich, pomnazayże ją dla pomnożenia Królestwa twego, y dla doskonałości kościoła twego.

XXVII. Kwietnia.

Kochanie zbytnie życia, iest wielką przeszkodą do zbawienia.

<p><i>Qui voluerit animā suā salvam facere perdet eam, qui autem perdidit animam suā propter me: & Evangelium salvam faciet eam. Marc: 8. 35.</i></p>	<p><i>Ktoby chciał duszę swoją zdrową uczynić: zgubi ją, kto zaś straci duszę swoją dla mnie y Ewangelii: zbawi ją.</i></p>
---	---

Kochanie życia terażniejszego iest przeciwnie zbawieniu, trzeba się zgubić dla Chrystusa, ieżeli chcesz znaleźć się w nim. Uczy wszędzie Ewanieliá, że wzgárdá życia śmiertelnego, iest sposób potrzebny, ábys dostąpił nieśmiertelnego, ále iák máło takich którym się to wyperśwádować może. Nie tylko to przed Tyránami pokazywać powinniśmy, że niedbamy o życie nasze, ále ieszcze bárdziej w poyśrzedku wygod, y wczá-

y wcześw życia. Męczennicy krótko się biedzą, dni kilka albo godzin, ponoszą y czują mękę y śmierć, Chrześciance przez całe życie pałować się powinni z łodkością y wygodą, y uciech.

Czemuz moy Pánie starać się mam z pracą, abym na iaki moment zdrowie moje konserwował. Jeżeli mam nadzieję, że stracimy ie, dla miłości twoiej mieć będę ie, ktorego nie stracę nigdy? Szczęśliwa ta mnie strata.

XXVIII. Kwiećnia.

Pokorna wiara może wszystko.

Si potes credere omnia possibilia sunt credenti, credo Domini. Jeżeli wierzyć będziesz w wszystko, to rzeczy łacne są wierzącemu. *Wierzę, Pánie pomagay mi.* Wierzę, Pánie pomagay mi. *Marc: 6. 22. 23.* niewierności moiej.

Wielki jest skarb wiary bo nic mu się odmówić nie może. Ale do tego należy ktory dać wszystko, dać y wiare. Pokorny sam sobie niedowierza w wierze swojej, y ustawicznie się modli, aby się w niej pomnażał. Jest często tak słaba, że czasem ledwo godna imienia. Ktoż kiedy prosi o nią ze łzami, áprzecież pokorne wyznanie niedoskonałości wiary naszej, y naszych inszych defektów, nagrodzić może to, czego nam nie dostać: albo raczy na niczym nie schodzi, kto ma pokorę.

Tak jest Pánie wszystko jest łacno temu, ktoremu uży-

użyczasz twoiey łaski. Wiara, zażywanie iey, pomno-
żenie, y nagroda wiary, wszystko to są dary Szczegulney
twoiey Szodroblowości.

XXIX. Kwietniá.

Potrzebá byđź dziećcięciem uczącym
się rzeczy do zbawienia potrzebnych.

*Quisquis non receperit regnū
Dei velut parvulus, non intrabit* | *Ktokolwiek nie przyimie kro-*
lestwá Boskiego iáko málutki,
in illud. Marc: 10. 15. | *nie wnidzie do niego.*

KTo z dziećcinieie już ten mniey mieć poczyna rozu-
mu, y przez to wielkie upokorzenie człowieka, ále
jest ieszcze insza dziećcinność, która jest chwałą rozu-
mnego stworzenia, y doskonałością samego rozumu,
kiedy kto chce się uczyć prawdy Ewangeliezney iáko
jedno dziećcię. Dziećcię ktore nie może założyć prze-
ciwności łasce, będąc iáko karta biała przed BOGIEM,
jest obrazem tego, co łaska uczynić może w sercu za-
stárzalego grzesznika. Gdyby ta łaska nie była wszy-
stko mocna, któżby się mógł spodziewać dyspozycyi
tak przeciwnych pysze człowieczey? ktoby mógł pomy-
ślić o Krolestwie niebieskim? Szczęśliwy million razy
ten, ktorego B O G znáyduie łacnym do uczenia się
jego prawa.

Toć to jest szczęście o moy BO ZE! ktorego wy-
glądam z twoiey dobroci, day mi zrozumienie, y ná-

Bez mię drogi, którą mam iść, dając mi serce do nau-
czenia się skłonne.

Kwietnia XXX.

Bez BOGA, najszczęśliwsi są nieszczę-
śliwi, z BOGIEM każdy szczęśli-
wy, choć w pośrodku nieszczę-
śliwości.

<p><i>Nemo est qui reliquerit domū aut fratres, propter me, & pro- pter Evangelium, qui non acci- piat centies, tantum nunc in tem- pore hoc cum persecutionibus.</i></p>	<p><i>Nikt nie jest któryby zostā- wił dom albo braci &c. dla mnie, y dla Ewāgelicy, aby nie wziął sto razy tylā y w pośrzo- dku prześladowania.</i></p>
---	--

Marc: 10. 29. 30.

K Toż wierzy temu, że ten który porzuca krewnych
y dobrā, aby niezblakował w wierze, w prawdzie
w sprawiedliwości, y w tey doskonałości, ktorey BOG
potrzebuie po nim, bierze nagrodę y w tym życiu?
mowi to Chrystus, y iest artykuł wiary. Jeden sto-
pien łaſki, tyſiąc razy więcej waży nizeli to co po-
rzucamy dla BOGA, y sto razy więcej bierzemy za
to co porzucamy; iako iest rzecz miła służyć takiemu
Pānu, który na tym świecie czyni sług swoich bogatych
w uboſtwie, pełnych poćiechy w ciężkich kłopotach,
szczęśliwych, w pośrodku prześladowania. Miasto
tego że Pānowie ſwiatowi przeskodzić temu nie mo-

ga, áby ich faworyci nie byli mizerni w poystrzodku bogactw, uciech, y naywiększey fortuny.

Iezeli mię porzucą ludzie dla ciebie o moy BOZE! póćiechá Duchá mego będzie stokrotną nagrodą.

I. Máia.

Uslugá duchowna iest prawdziwa uslugá uformowana ná usłudze Chrystusowey.

<i>Filius hominis non venit ut ministraretur ei, sed ut ministraret & daret animam suā redemptionem pro multis.</i>	<i>Syn człowieczy nieprzyşedł aby mu słuţono, ale żeby słuţił, y dał duszę swoię ná okupienie wielu.</i>
Marc: 10. 45.	

Służyć, y umrzeć. To iest po co Chrystus przyşedł ná świat, nie mász takiego niewolniká żeby tak służył Pánu swemu, iáko ten Niebieski Pan, swoim służył niewolnikom. Chrześcíanin, á ieszcze bárdziey duchowny konfundować się mußi, kiedy mu służą po takim przykładzie y pod taką głową, dobra rzecz iest ábys się tego chronił ile moţesz y nie wyciągał uslug, tylko takich, ktore się stosują do Duchá Ewanieliey, y do zwyczáiü Xiążęcia Pásterzow. Służyć powinienes dla zbáwienia iáko Chrystus, y nie żáłowác ani zdrowia, ani życia, ábys mógł zbáwić iáką duszę; iest to powinność Pásterská, ktorey się wprzod trzeba náuczyć, niţeli zostániesz Pásterzem.

Nay-

Naywyższy duży Pasterzu, odnowże w twoim kościele ducha y żarliwość powinności Kaptłńskiej którą mają znać a mniey ieśsze praktykować.

II. Máiá.

Trzy słowa potrzebne Zbawiciela.
Czyn reflexyą nad prawdą, czuy nad
twoim sercem, proś tego, bez kto-
rego nic nie możesz.

Videte, vigilate & orate, ne- | *Pátrzcíe, czuyćie y modlćie*
scitis enim quando tempus sit, | *się, bo niewiećie gdy czas przy-*
quod autem vobis dico, omnibus | *dzie, co zaś wam mówię, wszy-*
dico, vigilate. Marc: 13. | *tkim mówię, czuyćie.*

33. 37.

CWiczenie Chrześcíaniną, który czeka śmierci, y kto-
rey zawsze czekać powinien to naywiększe być ma,
aby często examinował serce, y trzymał ie czyste, był
przeciwno niedbálstwu, odnawiał ustawicznie wiarę, miał
zawsze broń modlitwy w ręku. BOG chce, aby ko-
niec życia naszego y koniec świata był nam zawsze
niewiadomy, abyśmy zawsze uważali każdy dzień iako
ostatni. Nikogo nie mász, któryby się bać nie powin-
nien sądow Boskich, któryby nie powinien czuć, cze-
kając dnia ostatniego. Chrystus dáie tę przestrożę
wszytkim, a przecię ledwo máła znáyduie się liczba,

ktoraby prawdziwie myśliła o tej czułości Chrześciańskiej. Ci którzy naybárdzi potrzebią tego, aby czuli, są ci, naymniey czuli.

Wiele takich, którzy czuwają przez całe życie, na sprawy cudze, a nie dają sobie iednego momentu, aby czuli nad sercem swoim, y żeby myśleli o sprawie zbawienia swego.

III. Máia.

O powołaniu do pokuty.

Non veni vocare justos, sed peccatores ad poenitentiam. Luca 5. 32. Nie przyszedłem wołać sprawiedliwych, ale grzeszników do pokuty.

GRzech jest prawdziwa choroba, sprawiedliwość jest zdrowie, I E Z U S lekarz, pokuta lekarstwo, fałśka czyni, że znamy pragniemy y szukamy zbawienia, że kochamy przyimuiemy, y ženam pomaga lekarstwo. Dwa rodzaje są powołania do pokuty, ieden powierzchowny, przez słowo, który jest pospolity wszystkim, y który sam nie uczyni skutku, drugi wewnętrzny przez fałskę który nienależy tylko do tych, albo którzy pragną iey przez powołanie zaczęte y nie doskonałe, albo którzy czynią ią przez powołanie doskonałe, y zupełne. Ci którzy niechcą lekarstwa pokuty są albo szaleny, którzy nie wierzą temu, że są chorymi, albo są w desperacyi, rozumiejąc że są nązbyt chorymi, y że uleczyć się nie mogą, albo głupiemy, którzy niedbają nic.

nie o zdrowie, albo dziećmi, którzy nie znają jego ceny, albo nie uważni, którzy rozumieją że się obeydą bez lekárstwá, albo delikátni którzy znieść nie mogą gorzkości, albo wymyślni, którzy niechcą się powierzyć mędrszym nád się, albo zapámietáli którzy o niczym myśleć niechcą.

Niechże każdy uważy przed BOGIEM z których liczby jest, ieżeli chce zbawić się, albo zgubić się.

IV. *Máia.*

Szczęście łez Chrześciańskich.

Beati qui nunc fletis quia ri- Błogosławieni którzy teraz
debitis. Lucæ 6. 21. płaczeć, bo śmiać się będziecie

VRodziłiśmy się abyśmy płákali, bośmy się urodzili grzesznikámi, odradzamy się dla poćiechy, bo się odradzamy Synámi Boskiemi y dziedzicámi poćiechy jego niebieskiej. Poddajmy się w tym życiu ná pokutę Synow Adámowych, ieżeli chcemy cieszyć się wiecznie z dziedzictwá Synow Boskich. Jest to porządek Boski, porządek nie odbity y nie odmienny. Nieszczęśliwy ten, który go chce odmienić chcąc się cieszyć w czasie, a płakać ná wieczność. Ten szczęśliwy który z łez należitych temu życiu, czyni dobrowolną Ofiarę, który ich prágnie, który się z nich cieszy stosując ich do Chrystusa, y łącząc do jego łez.

Ieżeli chcesz karmić me chlebem łáski pod czas tego życia o moy Panie! jestem kontent wiedząc, że po
22 *nich*

nich nástepnie póciechá wieczná, ále Pánie niech nie wylewam też bez Duchá, który ie poświęca, któryc ie czyni miłe, y który czyni ie godnymi, áby ie twoiá Święta otárła ręká.

V. Máia.

Nieszczęście szczęścia doczesnego y bogactw miiájących.

Ve vobis divitibus quia habetis consolationē vestram. Luc. 6. 24. Biada wam bogatym bo macie póciechę wáśę.

MOżemyśz czytać z wiarą te słowa, á kochać się w bogactwach? álbo nie iest że to raczey znak że mamy máło wiary, gdy miłość bogactw pánuie w sercu? Iest to dekreś stráśzny przeciwko tym, którzy póciechę z tąd sobie czynią y ućiechę. Iest zbáwienna náuka dla tych, którzy są z áwżse w niebespieczeństwie, áby się bárdzo do nich nie wiázali, póciechá dla tych, którzy czynią zbogactw swoich póciechę ubogim. Pánie trzeba cudu y wielkiego, twoiey ręki, ábyś przeszkodził żeby człowiek nie záwołał, biada ubóstwu, w ten czas gdy ty wołas, biada bogactwom. Iáko ten cud iest rzadki ná świecie, bo ubóstwo iest tak wżárdzone, y tak wżędzie obmierzone.

Oddáięć dzięki o moy BOZE! żeś mi się nie pozwolił urodzić w stanie pełnym tych bogactw, do których

rych jest rzecz trudna nie wiązać sercá. Nie pozwalamy aby się moje wiązało do tego coś mi dał, ale abym czynić ile mogę pociechę z nich ubogim, zaśluzylem sobie na pociechę od Ciebie, w ostatni dzień nagrody.

VI. Maia

Nieszczęście radości światowych.

Va vobis qui ridetis nunc quia lugebitis & flebitis. Luc: 6. 25. *Biada wam którzy się śmieciecie teraz, bo żałować y płakać będziecie.*

Zycie pełne radości y uciech, jest życie przeznaczone na potępienie. Czy nie naszmiewać się to z sprawiedliwości, być winnym, a czynić z więzienia miejsce delicyi? y z życia swego, życie Sardanápala, w ten czas gdy zarabiamy na potępienie nasze? Ten który nie czyni nikomu zle a z jedney do drugiej postępuje uciechy, pędzi życie niewinne, według zdania wielu ludzi, ale jest że to zdanie Chrystusowe, które tu czytamy? obaczemy pewnie że nie, ale obaczemy nierychło, w ow dzień płaczu y lamentow, który nie będzie miał końca.

Ty to mówisz o Pannie! a my czytamy, ale pokazuje się to w naszym życiu, że to wierzymy? Wydrukujże mocno na moim sercu, tę tak potrzebną prawdę, ktorej nie chcemy poznać, abym opłakiwał pociechy y radości ludzi światowych.

VII. Máia.

Nieszczęście przyiázní swiátowey y
pochlebstwá fałszywych przyiációł.

Va cum benedixerint vobis | *Biáda gdy was ludzie chwa-*
homines &c. Luc: 6. 26. | *lić będą.*

MOglibysmy iákokolwiek wynisć z omámiénia tego bogactw bankietu, y uciech, gdyby pochlebstwo niezámýkało iáko mowią drzwi do powrotu. Iest to wielkie nieszczęście bogátych, y wielkich swiátá tego ludzi, że są pochlebstwu podlegli. Ale iest ieszcze większe dla fałszywych Prorokow, Doktorow, Oycow duchownych, Spowiednikow, kiedy ich chwali, czci, y nagrodę dáie swiát, bo znak iest że z nich kontent, á ukontentowác go nie mogą bez krzywdy Chrystusowey y Ewanieliey. Przekupia pochlebstwá y fask między wielkimi ludźmi á spowiednikámi, iest zródło nieskończonego nieszczęścia, gdy przyńdzie do ráchunku, coż zá zarobek będzie z oboiey strony ieżeli nie piekło y potępienie wieczne.

Iákoż bydz mam z liczby twoich slug o moy Pánie!
ieżeli szukam pochwały ludzkiey ieżeli się w niey kocham,
y przyimuję ją z żądzą, poniewaz służyć nie mogę dwie-
ma Pánom. Vchovayże mię moy Pánie od tego nie-
szczęścia.

VIII. *Máia.*

Potrzebá Oycá duchownego bárzo
oświeconego.

Nunquid potest cecus cecum ducere, non ne ambo in foveam cadunt. Luc: 6. 39. Czy możesz ślepy ślepego prowadzić, czy obadwá nie wpadą-
ją w doł.

TEn nie kocha swoiey duszy, który oddać rząd iey ie-
dnemu ślepeму. Nie możemy mieć przewodniká
názbyt oświeconego żyjąc w poszrzodku pokus y tak
wielu niebezpieczeństw życia tego. Jest to wielkie nie-
szczęście paść przypadkiem iednego przewodniká ślepego,
ale gdy szukamy takiego y gdy się boimy, abyśmy nie
naleźli któryby dobrze widział, jest szaleństwo nad kto-
re większego imáginować nie podobna, gdyby nie było
pospolite.

Do ciebie należy o moy Pánie! abyś dał tych prze-
wodników, abyś ich uformował, y abyś był sam tych
przewodników przewodnikiem. Oświeć że o moy Pá-
nie! oczy tych zaślepionych, którzy nieznając zaślepie-
nia swego szukaia inšych ślepych, aby ich prowadzili.
Oświeć przewodników tych którzy są uleczeni w ślepo-
cie, aby nie pádli w większą ślepotę niżeli była pierwśa.

IX. Máia.

Káždy powinien swoje przetrząść u-
czynki, áby swoje poznał serce.

Vna quęq; arbor, de fructu cognoscitur, neq; enim de spinis colligunt ficus, neq; de rubo vin- demiant uvam. Luc: 6. 44. Każde drzewo, znamy przez owoc iego, bo w cierniach nie zbieramy fig, ani w głogu zná-
dujemy iągody.

SAdziemy o sercu przez uczynki. Owoc serca ciała-
nego są nieczystości, nieprzyjaźń, niezgody, niedo-
wiarstwa, gniewy, zazdrości, rozpusty &c. Owoc
serca duchownego są miłość, pokój, cierpliwość, do-
broć, wiara, słodkość, wstrzemięzliwość &c. Dobre
owoce, nie są to piękne dyskursy, albo iákie uczynki gło-
śne, ale wszelkie złączenie uczynków, y całe życie, kto-
re wydawa z siebie dobry zapách Chrystusa, y który
pokazuje w sobie ducha iego. W ten czas gdy zdrada
pádnie powinniśmy bárdzo prosić B O G A o rozsádek,
pilność, roztropność, wierność, światło &c. a náde-
wszytko o czystość serca. Która iest potrzebna ábysmy
ználi BOGA, y ábysmy poznawali to co z Ducha iego
idzie.

*Dayże mi moy Pánie serce prawdziwie duchowne
ábym wydawał owoce duchowne obficie.*

X. *Mdla.*

Miłość czyni dobre serce a pożądlivość ma złe serce.

Bonus homo de bono thesauro cordis sui profert bonum & malus homo, de malo thesauro profert malum, ex abundantia enim cordis os loquitur. Luc: 6. 45. | *Dobry człowiek wywodzi z dobrego skarbów swego rzeczy dobre a zły człowiek, ze złego skarbów wyprowadza złe, z obfitości boniemi sercá ustá mowią.*

Miłość jest źródłem wszystkiego dobra, pożądlivość źródłem wszelkiego złego, zaraz poznamy dobre serce, gdy dobre rzeczy z niego wychodzą. Lubo światobliwa sztuka pokory stara się ukryć ie. Wszelkie uczynki życia pachną początkiem dla ktorego ie czynimy, do ktorego ie prowadzimy. Serce zepsowane nie może się zawżie utać luboby naybárdziej hipokryzja to jest zmyślone nabożeństwo o to się starać, bo iedną namietność zdradza drugą. Nic nie może zatlumić głosu uczynków ktore są ięzykiem sercá.

Napełnijże moje serce miłością twoią o moy BOZE! aby z niego niewyszły tylko owoce miłości. Niech się serce moje z ięzykiem moim zgadza, ale niech twoia miłość napełnia iedno y utwierdza drugie.

XI. Máia.

Nie słowá piękne ále uczynki dobre
usprawiedliwić nas będą przed
BOGIEM.

Quid vocatis me Domine | Ná coż ná mię wołaćie Pánie
Domine, & non facitis quae di- | Pánie, á nie czynicie tego co mo-
co. Luc: 6. 46. | | wię.

BOG sądzi serce nie z słow, ále z uczynkow. Zártu-
ieśz sobie z BOGA kiedy go zowiesz swoim Pánem,
á nie słuchasz iego przykazania. Dobry sługá nie dysku-
ruie, máło mowi, á prácuie ząwsze. Ták czyni dobry
Chrześciánin, ták wierny robotnik ustáwicznie przywią-
zány do dzieła własnego zbawienia, álbo zbawienia bli-
źniego, więcej mowiąc do B O G A niż do ludzi, á mo-
wiąc z ludźmi iáko przed BOGIEM, idąc zá światłem
iego práwá, nie czyniąc się sędzią przez dyskursy ludzkie.
Język człowieka iest iáko owá pompá, która wyproznia
serce, nie czyścąc go áni nápełniając: miłość Boska, iest
źródło utáione, które bez przestánku dodáie nigdy ser-
cá nieofusza, y co raz to go ná nowenápełnia przez spo-
sob dobrych uczynkow y wierności, áby czyniło wolą
Boską.

Vczyń że o moy BOZE! áby nie ták język moy iá-
ko uczynki moje wołały do ciebie, Pánie Pánie.

XII. Máia.

Co przeszkadza abyśmy nie brali pożytków z słowá.

Qui autem secus viã hi sunt qui audiunt, deinde venit diabolus, & tollit verbum de corde eorum ne credentes salvi fiant. *Luc: 8. 12.* Ci zaś którzy są podle drogi są ci którzy słuchają, potym przychodzi czárt, y bierze słowo z serca ich, aby uwierzy-
nisi nie zbawili się.

MOc czártowska nád sercem ludzi światowych, y tych którzy mają iego Duchá, jest większa niżeli rozumieć możemy, y nigdy się názbýt strzedz iey nie możemy. Liczbá, rozność y mieszaniná zabaw światowych, owo poruszenie ustáwiczne ludzi ziemskich, owo zwiázanie zabaw, które nie zdádzą się áni dobre, áni złe. Nowe przemyśly y intencye, które iedne po drugich nástępują owo koło uciech, zabaw y próżności. A w tym wszystkim pokázuie czárt swoię sztukę y politykę, przez które nie pożyteczne czyni słowo dobre, myśli dobre, prágnienia, aby wyiał z Duchá, y z serca ziárno Boskie.

Niech że iedyna zabáwá, y iedyna myśl moia będzie o moy B O Z E o tym! iákobym mógł wyrobić to żebyśmy był zupełnie twoim, dobrze záżywáiąc twego słowá, ná nápráwę serca mego.

XIII. Máia.

Bez korzenia miłości nic nie możemy.

Nam qui supra Petram qui Albowiem to pada ná kámién,
cum audierint cum gaudio iusti- przez co znaczą się ci którzy
piunt verbum, & hi radices non usłysawszy z počieku przyimu-
habent, qui ad tempus credunt, ją słowo, á ci korzenia nie mają,
& in tempore tentationis rec- którzy do czasu wierzą, á pod
dunt. Luc: 8. 13. *czas pokusy odstepują.*

POkusá pokázuie ieżeli iestesmy dobrze z BOGIEM. Kiedy korzenia miłości nie dostáie, słowo Boskie máją czyni impressyą ná sercu, y tá impressia máło trwa. Dobre skłonności y pobożność, nie trwają tylko dla tego że nic im nie przeszkadza, y że námiętność pánująca sercu iest wolna y wszystko ginie z oczu, gdy nas postrąszą, że stráciemy wszystko to co kochamy bárdzi niżej BOGA, áni się postrzezemy. Nieczekaymyż tedy czasu pokusy y próby ábyśmy się páśowali y wykorzeniáli z nášzego serca, to co może przeszkodzić prawdziu zbawienia, y wniść w serce nasze y tám się w korzenie. Twárdnieie przez złe zwyczáie, potrzebá ie osłabić, y zwyciężyć, ieżeli chcemy, áby ziárno zawnięło się y utrzymało pod czas niepogody y burzy.

Vczyn' że to wemnie przez twoię wszechmocność o moy Pánie! czego ia uczynić nie mogę przez siebie samego. Niech że prácuię bez odpoczynku ná zbawienie moje, ále niech to będzie przez twego Duchá.

XIV. Máia.

Wyrwać trzebá ciernie, áby dobre wydały się owoce.

Quod

*Quod autem in spinas ceciderit
hi sunt, qui audierunt & a solli-
citudinibus & divitiis & volu-
ptatibus vite cunctes suffocantur
& non referunt fructum. Luc.*

8. 14.

*Co zaś pádło ná ciernie ci są
ktorzy słuchali y od stárania, y
od bogactw, y roskoſy życia tłu-
mią się y niewydają owocu.*

BOgáctwá y roskoſy są to ciernie życia, tłumią wszy-
tko to cokolwiek być może dobrego prágniejsia w fer-
cu. Trzy rodzaje są ludzi, w ktorich prawdy Chrześci-
áńskie stáją się nie pożyteczne, przez skłónienia, które
nástępują po dobrym wychowániu, álbo po pewnym
czáście dobrego życia, álbo po rozmyślániách. 1. Młó-
dy człowiek wysokiego urodzenia, który wychodzi z rąk
Oycowskich, y Máćierzynkich, dobrego Inspektorá, ná
świát, w stępuiená godności, stánowi się &c. A potym
wszystkiego zapomina. 2. Człowiek który porzuca pry-
watne życie á puszcza się cále ná hándel ná zabáwy, ná
pożądliwość bogactw. 3. Ten który odmienia spokoy-
ne oddalenie się od świátá, które pędził w rozmyślá-
niách nabożnych zá żywot miętki proznuiący, nie szu-
kając tylko w czásow y wygod.

*Niechże ci ktorzy się znáydują w takich okoliczno-
ściách, wiernie się examinuią, niech wyrynwają ciernie
ieżeli chcą żeby pole sercich wydawało owoc. Ale niech
znają żeś sam tylko ieś Pánie który możesz wyrynwát y
szczepić ná nášym polu.*

XV. Máia.

Dobra ziemiá y cierpliwość są potrzebne, áby się wydawały owoce.

Quod autem in bonam terrā, hi sunt qui in corde bono & optimo audientes verbum retinent, & fructum afferunt in patientia | *Co zaś pādło na dobrą ziemię, są ci którzy na sercu dobrym y najlepszym słuchając utrzymując słowo, y pożytek w cierpliwości przynoszą.*
Luc. 8. 15.

A Byś przyjął ziarno słowa, ábyś ie utrzymał w swoim sercu, y ábyś wydał z niego pożytek, są to trzy dary od BOGA różne, o które trzeba go prosić, ále darze wszystkich dórow iest dobre serce; serce doskonałe, dobre serce sposobne do kochania do przyięcia, do utrzymania, do wypełniania prawá y słowa Boskiego iest to w którym miłość iest mocniejsza, nizeli pożydliwość. Trzy rodzaje cierpliwości są potrzebne wybranym, áby wydali owoce nieba godne. Cierpliwość y státeczność w modlitwie, ábyśmy utrzymáli ziarno czekając momentu Boskiego. Cierpliwość doskonałości Chrześciańskiej ábyśmy nosili záfwe aż do końca owoc bez z mordowania się. Cierpliwość w potyczkach, y z noszenie w probách w prześladowaniu álbo wewnętrznym od złych zwyczajów, álbo powierzchownym od ludzi. To záfwe trzeba modlić się záfwe pracować, záfwe wojować? Ták iest tá iest zabawá wybranych, ten owoc słowa Boskiego w ich sercu, y czwiczanie ustatwiczne w ich cierpliwości.

Od

Od ciebie o moy BOZE! czekam y wyglądam tego czego mi nie dostaie, abym się mógł modlić pracować, y woionąć.

XVI. Máia.

BOG widzi wszystko, y wyiawi wszystko prędko, albo pozna.

Non enim est occultum, quod non manifestetur, nec absconditum, quod non cognoscatur & in palam veniat. Luc. 8. 17. Niemáš tak rzeczy táyney ktoraby się nie wyiawiała, ani tak ukrytey, ktoraby się nie poznała, y niepokazała.

DArmo ukrywamy przed sobą albo przed inšzemi intencye nasze zepfowane, pokażą się ná widok całego świata w ow ostatni dzień. Ukrywamy się przed ludźmi ná moment tak krotki życia naszego schraniamy się letkiego nieszczęścia, cieszymy się z małych uciech y pożytkow, z faworow ludzkich, które miią iako cień, ale gdy ten cień minie, światło wielkiego dnia ktorzy obiaśni wszystko. Prawda ktora sądzić będzie wszystko, sprawiedliwość ktora karać będzie wszystko, y ná zawsze pokaże oczywiście niesprawiedliwość, y uderzy w tych nikczemnych, y nabozeństwo zmyślających.

Ukryć mogą intencye moje przed oczami ludzkimi o moy BOZE! twoie zaś, ktore przenikają bardziey nizeli promienie słoneczne dochodzą y odkryją

kryją ich w ow dzień straszny, gdzie będzieś skárzył
na mnie, będzieś świadczył przeciwko mnie, y be-
dzieś mię sądził.

XVII. Máia.

Chrystus jest źródłem wszelkiego
dobrá.

Tetigit me aliquis, nam ego novi virtutē de me exiſſe. Luc. 8. 46. | *Dotknął się mnie ktoś, bom poznał że moc wysła ze mnie.*

Nie mąsz tak dobrej y iedney myśli, nie mąsz tak
dobrego poruszenia, któreby nie pochodziło od
Chrystusa, y nie spływało z pełności łaski y prawdy kto-
ra jest w nim. B O G y C H R Y S T U S znają dobrze
w sobie samej dobro ktore czyniemy, bo ie B O G
przez C H R Y S T U S A w nas czyni. B O G przez C H R Y -
S T U S A, przez iego zasługi, przez iego ducha, przez ie-
go człowieczeństwo św ęte, iako przez Instrument Bo-
stwá. Iakaz moc wychodzić nie ma z tego płomienia
miłości, otaczając nasze serce, kiedy iey dostępujemy
przez Przenajświętszy S A K R A M E N T, gdybyśmy
tylko mieli pokorne serce.

Zkądże pochodzi o moy Pánie! że tak często do-
tykając się ciebie w Przenajświętszym S A K R A -
M E N C I E, zostacie ieſzcze zimnem y młdem.
Dla

*Dla tego że cie nie kocham tak iakoś ty godźien,
niech że mię otoczy, zebrzę o tę łaskę, ogień twoiey
miłości.*

XVIII. Máia.

Obietnice Boskie wiara y modlitwa,
są fundamentem naszej duszności.

Noli timere, crede tantum Nie бой się, wierz tylko a
& salva erit filia tua. Luc. zdrowa będzie corka twoia.
 8. 50.

O Bietnice Boskie pośilają, y umacniają wiarę, a wiara utrzymuje modlitwę przeciwko wszelkiej boiaźni, ale ten troisty węzeł nie formuje się tylko przez łaskę tego, który czyni ten podarunek komu siępodoba. BOG chce abyśmy się gotowali na przyjęcie miłosierdzia przez wiarę y duszność, ale ta wiara y duszność y to przygotowanie do miłosierdzia są dary tegoż miłosierdzia. Żadna niemoc ludzka, żadne niepodobieństwo naturalne odstraszać nas nie powinno, bo ani z człowieka, ani z natury, zbawienie nasze ma pochodzić, ale z woli wszechmocney BOGA.

*Wpadłbym w desperacyą o moy Pánie! gdybym
uwazając choroby duszy moiey, od siebie samego czekał
uleczenia, albo od ludzi, ale od ciebie o lekarzu wszech-
mocny wyglądam go, y to samo czyni mi nadzieię
że będę uleczony.*

XIX. Máia.

Trzebá się zgubić kto się chce zbawić.

Qui voluerit animam suam salvam facere, perdet illam, qui perdiderit animam suam propter me salvam faciet illam. Luc. 9. 24.

Kto zechce duszę swoją zbawić, zgubi ją, kto zgubi duszę swoją dla mnie zbawi ją.

KTo się w sobie nie kocha, tylko dla tego życia, nie nawidzi się na całą wieczność, y tá jest różność życia prawdziwych Chrześcianow, y ludzi światowych. Każdy chce się zbawić, y żyć szczęśliwie, ale jedni kupią życie y wieczność szczęśliwą, przez krzyż y umartwienie tego życia, przez jeden moment. Insi kupią cień szczęśliwości miiągącej przez śmierć wieczną, y przez męki bez końca.

Náucz mię o moy Pánie! ábym się umiał zbawić, gubiąc się; y żebym co dzień chronił się zguby, chcąc się zbawić. Bo ty zbawicielu świata jesteś wielkim Mistrzem, tak potrzebney iedynie náuki. Niech że ja poymę dobrze, y w niey się cwiczę, ábym znalazł gubiąc życie miiągące, owó życie wieczne, ktore nie jest co innego, tylko ty sam o B O Z E moy!

XX. *Mária.*

Iáka szczęśliwość kiedy mamy oczy
wiáry oczy szczęścia.

*IESVS conversus ad discipu-
los suos dixit, beati oculi qui vi-
dent, quae vos videtis. Luc.
10. 33.*

*IEZVS obrocinszy się do u-
czniow swoich rzekł, błogosła-
wione oczy, które widzą to, co
wy widzieć.*

SZczęśliwy ktory widzi, ále ktory widzi oczema chrze-
ściáńskimi, oczema wiáry, czego żydzi niewidzieli,
tylko oczemá cielesnymi, owego pośredniká, y drogę
zbawienia nášzego, ofiarę nášzego pogodzenia, authorá
wiáry nášzey początku, wszelkiey látki, wszelkiey miłości,
y wšzytkiego dobrá w nas.

Bez ciebie o moy Pánie! naylepsze oczy lubo wi-
dzą, nie widzą nic, bo są zasłonióne iáko żydowskie.
Niech że Pánie spadnie tá zasłóná z nich, á day mi
prętko oczy sercá, któreby widząc kochały cię, tobie po-
słusne były, ciebie náśladowały, do ciebie się wiązały,
iáko oczy sług, pátrzą ná skinienie swych Pánów.
Cożem ci uczynił dobrego o moy Pánie! żem zasłu-
żył to szczęście, ábym cię tak widział oczemá wiáry,
nád wšytkich inszych. którzy zostáią ślepemi. Oddá-
jęć zá to dzięki y wielbić cię zá to będę. Niepozwa-
lay że Pánie aby ciemność padała ná te oczy, y onśsem
oświecay ie zámśe twoim światłem.

XXI. Máia

Obraz upadku człowieka.

Homo quidam descēdebat ab Ierusalem in Iericho, & incidit in latrones, qui etiam despoliaverunt eum, & plagis impositis abierunt semiviva relicto.

Luc. 10. 30.

Człowiek ieden sedł z Ieruzalem do Ierichu, y nápadł ná zboycon, ktorzy go obnazyli, y zranivszy go odešli y w pol żywo zostávili.

Człowiek ktory wpadł w ręce rozboycon, iest obraz Opiákánego grzesznika stánu, wyszedszy z ręki y posuszeństwa Boskiego, wpadł w ręce czártowskie, wypadł z stánu niewinności pierworodney, wygnány z niebieskiego Ieruzalem, z stępując co dzień, przez nowe stopnie w ostátnią przepásć mizerycy swoiey, obnáżony z sprawiedliwości, z łaski, z nieśmiertelności, y wszystkich dárow Boskich, okryty ránami grzechu, y pożądliwości, pełen niewiadomości y chorob, w wszelkim dobrem nie mocny, do wszelkiego złego skłonny, y nie májący więcey, tylko nádzieię w Chrystusie, y w iego łasce ktora przeszkadza że zupełnie nie umiera, tak iáko Aniołowie rebellizujący, nie powerótowanie upádli.

O moy BOZE w iákisť to stan upadłem grzechu! cożes znalazł we mnie godnego, dla czegoś mię z tamtąd wyprowadził? sama tylko twoia dobroć, sama twoje wielkie przyczyną tego miłosierdzia.

XXII. *Máia.*

Chrystus ieſt prawdziwy Sámárytan.

Samaritanus quidam iter fa- | *Sámárytan pewny podroźny*
ciens miſericordiã motus alliga- | *miłofierdżiem wzruſſony, zwi-*
vit vulnera ejus infundens oleũ | *zał rány iego polewając oleienty*
& vinum. Luc. 10. 33. 34. | *winem.*

CHRYSTUS prawdziwy Sámárytan, cudzoziemiec dla nas, przed wcieleniem oddzielony od grzeszników, stał się podroźnym między nami, stając się człowiekiem, y patrzał na człowieka grzesznego, przywiązanego do ziemi, ze wszystkich miar zranionego, aż bierze na się grzesznika, y iego grzechy aby ie uzdrowił. Wylewa swoją łaskę lekarską łodką mocną, y delikatną na serce iego ranami okryte, wiąże ie więzami swoich przykazań, y kładzie go w kościele. Coż za zasługą naszą pociągnęła ku nam miłość Zbawiciela, przed ktorem byliśmy cudzoziemcami, a co większa nieprzyjaćmi iego, w ten czas gdy zaczął zbawienie nasze? Coż ieszcze mamy za zasługę zle zażywając Chrystusa, iego Tajemnic, iego łask, y tak wielu sposobow do zbawienia. Chyba niewdzięczność pokáżemy która co dzień roście większa.

*O Zbawicielu y strożu duszy moiej nie przestaway-
 że rzucać oczu twoich na nie, uważać iey rány, poru-
 ſzać się politowaniem nad mizeryą, y wylewać na nie
 oleiu twoiej łaski.*

XXIII. Máia.

Modlitwa utrzymuje duszę w pracy.

Domine non est tibi cura, quod soror mea reliquit me, sed lam ministrare, dic ergo illi ut me adiuuet. Luc. 10. 40. *Panie nie uważaś tego, że siostrą moją zostawiła mię, sąlam ministrare, dic ergo illi ut me adiuuet, mówże iey aby mi pomogła.*

Szcześliwy to dom, gdzie Marta woła MARYEY ná sukurs, y gdzie modlitwá y miłość osobności poświęca pracę, y zabawy powierzchowne! Wielkie by to było nieszczęście y wielki nierząd, gdyby MARYA zazdrościła Marcie, gdyby przekładano iasność honorow, mięszaninę zabaw, nád spokojne milczenie, nád osobność, nád modlitwę y nád trzymanie się przy BOGU. Jest wielka łaska, gdy czuiemy ciężar, y niebezpieczeństwo zabaw powierzchownych, y gdy ięczymy przed BOGIEM, ále nie zazdroszcząc inšzym łaski. Lubo praca, má zákoniec BOGA Chrystusa y Kościoł, przecię rospusza y sufzy serce, y prowadzi do szemrania, kiedy iey nie zączynamy w duchu pokuty y uniżenia do woli Boskiej.

Mówże o moy Panie MARYEY modlitwie aby mi pomogła, żebym się utrzymał w moiej pracy, aby mię nie rozrywała doskonale żebym nie tracił smáku w rzeczach Boskich, y w miłości dobr wiecznych.

XXIV. *Maiá.*

Tá iest iedná potrzebá ábyśmy służyli
BOGV, y zbáwienie násze u-
czynili.

*Porro unum est necessarium,
MARIA optimam partem ele-
git, qua non auferetur ab ea.*
Luc. 10. 42.

*Tym czasem tá iest rzecz ie-
dna potrzebna, MARYA nay-
lepszá cząstkę obrátá, która nie
będzie od niej odebrána.*

IEdyna potrzebá iest tá, ábyśmy żyli dla BOGA.
To co należy do życia cielesnego y do żywota te-
rażnieyszego, ná nic się nie przyda, bo y owšem trzebá
się oderwać od wieku terażnieyszego, y życia cieles-
nego. Nic nie iest tak potrzebnego, iáko to co iest
wiecznego, álbo co prowadzi do wieczności. Zabáwá
Marty iest dobra, ále MARYEY lepsza, bo zaczyna tu
ná dole, ná ziemi co czynić ma ná gorze w Niebie.

*V*wolnijże nas Pánie od tych potrzeb, które po-
chodzą z pożądliwości, oddal serce náše od wśytkiego
tego, co tłumi ducha modlitwy w nas, odrywa od obe-
cności Boskiej, co nam przeszkadza żebyśmy się nie mie-
li, do prawdziwey potrzeby. Niechże nie żyje tyl-
ko dla ciebie, niech wśytkie inśe potrzeby życia te-
rażnieyszego nie przeszkadzają, żebym nie doszedł tego
czego iedynie potrzebá.

XXV. Máia.

Kochać y czynić Iálmaznę ktora zadržymuie ná całą wieczność dobrá miiájące.

<i>Facite vobis sacculos, qui non</i>	<i>Czynćie sobie worki, ktore</i>
<i>veterascunt, thesaurum non de-</i>	<i>się nie stárzeią. skarb nie uśtaig-</i>
<i>ficiem in Caelis, quo fur non</i>	<i>cy w Niebie, gdzie złodziey</i>
<i>appropriat, neq. tinea corrum-</i>	<i>się nie zbliża, ani mol psuie.</i>
<i>pit. Luc. 12. 33.</i>	

BOG dáie swoje Krolestwo, á przeciez kupowác go trzebá. Ubodzy sá kupcámi, onym trzebá przedawác, y odbierác od nich zapłatę. Dawác trzebá to co możemy, ieżeli możemy máło? máło; wielo; ieżeli możemy wielo. Ale trzebá dáć wszystko, álbo Przez obnáżenie prawdziwe, ieżeli BOG tego potrzebuie, wołáiąc do doskonałości, álbo przez oddalenie sercá, ieżeli B O G tym się kontentuie. Nie dájemy tylko to cośmy wzeli, y odbieramy náwet łaskę żebyśmy dali, y żebyśmy stokrotnie odebráli. Dájemy to co może zginác, uśtác, ukrádzione być, zepsowác się; á odbieramy to co iest wieczne nie wyczerpáne, zgubie y zepsowaniu nie podlegie. Ręká ubogiego czyni ten cud. Ktoż ich kochác nie będzie? Kto się kwápić nie będzie, áby nápełnił te ręce, w ktorych się tak cudowna dziecie odmiáná, y nam tak pozyteczná.

Pánie zmiękczyźe serce tych, ktorzy máią z czego dawać

dawać ubogiem y kupować Niebo y żeby twárdość serca mego nie wzbudzała wemnie tego rozumienia, że nie mam co dać.

XXVI. *Máia.*

Trzebá sobie gwałt uczynić, ieżli chesz się zbawić.

<p><i>Contendite intrare, per angustā portam, quia multi dico vobis, quarent intrare, & non poterunt. Luc. 13. 24.</i></p>	<p><i>Staráyćie się abyście weszli, przez ciasne drzwi, bo wielo powiadam wam, będą chcieli wnieść, a nie będą mogli.</i></p>
--	---

IAko jest máło takich, którzyby się sforsowali aby weszli przez bramę ciasną, tak też jest máło zbawionych. Dáremnie sobie ludzie ładne nabożeństwo obieraią, dáremnie rozszeptaniaią bramę Niebieską, dáremnie sobie pochlebiaią że mają zbawienie w swoich reku, w wszelką godzinę ná każdy moment. Przeciwną temu jest prawdá, bo sámá prawdá co inszego mowi. Nie mász nic czemu byśmy bárzies wierzyc powinni, iáko to czego nas Auktor wiary náucza, że zbawienie nie jest dla letkich y niedbálych, którzy niechcą sobie uczynić gwałtu, ni dla tych, którzy niechcą iść ciasnymi drzwiami, ni dla tych, którzy zbyt dufają aż do końca, ábo w własne siły, ábo w łaskę Boską. B O G ma swoje momenty, których nie trzebá ochlubiąć. Przychodzi czas, w który przez sprawiedliwy sad nie możemy czynić tego, cobyśmy chcieli bosmy nie chcieli, gdyśmy mogli.

Prowadz że mię o moy BOZE! lubo natura mo-
ia jest temu przeciwna, przez drogę y bramę ciążną
do Niebá.

XXVII. Máia.

Káždy sobie czyni tu skarb, BOG sam
niem powinien być.

Vbi thesaurus vester est, ibi Gdzie skarb wasz jest, tam y
& cor vestrum erit. Luc. 12. serce wasze będzie.
34.

SZczęśliwy ktory nie ma nic ná ziemi, co by zátrzy-
mywało, y wiązało iego serce! każdy czyni sobie
skarb ná ziemi, ieżeli ná to nie uważa, y ieżeli ten skarb
ziemski kocha przeciwko woli Boskiey, ábo w nim szu-
ka własnego ukontentowania. Ieden kocha złoto, pie-
niądze, obicia, wielkość dziedzictwá, sławę, wysokie
honory, uciechy &c. Drugi náukę książkę, reputacyą,
pokoy, przyiacio áby go słymowali, áby mu pochle-
biali kompanią konwersacyą &c. A samego BOGA
szukać powinniśmy we wszystkich tych rzeczách, ktory
nam powinien stánać zá wszystkie te rzeczy, y zá iedy-
ny skarb w sercu naszym.

Ieżeli tam jest serce gdzie skarb, o moy Pánie!
iák słuśnie obawiać się mam, áby serce moje nie było
gdzie indziej á nie w tobie poniewaz tak tákno wią-
ze się do stworzenia. Oderwijże go mocą łaski twoiey
od

od wszytkiego tego, cóc się nie podoba, y przywiąz iedy-
nie do siebie.

XXVIII. *Máia.*

Nie dlatego iest Ewanielia, żeby nas
uczyniła przyiaciołmi światá.

Putatis quia pacem veni dare in terram, non dico vobis sed Wy rozumiecie żem pokoy
przyszedeń dać ná ziemię, nie mo-
separationem. Luc. 12. 51. wię nam ále rozdzielenie.

BOG przyszedł, áby czynił rozdział ále táki rozdział,
ktory nie dzieli stworzenia, tylko dla tego żeby go
złączył do Stworzyciela, ktory wzbudza nienawiść prze-
ciwko światu, ábysmy szli zá BOGIEM. Bo pokoy
mieć z BOGIEM y z światem niepodobna. Iest wie-
lo takich prostych Chrześcianow, y duchownych, kto-
rzy zdádzą się wierzyć że Chrystus nie przyszedł tylko
żeby dał pokoy ciáłom, y uspokojenie zmyśłom, áby
wszytkę ná to obroćili zabawę, żeby y wiara y Chry-
stus czynił to y tak obracáli się iáko oni chcą. To nie
chcemy nic co by nas mieřzało z światem, y coby nas
z niem wádziło? Iáka to iest rzecz nikczemna, y nie
godna fantázycy Chrześciańskiey. Iáko to iest rzecz
przeciwna Intencyey Duchá Chrystusowego?

*Iezeli trzeba woionwać z światem, ábym miał po-
koy z tobą o moy Pánie! dayże mi broń, ábym się
mógł potykać y iego zwyciężać, y do twoich się iedy-
nie wiązać interessow.*

Stráśzna rzecz iest kiedy znáyduiemy
bramę miłosierdzia zámkniętą.

<p><i>Cum intraverit paterfamilias, & clauserit ostium, incipietis foris stare, & pulsare ostium dicentes: Domine aperi nobis, & respondens dicet vobis, nescio vos unde sitis. Luc. 13. 25.</i></p>	<p>Gdy wnidzie gospodarz, y zámknie drzwi będziecie na dworze, y zacząćcie kołatać mówiąc Pánie otworz nam, á on odpowiadając rzecze wam nie znam was, y niewiem z kąd jesteście.</p>
--	---

FAłszywa sprawiedliwość ząwsze iest odrzucona, nie rychła pokutá, iest w niebezpieczeństwie áby ząwsze była przyięta. Zaden grzesznik nie powinien wierzyć, że niemá sz dla niego więcej miłosierdzia bo BOG káże mu mieć nádzieię áz do końca, ále też wierzyć powinien, bo to sam Chrystus mowi, iezeli się nie náwroci teraz przyść może czas, á BOG wie kiedy? że będzie chciał wniść, á nie wnidzie; że będzie kołatał, á drzwi mu nie otworzą, że się będzie modlił, á nie wysłucháią go. Stráśzne to są prawdy, ále o nich wiedzieć potrzebá. Kto ich ukrywa przed ludzmi, ten chce być mędrszym niż sámá mądrość ktora nam ie odkrywa.

*V*czyń że mi łaskę o moy Pánie! ábym się wczesnie gotował y mógł wniść wprzód niżeli bramá miłosierdzia zámknięta będzie. Tá bramá ktora się nie otworzy nigdy po owym stráśnym dniu.

XXX. *Máia.*

Niech nas znáią przez życie Chrześci-
ańskie iezeli chcemy być poznáne-
mi zá Chrześciány.

*Dicet vobis nescio vos, unde
stis discedite a me omnes opera-
ri iniquitatis. Luc 13. 27.* | *Rzecz wam nieznam was,
z kąd jesteście oddalcie się ode-
mnie wszyscy którzy życie w
nieprawości.*

Rzecz iest słuszną, áby ci którzy niechcieli znać Chry-
stusa zá Páná, y którzy mu niebyli posłuszni, náslá-
dując iego życie, że mu też będą nie znáiomí przy śmier-
ci, y podczas sądu. Dosyć to potępienia kiedy się do
ciebie nieprzyzna Chrystus. Kto do niego nie należy,
nie może należeć tylko do czártá. Iest to kára strážna
ten oddział wieczny stworzenia od BOGA, ále grze-
sznik pierwszy był co porzucił BOGA, przez wolá kto-
ra przez śmierć iego stáie się wieczną. Ktokolwiek
nie zádrzy ná te słowa podzićie precz, y nie stára się o
to áby prowadził życie, przez ktoreby go znáno zá
Chrześciániná, nie ma wiary, ábo iezeli ją ma, to tyl-
ko dla swego potępienia.

*Twój duch iest duch miłości, twojá bárwa są cnoty
Chrześciáńskie, wydrukuy że ná mnie o moy Pánie!
chárakter twego ducha. Niechże noszę twoję bárwę,
ábyś me zá swego poznał w dzień ostatniego sądu.*

XXXI.

Miłosierdzie dobrowolne y skuteczne
powołania Boskiego.

Ait Dominus servo exi in vi-
as & sepes, & compelle intrare, na drogi y opłotki, y przynagly
ut impleatur domus mea. Luc. aby wešli, aby się nápełnił dom
14. 23. *moy.*

GDziedz się obrociemy zatopieni w mizeryey nie go-
dni żadney łaski nieprzyiaciele uporczywi, nášzego
dobrá własnego, gdyby miłosierdzie nie szukało nas
w przepáści mizeryey, gdyby łaská dawána była zału-
gą, gdyby BOG rądził się nášzey woli, y czekał iey
pozwolenia miásto tego, że ie formuie w nas przez swo-
ię wszechmocność! Z iákich błędow, z iákiego zápo-
mnienia, wyciąga BOG grzesznikow, ktorych przezná-
czył aby poználi iego prawdę, y żeby im otworzył bra-
mę Niebieską. Szuka tych ktorzy od niego uciekają,
stáie się Pánem tych, ktorzy mu się sprzeciwiają. Czy-
ni aby się kocháli w nim ci ktorzy go nie nąwidzą.
Nie rozumny ktokolwiek desperuie ábo o iego dobro-
ci, ábo o iego mocy, w iákieykolwiek przepáści grze-
chow znáyduie się. Nie mász próżnego mieysca w do-
mu Boskim wszyscy tam są wybráni, nikogo nie brá-
kuie w pełności ciáła Chrystusowego, wszystkie intencye
iego nád kościołem będą wypełnione.

Pociagniy że do siebie o moy Pánie! sercá naše re-
bellizuiące, uczyni im ten gwałt który nie przynagla ná-
šey woli, ále ią uwalnia y leczy, abyśmy nápełnili
twoy dom, będąc sami nápełnieni tobą. 1.

I. Czerwca.

Cudownie BOG prowadzi ludzi w powołaniu.

*Dico autem vobis, quod ne-
mo virorum illorum, qui vocati
sunt, gustabit cenam meam.*
Luc. 14. 23.

*Mówię wam zaś, że żaden
z onych mężów, którzy są za-
wołani, nie skosztuje wieczerzy
mojej.*

TEn który kocha świat, y to co jest na świecie, będzie o-
ddalony od Bankietu Niebieskiego, jeżeli nie oderwie
się przed czasem od Bankietu światowego. Jest to straszny
dekret ale który się wypełnia ode dnia do dnia od mo-
mentu do momentu, nad liczbą prawie nieskończoną
grzeszników, a ci, którzy są także grzesznicy iako oni,
y którym grożą także tymże samym, ani pomyślą o tym.
Łaska zaproszenia y powołania powierzchownego, nie
jest dość aby wnieść na wesele, nikt tam niewchodzi ie-
żeli nie jest albo zaprowadzony przez rękę słodką y sku-
teczną łaski, albo często przymuszony przez postęppek
extraordinaryny Boski który szarpie więzy, y wyr-
wa namiętności. Jest to sąd niepojęty Boski który do-
fyc ma zaprosić y zawołać tych, którzy byli bliżsi y
którzy nie byli przywiązani do niczego tylko do siebie;
a drugich z mocą prowadzi którzy się zdadzą być odle-
gleyszymi, y którzy tego nie czekali.

*O moy BOZE! ty jesteś Panem szczęścia mego y
do ciebie należy, abyś mię dysponował moie bezpieczeń-
stwo y moia pociecha jest abym się spusił na cię, y był
wierny w twoim prawie.*

II.

II. Czerwcá.

Iáko się trzebá záprzecé wšytkiego
á iść zá Chryštusem.

Sic ergo omnis ex vobis, qui non renūciat omnibus, quæ possidet non potest meus esse discipulus. Luc 14. 33. *Ták káždy z was, który nie záprze się wšytkiego, co ma, nie może moim być uczniem.*

K Tokolwiek porzući wšytko á idzie zá Chryštusem, ten idzie zá ráđą doskonałości, y zá cnotą Apostolską kto porzuca wšytko áby był uczniem Chryštusowym, ten idzie zá przykazaniem potrzebnym do zbáwienia: zápieramy się wšytkiego, gdy sercá nášego niewiążemy gdy iestemy gotowi rzucić wšytko, kiedy BOG rośkaże, kiedy niezázywamy wšytkiego tylko iáko podroźni, tylko iáko prowiantu który pośila w drodze idąc do Ojczyzny, kiedy nie uwazamy tego, coby nas miało zátrzymywáć, y báwić serce naše: iest to dyspozycja ták potrzebna ábyś był dobrem Chrześciáninem, iáko pieniądze ábyś zbudował dom, y woysko, ábyś prowadził woynę.

Ażaś to nie iest wielki žysk dla mnie o moy Pánie? kiedy rzucając wšytko dla twoiey miłości mogę wšytko od zyskać w tobie, kiedy rzucając káwałek błota, mogę w niś w possessyá dobr wiecznych.

III. Czerwca.

Iáko niebezpieczne iest przed B O-
GIEM życie miętkie bogatych
z twardym sercem przeciwko
ubogiem.

*Homo quidā erat dives, qui
induebatur purpura & byssō &
epulabatur quotidie splendide.*
Luc. 16. 19.

Człowiek pewny był bogatym,
który się odziewał purpurą y ie-
dwabiem, y bankietował co
dzień bogato.

TO iest pewna, że ten który lubi to że iest bogatym,
który się stroi pyszno, który uśtawicznie bankietuje
á niemałtárania o ubogich, tym samem zarábia ná potę-
pienie sobie, bo przez to dostatecznie pokazuje, że ży-
cia nie prowadzi Chrześciańskiego. Iákoż zgodzić ży-
cie umartwienia, pokuty krzyża z życiem miętkim y
roskosznym, pokorę y ubóstwo Chrystusowe z pychą
y nádętością bogactw, miłość życia terażnieyszego u-
spokoienia z potyczką naszych namiętności, stáranie
o własne zbawienie y prágnienie dobr wiecznych. Ży-
cie ktore naybárdziej strąszy ludzi dla wielkich grze-
chow co idą w oczy często może się bárdziej odmienić,
niżeli życie całé pogañskie, ále okryte niewinnością po-
wierzchną, y światową pocziwością.

Otworz oczy moje, y dotknij się serca mego Pánie,
á náprocę się do ciebie Pánie.

IV. Czerwca.

Choć naydoskonalszy Chrześcíanin
wszytko winien B O G U, á B O G
nic mu nie winien tylko przez
łaskę.

Cum feceritú omnia, quæ præ- *Gdy uczynicie wszytko, co*
cepta sunt vobis, dicite servi in *wam przykazano, mówcie stu-*
utiles sumus: quod debuimus fa- *dzy niepożyteczni jesteśmy: coż*
cere fecimus. Luc. 17. 10. *my powinni byli czynić uczyni-*
 liśmy.

Niemasz flugi niepożyteczniejszego iáko ten, który
nie może nic uczynić, ieżeli Pan iego nie uczyni
z nim y więcej niż on który nie może mu przynieść
żadnego pożytku przez swoją pracę, y który nic nie
czyni iáko należy y tak iáko mu się podoba. Tak iest
człowiek porzucony ná siebie samego, tak ten który
czyniąc przez Duchá niewoli prawá, niewypełnia tylko
rzecz powierzchowną, y który nie iest poruszony y
przynaglony Duchem przywiazczenia dziedzicznego,
który przynagla do pełnienia przykazania przynaglając
do kochania siebie.

Wyznając o moy BOZE! z pociechą żem wszytko
winien twemu miłosierdziu, y że wszytkie twoie nagro-
dy są łaski, bo wszytkie nasze zasługi są twoie dary, y
ty sam

zy sam jesteś, który czynisz w nas wszystkie nasze dobre uczynki. Niechże będzie za to chwala tobie samemu oddana.

V. Czerwca.

BOG daie oczy y swiatlo wiary, iego
o to trzeba prosić.

Et IESVS dixit illi, respice | *IEZVS im rzekł, wiara*
fides tua te saluum fecit | *se- swoia zbawiła cie, y bli za nim*
quebatur illum magnificans. | *wielbiąc. Boga.*
Luc. 18. 42. 43.

BOG oświeca duszę y uzdrawia, iako y ciało przez samę wolą rozkazuje, y słuchając go. Wiara jest naszą wiara, bo my wierzymy uczynkiem wiernym naszej woli, ale jest to dar Boski bo on czyni w nas, abyśmy mieli wolę do wierzenia. Daie wiare do modlitwy, a wszystko potym czyni dla modlitwy. Miłość idzie za wiara rozum oświecony od BOGA, prowadzi serce do niego błogosławiony ten ślepy, któremu BOG nie tylko daie oczy, aby go poznać, ale y nogi aby szedł za uciem, język aby go chwalił, sercem aby go kochał. Kto idzie za Chrystusem ten go naśladowie, y prowadzi życie godne tego co uczynił dla naszego oświecenia.

Mam oczy, a widzieć nie mogę, ani jestem goźdzen, abym widział? ale Panie mow tylko do duszy mojej przeyrzyj, a ona obaczy że jesteś iej BOGIEM, y że sam jesteś goźdzen abyć słuźono, aby cie kochano, aby cie słuchano.

VI. Czerwca.

Pokorá ciagnie Chrystusa do serca,
ktorego iest Pánem.

Suspiciens IESVS vidit illum, & dixit ad eum, Zichee festinans descende, quia hodie in domo tua oportet me manere. | *Spojrzawszy IEZVS obaczył go, y rzekł mu, Zacheusie zstąp prętko, bo dziś w domu twoim chcę z mieszkać.*
Luc. 19. 5.

POspiesz się z stąp prędko, twoie nic, bo w twoim sercu chce Chrystus z mieszkać, przez komuniją, albo przez insze swoje łaski, y przez pokorę gotuje się serce na przyięcie iego. BOG daie pragnienie abyśmy go poználi y oprócz tego pragnienia daie siebie samego abyśmy go mieli. Iego Intencye o duszach pokazuia się przez powołanie. Iest to co pochodzi po spojrzeniu miłosierdzia, przez ktore obrał mieszkanie swoje w tych duszách. Obiera ie z swego wybrania, choć go nie zaproszą poniewaz iego miłość uprzedza wszelką zasługę y czyni łaskę komu się upodoba, y czyni ią iako Pan.

Spojrzałś na mię o moy Pánie! y wszedłś w serce moje przez świętą komuniją. Vczyńże się tu Pánem, mieszkayże tu, żyjże tu, czyńże tu, iako Pan mocny porzucam mię, y wszystko to cokolwiek iestem na twoię wolę.

VII.

VII. Czerwca.

Chárakter prawdziwego nawrócenia
 jest, gdy czyniemy dosyć BOGV,
 kościołowi, y bliźniemu.

Ecce dimidium bonorum me- | O to połowę dobr moich Pá-
orum Domine do pauperibus & | nie daję ubogim, ieżelim kogo
si quid aliquem defraudaui red- | osukał czworako nagradzam.
do quadruplum. Luc. 19. 8.

Prawdziwe nawrócenie pokazuje się przez odmiannę
 życia. Nikt nie może być pewnym o swoim zbawie-
 niu, tylko czyniąc dosyć ludziom przez oddanie do-
 skonale, y bárżey nád to obfitujące, niżeli nie dosko-
 nala, y czyniąc dosyć B O G U, przez iálmuzny pro-
 porcyonalne, y swoim grzechom, y swoim dobrom.
 Prawdziwie pokutujący niedba o sąd światá, y nie
 broni się tylko swymi uczynkami. Zostawuję swoje
 obroczę ná tego, który zna sdrce iego y oniczym
 nie myśli, tylko żeby siebie wzgárdzonym uczynił.
 Sąd który nieśie ten pokutujący przeciwko sobie sá-
 memu, z włásney swoiey woli potępiać będzie te tser-
 cá twarde, y nie pokutujące które odrzucają wszel-
 kie lekarstwo, które im dają y które aplikować chcą
 y uciechą nie czynić áby zámazali grzechy swoje.

Dotknijże się serc grzeszników o moy Pánie! iá-
kos się dotknął serca Zacheusowego, y niech się chwy-
taią

ráią tych lekarstw któreś im dał, y któreś im nágotował przez twoię śmierć, y przez wszystkie inſze twoie tájemnice.

VIII. Czerwca.

Pociechą grzesznika ieſt, że Zbáwiiciel przyſzedł dla nich.

Hodie ſalus domui huic facta | *Dziś zdrowie domowi temu eſt, venit enim filius hominis* | *ſtało ſię, przyſzedł bowiem ſyn quærere, & ſalvum facere quod* | *człowieczy ſukać, y zbáwiać perierat.* Luc. 19. 9. 10. | *co zginęło.*

CZeſto ludzie lekce ſobie wáżá y gárdzą ubogiem grzesznikiem, á ten ieſt wybranym od B O G A. Ci ktorych B O G obrał wiecznie ná zbáwienie nie mogą omieſzkáć, áby nie odebráli ſáki. Uczynźe Pánie áby wiárá żywa, y życie wiáry uczyniło nas prawdziwemi ſynámi Abráháma, y dáły nam práwo czekánia iego dziedzictwá. Iák te ſłowá ſą cieſzące grzeszników, że áby ſzukał y zbáwił tych, ktorzy zgubili ſię przez grzech, Syn Boſki ſtał ſię Synem człowieczym, przychodząc ná ſwiát, lubo ſię obłądzili, y zginęli niech nie desperuią o niczym, poniewaz B O G przyſzedł ich ſzukać. Lubo wielki poſtępek w cnotách uczyniliby, ſpráwiedliwi niech ſobie nie imáinuią, że ich więcey ſzukać nie trzebá. Ták błádzic mogą iákó y grzeſznicy, y zawiſze noſzą ſwoy początek ná ich włáſnym ſercu.

Szukayże we mnie Pánie tego, co zblądziło, zbaw to co zginęło, utrzymay coś ználast, ábyś dokończył we mnie dzieła zbáwienia mego. Dla ktoregoś przyśedł ná sviát, dla ktoregoś cierpiał, dla ktoregoś umarł.

IX. Czerwca.

Co oplákiwác mamy náśládując nášzego Zbáwiciela.

IESVS ut appropinquavit videns Civitatem flevit super illam. Luc. 19. 41. | *IEZVS zbliżywszy się, widząc Miasto plakał nad nim.*

TAkić iest žal politowanie, y łyzy Chrystusowe nád duszą ktora ginie, przez swoię własná złość. Łzy rózne od ludzkich, ktorzy plączą z słabości, z pássyey z interessu, z myślu. Łzy Chrystusowe są łyzy święte y poświęcające, łyzy wiary żarliwości dla chwały Boskiej, y ktore czynią część iego ofiary łyzy politowania, y miłości grzeszników, łyzy żalu y pokuty nád grzechem, łyzy uczące y cieszące dla pokutujących. Náuczże nas o Pánie ábyśmy plákali, iáko Chrześcíanie y pokutujący, nie dla dobr miłujących, wydártych pożądliwości, nie dla złego, ktore miłią z cząsem, ále dla nienawiści grzechu, ktory sam iest prawdziwym złem, y dla zguby twoiey łáski, y twoiey miłości, ktore sámym iá prawdziwym dobrem.

Náucz-

Náuczze Káptánów o moy Pánie! áby plákálⁱ
iáko powinni Káptáni nád niešťczęściem kościoła,
nád zászlepieniem grzesznikow nád przeciwnościami
prawdzie Chrześciańskiej dla sáмого Boskiego inte-
ressu.

X. Czerwca.

Iák iest rzecz potrzebna záżywać czá-
fu, który nam dány iest do po-
kuty.

Si cognovisses & tu, & qui- Gdybyś y ty poznał, á ieszcze
dem in hac die tua, quæ ad pa- w dzień ten twoy, co należy do
cem tibi. Luc. 19. 42. Pokoju.

I Est rzecz potrzebna bárdzo, ábyś poznał czás oká-
zyc, y drogę zbáwienną, która wymyka się gdy zá-
niedbywamy. Iest to wielkie niešťczęście być grze-
sznikiem, ále ieszcze większe kiedy nie znamy grzechu
swego, áni lekárstwa nań, y kiedy odrzucamy rękę
zbáwienną, tego który nas chce uzdrowić przez po-
kutę. Czás do czynienia iey nie iest często, tylko
ieden dzień, który pozwala áby ten minął á nie chwy-
ta go, pozna co iest dzień pomsty, która iest wielkim
dniem Boskim. Tam ci to iest wielkie zászlepienie
grzeszniká, gdy przekłada fałszywy pokoy, który znáy-
duje w grzechu, w swoich námiętnoścích, w ućiechach
życia terázniejszy, nád życie prawdziwe krzyżá y
pokuty.

Silaż takich iest o moy Pánie! przed ktoremi te Táiemnice zbáwienia sá ukryte, ktorzy prawdy pokuty poiąć nie mogą. Iáko iest rzecz potrzebna, dobrze záżywać sviátlá wiáry, áby nam go nie od-igto. Sprawže to w nas o sviátlo przedwieczne.

XI. Czerwca.

Czćiy BOGA w iego Domu nie ustá-
mi, ále grontem fercá.

<i>Scriptum est, quia domus mea domus orationis est, vos autem fecistis illam speluncā latronum.</i>	<i>Nápisano iest, že dom moy dom modlitwy moiey, wysćie go zaś uczynili iáskiniá zboycon.</i>
Luc 19. 46.	

TEn iest rozboyca w kościele, który tam nie czći BOGA, áni służy duszom, czyniąc to co powinien wierze w Duchu prawdy. Który się nie modli tylko ustámi z niedbalstwem, y byle tylko zbyć. Uymuie BOGU chwały, który mu iey nie oddáie, ktory nie dáie pomocy duszom winney inszym zbudowania y dobrego przykřádu, który powinien, modlitwá iest dobra wszędzie, ále iest osobliwe błogosławienstwo Boskie, kiedy się modlemy w domu sámego BOgá. BOG iest wszędzie, ále Chrystus naywyszszy Káplán, przez ktorego modlitwy násze powinny być oddáne BOGU, y tá ofiárá z ktorą ofiárować powinismy nie iest obecna tu ná ziemi, tylko w przenayswię-
W tszym

tfzym SAKRAMENCIE, który iest Tronem miłosierdzia, gdzie mizerni ludzie przyftępuią do BOGA.

Bądźże ná tym świecie o moy IEZU! moy iedyny skárbie, w Przenayświętſzym SAKRAMENCIE, áby tamże było ſerce moje, bądź mi pomocą, bądź moim życiem.

XII. Czerwca.

Pożytki cierpliwości Chrzeſćciańſkicy.

Capillus de capite veſtro non peribit, in patientia veſtra poſidebitis animas veſtras. Luc. 21. 18. 19. Włos z głowy waſzey nie zginie, w cierpliwości waſzey trzymać będziecie duſę waſzą.

WYdrukuymy te ſłowá ná ſercách náſzych, y chcieymy poiąć iáko opátrność Boſka nád ſwoimi iest ádorácyey godna, y wielką dla nich poćiechą! To co trąciemy ná moment, który tak prętko mija, nie iest ſtrząłá tylko w oczách tych, którzy ſię nieznáją ná ſekrećie Ewanielicznym. Nie trąciemy ziárná, kiedy go wrzucamy w ziemię, bo ſię to odrodzi, y ſtokrotnie ſię nágrodzi w ſwoim czáſie, ále trąciemy wſzytko, kiedy nie chcemy w ten ſpoſob nic ſtrącić. Cierpliwość ſámá w obnáżeniu we wſzytkich rzeczy czyni nas Pánami, nas ſámych. Przeſládowanie ktore odeymie wſzytko tym, którzy ſerce ſwoie má-
ią

ią w skarbie swym, zachowuje wszystko tym ktoſzy mają dobry skarb w ſercu ſwoim. Cierpliwość Chreſciańska ieſt ceną zbawienia. Przez nią grzeſznicy doſtępią ſprawnieſci, którą ſprawnieſci utrzymują, ktorey pokutujący dochodzą, za którą Święci otrzymują koronę, y ſiebie ſamych mając BOGA w poſſeſſyey.

Nauczy mnie o Pánie! cierpliwoſci Chreſciańskiej, ty który ieſteſ iey BOGIEM, modeluſzem, y ſzrodłem.

XIII. Czerwcá.

Stoſować ſię do pierwſzego przyſcia
Zbawiciela, á prágnać drugiego.

<i>Tunc videbūt Filium hominis, venientem in nube cum potestate magna & Majestate.</i>	<i>W ten czas obacz Syna ludzkiego, przychoǳącego w obłokách z mocą wielką y z majestatem.</i>
Luc. 21. 27.	

TEN który gárdzi CHRYSTUSEM w iego pokorze obaczy go, chodźby niechciał w iego máieſtaćie. Tym którym ſtan ſłaboſci, y uniżonoſci CHRYSTUSA przy pierwſzym przyſciu, był przyczyną niedowiárſtwá y zgorſzenia, obaczá w mocy y máieſtaćie drugiego w niedowiárſtwo ſwoie z konfundowane. Trzeba ſtoſować ſię do pierwſzego, przez prawdziwą pokorę ſercá, ieżeli chceſ mieć cząstkę w wielkoſci, y chwale drugiego.

Słusna rzecz iest o I E Z V! ábyś się pokazał, dla twoiey chwały, w takim stanie, ktoregoś iest go- dzien, y w twoiey wielkości naturalney, ktory dla mego zbawienia chciałeś się pokazać podłym odrzu- conym, y wzgardzonym w oczách ludzkich. Przyndź że tedy Pánie I E Z V w chwale godney, iedync- go Syná Boskiego.

XIV. Czerwca.

Co iest ze nas wfszytkich niespodzia- nie przychodzi śmierć.

<i>Attendite vobis ne forte gra- ventur corda vestra, in crapula & ebrietate & curis huius vitæ, & superveniat in vos repentina dies illa. Luc. 21. 34.</i>	Strzeście się áby nie ociążały sercá wáśse, w píanstwie y stá- raniach tego życia, yżeby niespo- dzianie nie nápadł ná was on dzień.
---	--

Nic nie pokázuie lepiej iáko mamy máło wiáry w pogrofskách Boskich, ktorych iest pełne písmo, iáko kiedy widziemy pełność y bezpieczeństwo, w ktorym żyjemy zapomináiąc śmierci, lubo BOG wśę- dzie mowi, że tá niespodziánie przyidzie. Wfszyscy staramy się o to, ábyśmy záfypiali ná tę prawdę, ie- dni przez życie oczywístie nieporzonne, przez ucie- chy z myślow, iní przez wielkość zabaw, ktoremi są obciążeni. Czuyności Chrześciáńskiej nie znáyduię- my tylko w życiu pokutuiącym, y oddalonym, álbo
przy-

przynamniey w oddaleniu się od uciech, od honorow
proźnych, od pożądliwości dobr świeckich.

*Strzeż sercá mego Pánie między zabáwámi do po-
wołánia mego przywiązánemi.*

XV. Czerwcá.

Czuyność y modlitwá są potrzebne,
czekájącym podufále ośtátniey
godźiny.

*Vigilate omni tempore oran-
tes, ut digni habeamini fugere
ista, omnia, quæ futura sunt, &
stare ante filium hominis. Luc.
21. 36.*

Czynić w wszelki czas mó-
dląc się, ábyście się uczynili go-
dnymi zchronienia się, wszelkie-
go tego co przyidzie, y pokazá-
nia się podufále przed synem
człowieczym.

KTo chce podufále czekać ośtátniey godźiny ten
trzebá, áby czuł y modlił się. Jedno od drugie-
go nierozdzielne y oboie między dobrymi uczynkami
policzone, bo nie przestrzegamy powinności naszych
tylko gdy pragniemy wypełniać ie, y kiedy się mo-
dłemy, ábyśmy otrzymáli łaskę, y mogli być w nich
wiernemi. Trzebá czuć, y modlić się ząwśze,
bo w wszelki czas możemy być ząwołáni ná sąd Bo-
ski. Ieżeli iezyk nie może ząwśze się modlić, serce
może ząwśze. Modli się BOGU, gdy pragnie B O-
G A, y iego woli, gdy łáknie, y pragnie spráwiedli-
wości, y dobr wiecznych. Wielka część nąszey du-
fności

fności, y nálezey zaślugi ná tym, ábyśmy sobie nie du-
fáli sámym, y żebyśmy ná samę spuścili się łaskę y mi-
łosierdzie Boskie, wyznawając naszą niegodność, y ná-
szą słabość.

*Dayże mi o moy BOZE! tę dyspozycyą, day Du-
chą modlitwy, y czuyności Chrześciańskiej w pośrzo-
dku tak wielu zában ludzkich, ktorých jest życie
pełne.*

XVI. Czerwcá.

Drogá cierpliwości, jest iedyna zbá-
wienia drogá.

*Nonne hæc oportuit pati Chri- | Azaż tego nie potrzebá było,
stum, & ita intrare in gloriam | aby cierpieł Chrystus, á potym
suam. Luc. 24. 36. | wszedł do chwały swoiey.*

IEst to nieodbita potrzebá abyś cierpiał, nie mász in-
szej bramy, którabyś mógł wnieść do chwały. Jest
to drogá zbawienna dla całego kościoła tam idą wszy-
scy wybráni, drogá głowy, drogá członkow, dár-
mo się spodziewasz náleść inszą drogę łacnieyszą, y do
twoich náaturalnych inklinacyi sposobnieyszą. Imbár-
żiey sobie pochlebiamy, tym bárżiey stáiemy się nie-
godnymi BOGA. Nie może nikt być, áni poświęco-
ny, áni zbawiony, tylko przez pokutę ktora czyni część
krzyża.

*Niechcę Pánie zbawienia, tylko przez cnotę, y
przez uczestnictwo twoich mąk, y w tych samých mę-
kách*

kách znayduię łaskę y siłę, abym mógł być uczestnikiem twego Duchá. Tyś uszedł do chwały przez drogę krzyżá, iákoż ja mam inšey drogi szukać.

XVII. Czerwca.

Iáko powinniśmy zażywać ran Chrystusowych.

Videte manus meas & pedes, & cum hoc dixisset, ostendit eis manus & pedes. Luc. 24. 39. 40. *Patrzcie ná ręce moje y ná nogi moje, y torzekšy, ukazał im ręce y nogi.*

Chrześciánin ktory się spodźiewa iż będzie ten dzień, że zażywać będzie w swoim cieie przymiotow y prawá, ktoremi się cieszy CHRYSTUS, powinienes też przykładem iego nościć iármio pokuty. Te znaki ktore zostáią w posřzodku, chwały męki w CHRYSTUSIE, przypomináią nam że przez krzyż zárobił ná nię, y że go trzeba nościć zá niem, ieżeli chcesz być uwielbiony zniem. CHRYSTUS zátrzymáł rany swoje naprzod, áby nas wzbudził, żebyśmy cierpieli z niem, y zá niego pokázuąc nam iáko mu iest rzecz miła kiedy cierpiemy. Potym ná poćiechę wybranych, ná konfuzyą potępionych. Ná to áby nam dał ucieczkę w nášzych pokuśách, y w nášzych pracach, á ná koniec áby nam pokazał zrzodlá łask záwŹse otwártych w nášzych potrzebách.

Vczyn-

*Wczynże o moy Pánie! ábym záżywał dobrze
twoich przenayswíetšych ran, nie záwierayże bramy
od nich. Niechże serce moje wnídžie w twoie, przez
to zbáwienne okno, ktoreś chciál dla niego zátrzy-
mać.*

XVIII. Czerwca.

Pierwsza prawda wiary Chrześ- ciańskiej.

In principio erat verbum, & verbum erat apud Deum, & Deus erat verbum. Ioan. I. I. *Ná początku było słow, a słowo było u Boga, a Bóg był słowem.*

Taka wielkość y Mąieſtat, iáka pieknoſć, y iákie ſwiátło w tych naypierwſzych ſłowách, ktore zámykáia Ewanieliá, o Troycy przenaſwiéſzſzey! Poznánie iey powinnoſci, byío záczać przez poznánie Syná Boſkiego, ktoremu náleży, áby obiáwił Oycá, iáko będąc iego obrázem, y ſłowem ſubſtancyalnem wſpółwiecznym równym iemu we wſzytkich rzeczách. Náleży tákże do Duchá Świętego, áby nam dał poznáć Syná, y obiáwił nam iego chwałę, iáko tu czyni záczyniájąc przez to czym ieſt wnim ſámym. Kontentuié ſię pokazać náſzey wierze, iego wiecznoſć, iego iſtnoſć, w Oycu iego Boſtwo, nie odkrywáiąc nam tych táiemnic. Náſzá wiárá powinna ſię tákże kontentowáć, bárzſzey wierzyć niź tłumáczyć, bárzſzey dziekować, niź przenikáć, y badać, bárzſzey kochać, niź poznawáć.

Tegoć pragnę o moy BOZE! otoć o IEZV suplikuję, abyś to we mnie sprawił. Mam nadzieię że ty Duchu Święty wyryśnięś to ná sercu moiem iáko będąc palcem Boskiem, y Duchem Chrystusowem.

XIX. Czerwca.

Vnizáć się słowu przedwiecznemu,
słofuiąc do stworzenia.

Omnia per ipsum facta sunt, & sine ipso factum est nihil, quod factum est. Ioan. 1. 3. Wszystkie rzeczy przez niego się stały, y bez niego nic się nie stało, cokolwiek się stało.

Słowo opowiedziáne nam iest, według tego czym iest, słofuiąc generalnymi terminámi do stworzenia ktoremu iest winno haracz swoiey iśności, ktory iest, początkiem przez swoię moc pospolitą z swym Oycem, iest Boską sztuką mądrości przedwieczney, od ktorey wszystkie stworzenia mają wszystko to, cokolwiek się w nich znáyduie piękności y porządku, y proporcyej miedzy niemi, według Intencyey Boskiej.

O mądrości przedwieczna, żywy obrazie doskonałości Oycá twego, Exemplarzu ádorácyey godny, wśelkicy doskonałości stworzoney! Vczyńże to żebym cię szukał, żebym się od ciebie uczył, żebym ci się kłaniał we wszystkich twoich stworzeniách, niech mię te prowadzą do ciebie. Niech cię zá nie ustáwicznie wielbię,

bie, niech nie będę zagłuszony, na tak wiele głosów,
które bez przestanku wołają, żeś ty ich stworzył, że
do ciebie wiazać się trzeba.

XX. Czerwca.

Vnizać się słowu przedwiecznemu, bo
jest życiem y światłem wszytkiego
tego, cokolwiek ma życie y
światło.

*In ipso vita erat, & vita e. | W nim było życie, a życie
rat lux hominum. Ioan. 1. 4. | było światłem ludzkim.*

Słowo jest nam objawione stępując do stworzenia,
żyjącego Duchownego y rozumnego. Nie tylko
jest istnością żyjącą y oświecającą, ale jest życiem y
światłem, przez swoje urodzenie przedwieczne, począ-
tkiem wszelkiego życia stworzonego, y źródłem wszel-
kiego rozumow światła.

O mądrości nie stworzona, prawda przedwieczna,
światło święte y poświęcające życie szczęśliwe, y sa-
mo szczęście! Oprocz ciebie wszystko jest głupstwem,
kłamstwem, ciemnościami, grzechem, śmiercią, mize-
ryą. Otwórzże y oświeć mój rozum, przeniknij y
otocz moje serce, bo wszystko moje szczęście zawisło na
tym, abym Cię znał y kochał.

XXI. Czerwca.

IEZVS słowo przedwieczne y
światło grzeszników.

Et lux in tenebris lucet, & tenebrae eam non comprehendunt. Ioan. 1. 5. *A światło w ciemnościach świeci, a ciemności go nie ogarnęły.*

Słowo jest nam opowiedziane stosując do ludzi przez grzech upadłych w ciemność niewiedomości, y pożądliwości, cokolwiek zostacie znajomości dobrego, y światła naturalnego w grzesznikach, to jest sam rozum, jest to ucześnieństwo światła przedwiecznego słowa, a przecież wielka część albo nieumiejętą, albo niechęć oddawać mu chwały. Słowo wcielone żyjąc nieznanome między ludzmi, jest to światło które świeci między ciemnościami. Strzeż my się tego abyśmy y dziś nie byli z części tych ciemności, które nie poymują światła. Iak wiele razy nie znamy tego światła, tylko żebyśmy je odrzucili, gdy nam najsę pokazuje powinność.

Oświeć że o światło przedwieczne ciemności rozumu mego, abym poznał w swoim świetle światło którem ty jesteś sam, światło twoich nauk. Ale spraw o IEZV aby to światło nie świeciło nie pożytecznie memu rozumowi, y żebyś za niem siedł z całego serca, bo ten który idzie za tobą, nie idzie w ciemnościach, ale ma światło wiary.

XXII. Czerwca.

Wszelkie światło rozumu, iest ucze-
śnictwo tego światła, ktorem iest
słowo BOGA.

Erat lux vera que illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum. Ioan. 1. 9. Było światło prawdziwe kto-
re oświeca wszelkiego człowieka
przychodzącego na ten świat.

VNiżmy się Synowi Boskiemu, bo iest światłem y
rozumem najwyższym pierworodnym, y substan-
cyalnym, który oświeca wszelkiego człowieka przy-
chodzącego na świat. Duszą nie może myśleć, dyszku-
rować y rozeznąć prawdy od fałszu, dobrego od złego,
tylko przez to światło, którego mu udziela rozum
przedwieczny. Wiele ludzi znayduie się, którzy ro-
zum swoy prawie adorują, przypisują mu chwałę,
iákoby to sami sobie dali, co mają z światła y rozu-
mu, miasto tego coby wyznąć powinni, że to wśzy-
tko pochodzi od BOGA, y że on sam powinien być
iedynie uwielbiony. Iák wiele sposobami o prawdzi-
we światło oświecaisz człowieka wcielając! iákich cie-
mności nie rozganiaisz w chodząc na świat.

*Niechże oświeca coraz to bárżiey moię duszę to
światło niebieskie, niech wyżenie cokolwiek się w ser-
cu znayduie moiem fałszywego światła, y prawdzi-
wych ciemności. Niechże Cię kocham, niechże za-
tobą*

*toż idę, niechże cię przenoszę nad wszelkie inne
światło, niech ci wiernie przyznaję że od ciebie mam
światłorozumu. O rozumie najwyższy y przedwieczny
niech się nie podnoszę y nie pyśnię z tego, cokolwiek
ci się podobają udzielić mi przez twoją dobroć.*

XXIII. Czerwcá.

Naywiększe nieszczęście iest, kiedy
nieprzyimuiemy y nie idziemy
za Chrystusem.

*In propria venit & sui eum | Do własności przyśedł, a swoi
non receperunt. Ioan 1. 11. | go nie przyjęli.*

Z Adrzyimy ná to słowo. Kto nie przyimuie Chrystu-
sa w naywiększym iest nieszczęściu. Odegnáli go
żydźi nie znając go, a siłaz razy uczynilismy to? po-
znawszy go, przyjąwszy go, tak wielo odebrawszy dá-
row, ná karmieni będąc ciałem y krwią iego? Kto
przyimuie Chrystusa iest posłuszny iego słowu, idzie
za iego światłem, żyie według iego Ewangelicy. O
moy BOŻE iak mało iest takich, ktorzy cię nie przy-
ieli nigdy tak iako trzebá, y ktorzy cię odpycháią od
siebie swoim życiem, lubo są twoi przez Sákrámentá!
Chrystus odrzucony przez swoich, iest poćiechą tych,
ktorzy cierpią od swoich krewnych.

Przyjąłem cię przez wiarę o moy Zbawicielu!

ále

ale nie przyjmuję cię tak iako należy, ile razy źle
 zarządzam wiary. Niechże cię tedy przyjmę o IEZU!
 iako najlepiej tylko mogę, przywiążże mię tak potę-
 żnie do ciebie, abym się nigdy nie oddalił od ciebie.

XXIV. Czerwcá.

Tajemnicá cudowna miła, y adoracy-
 cy godna, wcielonego słowá.

*Et verbum Caro factum est, y habitavit in nobis, & vidi-
 mus gloriam ejus, gloriam quasi unigeniti à Patre plenum gratie & veritatis. Ioan. I. 14.*

BOG stał się człowiekiem, Syn Oycá, Syn człowie-
 ká, Słowo dziecięciem, życie człowiekiem śmier-
 telnym, światło w poszrodku ciemności, żyjąc między
 ludźmi. To to máło że człowiek cielesny stáie się
 Synem Boskim, kiedy trzebá aby Syn Boski, stał się
 ciásem. Biłesz przeciwko intencyey wcielenia, kto-
 kolwiek się wiążesz do dobr widomych, do wielkości
 światá, bo aby nas oddalił od tego, aby nas podwyż-
 szył do miłości dobr niewidomych, B O G stał się wi-
 domym, y tak się uniżył. Iák iest rzecz słuszną kłaniać
 mu się, y uważać co dzień z dziękczynieniem pokor-
 ne urodzenie słowá w naturze ludzkiej, bo to iest fun-
 damentem nášzego powołánia.

Vczyn-

Wczyńże o słowo wcielone, abym nie zapomniał nigdy tego, co uczynił dla zbawienia mego. Niechże co moment adoruję unieszonego w ciebie, a to uniesienie niech będzie dla mnie źródłem prawdziwej pokory.

XXV. Czerwcá.

Chrystus jest wielkiem darem Boskim,
nie nam bez niego nie dano.

De plenitudine ejus nos omnes accepimus, & gratiam pro gratia. Wszyscyśmy z obfitości jego wzięli, y łaskę za łaskę.
Ioan I. 16.

Wszelka łaska, która jest potrzebna do zbawienia, dana jest doskonałe Chrystusowi. Cokolwiek od niego odbieramy, jest to dar szczodroblivości, y to co spływa z jego obfitości. Klaniajmy mu się iako naszej głowie, abyśmy napełnieni byli iako jego członki jego obfitości. Im bardziej jesteśmy z nim złączeni, tym dwojako większą odbieramy od niego obfitość, bo iako BÓG, jest źródłem wszelkiego dobra, iako głową Chrześcian, y wybranych, jest początkiem wszelkiej świętości, y wszelkiej łaski, którą tam zlewa. Głową za głowę, pierwszy Adam za drugiego, łaska za łaskę, łaska znaczna skuteczna, mocna, która daje moc, y uczynek, łaska Zbawicielową, za łaskę pospolitą Adama słabą ginącą, podległą wolności proporcjonalnej człowiekowi zdrowemu y nie wiernemu. Głową za głowę,

wę, mediator za mediatorá, Káplán za Kápláná, ofiárá za ofiárę, Chrystus sam za Moyżeszá, za Aaroná, za wszystkie ofiary prawá, łáská za łáskę powierzchowná prawá. Prawo boiáźni, groźby cieniá y figur które nie obiiáią się tylko o zmyłły, łáská wewnętrzna prawo miłóści, które náwráca serce, które ná nim rysuje prawo Boskie, y dáie w possessyá prawdziwe obietnice.

Dzięki nieskończone, dobroci nieskończoney Boskiej za niewymowny dar, który nam dał Syná swego z swoiey łáski.

XXVI. Czerwca.

Łono Oycowskie iest zrzodło wszelkiey prawdy, y przez sáмого Syná udzielone iest ludziom.

Deum nemo vidit unquam: Bogá niewidział nikt nigdy, unigenitus filius qui est in sinu iednorodzony Syn który iest ná Patris, ipse enarravit. Ioan. Łonie Oycowskim on opowiedział.

BOG nie widomy z swoiey náтуры wszelkiemu człowiekowi śmiertelnemu, stał się widomem przez wcielenie. Nie ma tylko iednego Syná, którego nas czyni swemi członkami, áby w nim miał tyło synów, ilo iest Chrześcian. Łáská tak wielka, y tak nie poięta, że tylko ten, który ją uczynił, może nam ją wytłu-

wytłumaczyć, y dąć do wyrozumienia. Łono Oyco-
wkie iest zrzodłem wszelkicy prawdy, á w tenże czas
mieszkańiem że tak rzekę gdzie prawdá rezyduje. Iáko
nie mász tylko syn prawdá przedwieczna, ktora się
znáyduje ná łonie Przenayświętym, przez niego wszy-
tka do nas przychodzi prawdá, raz przez kánał nátu-
rálny rozumu, drugi raz przez nád náturálly obiáwie-
nia.

*O światło Boskie, o prawdo przedwieczna, niech-
że serce moje stánie się iáko szkło sposobne przyięcia
twego obrazu. Vczyńże áby proch ziemi, y párá py-
chy nie zepsowały tego, co twoy Duch udzielił, swo-
iey piękności y czystości.*

XXVII. Czerwca.

IEZVS iest bárankiem, y ofiarą
BOGA.

<i>Vidit Ioannes IESVM veni-</i>	<i>Widział Ian IEZVSA idg-</i>
<i>entem ad se, & ait ecce agnus</i>	<i>cego do siebie, y rzekł oto Bá-</i>
<i>Dei ecce qui tollit peccata mun-</i>	<i>ránek Boży który gładzi grze-</i>
<i>di. ioan. I. 29.</i>	<i>chy świata.</i>

O To Báránek nie wielkonocny y figuruiący, ále ten,
ktory iest w sámej prawdzie. Nie iedná z owych
ofiar ktore B O G odrzuca, bo mu się podobác nie
mogą, ále iedyna ofiará, ktora B O G sobie obrał, y
w ktorey wśzytek swoy zamknął áfekt. Nie ow bárá-
nek, ktorego ofiarowano co rok, bá y co dzień, y ktory
Y nie

nie mogli oddalić grzechow, y usprawniwić grzesznika, ale ten który ofiarowany raz ná krzyżu, oddał się zá wszystkie grzechy, nie tylko żydow, ale y całego świata.

Kłaniam ci się o IEZU! iako własney ofierze Boskiej, który jesteś sam godzien ádorować go, y oddać dań proporcjonalną iego wielkości. W tobie przez ciebie y z tobą iedynie pozwolono nam chwalić go, ádorować go, dziękować mu, czynić dosyć iego sprawiedliwości, zebrząc o iego miłosierdzie, mieć nadzieię w nim, y oddawać mu inše wiary powinności.

XXVIII. Czerwcá.

Chrystus jest dar Niebieski, y iedyna ná ziemi nadzieia.

Videbitis Cælum apertum, & Angelos Dei ascendentes, & descendentes super filium hominis. Ioan. 1. 51.

Obaczycie Niebo otwarte, y Aniołow Boskich wchodzących, y wychodzących, nád synem człowieczym.

VSługi Aniołow, ktore oddawali Chrystusowi, podczas życia iego, podczas zmartwychwstania iego, y w Niebowstąpienia, pokázuia oczywiście że jest czym większym niż synem człowieczym. Im bárziej pokádamy dufność w BOGU, iako prawdziwi synowie Izraelscy, tym bárziej podoba się BOGU, pomnazać iá przez nadzieię większego dobra. Iaká nowiná iaká poćie-

poćiechą dla nas, że Niebo zamknięte od tak dawne-
go czasu, otwiera się ludziom przez fawor tego czło-
wieka Niebieskiego, którem jest Syn Boski, y Syn czło-
wieczy. Ze aniel między Niebem a ziemią zaczyna
się, że ten człowiek, który jest na ziemi, jest Krolem
Niebá, ponieważ ci, którzy tam mieszkają klaniają mu
się, że on jest drogą, która tam prowadzi, prawdą, kto-
ra upewnia, że się tam cieszyć będziemy życiem, kto-
re wszelkie nasze czyni szczęście.

*Niechże wszystko, cokolwiek mam rozumu, sercá,
mocy, natury, y łaski pomaga do tego, abym mógł po-
jąć tę prawdę, y w niej iedynie moje położyć ná-
dzieje.*

XXIX. Czerwca.

Od Panny Przenayświętszey nauczyć
powinnifmy się modlitwy y mi-
łości.

<i>Et deficiente vino, dicit Ma-</i>	<i>A gdy winá nie stało, rzekła</i>
<i>ter Iesu et cum, vinum non ha-</i>	<i>Mátká Iezusowá do niego, wi-</i>
<i>bent. Ioan. 3. 3.</i>	<i>ná nie máła.</i>

Kiedy miłość y łaska małżeństwa, która jest wszel-
ką mocą upodobania y szczęścia małżeńskiego, słá-
bieje, álbo ustawać poczyna, Mátká Iezusowá interes-
ować się tym będzie, ieżeli miała częśćkę w tym złą-
czeniu. Jest rzecz barzo pożyteczna mieć w tych o-
kazyách do niey rekurs, y w infszych potrzebach, y

kłotniach małżeństw. Jest naszą matką, ona ma polowanie nad naszymi mizeryami, y naszymi potrzebami. Jest to bärzo piękna dyspozycja, kiedy przekładamy tylko BOGU potrzeby nasze w modlitwie, y z przykładem z prostotą, z skromnością, miłością, y podufałością. To to czyni tu Święta Panna, aża nie daie pochopu żebyśmy wierzyli że ten iej był zwyczaj, przekładać Synowi swemu, potrzeby ubogich.

Bierzmy pożytek z tego przykładu, dufność w BOGV, w naszych potrzebach. Bądźmy wiernymi, abyśmy żązywali kredytu naszego dla ubogich, gdy sami nie możemy im pomoc. Nauczmy się od Panny Najświętszey, iako się mamy modlić BOGV, iako mamy być pilnemi w pomaganiu ubogim, a osobliwie ubogim wstydlivym.

XXX. Czerwca.

O prawdziwym nabożeństwie ku Panie Przenajświętszey, y iakim sposobem iednać sobie iej fawor powinniśmy.

Dixit Mater ejus ministris | *Rzekła Matka iego slugom,*
quodcumq; dixerit vobis facite. | *cokolwiek wam mówić będzie*
Ioan. 2. 5. | *czynicie.*

Pomnaża się dufność, kiedy upokorzenie dobrze przyimuiemy, słabiecie y ginie przez przeciwny sposób.

śob. Pánná Przenayświętsza nie záżywa swego kredytu dla ludzi, tylko tą kondycją, áby się stáráli o to, żeby wypełniali práwo Boskie. Prawdziwy sposób udawania się pożytecznego, do Mátki Boskiej, ábyśmy otrzymáli łáski, y fawor, iest ten; ábyśmy się stáráli o to, żebyśmy się upodobáli Synowi iey, przez życie stosujące się do Ewanieliey. Oná nie obiecuie, ále czyni wszystko nádzieię, pokazując sposób, przez który iey przyczyna ma być pożyteczna y skuteczna, y że Syn wyświadczy łáskę. Dałby B O G ábyśmy poięli dobrze, że to ná tym fundámenće záłożyć trzeba dufność, w przyczynieniu się Mátki Boskiej, y Świętych.

Prośże zá mną Mátko Przenayświętsza o tę łáskę ábym mógł poznać, y pełnić wolę Syná twego, áby nie była rzecz dáremna, że dufam w twoię protekcyę.

I. Lipcá.

Nie trzeba zániedbywáć odrodzenia przy krzcie.

Nisi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu Sancto, non potest intrare in regnum Dei.
Ioan. 3. 5.

Iezeli kto odrodzony nie będzie z wody, y Duchá Świętego, nie może wniść do krolestwa Boskiego.

O Debráliśmy to nowe urodzenie cále Boskie y Duchowne, gdzie B O G sam stáie nam się Oycem przez moc Duchá Świętego, y gdzie kościół przez figurę

gurę wody przyimuie nas ná swoje łono, iáko nászá Mátká, potrzebá doskonała krztu dla zbáwienia, powinna wzbudzić Rodzicow, y Pásterzow, żeby się stárali pilno, áby go odbieráno. Kto podáie niewinne dzieci, ná potępienie wieczne, zwłaczając chrzest ich dla rácyi ludzkich, iest to záslepienie oplákania godne, bo się rodzicy stáją zaboycámi dzieci wláśnych, ná całą wieczność. Chrzest dáie nam práwo do Królestwá Boskiego, byleśmy żyli iáko Synowie Boscy, y członki Chrystusa, będąc posłusznemi iego Duchowi.

Iaka dobroć o moy BOZE! żeś mię obrát, luboś nie ználasz we mnie żadney zasługi, y w ten czas náwet gdy był twoiem nieprzyjaciélem, ábys mię uczynił członkiem twego Syná, przez chrzest, w ten czas, gdy million dusz ginie, nie máiąc cząstki w dobrodziejstwach niepoiętych odrodzenia.

II. Lipca.

Ktokolwiek się odrodził z ducha prowadzić życie powinien duchowne.

Quod natum est ex Carne caro est, & quod natum est ex Spiritu Spiritus est. Ioan. 3. 6. Co się urodziło z Ciála Ciáło jest, co się urodziło z Duchá Duchem jest.

PRzypominaymy sobie że urodzenie násze duchowne obowięzuie nas, ábyśmy prowadzili życie duchowne. Iesteśmy złożeni ze dwoch ludzi, ktorzy nie
czy-

czynią tylko iednego człowieka, ieden cielesny który przyszedł drogą cielesną drugi duchowny urodzony sposobem duchownym. Iaki to wstyd nasz że to co jest z ciała, w nas rządzi człowieka duchownego, y czyni go cielesnym; miasto tego cobyśmy mieli umartwiać y podbijać co jest w nas cielesnego y zepsowanego! Adam grzesznik nie może rodzić tylko grzeszników, ani skłonności innych tylko do grzechów. Kto zna dobrze zepsowanie serca ludzkiego, niepowinien się dziwować, że trzeba aby człowiek w nowego odmienić się człowieka, że mu trzeba ducha nowego, serca nowego, początku nowego, y uczynku.

Do ciebie należę o moy IEZU! Święty z Świętych, abys nam dał nowego Ducha, y natchnął nas inklinaćjami doskonale duchownymi, Świętymi, ponieważ jesteś początkiem życia naszego nowego.

III. Lipca.

Dziwuy się dziełom łaski z miarą, y z wdzięcznością.

<p><i>Spiritus ubi vult spirat, & vocem ejus audis & nescis unde veniat, aut quo vadat sic est omnino qui natus est ex spiritu.</i></p> <p>Ioan. 3. 8.</p>	<p>Duch tchnie gdzie chce, y głos jego słybyśś a nie wieś z kąd pochodzi, albo gdzie idzie, tak jest wszelki człowiek, który jest urodzony z Duchą.</p>
--	---

Niepowinien BOG dać nikomu łaski y jest to woła, y miłosierdzie Boskie że dary Duchá Świętego udzie-

udzielaia się dobrym, aby się stali Synami Boskimi y ludzmi duchownymi. Iest to wielki cud y tajemnica niepoięta, kiedy widziemy prawdziwego Chrześciana-
nā że się zapięra y nienawidzi siebie samego, y że biie przeciwko swoim inklinacyom, a nie widziemy, ani początku, który go do tego prowadzi, ani końca, gdzie idzie, ani dobr, których się spodziewa. Kto ma oczy tylko cielesne, widzieć nie może tego, co duch czyni w sercu tego, który iest urodzony z Duchá

Panie od ciebie pochodzi ten Duch, który przemnika głębokości Boskie, który pokazuje widocznie w wierze Tajemnice niewidome, który czyni obecne nadzieiey dobrá przyszłe, który przywodzi miłość, aby czyniła rzeczy niepodobne. Vczynże o I E Z V! aby twoy Duch operował we mnie, y żebym za to wyświadczał wdzięczność wieczną.

IV. Lipca.

Syn Boski iest wielki dar Boski dla ludzi, y który w sobie zamyka y odnawia wszytkich nas.

Sic enim Deus dilexit mundum, ut filium suum unigenitū daret, ut omnis qui credit in eū non pereat, sed habeat vitam eternam. Ioan. 3. 16.

Tak bowiem Bog zakochał świat, że Syna swego iednorodzonego dał, aby wszyscy ktorzy weń wierzą nie zginęli, ale mieli żywot wieczny.

Wiel-

Wielkie prawdy y cudowne prawdy, wielkie Taie-
mnice pokazują się tu, w wierze Chrześcianina.
Coż więcey trzeba nad wiarę, abyśmy ie poięli, wię-
cey niż wszelka miłość, którą tylko pokazać możemy
na ziemi, abyśmy odpowiedzieli miłości BOGA, kto-
ry daie nie Anioła, ale swego Syna, a Syna Jednoro-
dzonego, daie go stworzeniu, grzesznikom, swoim nie-
przyjaciołom, y tak go zniża daiąc, aby oni nie byli
uniżeni, y zniszczeni przez sprawiedliwość. W sercu
samym Boskim szukać trzeba racyi tego miłosierdzia,
y przyczyn zbawienia. Naypierwszy dar Boski iest ie-
go miłość, naypierwszy dar iego miłości grzeszniko-
wi, iest iego Syn. Pierwszy dar iego Syna, iest wi-
ara, a wiara która czyni przez miłość, iest ziarnem
wszystkich inszych łask, początkiem życia człowieka no-
wego kluczem który zamyka piekło, a otwiera Niebo.

*Dayże mi o moy BOZE! wiarę taką, ktoraby
mi czyniła obecny dar twego Syna, y taką miłość,
ktoraby pokazała się wdzięczną tej miłości, przez
którą dałeś nam siebie samego.*

V. Lipca.

Kto chce kochać czystość Ewanieliey
powinien nienawidzieć grzechu.

*Omnia qui male agit odit lu-
cem, & non venit ad lucem, ut
non arguatur opera-ejus. Ioan.*
3. 20.

*Wszystki który zle czyni nie-
nawidzi światła, y nie przycho-
dzi do światła, aby niegániono
uczynków iego.*

Z

Różne

Różne stopnie ślepoty 1. Kiedy passya przynagla nas, abyśmy przekładali ciemności grzechu, nadszła światło prawdy. 2. Kiedy miłość grzechu wzbudza w nas nienawiść y nie afekt do prawdy. 3. Kiedy się oddalamy od niej uciekamy, prześladowujemy, tłumimy, iakoby rzecz niebezpieczną. Miłość ku Ewangelii rośnie w sercu według tego iako się oddala od grzechu, ten który kocha y ćwiczy się w cnotach. Przeciwnym sposobem znaydujemy Ewangelia nabyt furawą, y prawdę naypotrzebniejszą, ciężką powinności Chrześcijańskie do desperacyi przywodzące, kiedy nie chcemy odrzucać passyi ktore ona potępia.

Zepsużył wemnie o moy BOZE! Krolestwo grzechowe, ustanowż wemnie Krolestwo twoiej miłości, abym kochał twoię Ewangelia początki nauki, y abym skłaniał do niej życie moje, y moje uczynki.

VI. Lipca.

Kochaymy BOGA á kochać będziemy światło iego prawa.

Qui facit veritatem venit ad lucem, ut manifestentur opera ejus, quia in Deo sunt facta. Kto czyni prawdę przychodzi do światła, aby objawione były uczynki iego, bo w Bogu są uczynione.
Ioan. 3. 21.

Prawdziwi Chrześcijanie są Synowie światła, y uczniowie prawdy, y jest ich iedyna pociecha, kiedy postępują zawsze, według nayprawdziwszego światła Ewangelii,

ieliej, y uczynki swoje prowadzą przez prawdy naydoskonalsze Chrześcijaństwa. Ten który nie szuka tylko B O G A, y niechce nic czynić, tylko w iego duchu nie boi się aby poznał iakie jest prawo Boskie, y świętobliwość drog iego. Ci którzy szukają chwały, y approbacyey światá, zbliżają się do iego światła, y tam pokázuia swoje uczynki, ci którzy niekochają w dobrych uczynkach tylko łaskę B O G A, która jest ich początkiem, tylko iego wolą, która nas prowadzi tylko iego chwałę która jest ich końcem. Chcą także aby ich exáminowano, przy ich świetle, aby chwalo-no to co jest dobrego, gániono co jest złego, do doskonałości przywodziło co jest niedoskonałego.

Vczyńże o moy Zbawicielu, abym twoie światło zawsze kochał, aby było iako lampa, która prowadzi moje kroki.

VII. Lipca.

Co za różność między Synem Adámá,
a Synem Boskim przywłaszczo-
nym w Chrystusie?

Qui est de terra, terra est, & de terra loquitur, qui de Caelo venit, super omnes est. Ioan. 3. 31. | *Kto jest z ziemi, ziemią jest y z ziemi pochodzi, kto z Nieba idzie, nad wszystkimi jest.*

Człowiek z siebie samego nie ma nic, tylko niskość y nikczemność w dyskursach y w myślách; ale nie

ma nic, tylko wielkość y coś Niebieskiego, kiedy wychodzi z siebie samego, y z swoich ciemności, a wchodzi w Chrystusa, y w jego światło przez wiarę. My nośmiemy w sobie samych, dwóch ludzi roznych, jednego Niebieskiego, drugiego Ziemskiego, a przecież intencya Boska jest, żeby ze dwóch stał się jeden, odnawiając, poświęcając, y czyniąc szczęśliwego człowieka ziemskiego, przez Ducha w ciele y na modelusz człowieka Niebieskiego.

Niechże nie mam uszu o Pánie ná wszytko to, cokolwiek Synowie ziemi powiedzieć mi będą chcieli z rzeczy ziemskich. Niechże uszy serca mego będą záwsze otwarte, ná prawdę Boską, którą ábys opowiadał, zstąpiłeś z Niebá. O człowieku Boski który jesteś BOGIEM, sprawżę to, ábym się prawdziwie obnażył z stárego człowieka, y z jego uczynków, y ábym przez áste życie moje pracował w tym, ábym był wewnątrznie odziany; to, by kochájąc y praktykując twoię pokorę, twoię miłość, y wszytkie twoie cnoty, byłem we wszytkich rzeczach zá twemi inklinacyami.

VIII. Lipca.

Chrystus jest naszą iedyną ucieczką,
naszym światłem, naszą mocą,
wszytkim naszym.

Pater

Pater diligit filiū, & omnia | *Ociec kocha syna, y wszystkie*
dedit in manu ejus. Ioan. 3. | *dał w ręce iego.*

35.

BO G kocha Prorokow, iako swoich slug, ale kocha Chrystusa iako swego Syna iedynego, y udziela mu się według proporcyej swoiey miłości: Prorocy nie mieli tylko commissie partikulárne, y ktore się w czasie kończyły w pewnych dziełach. Ale IEZUS ma pełną moc, iako dyspensátor generalny dzieł BOGA Oycy swego, Esekutor iego woli, głową iego Kościoła, Kaptan, y Biskup uniwersalny, dobr iego Niebieskich Ekonóm y wszystkich łask, Zbawiciel swego ludu, iedyne drogá, ktora prowadzi do prawdy y do życia.

Panie przez ciebie samego mogę y chcę iść, tą drogą, chcę poznać tę prawdę, kochać twoje życie, którym ty sam jesteś. Zbawienie moje jest w ręku twoich, pociecha moja jest gdy należę do ciebie, y gdy nie mogę nic tylko przez ciebie.

IX. Lipca.

Trzeba koniecznie iezeli chcę bydz zbawion, abym wierzył w Chrystusa.

Qui credit in filiū habet uitā | *Kto wierzy w syna ma życie*
eternā, qui autē incredulus est fi- | *wieczne, kto zaś jest niedowier-*
lio, non videbit uitā sed ira Dei | *ny, nie obaczy życia, ale gniew*
manet super eū. Ioan. 3. 36. | *Boski nad niem jest.*

Z 3.

Przez

Przez wiare, która czyni miłość, mięszka w nas Chrystus, y w ten czas mamy prawdziwe życie, kiedy mamy Chrystusa. Niedosyć jest wierzyć w Chrystusa cokolwiek nam oniem objawiono, ale powinniśmy wszystkę naszą w nim założyć dufność, iako w iedynym Mediatorze zbawienia, przez zasługi iego krwi, y przez moc iego łaski. Tá wiara jest ziarnem życia wiecznego, oboie to zawisło ná tym, abyśmy ználi, y kocháli BOGA, tu ná pádole ziemskim, tylo ile słabość nášzego stánu nam pozwala. W niebie zaś doskonałe bez odmiány, bez uprzykrzenia. Żywa wiara pokázuie nam obecnemi, w tym życiu dobrá przyszłego wieku, ale chwala czyni ie widome. Nie máśz zbawienia tylko przez Chrystusa, w iákimkolwiek iesteśmy stanie, bez niego dekret śmierci obwołány jest, przeciwko wszystkim synom Adámá, y bezmiłosierdzia przywiedziono by go do exekucyey, bo nie máśz miłosierdzia, tylko ptzez Chrystusa.

Przez ciebie samego o moy iedyny Pánie! zebrazę miłosierdzia, wyglądam, y spodziewam się go.

X. Lipca.

Chrystus z mordowany, y odpoczywający, dáie przykład członkom.

IEZVS ergo fatigatus ex itinere, sedebat sic supra fontem. | IEZVS zsfátygowány z drogi, siedział nád studnię.
Ioan: 4. 6.

Chry-

CHRYSTUS iedna nam odpoczynek przez swoje fát-
tygi. Nie bez przyczyny wspomniono ich w Ewan-
gelley. Iáki widok oczom wiáry, BOG zmordowany
dla zbáwienia stworzenia! iákiż powinności zá to po
nas nie wyciąga? przynamniż bądźmy wiernymi, ádo-
rując go w tym stanie że się zmordował, szukájąc nas.
Naśladowując go w podobney okázyey, znosząc fáttygi
urzędów naszych, ábo stanu nášzego, y często podro-
żnych, łącząc ie z iego fátygami, y rozmyślájąc o nich
z unizonością: odpoczynek Chrystusá iest tak Táie-
mnic pełen, iáko dobroći iego zmordowania. Cze-
ka ná duszę zmoruowaną, w drogách grzechu, áby
iey dał odpoczynek. Iest to rzecz dobra, ábys się
náuczył nie odpoczywáć proznując, y odpoczynek po-
trzebny do chwały Boskiej stołując.

*Niechże nie szukam o moy Pánie! odpoczynku
ciála, chyba żebym się znowu wrocil do prace z no-
wą siłą, y dysponował duszę, áby nowy vigor wzię-
łá odnawiając złączenie rzeczywiste z Chrystusem.*

XI. Lipca.

Chrystus prágnie nášzego zbáwienia,
áby w nas wzbudził prágnienie.

Dixit ei IESVS da mihi bi- | Rzekł IEZVS day mi pić.
bere. Ioan. 4. 7.

IEZUS chce mieć, áby dał, szkłankę wody, ieżeli
nie mozesz więczey, day mu, odbierá iá z ręki ubo-
giego

giego, y iest to ziarno zbawienne, dla tego który daie, może być że iest przywiązany do tey małej iakmuzny. Czci Chrystus, y poświęca stan tych, którzy proszą o iakmuznę, prosząc samże o nią. Dobrowolnie poddaie się na to, aby potrzebował stworzenia, żebyśmy się y my nie wstydzili, choć mamy od kogo dependencyą. Vczy nas podaiąc do serca przez dyskursy pospolite y ordynaryjne, daiąc okazy do mowy o zbawieniu wiecznym. Pragnienie niebieskie zbawienia duszy, którym iest z alterowany Zbawiciel, to mu bärzicy dokucza, y do ktorey sciaga się pragnienie cielesne. Przedczem oboiem unizac się trzeba, oboygä näsladować.

Prosiß o napoy o moy IEZV! Pragnienie to iest zbawienia duszy moiey, užyczze mi tego o co prosiß, abym miał prawdziwe pragnienie zbawienia mego, wierną korespondencyą do pragnienia, y wşytko to czego potrzebuie, abym według twoiey intencycyi czynił.

XII. Lipca.

IEZVS iest darem Boskim, ä iego łaskä żywą wodą.

Si scires donum Dei, & qui est qui dicit tibi da mihi bibere tu forsitan petisses ab eo, & dasset tibi aquam vivam. Ioan.

4. 10.

Gdybyś wiedziałä o darze Boskim, y kto iest ktoć mówi day mi pić, prosiłabyś od niego, y dałoby żywą wodę.

IEZ VS

IEZUS jest wielkim darem Boskim, y zrodłem wszytkich inszych: wszyscy grzesznicy są podobni do tey białey głowy, niżeli pierwszy promień światła Boskiego, ná ich się pokaże sercu. Miasto tego żeby ná nieg zasługowała, pragnęła, prosiła, odpychała y najmniejszego rozumienia nie ma, że iej potrzebuie. Przez to przestrzegają naszą prostotę, ieżeli BOG nie czyni ostatek. Naypierwszy to stopień do nawrocenia, ábyś poznał Chrystusa, y potrzebę łaski iego. Łaska iego jest pewną wodą, która tłumi pragnienie, dobr y uciech światowych. Ktoż bez przestanku ięczyć nie będzie, prosząc otę wodę, okazywa do odebrania iej pokazuje się często, á nie znamy iej. Jedne nieszczęście chorobá, ubóstwo, upokorzenie, zamykają często ten dar bogaty, á my go oddalamy, nie zázywając okazyey.

Panie niechże poznamy ten dar, we wszytkich okazyách, ábyśmy go wysoko uważyli, pragnęli, on prosiłi, y żebyśmy wszytko dali, kiedy go dostąpić chcemy, y utrzymać.

XIII. Lipca.

Dwie wody, y dwa rodzaie pragnienia bårzo różne.

<i>Omni qui bibit ex aqua hac, sitiet iterum, qui autem biberit ex aqua, quam ego dabo ei, non sitiet in aeternū. Ioan. 4. 13.</i>	<i>Ktokolwiek piie z tey wody, pragnąc znouu będzie, kto zaś pić będzie z tey wody, którą ja dā, pragnąc nie będzie ná wieki.</i>
--	---

Aa

Stra-

STrąszne słowá ná tych, którzy ząwśze są spaleni prągnieniem dobr ziemskich. Iakąże wodą posiláią się, wodą umárłą, y błotnistą dobr miáiących, która więkšze prągnienie czyni. Miásto tego że łáská iest wodą żywą y czystą, która sámá gási prągnienie požádlivosti, która idzie od BOGA, y wraca się do BOGA, prowadząc nas tam y łącząc nas do niego ná wieczność. Iák te słowá cieszą tych, którzy porzucili miłość fałszywych dobr, y którzy nie wiążą się tylko do niebieskich. Gdy tych prągniemy, iest to próbá, że ta wodá znáyduie się w sercu, y pewna nádzieía, że trwác będzie aż do niebá.

Dayże mi iedne krople tej wody o B O Z E moy! ábym zágašit w sobie prągnienie dobr y uciech tego šwiátá, y żeby wznowiło się we mnie prawdziwe prągnienie życia wiecznego, które ty sam nápełniaš sobą.

XIV. Lipca.

Kościół kátolicki iest prawdziwy kościół, máiáć sam prawdziwą ofiarę y prawdziwie ofiaruiących.

Venit hora & nunc est, quando veri adoratores, adorabunt Patrem in spiritu & veritate, nam & Pater tales querit, qui adorent eum. Ioan. 4. 23.

Przyšlá godzina y teraz iest, kiedy prawdziwie adorujemy, á dorowác. Oycá będą w duchu y prawdzie, bo y Ociec takich šuka, aby go adorowali.

Pra-

Prawdziwy Kościół, iest Kościół prawdziwych adoratorow. Prawdziwi zaś Adoratorowie są ci. 1. Kto-
rzy adorują BOGA przez ofiarę. 2. przez ofiarę po-
wierzchnią 3. przez ofiarę którą cały świat ofiaru-
je 4. w ktorej nie ofiarują więcej figur próżnych, y
niepożytecznych, ale prawdę figurowaną y obiecaną,
prawdziwe ciało y prawdziwą krew baranka Boskiego
5. przez ofiarę, aby była ofiarowana B O G U iako
Oycu 6. w duchu miłości, który iest duchem dzieci
y prawdziwych Chrześcian 7. w prawdzie y czysto-
ści wiary, która czyni katolikami.

*Gdzieś znajdzieś o moy Panie! tych Adorato-
row ktorych szukaś, ieżeli ich sam sobie, przez two-
ię łaskę nie formuieś. Bądźże błogosławiony żeś-
my się urodzili w ten czas Duchá, y prawdy, nie po-
zwalay, abyśmy do ofiary Chrześcijańskiej dyspozycyą
żydow; albo Samarytanow przynosili.*

XV. Lipca.

Nie masz prawdziwey adoracyey, ani
ofiary BOGV miłej bez miłości.

Spiritus est DEVS, & eos Duchem iest BOG, y ci kto-
qui adorant eum, in spiritu & rzy go adorują, trzeba żeby á-
veritate oportet adorare. Ioan. dorowali w duchu y prawdzie.

4. 24.

Duch y serce oddane y poświęcone B O G U przez
adoracyą, y szczerę uniżenie przed wielkością iego,

submissiá y zupełną od woli iego dependencyą, żywe wyznanie dobroci iego, y dobrodzieystw, żarliwość y miłość gorącą iego chwały; iest to ofiará prawdziwie godną Duchá przedwiecznego, y niekończenie doskonałą, y tey woli naywyższej, Świętey, nieodmienney, którą iest B O G sam. Przez tę ofiarę wewnętrzną ofiarujemy miłą rzecz B O G U, to iest Chrystusá. Bez tey ofiary Duchá y serca przez miłość ofiará powierzhowna, która być powinna znakiem, skutkiem, y obrazem, będzie znakiem próżnym dla nas, y nie iedną nam łaski ktoreybyśmy powinni czekać, iest obraz oszukiwający, ofiará żydowska.

Niechże moy Duch y moie serce o moy BOZE! będą ci prawdziwie poświęcone przez prawdziwą miłość.

XVI. Lipca.

Wiara iest dla wszystkich, nikt nie iest oddalony od poznania prawdy Ewanielicznej.

Dixit IESVS, ego sum qui loquor tecum. Ioan. 4. 26. Mowi IEZVS ja iestem, który mówię z tobą.

Wielka to poćiechá w naszych wątpieniách, y w naszych mizeryách, kiedy wiemy, że mamy Chrystusá za Zbawiciela y za Pána. Konfundue Doktorow pysznych, otwierając się iedney ubogiej białey głowie, która iest w błędzie y nierządzie, bárżiej niż Faryze-

ryzeuszom mądrym, y ostre życie prowadzącym. Jest to jedna illuzya, kiedy sobie imāguujemy że poznanie Táiemnic wiāry, nie powinno być wydzielone temu stanowi, przez czytanie Świętych Ewanieliy, potym przykładzie dufności, z którą się obiawia Chrystus tej białey głowie. Nie od prostoty białych głów, ale od nāki pyśnych ludzi, wyszło złe zażywanie pisma, z kąd się urodziły herezye. Im więcey mamy wiāry y pobożności, tym większe prawo pośilania się słowem Boskim, y jego prawdy.

Mówże sam do mego serca o IEZU! abym cię
zrozumiał, abym cię poznał, abym cię kochał.

XVII. *Lipca.*

Powołanie Boskie niech będzie naszymi
delicyami, naszym pożywieniem.

Meus cibus est ut faciam vo- Mój pokarm jest abym czy-
luntatem ejus, qui misit me, ut *nił wola tego, który mię posłał,*
perficiā opus ejus. Ioan. 4. 34. *żebym dokończył dzieła jego.*

W Sercu Pasterskim nic nie powinno się znáydować, tylko dzieło Bóskie y zbawienie duiz. Teć to są delicye, ten pokarm, to życie. Nic nie maź większego na świecie, iako ten urząd Apostolski, ale nie potrzeba w nim kochać wielkości y godności, ale wolą Bożą, do niey się wiązać trzeba, nie dlatego że nam się podoba, ale że się podoba B O G U. Wyso-ko wazyć dzieło, nie dlatego że w nim mamy część,

Aa3

że ze jest od BOGA y dla BOGA. Pracując w dziele Boskim, dlatego przestrzegać trzebá, żeby czárt nie pracował w dziele swoim, w nas przez próżność. Tak wiele trzebá mieć pokory, iáko y gorącości, drzeć trzebá pod ciężarem wielkich owych trzech słow, wola Boska, posłanie Boskie, dzieło Boskie.

Uczyńże o moy IEZV! żeby za twoim przykładem idąc, nie szukałem we wszystkich moich zabawach y uczynkach, tylko woli Bożej, y żebym czynił uczynki Boskie, w Duchu Boskim.

XVIII. Lipca.

Spoyrzenie miłosierdzia Boskiego ná grzeszniká, jest zródłem dobrych prągnięnia.

Vu sanus fieri. Ioan. 5. 6.] Chceś byđ uzdrowionym.

Spoyrzenie Chrystusá ná tego parálityká, jest obraz swewnętrzny miłosierdzia, który rzuca ná grzeszniká przywiązánego do ziemi, przez zepsowanie serc iego, y unizonego pod ciężarem swoich grzechow. Dáremnie grzesznik chciałby mu ukrywać rany swego serca, zna ie lepiej niżeli sam grzesznik. Gdy ciało jest chore, wola nie potrzebuie doktorá, áby prągnęła zdrowia, bo nie oná jest chorá, tylko podobno kiedy názbyt prągnie, álbo zle prągnie. W chorobie duŝney wola jest chorá, á naywiększa icy choro-
bá

ba iest, kiedy kocha chorobę, a ucieka od zdrowia. Nie możemy tedy bydź uleczonemi z naszych grzechow, ieżeli nie chcemy, ale BOG iest, który dać chce iedenako, iako y skutek, chce abyśmy pragnęli tego, co nam dać chce.

Spojrzyżże o moy I E Z V! na chorobę moiej duszy, abys ją uzdrowił, bo iestes Doktorem wszechmocnym, u ktorego żadna choroba nie iest nieuleczona.

XIX. Lipca.

Trzeba mieć rozumnego Oycę Duchownego, y któryby miał y mądrość y moc.

Domine hominem non habeo, Panie człowieka nie mam, dum venio enim ego, alius ante me descendit. Ioan. 5. 7. gdy bowiem ja przychodzę, ktoś inny mię uprzedzi.

IEst to początek lepszego zdrowia, kiedy uznaliśmy potrzebę dobrego Oycę Duchownego, który nas wrzuca w sędziwąkę zbawienną pokuty y tam nas prowadzi. Im ich mnicy iest tym z większym staraniem obierać ich trzeba. Przedtym obranym, uciekać się grzesznik powinien do BOGA. Panie nie mam nikogo, komubym mógł powierzyć serca mego, któryby dobrze rządził tym poruszeniem pokuty, które go wzbudza, żeby nie pochlebiał najmniey inklinacyom przeciwnym, ale któryby miał światło y mądrość, czuność y aplikacyą,

moc

moc y siłę, żeby mię obrocił ná prowadzenie życia pokutnego. Trzebá czekać ná takiego człowieka, y lepiej odwlec, niżeli złe obróć, ále ná dewszystko trzebá prosić o pomoc, tego człowieka niewidómeo, bez którego żaden człowiek nic nie może.

Pomnożże o moy BOZE! liczbę Oycow Duchownych w twoim kościele, y uchron nas od niebezpieczeństwa, ábyśmy nie wpadli w ręce tych przewodników ślepych, ktorzy nie prowadzą tylko ná przepaść.

XX. Lipca

Skutki y znaki prawdziwego nawrócenia.

Dixit IESVS surge tolle grabatū tuum & ambula. Ioan. 5. 8. | *Rzekł mu I E Z V S wstań weś swoje łoże, y chodź.*

TRzy skutki są uzdrowienia duszy, pierwsza porzucić swoy grzech, druga opuścić znaki y okazyie, trzecia áby przeciwne czynił uczynki. W tey okazyey trzebá áby Ociec duchowny, pokazał státeczność y moc, y żeby záżywał swoiey powagi, ále z kromnością, y pokazaniem miłości. Chrystus czyni że czyniemy to co roskázuie, dáie sercu moc, áby się podniosło od ziemi, ręce, áby przed się wzięły roboty ciężkie, nogi, áby szły drogą przykazań Boskich, y ćwiczenie pokuty. Ociec duchowny nie może tego dáć.

dać, ale powinien o to prosić dla swego penitenta, a prosić tym z większą gorącością y statecznością, im mniej penitent może, y prosić, y czynić, y kiedy jeszcze jest słaby, y kiedy jeszcze jego nawrocenie jest nie doskonałe.

Rozkazże o IEZU! tej duszy słabej, y mdlejącej, aby powstała, y powstanie, aby porzuciła to, co jej przeszkadza, żeby nie stała do ciebie, a ona porzuci, aby stała do ciebie, a ona poydzie.

XXI. Lipca.

Powiniśmy być wdzięczni łasce nawrocenia, strzedz się powrotu, modlić się, pracować &c.

Ecce sanus factus es, iam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat. Ioan. 5. 14. O to zdrowymś się stał, nie grzesz już, aby cię co gor-
szego nie potkało.

NAuczmyś się z tych słów 1. że choroby y utrapienia są karą grzechu, a zą tym najlepsze lekarstwo, które przyłożyć możemy, jest pokuta y nawrocenie 2. że powinny być za naukę, y uleczywszy duszę, abo ciało, trzeba być w wielkiej pokorze, y głębokiej wdzięczności przeciwko B O G U. 3. Ze powtorne upadki, iako recydywy są niebezpieczniejsze, y bårziej karane bywają. 4. Ze nayıpierwsze stąranie dobrego Oycą duchownego powinni mieć, który stą-

Bb

ra się

ra się o nawrocenie duszy iakiey, y ma błogosławieństwo, że czyni, aby się aplikował, przypominając iey coraz łaskę otrzymaną, y stan z ktorego jest wyciągnięta, y żeby się chronił powrotnego upadku. 5. Ze sobie Ociec duchowny nie powinien odstępować duszy, którą nawrocił, y że iey powinien szukać, odnawiając początki dobrego życia. Ze w kościele y przy ołtarzach powinien szukać tey duszy na modlitwie, w aplikacyey do powinności wiary, w obecności Boskiej, na osobności. Tam znydzie Chrystusa, y odbierze nowe łaski, y nowe nauki.

Osiaruięć o Panie! pragnienia serca mego, do tey prawdy, te pochodzą z ciebie, od ciebie czekam wypełnienia ich.

XXII. Lipca.

IEZVS jest życiem y zrodłem, życia w wszelki sposob.

Sicut Pater suscitavit mortuos, & vivificat, sic & filius quos vult vivificat. Ioan. 5. 21. Iako Ociec wskrzesza umarłych y ożywia, tak Syn kogo chce ożywi.

PRáwo y funkcyja Chrystusowa, iako jest B O G y Syn Boski rowny swemu Oycu, y generalny dyspensator dobrodziejstw iego nad ludzmi, jest ta; aby dał życie Prorocy uzdrawiali, wskrzeszali, ale żaden nie uczynił ani tego, ani owego, na probę; że był Synem Boskiem, ani sobie przywłaszczając, moc wskrzeszania

szania równą Oycowskiemu, ani upewniając, że dawali życie komu im się podobало, ani opowiadając długo przedtem cudą zmartwychwstania, które czynić miał.

Jakiśkolwiek natury jest życie od Ciebie pochodzi o moy IEZU! iako od autora, y początku wselkiego życia z twoim Oycem, y iako od pierwszego owocu życia w wieczności, y w czasie. Adoruję Cię tedy, iako dającego życie umarłym, w dzień nawet twego życia śmiertelnego, oddając się tobie, który dajesz życie łaski grzesznikom z wysokości nieb. Czekam na Cię, iako na źródło, y modelus życia wiecznego twych wybranych, w powtornym twoim przysciu.

XXIII. Lipca.

IEZUS jest Sędzia uniwersalny, żywych y umarłych w czasie y wieczności.

Neque enim Pater iudicat, | Ani Ociec sądzi kogo, ale quemquam solus, omne iudicium | wselki sąd oddał Synowi. dedit Filio. - Ioan. 5. 22.

IEZUS jest Sędzią uniwersalny żywych y umarłych, na niego spadł sąd widomy y niewidomy, partykularny y generalny na czas, y na wieczność przez odjęcie łask, albo przez zesłanie kary.

Wyznając cie, adorując cie, za mego sędziego o-
moy I E Z V! Rządco najwyższy życia y śmierci.
Szczęście moje jest w ręku twoich, ty udzielaś
łask według miary ktoreś nąznaczył, ty nąznaczasz
karę według miary y zasług grzechow. Osądźże
mieg moy Pánie? nie w twoim gniewie, ale w two-
iem miłosierdziu karz mieg ná tym świecie, nie wie-
cznie ná drugim. Nie odeymuiąc odemnie twego
Ducha, ábo mieg odpychając od twoiey twarzy, ale
raczey odeymuiąc słodkości cielesne tego życia, y nie-
szczęśliwego szczęścia tego zepsowanego wieku.

XXIV. Lipca.

O Chrystusie naybarżiey myśleć po-
winniśmy, w naszym nabożeństwie,
w naszej wdzięczności po Bo-
gu Oycu.

*Qui non honorificat Filium, Kto nie czci Syna, nie czci
non honorificat Patrem, qui misit y Oycá, który go posłał.
illum. Ioan. 5. 23.*

CHrystus powinien byđz czczony tym honorem, co-
y Ociec, iáko Syn iedyny iego, Pan wszelkich
rzeczy, przez swoje urodzenie przedwieczne, y naturę
Boską

Boską iako Syn wcielony, postanowiony od Oycá. dziedzic wszelkiej rzeczy, według natury ludzkiej. Iako iego poseł, nie tylko reprezentujący Máiestat ie- go, godzien ádoracyey, ále który go ma nieoddziel- nie zniem. Iako obraz iego żywy, obraz czczenia go- dny, którego nie odnawia przez iakie podobieństwo swoiey wielkości, ále który rzeczywiście zamyka wszy- tkie iego doskonałości. Jest światłem iego chwały, y chárakterem wiecznym, zawisłym ná iego istności. Ta jest intencya Boska, áby czczono Chrystusa iego Syná, áby go czczono w nim, y przez niego, áby nie znáno za prawdziwych ádoratorów, tylko Chrześcian, którzy noszą Imię Chrystusa, áprzecież wiele Chrześcian cze- sto mniej się do niego aplikują, niżeli do sług iego.

Wielki BOZE! wzbudźże ná tym świecie na- bożeństwo, przeciw twemu Synowi, y niech go godnie czcimy w twoim kościele. Bądźże I E Z V myślą y ustawicznym w sercu naszym nabożeństwem.

XXV. Lipca.

Nayznácznieysze punkta wiary
naszey.

Qui verbum meum audit, & credit ei, qui misit me, habet vi- tam æternam. & in iudicium non venit, sed transit a morte ad vitam. Ioan. 5. 24.

Który słowá mego słucha, y wierzy temu, który mię posłał, ma życie wieczne. y ná sąd nie przychodzi, ále przeszedł od śmier- ci do życia.

PRáwo y funkcyá Chrystusa iest, áby nioſł ſłowá Oycá ſwego do ludzi, y żeby iego właſne ſłowo było naſieniem wiary, á przez wiarę potrzebnym ſpoſobem, áby ſię uchronić potępienia Adáma, áby zmartwychwſtać ná życie łáski, áby ſię cieszyć z życia wiecznego. Punktá naypotrzebniejszy do zbáwienia ſą te. 1. Słuchać ſłowa Ewanieliey Chryſtuſowey. 2. Wierzyć, y pokłádąć dufnoſć ſwoię w B O G U. 3. Wierzyć w Troycę Przenayſwiętſzą, oſoby Boſkie w BOGA który poſyła, w BOGA który iest poſłány, w Bogá który iest Duchem y miłoſcią obudwu, w iednego Bogá w tych trzech oſobach. 4. Wierzyć o wcieleniu Syná poſłanego przez Oycá. 5. Wierzyć o upadku Adánowym, iego oſądzeniu ná śmierć cieieſnym y duſznym, o grzechu pierworodnym który czyni upadek y potępienie poſpolite náſtępującym po nim. 6. Wierzyć że było potrzebá odkupiciela, ábyſmy przeſzli, od śmierci do życia. 7. Mieć nádzieię życia wiecznego.

Vczyńże o I E Z V moy! ábym cie czeił prawdziwie, wiążąc ſię do twego ſłowá z wiarą, karząc ſię niem w nádziei życia ſzczęſliwego, cwicząc ſię w wypełnianiu twoiego przykazania przez miłoſć.

XXVI. Lipca.

IESVS Chryſtus iest początkiem, y
zrodłem wſzelkiego życia.

Venit

Venit hora & nunc est quan- | *Przyšla godzina y teraz jest*
do mortui audient vocem Filij | *kiedy umarli uslyszą głos Syna*
Dei, & qui audierint vivent. | *Boskiego, a ktorzy słuchać będą,*
Ioan. 5. 25. | *żyć będą.*

Trzebá wierzyć zmartwychwstanie umarłych, y nieśmiertelność dusz, iednąko słyszą głos Chrystusow umarli, y grzeszni naytwardsi, iednym dacie życie duszne, drugim życie ciała.

O I E Z V słowo żywota, y życie same obławione ludziom, życie wieczne; ktoreś było w Oycu, iako w pierwszym wydaniu rozumnego żywota w samym **B O G U**, y iako początek miłości żyjącej, trwającą spólnie w osobach Boskich: tobie należy być życiem Synow Boskich, y zrzodłem wszelkiego życia w ludziach życiem duszy y ciała, życiem naturalnym, y nadnaturalnym, życiem śmiertelnym, y nieśmiertelnym, życiem łaski, y życiem chwały. Tym jesteś przez tajemnice twego słowa, abyś się czcił siebie samego, iako życie y Słowo przedwieczne, abyś nas uczył, żebyśmy cie czcili za takiego, y abyśmy do ciebie należeli w wszelkim zażywaniu, y skutkach życia y słowa, ktoregoś nam udzielił z twojej obfitości.

XXVII. *Lipca.*

Chrystus jest Zbawiciel iedyny y Sędzia uniwersalny ludzi.

Sicut

Sicut Pater habet vitam in semetipso, sic dedit & Filio habere vitam in semetipso, & potestatem dedit ei iudicium facere, quia Filius hominis est. Ioan. 5. 26. 27.

POwagą Chrystusá Páná, iáko głowy Kościoła, y posłanego od swego Oycá, zamknięta iest w dwóch przymiotach, Zbawiciela y Sędziego. Iáko Zbawiciel uwalnia od śmierci, y daje życie, daje go iáko ten który iest sam życiem doskonałym w godności Syná Boskiego. Iáko Sędzia karze, y skazuje ná śmierć, y będzie wykonywał ten sąd osobliwym sposobem, bo sam uczynił się widomym przez wcielenie, y on iest sam Syn Boski, y Syn człowieczy razem.

Adornię cie o moy IEZU! który sądziś żywych, y umarłych. Z twoiem Oycem, iáko Syn Boski, y iáko sądzić ich mający widomie, Imieniem Oycá twego, iáko Syn człowieczy. Bądźże moim Zbawicielem w przód, niżeli będziesz moim sędzią, Zbawicielem moim, ábys mię uwolnił od śmierci, y dał mi życie łaski y chwały.

XXVIII. Lipca.

Głos Chrystusow, iest głos wszechmocny.

Nolite

Nolite mirari hoc, quia venit hora, in qua omnes qui in monumentis sunt, audient vocem Filij Dei. Joan. 5. v. 8. Nie dziwuyćcie się, że przy-
szła godzina, w którą wszyscy, którzy są w grobie, usłyszą głos Syna Bożego.

TAK jest o moy Boże! nie chwiejcie się wiara moja, wierzę prawdziwie, że twój głos wyprowadził z łozka Córkę Iaira, z mar syna Wdowy, z grobu Łazarza, bo też wierzę, nie powątpiewając nic, że prochy w gruncie ziemi, y na wszystkich częściach świata słuchać będą głosu twego, posłuszna mu będzie śmierć zawsze, y wszędzie.

Niechże moje serce o IEZU nie będzie głuchem na twój głos, gdy do niego mówisz, abyś cokolwiek zepsował w nim z śmierci grzechowey. Szczęśliwy ten, który usłyszał od Chrystusa głos łaski w gruncie przepaści grzechu, któremu był posłuszny. Iaką wdzięczność należy tak wielkiemu dobrodzieystwu? mam nadzieję, że będę z tej liczby, o moy Boże bądźże Błogosławiony na wieki!

XXIX Lipca.

Dwa rodzaje uczynkow, które idą
ze dwóch miłości.

Et procedent qui bona fecerunt in resurrectionem vitae, qui vero mala egerunt, in resurrectione iudicii. Jo. 5. v. 9. Ci którzy czynić będą dobre uczynki wyjdą z grobow, y powstaną na życie, ci którzy złe, na potępienie.

Cc

Nie

Nie masz tu szkodku według słowa Chrystusowego między dobremi a złymi uczynkami, między powstaniem na życie y na potępienie, bo też nie masz tylko dwie miłości, z których się rodzą wszystkie nasze wole, y wszystkie nasze uczynki; miłość Bogá, która czyni wszystko dla Bogá, y którą Bog. nagradza; miłość nas samych y świata, która nie oddaje Bogu co mu oddawać trzeba, y która dla tego samego staie się złą. Pomyślmyż o tym dobrze, bo wynidziemy z grobu takimi, iakimi tam wnidziemy, albo przeznaczeni do życia szczęśliwego, przez nasze dobre uczynki, albo przeznaczeni na śmierć wieczną za nasze grzechy. Ktoż nie będzie się aplikował z odwagą do dobrych uczynków, które czynić będą tak cudowną różność między ludźmi.

Dayże mi o moy Boże dobrą myśl, dobre afekty, y dobre uczynki, bo wszystko od Ciebie pochodzi.

XXX. Lipca.

Światło, y wola Boska prowadzą
nasze życie.

<p><i>Non possum ego à me ipso facere quidquam: sicut audio, iudico, & iudicium meum iustum est, quia non quero voluntatem meam, sed voluntatem eius, qui misit me. Joan. 5. 30.</i></p>	<p><i>Ja z siebie samego nie mogę, nic uczynić, iako słyszę, sądzę, a sąd mój sprawiedliwy jest, bo nie szukam woli mojej, ale woli tego, który mię posłał.</i></p>
--	---

NAywyższa moc daná jest Chrystusowi, iako głowie Kościoła, aby ją rozpościerał w biegu wieków przez
włanie

włanie Duchá Świętego, y życia iego, áby sádził ludzi ná końcu świata wskrzeszájąc ich, ábo ná życie, ábo ná potępienie. Ale tá naywyższa moc, ma swoię dependencyą od światła y woli słowá, ktore idzie od Oycá. Nieśpráwiedliwość naszych sądów, y naszych uczynków pochodzi ábo od ciemności ducha naszego, ábo od zepsowánia woli naszey włásney. Wszystkie rzeczy są spráwiedliwe w Chrystusie, bo wszystko się zgádza z prawdą, y wolą Oycá iego.

Uczyńże mi o moy Boże! pilnie słuchájącemu tego, co ty mówiś, iżebym niechciał nic tylko tego, czego ty chceś, nie dopuszczay przez twoię łaskę, áby chęć sekretna do czynienia zámśe woli włásney, tłumila we mnie rozsádek dla rzeczy Boskich, y zbáwienia.

XXXI. Lipcá.

Bog daie zbáwienie, ále trzeba áby się y człowiek przyłożył do tego przez wolną wolą.

Operamini non cibum qui perit, sed qui permanet in vita aeternam, quem filius hominis dabit vobis, hunc enim Pater signavit Deus. Joan. 6. 27. Czyńcie y pracuyćie, nie náá pokarmem ktory ginie, ále ktory zостаie ná żywot wieczny, ktory wam da Syn człowieczy, tego bowiem naznaczył Bog.

ZYćie Chrześciańskie, nie iest życie próżnujące. Aplikacya, dobre uczynki, y gorącość są potrzebne, áby utrzymywáli pobożność, y otrzymáli ją od Chrystusa. Jezeli uważamy wszystkie stany świata, á zátym nie

znaydujemy tylko prawie wszystkich ludzi iedynie bawiących się potrawą która ginie, albo myślami o fortunie ginącej y próżnej, iakoby to człowiek dla tego odebrał życie. Ktoż jest taki który myśli doskonale o pokarmie y życiu wiecznym; kto taki? który tym się bawi naybárziej, aby pokazał że jest Chrześcianinem, y życie według wiary? Jest to dar Boski, ale do którego y człowiek przyłożyć się powinien, wola człowiecza wierzy, ale Bog jest który czyni, aby wierzyła, tylko Bog sam dać może wiare, a Syn daie nam ten dar, bo jest prawdziwie Bogiem, y charakterem substancyey Oycá.

Bądźże zámiesz we mnie o IEZU! y czyni we mnie wszystko iako ten, który zaczynasz, y utwierdzasz we mnie wiare.

I. Sierpniá.

Dzieło Boskie w nas jest żywa
wiara Ewanielicy.

<i>Hoc est opus Dei, ut credatis in eum, quem misit ille.</i>	<i>Jest to dzieło Boskie, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.</i>
Joan. 6. 29.	

Wielkie dzieło Boskie w nas, jest wiara żywa, y przez miłość czyniąca. Nieprzestannie prosimy go, aby w nas dokończył tego dzieła. Wielkość y różność dzieł prawá, które figurowały Chrystusa, a nie mogły usprawiedliwić grzesznika, zamykają się w iednym y iednym frzodku do zbawienia, którem jest Chrystus. A tak prawo uczynkow które tylko nadyma, zamyka się teraz w iednym prawie wiary, która czyni
przez

przez miłość, która upokarza grzesznika, y odeymuie mu wszelki sposób do pychy. Bo wiara która iest początkiem sprawiedliwości Boskiej, iest dziełem Boga w nas, ale nie bez nas.

Kiedyż będzie o Panie ten czas, że skończysz we mnie to dzieło, przynaglając mię doskonale abyś czynił to, co żądaś po mnie przez wiarę? Osiaruięć wolę moję, abyś z niej uczynił wolę mającą chęć do nauczzenia się, poddaną twemu prawu, napełnioną twoją miłością, odmienioną y zapominającą o miłości swojej. Tegoć miłosierdzia od ciebie wyglądam o moy Zbawicielu! niechże się stanie to dzieło łaski twojej we mnie.

II. Sierpniá.

Chrystus iest pokarmem naszey duszy, bez niego nasze życie trwać nie może.

Ego sum panis vitæ, qui venit ad me, non esurier, & qui credit in me, non sitiet unquã. Ioan. 6. 35.

Ia iestem chlebem żywotá, kto przyidzie do mnie, nie łaknie, a kto wierzy we mnie, nie będzie nigdy pragnął.

Chrystus iest chleb, który utrzymuie życie, daie mu pomnożenie y doskonałość, napełnia y smák daie członkom. Tylko iedno życie godne iest tego imienia, to życie które prowadziemy w Chryście, y ktorego on sam początkiem y pokarmem na wieczność. Trzeba się wcielić w ten chleb, abyś miał od niego życie, y żywą wiarą zbliżamy się do niego, wchodziemy weń,

odmieniámy się weń, ábyśmy byli częścią iego, y byli ofiarą wieczną w nim ná stole y Ołtarzu Boga żyjącego.

O chlebie wieczny! któryś przyszedł do nas przez wcieleńie, Prawdo wieczna, która samá jesteś końcem wszelkiego nášego prágńienia, y sam pokarmie, który naszą nasycić możesz duşę, napetniaś mię nadzieią, pokazując się oczywiście żydom tak zatwardziałym y niewiernym. Nie znayduieś zaślugi w tych, których odżywiaś, ále iá w ożywiających stwárzaś.

III. Sierpniá.

Powołánie przez wiárę y stateczność miłości, są dwa dary od Boga darmo dane.

Omne quod dat mihi Pater ad me veniet, & eum, qui venit ad me, non eijciam foras.
Joan. 6. 37.

Każdą rzecz którą daie mi Ociec do mnie przyidzie, á to co przychodzi do mnie, nie będzie odemnie wyrzucone.

Sekret ádoracyi godzien, daru, który Bog czyni swoich wybráných, swemu Synowi. Dar który áni jest uprzedzony przez żadną zaślugę, ále który jest początkiem y źródlętem części, którą mieć mają w zaślugách Chrystusá wszyscy ci, którzy mu są dani, áby dostali ich w nim, y przez niego. Nie omieszka nikt z tych, żeby nie mieli przyiść do Chrystusá przez wiárę, żeby w nim nie mieszkáli przez miłość stateczną. Ten dar zamyka w sobie wszystkie inne; że niektorzy są niewier-

wiernemi, pochodzi to że zepsowanie y twardość do browolna zamyka się w ich sercu, y że to ich zepsowanie nie jest uleczone, ani twardość podbita, a w tym jest sekret głęboki y niepoięty. Nie dyszkurujemy o tym sekrecie, ale go adorujemy.

Tak wiele mam przyczyn dusać tobie o moy Iezu! Ociec twoy oddał mię tobie, abym miał nadzieję, iako ią mam zupełną w twoiey łasce, że idąc do ciebie przez wiarę, mieszkać będę w tobie, z statecznością przez miłość.

IV. Sierpniá.

Wola święta Boska jest źródłem zbawienia, y wszelkiego dobra w nas.

Hac est voluntas Patris mei | *Tá jest wola Oycá mego* *qui misit me, ut omnia qui vi-* *ry* *mię posłał, aby ten który wi-* *det Filium & credit in eum,* *dzi Syná y wierzy wń, miał* *habeat vitam æternam: & ego* *życie wieczne, a ia go wskrze-* *resuscitabo eum in novissimo* *se.* *w dzień ostatni.* *die. Joán. 6. 40.*

W Szyscy ci, których Bog chce zbawic przez Jezusá, są niechybnie zbawieni. Trzy skutki nieomyłne Przeznaczenia, y woli Oycá dla zbawienia swoich wybranych. 1. Powołanie ich według umysłu, y wciele nie ich z Chrystusem. 2. Statek ich ostatni, ktorego łaska y dar niechybnie im będzie daná. 3. Zywoť wieczny, który będzie ukoronowany wszelkimi in szemi darámi. Adorujemy często tę wolá świętá, która jest początkiem y źródłem naszego poświęcenia, y

naszey

naszey szczęśliwości. Nie nadaremno wspomniona
zjest tu po trzykroć, w niey powinniśmy pokładać naszą
dufność, a nie w naszey własney.

*Vczyńże o IEZU! abym się przyczynił moją, y
żebym nie miał insey woli, tylko tę, którąbym się sto-
sował do woli Oycá twego, pełniąc twoie przykazanie.*

V. Sierpniá.

Do Chrystusá należy, aby nas mocno
ciągnął do Oycá, a do nas, abyśmy
dobrowolnie za nim szli.

<i>Nemo potest venire ad me,</i>	<i>Nikt nie może przyść do</i>
<i>nisi Pater qui misit me traxe-</i>	<i>mnie, ieżeli Ociec, który mię</i>
<i>rit eum; & ego resuscitabo</i>	<i>posłał nie pociągnie go, a ja</i>
<i>eum in novissimo die.</i>	<i>go wskrześże w dzień ostatni.</i>
Joan. 6. 44.	

KTo chce poznać dobrze zkąd pochodzi różność mię-
dzy tym, który się chętnie uczy, a który rebellizu-
je słowu Boskiemu, ten się upokarza mocy łaski Bo-
skiej, w tym któremu czyni miłosierdzie, y sprawiedli-
wości iego w tym, którego zostawuie w zatwardzeniu.
Nie możemy bydz posłusznemi głosowi, który nas woła
do Chrystusá, ieżeli on sam nie ciągnie nas do niego,
czyniąc abyśmy chcieli tego, czegośmy niechcieli.
Przychodzimy do Chrystusá przez wiarę y miłość,
ale obádwa te dary, są dary osobliwe Boskie, y dare-
mne. Dla czego nie powinniśmy tracić fercá, ale ię-
czyć y modlić się. Podczas ostatniego dnia pokaże
się

się wielkie oświecenie oczom ludzkim, kiedy dzieło zbawienia będzie skończone, y wielka tajemnica przyrzeczenia Boskiego, będzie objawiona oczom wybranych. Y dla tegoć Chrystus tak często przydaie owe słowa: *Ja go wskrzeszę, abyśmy nie sądzili przed czasem.*

VI. Sierpniá.

Ego sum panis vite.

Ja jestem chlebem żywota.

Joan. 6. 48.

Wielkie jest to słowo lubo krotkie; Chrystus jest życiem w wszelki sposób, y wszystko jest życiem w nim. Życiem wiecznym przez swoje Boską essencją. Słowem życia przez swoje narodzenie z łona y na łonie swego Oycá. Chlebem życia dla Aniołów od stworzenia światá, chlebem życia dla człowieczeństwa świętego przez swoje wcielenie, chlebem życia ludzi, przez wiarę teraz, y przez chwałę w przyszłym wieku. Jest to początek życia zostawiony Adámowi, który się stał dla potęmności jego początkiem śmierci. Chlebem życia, którego, gdy nie pożywasz, umrzesz wiecznie; bo do niego Bog przywiązał życie ludzkie, gdy dobrze raz go zażyjesz, nie umrzesz nigdy, którego trzeba zawsze zażywać, bo nie trzeba nigdy przedstawiać, abyś weń nie wierzył, y żebyś wewnątrznie z nim złączony nie był.

Abym cię pożywał godnie o chlebie żywota! dayże sam sercu memu dyspozycye potrzebne, abyś cię nie pożywał ustami tylko, ale żebyś mię sam nakarmił, niechże mam wiarę żywą, nadzieję stałą, y miłość gorącą.

Sierpniá dzień
VII. Sierpniá.

Wielą sposobow daie nam się Chry-
stus, obliguiąc nas abyśmy się dali
jemu.

Si quis manducaverit ex hoc pane, vivet in aeternum, & panis, quem ego dabo, caro mea est pro mundi vita. Io. 6. 32. Ktokolwiek pożyna tego chleba, żyć będzie wiecznie, y chleb który ja dam, ciało moje jest dla życia świata.

Miłość Chrystusá jest udzielna y szczodra, ale nie kontentuje się, ieżeli się nie da sam, nie dla swojej własney satysfakcyi, albo dla swojej szczęśliwości, ale dla nászey.

Nie dosyć to twemu sercu o IEZU! że się przez ieden sposób łączysz z duszą moją, wynayduie twoią miłość sposób że się mi daiesz, y wiele razy, y wielą sposobow, y z nowemi zyskami, iako moy Wodź y początek życia mego, w wcieleniu: iako moy Zbawiciel, ofiarą zbawienia mego, na Krzyżu: iako moy chleb, y moy pokarm, w Przenajświętszym Sakramencie. O daru nieskończony! o sposoby dania się niepojęte! o wynalazki niebieskie miłości Chrystusowey! o serce niewdzięczne, y gorzey ieście niż niewdzięczne Chrześcijańskie! ieżeli bardziey ieście swoim, niżeli Chrystusowym? Więc żeby serce moje było całe twoie o moy IEZU! oderwijże mię od tego wszystkiego, co-
kolwiek

kolwiek nie jest według ciebie, cokolwiek jest przeciw-
nego Duchowi twemu.

VIII. Sierpniá.

I. Skutek SAKRAMENTU, Ciało
y Krew Chrystusowa rzeczywiście o-
becna, jest pokarmem Chrześcianina.

Caro meum verè est cibus, & Sanguis meus verè est potus. *Ciało moje prawdziwie jest pokarm, y Krew moia prawdziwie jest napoiem.*
Joan. 6. 56.

TAK jest Pánie, wierzę ja temu, że przez twoie Cia-
ło, y przez twoię Krew jesteś prawdziwym pokar-
mem, który przeszkadza duszy mojej aby nie umiera-
ła, y który da żywot ciału memu. Niechże nie będę
tak nieszczęśliwy, abym zepsowaniem sercá mego
obrocił w truciźną śmiertelną ten Chleb żywotá, y
żebym był przyczyną, że wyidą owoce śmierci
z tego nieśmiertelności ziarna! Ponieważ ten jest po-
karm y napoy duszy moiej, uczynź tę łaskę, abym
się od niego nie oddalał przez moje niedbálstwo, niech
go iák nayczęściey przyjmuję, ábo w Sakramencie,
ábo w Duchu. Niech naywiększe staranie moje bę-
dzie, abym się do niego godnie gotował. Niech będzie
naywiększy żal, kiedy mię od niego, moiej niedotrzy-
manie wiary oddalá. Naywiększa moia niech będzie
poćiechá, kiedy cię przyjmuję często.

Sierpniá dzień
IX. Sierpniá.

2. Skutek Sákramentu, w którym Chrystus mieszka w káżdey duszy co go przyimuie, y w całym Kościele.

Qui manducat meam carnem, & bibit meum sanguinem, in me manet, & ego in illo. Joan. 6. 57. *Kto pożywa mego ciała, y pije moję krew, we mnie mieszka, a ja w nim.*

TEn który pożywa dobrze Ciałá Chrystusowego, łączy się wewnątrznie, y mieszka się z Chrystusem przez miłość, y przez złączenie się iákoby naturalne y cielesne. Bo iest to społeczność naturalna y wzajemna głowy z członkami, Chrystusa y Kościoła iego. Daje się nam y mieszka w nas, my mu się dajemy, y mieszkamy w nim. On iest pełnością Kościoła, a Kościół iego napelnia się nami, y karmi się nami, wierzy nam iáko swoim członkom, áby przyszedł do pełności y doskonałości, którą Ciało mistyczne mieć ma.

Niech czynię dosyć prágnieniu twemu o Pánie ! które máś, ábyś mieszkał w nas, áby my mieszkali w tobie, prágnać y czyniąc ábyś przyszedł, ábyś mieszkał, y żebyś rośł we mnie. Niechże do tego nie przeszkadzają moje złe prágnienia y skłonność do rzeczy ziemskich.

X. Sierpniá.

3. Skutek Sakramentu, czyni to że żyjemy przez Chrystusa, iako Chrystus żyje przez swego Oycá.

Sicut misit me vivens Pater, & ego vivo propter Patrem, & qui manducat me, & ipse pożywa me, & qui bibit de calice meo, & bibet propter me. Jo. 6. 38. mnie.

O Ciec rodzący słowo, y swego Syná, udziela mu swego życia posyłając Syná przez wcielenie, y łącząc go do ciała y krwi, udziela tego żywota niebieskiego świętemu Chrystusá człowieczeństwu, który odbiera ten żywot od Oycá swego, w Oycu swoim, y dla swego Oycá. A tak każdy wierny odbierając Ciało y Krew Chrystusową, jest uczestnikiem natury iego Boskiej, żywota iego, skłonności iego, w samym Chrystusie, przez Chrystusa, y dla Chrystusa.

O moy Boże! coż czynić będzieś z człowiekiem w niebie, ponieważ go na ziemi tak niebieskim karmisz pokarmem. O życie niebieskie duszy Chrześcijańskiej! który przez swój początek na łonie Oycá żyjąc przez niego, y udzielając życia swego Synowi swemu, a przez Syná ciała y krwi, które sobie złączył, a przez to Ciało y Krew Przenajświętszą, do ciała y krwi członków swoich przechodząc przez ten kanał do ich serc. Przyjdźże też y do mego o dobry IEZU!

niechże zawnę tym żywotem żyję, który mi daieś
w sobie, y od siebie.

XI. Sierpniá.

4. Skutek Sakramentu że ieśt ziarnem życia wiecznego.

Hic est panis qui de celo descendit, non sicut manducaverunt Patres vestri manna & mortui sunt, qui manducat hunc panem, vivet in eternū. *Ten ieśt chleb który z niebá zstępuje, nie tak iák Oycowie waśi iedli mannę y pomarli, kto pożywa tego chlebá, żyć będzie wiecznie.*
Joan. 6. 56.

Ciało Pańskie ieśt manną Chrześcian ná puszczy tego światá, aż wnidą do prawdziwey ziemi obiecány. Nieszczęśliwy ten, który się niem nie karmi, ábo z uprzykrzenia, ábo z niedbálstwá. Nieszczęśliwszy ieścze ten, który przyjmując go w grzechu, ábo w áfektie y zwyczáiu grzechu iad swoy właśny ie. Ieżeli pożywamy tey niebieskiey manny z niewdzięcznością, z niedowiárstwem, z uprzykrzeniem, z szemraniem, z duchem złym żydowskiem, z rebellią przeciwko prawdziwym Pásterzom; dwoiákiey śmierci tá manná będzie przyczyną, nie tylko nie przeszkodzi w tym, ábyśmy nie pomarli, ále ieścze oddáli nas, y odżenie od ziemi obiecány wybranym, miásto tego coby nas zbliżyła do niey, y prowadziła.

O żywy chlebie! niechże ia tobą żyję, y w tobie.
Chlebie niebieski prowadźże mię do niebá. Chlebie wieczny wzbudźże we mnie prawdziwe prágnienie
wie-

wieczności; aż mię osadziś w posessyey żywota prawdziwego.

XII. Sierpniá.

Jako nie powinniśmy sądzić o innych, bo nie znamy serca cudzego, a bardzo mało naszego.

Nolite judicare secundum faciem, sed iustum iudicium judicate. Joan. 7. 24. Nie sądzcie według apparency podobieństwa, ale według sprawiedliwości.

Człowiek który nie widzi serca, z wielką uwagą powinien sądzić o bliźnim swoim. Obawiać się trzeba, aby w takowym sądzeniu nie oszukały Cię podobieństwa natury y fortuny własna skłonność, albo oddalenie, interesa własne. Nie jest to akcyja w sobie samey, y według tego co się pokazuje powierzchownie, kto jest miły albo nie miły Bogu, niewinny albo winny, z początku y końca sądzić trzeba przez okoliczności, przez grunt wolny. Jest to wielka niesprawiedliwość sądzić powierzchownie o jakim uczynku na fundamencie nienawiści, albo przyjaźni ku osobom. Abyś sprawiedliwie sądził, trzeba kochać sprawiedliwość, a ponieważ ją bardzo mało kochamy, nie sądzimy tylko z potrzebą y z bojaźnią.

Niechże ia nie mam inzego starania o moy Boże! tylko żebym samego siebie sądził, stojąc powierzchownie rzeczy do wewnętrznych obiorę według Ciebie, a niech nie sądze o innych, tylko według reguły mi ości.

XIII. Sierpniá.

Trzebá szukać Bogá w tym życiu,
abyśmy go nákoniec znaleźli.

*Quæretis me, & non inveni- Szukać mię będziecie, á nie-
tis: & ubi ego sum, vos non znajdziecie: á tam gdzie ja
potestis venire. Joan. 7. 34. jest, przyść nie będziecie mogli.*

Szukać trzebá Bogá poki żyjesz przez prawdziwe na-
wrocenie, y przez dobre uczynki, ábyś go znalazł
przy śmierci. Coż ná ten czas ten znajdzie, który nie
znajduje Chrystusá, ieżeli nie swoje potępienie, de-
speracyą, y wieczną mizeryą? Ktoż nie ma drzeć wspo-
mniawszy ná ten sąd straszny? ná bezbożnych których
Bog zostawuie w ich niedowiarstwie. Ale ktoż też
pojąć może niewdzięczność grzesznika, którego życie
jest ustawiczną rebellią przeciwko Bogu, y wieczne zle-
zażywanie iego darow, y iego miłosierdzia.

Bądźże Błogostawiony o IEZU! który nam czy-
niś miłosierdzie dając nam wiarę. Niechże tá wiara
o Pánie którąś osadził ná sercu moim ustawicznie cią-
ska, niech cią znajdzie, niech mię podnieśie do cie-
bie, niech złączy serce moje do twego Duchá, niech
mię nákoniec tam prowadzi, gdzie ty jesteś.

XIV. Sierpniá.

Miey prágnienie do dobr niewido-
mych w tym życiu, ábyś był pośilony.

IESVS

IESVS stabat & clamabat | *IEZVS stał y wołał mówiąc,*
dicens, si quis sitit, veniat ad me & bibat. Joan. 7. 37. | *ktokolwiek pragnie, niech przy-
 dzie do mnie y pić.*

Trzebá mieć pragnienie żywota wiecznego, y łaski, iezeli chcesz przyść do Chrystusa. Ale on jest który dać to pragnienie, on ciągnie tych do siebie co idą do niego. To pragnienie nie zgadza się z pragnieniem honorów, dobr, uciech, y zabaw świata. Daremno szukasz w stworzeniu, abyś ukołentował twoie pragnienia, y ugaśli ie. Tym więcej będziesz pragnął, pokąd samego szukać nie będziesz Chrystusa. Nie dołyc ná tym, że znasz potrzebę którą máś Chrystusa, trzebá iść do niego przez wiarę, trzebá pić zbawienne wody iego łaski, czerpać w źródlách samego Zbawiciela, ktoremi są iego Tajemnice, iego Krzyż, iego przenajświętsze rany. Iak wielkie y głębokie będzie naczynie wiary nászej, tylo weźmiemy w się tej wody oświecaiącey y chłodney.

O IEZU! o rozprzestrzenże naczynie serca mego, abyś ie napelnił tobą samym, twoim duchem, twoią miłością, według miary wielkiego miłosierdzia twego.

XV. Sierpniá.

Człowiek który ma wiarę, ma skarb wszelkich łask y błogosławieństw.

Qui credit in me sicut dicit | *Kto wierzy we mnie iako mo-*
Scriptura, flumina de ventre e- | *wi Pismo, wychodzić będą rze-*
ius fluent aquae vivae. Io. 7. 38. | *ki z serca iego wody żyjącey.*

TEn który ma Duchá Boskiego, y wiarę żywą y po-
 E c kufzną,

Muszną, ten ma w sercu swoim żródła kásk, dobrych uczynków, błogosławieństw, któreby mogły całą ochłodzić ziemię. Iezeli nie pokazujemy w naszych uczynkach, y w naszym życiu charakterow y znakow wiary, pewnie iey y w sercu naszym nie mász, ábo iest umarlá, ábo bárdzo málá wodá, wiary nie iest wodá spiácá, ále wodá żywá, która płynie záuwsze.

Pánie Boże moy dayże Kościołowi twemu ludzi pełnych wiary, pełnych twego Duchá, áby serce ich wybucháło, y polewáło pole twoje przez ich prace, modlitwy, náuki, y dobre przykłády.

XVI. Sierpniá.

Dwie drodze iedna światła, á druga ciemności, trzebá się iedną z nich puścić.

Ego sum lux mundi, qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitae. *Ja iestem światło świata, kto idzie za mną, nie chodź w ciemnościach, ále będzie miał światło świata.*
Joan. 8. 12.

KAżdy do siebie mówić powinien. Tylko dwie są drogi, iedna z tych będzie pewnie moją. Pierwsza iest droga światła, która prowadzi do żywota. Druga ciemności, która prowadzi do śmierci. Tá droga iest którą idziemy za naszymi pássyami którą błądziemy, nieznaydujemy tylko ciemności śmierć, y ná początku y ná końcu. 1. Droga iest Chrześciańska, ktorey droga iest sam Chrystus światłem y żywotem. Droga przez zasługi

zaślugi ofiary, y przez godność tajemnicy życia iego y śmierci na Krzyżu, które w sobie zamykaia uczynki iego, cierpienie iego, światło przez prawdę słow iego, które w sobie zamykaia nauki zbawienne cnoty budujące, dyspozycye wewnętrzne. Żywot przez świętobliwość iego Duchá, który iest początkiem wiania miłości dzieła iego łaski, y udzielenia iego chwały,

Iak wielka pociecha dla mnie o IEZU! że znajduę w tobie wszystko to, cokolwiek mi iest potrzebnego do zbawienia.

XVII. Sierpniá.

Dwie szkoły, iedna Oycá Przedwiecznego, druga Syná Wcielonego y ukrzyżowanego.

<i>Cum exaltaveritis filium hominis, tunc cognoscetis quia ego sum, & à me ipso facio nihil, sed sicut docuit me Pater, hæc loquor. Joan. 8. 28.</i>	<i>Gdy podwyższyć Syná człowieka, w ten czas poznacie, że ja iestem, y zemnie nic nie czynię, ale iako mię uczył Ociec, tak mówię.</i>
--	--

Jako łono Oycá iest szkołą Syná, z ktorego czerpa wszelką prawdę rodząc się tam sam iako prawdziwą prawdą. Łono Syná ukrzyżowanego w naszym ciecie iest szkołą Chrześcian urodzonych na krzyżu, y przywłaszczonych w Chrystusie ukrzyżowanym. Trzy punkta są nauki tej szkoły niebieskiej. Pierwszy, zamyka w sobie tajemnicę Troycy y Syná człowieka, przez wyrażenie tego słowa: *Ja iestem*. Drugi, wyraża się przez termin: *Ja czynię*. Zamykaiąc dzieła Chry-

E c z

stus-

stusowe y śmierć ná krzyżu. Trzeci, wyraża się przez termin: *Ja mówię*. Zamykając w sobie iego náukę. Trzy fundamenta tey náuki. Pierwszy, że Chrystus iest prawdziwy Bog, y prawdziwy Człowiek w iedney osobie. Drugi, że iego uczynki są uczynki Boskie, zasługi, y godności nieskończoney. Trzeci, że iego náuka iest samą prawdą, y regułą niechybną nászych obyczajów, y nášzego życia.

Wczyńże o IEZU! abym nie znał inšey szkoły tylko twoię. Dayże mi oczy żywey wiary, uszy łacnego serca, ducha miłości gorącej, abym czytał, słuchał, y poiął twoię náukę, która iest prawdą y miłością.

XVIII. Sierpniá.

Prawdziwy uczeń Chrystusów mieszka w iego słowie.

Si vos manseritis in sermone meo, vere discipuli mei eritis. Joan. 8. 31. Jeżeli wy mieszkać będziecie w moim słowie, prawdziwymi uczniami moimi będziecie.

Nie dosyć ná tym, że wierzysz w Chrystusa, trzeba słuchać iego náuki jeżeli chcesz być prawdziwym uczniem w iego szkole. Kto w niej mieszka, nie ma gustu miłaiącego, ani kocha niektorych tylko prawd, ani praktykuje części, tylko iedney, ani powierzchowney tylko, ani ná krótki czas, ale kocha wszystkie prawdy, ćwiczy się w nich statecznie przez całe życie, dla miłości Boga, mając pociechę y delicye z iego práwa.

O słowo

O słowo Boskie! mieszkanie Chrześcianina, domie
delicyi, uciechy, odpoczynku, oddalenie się od wszelkie-
go niepokoju, ciesząc się z prawdziwego uspokojenia,
forteco, gdzie każdy jest bezpieczny od napaści nieprzy-
jacielskich, Kościele poświęcony, gdzie prawdziwego
adorujemy Boga, pałacu w którym wszystkie zamykają
się skarby mądrości Boskiej, szczęśliwy który prawdzi-
wie mieszka w tobie przez rozmyślania ustawiczne, y
złączenie się nierozrwane, y który do twego kwapi się
łona.

XIX. Sierpnia.

Nie możemy prawdy doysć tylko
w szkole Chrystusowej.

Cognoscetis veritatem, & Veritas liberabit vos. Joań. 8. 32. | *Wznacie prawdę, a prawda*
uwolni was.

Zydzi nie uczyli się tylko przez figury, y cienie w
szkole Moyżeszowej, poganie fałszow tylko y kłam-
stwa uczyli się w szkole czartá, Chrześcianie uczą się
w szkole Chrystusowej prawdy, która konfunduje
kłamstwo, rozpędza ciemności, y wypełnia prawo.
Nie uczemy iey się, ani iey dobrze znamy, tylko w ten
czas, gdy ją kochamy, nie kochamy iey tylko w ten
czas, kiedy miłość wyrta jest na sercu palcem Boskim,
którym jest iego Duch, a tá miłość uwalnia nas od iár-
zma nieznosnego ceremoniey prawa, inklinacyi kry-
minalnych, ślodkości zdradzących; boiaźni święto-
wych,

wych, które nas czynią niewolnikami grzechu.

O Duchu prawdy nauczże mię! tak iáko sam najlepiej rozumieś tey prawdy, ktorey ieścieś iedynem Mistrzem, ábym mógł się cieszyć z wolności twoich synów,

XX. Sierpniá.

W ten czas ieś początek nászej wolności, kiedy czuiemy że ieścieśmy niewolnikami.

Omnia qui facit peccatum, | Káždy kto grzeży, niewol-
seruus est peccati. Jo. 8. 34. | nikiem ieś grzechu.

Grzech czyni nas niewolnikami práwá grzechu, y czártá, á tym większymi niewolnikami, im większymi byliśmy nászej woli Pánami, y im bárdziej od wszelkiego oddaláliśmy się práwá. Mizerny ten, który będąc niewolnikiem z urodzenia przez grzech pierworodny, niewolnikiem wojennym, bo się poddał, niewolnikiem dobrowolnym, bo się sam zaprzedał, kocha się w swoiey niewoli, y ucieka od tego, co go uwalnia. Ieżeli widziemy że ieścieśmy niewolnikami, wnidźmy w siebie sámych, y obaczmy tę wolą z ktoreśmy łańcuch uczynili żelázny.

Przez twoię łáskę o Pánie czuie ciężar tych kaydan! które mię trzymają w niewoli pod pánowaniem moich passyi, posarpayże ich, y odbierz to, co tobie należy. Vczynь tę łáskę ábym mógł mowić z Dáwidem :
posar-

pożarpatęs moie kaydany, oddawac ci będe ofiarg
chwały.

XXI. Sierpniá.

Pożądliwość iest naszą niewolá, mi-
łość naszą y wolność, Chrystus nasz
Zbawiciel.

*Si ergo vos Filius liberave- Ieżeli was Syn uwolni, w ten
rit, verè liberi eritis. Jo. 8.36* czas prawdziwie będziecie wol-
nymi.

Nie masz prawdziwey wolności tylko tá, która po-
chodzi przez łaskę Syna Boskiego, bo sam nam ją
zaśluzyl przez swoy Krzyż, y czyni w nas z swoim
Oycem nowe miłości włanie, która samá uwalnia wo-
lę grzesznika, z panowania pożądlivosti. Nadaremnie
szukamy przez bogactwa kredytu, powagi, godności,
náuki, Filozofey, abyśmy się oddalili od iakiey niewoli,
nowe raczey przez to robimy kaydany, kiedy serce
nie iest uwolnione z więzow grzechowych, z niewoli
passyey, przez iedynego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

*Panie y Boże moy, wolność moja iest w niewolá
poki ie ty nie uwolnisz, im bardziey zaś pozwolisz ie,*
tym mniey będzie wolną.

XXII. Sierpniá.

Kto kocha słowo Boskie, ten ma cha-
rakter wybranego do niebá.

Qui ex Deo est, verba Dei audit, propterea vos nō auditis, quia ex Deo non estis. Kto z Bogá jest, słow moich słucha, dla tego wy nie słuchacie, bo z Bogá nie jesteście.

Joan. 8. 47.

Dyspozycya z którą szukamy słowa Boskiego, y używanie iego pokazuje oczywiście, iako y iak wiele należemy do Bogá. Coż mówić mam o tak wielu Chrześcían, którzy tak mało dbają o to, aby słyszeli słowo Boskie, ábo którzy to czynią byle tylko zbyć, y ceremonią uczynić, będąc ceremoniałnymi Chrześcíaninami, niedbale chodząc około zbawienia duszy swojej. Nigdy się nie zmorduiemy, gdy słyszemy gadającego naszego przyiaciela, ábo gdy o niem mówią, á iakoż mamy się mieć za przyaciół Boskich, kiedy z takim niedbálstwem, utesknieniem, uprzykrzeniem słuchamy słow y rzeczy Boskich.

Nienależć do Bogá! o Pánie czy możemyż mieć trochę wiary, á ráczey niechcemy wszystko czynić, y wszystko cierpieć, ániżelibyśmy przyszli ná to niebezpieczeńie. Dayże mi upodobanie w twoich słowách, aby serce moje pokazało prawdźiwie, że do ciebie należy.

XXIII. Sierpniá.

Spojrzenie wewnętrzne Chrystusowe ná grzesznika zaślepionego, jest przyczyną uzdrowienia iego.

Prateriens IESVS vidit hominem cecum à nativitate.
Joan. 9. 1.

Przechodząc Chrystus spojrzał ná człowieka ślepego od urodzenia. Zaśle-

Z Aślepienie cielesne, nie tylko jest karą grzechu, ale y obrazem zaślepienia duchownego, w którym rodzi się wszystko potomstwo Adama dla grzechu. Mało na tym, że nie widzę światła pospolitego zwierzętom, ale że jestem bez światła, które jest moim życiem, moim szczęściem, moim Bogiem, które jest sobą samym to Światło Przedwieczne, Światło przez którego wszystko cokolwiek jest na świecie, jest ciemnością, jest błędem, jest śmiercią, wszystko jest w tym życiu, początkiem piekła.

Niechżeć będą wieczne dzięki o moy IEZU! że przechodząc to życie śmiertelne, przez nasmiawiska y męki, przez Krzyż y cierpienie widziałeś mię wprzód, niżelim ia Cię widzieć mogł rzucając na mnie spoyrzenie miłosierne, które z syna ciemności, uczyniło syna światła.

XXIV. Sierpniá.

Trzeba chodzić około zbawienia poki czas mamy, czynić dzieło Boskie aż do końca życia.

Me oportet operari opera ejus, qui misit me donec dies est, venit nox, quando nemo potest operari. Joan. 9. 4. Ila muszę czynić to dzieło, po które mię posłano poki dzień jest, przyjdzie noc, w którą nie będzie się mogło nic czynić.

Jest to dyspozycja święta, y Apostolska w Pasterzu, y robotniku Ewanielicznym, kiedy się nie bawi czym innym, tylko dziełem Boskim, nie myśli o niczym, Ff tylko

tylko o tym, po co go posłano, nie sfatyguje się nigdy pracą, nie opuszczając rękę poki żyje, a nie szukając odpoczynku, aż po śmierci. Kiedy Chrystus słońce sprawiedliwości oddał się od nas, albo nas oddał od światła, jest to noc większej boiaźni godniejsza, niżeli noc naturalna, przychodzi ta noc, a przychodzi prędko, kiedy już nic czynić nie będziemy mogli dla zbawienia, kiedy nic nie zostanie nam dla zbawienia, tylko to, cośmy uczynili w dzień życia naszego, gdziekolwiek nie będzie w nas dziełem Boskim, będzie materią sądu Boskiego, gdziekolwiek poćmiemy z dzieł Boskich na naszą chwałę, obroci się w nasze potępienie.

Vbrońże mię o moy Boże od tego nieszczęścia niepowetowanego! aby na mnie ta noc nie padła niespodzianie, niech czuie, chodzę, pracuję, poki stawa jeszcze dnia.

XXV. Sierpniá.

JEZUS przez wiarę jest światłem ludzi, y całego Kościoła.

Quamdiu sum in mundo, | Poki jestem na świecie, i-
lux sum mundi. Joan. 9. 5. | stem światłem światła.

O Obecność cielesna Chrystusowa na ziemi, uczyniła dzień na świecie, a obecność iego Duchowna w Kościele, w sercu przez wiarę y łaskę czyni dzień tego serca, y całego Kościoła. Pokazuje oświecając tego człowieka ślepego, że on jest, który oświeca wszelkiego człowieka przychodzącego na świat, y że on jest, który

ktory przychodzi oświecać świat pogrzebiony w ciemnościach, nieumiejętności, y grzechu. Jest to wielkie nieszczęście żydowskie, że ten dzień odmienił się dla nich w noc, to światło w ciemności, że nie wzięli pożytku z jego Kazań. Ale to nieszczęście jest pospolite wszystkim tym, którzy odrzucają światło prawdy, y którzy trawia czas tak krotki tego życia w inszych rzeczach, a nie w staraniu około zbawienia, w posrodku dobrej nauki, dobrych przykładów, y wszelkiej pomocy, którą znajdziemy w Kościele.

Bądźże Panie w moim sercu światłem zawsze świecącym, y palącym przez wierne zażywanie wiary moiej, przez pilność żywą, y uwagę prawdy twoiej Ewangelicznej.

XXVI. Sierpniá.

Wszystko otwiera oczy sercá, kiedy
Bog chce; światło same zaślepia, kiedy
Bog nie chce ábyśmy go dobrze
zażyli.

Expuit in terram, & fecit lutum ex sputo, & linivit lutum super oculos ejus. Joan. 9. 6. | *Plungł na ziemię, y uczynił błoto z plwoćiny, y posmarował błotem oczy jego.*

TEn ktory zrobił człowieka z ziemi, uzdrowia go ziemią. To co w ręku u kogo inzego będąc zaślepićby mogło, w ręku Chrystusowych uzdrowia wzrok, bo stworzenie áni jest niczem, áni co może, tylko to, co Stworzyciel chce, áby było, y czynić mogło. Plwo-

čina będąc znakiem mądrości, daie nam tu obraz oney Mądrości niebieskiey z ziemią naszego ciała, y mocy tey u niey. Poznaymyż w tym zaslepionym zaślepienie duszy naszey przez przywiązanie się do stworzenia. Rzeczy ziemskie dzieła mądrości Boskiey, które iey nie są, tak wielę znaków zaślepią człowieka, żeby nie widział niebá, y rzeczy niebieskich, lubo ie ma ná oczách.

Przyłóży rękę twoię Pánie, ná oczy sercá mego, y niech twoiá maść niebieska uzdrowi ślepotę moię.

XXVII. Sierpniá.

Zkąd poznawá Chrześćianin, że iest z trzody Chrystusowey.

Oves mea vocem meam audiunt, & ego cognosco eas, & sequuntur me: Joan. 10. 27. Once moje głosu mego słuchać, y ia znam ich, y idą za mną.

TRzy są znaki, że iesteśmy z liczby wybráney trzody. Pierwszy, w ten czas gdy Syn Boski zna się aplikować do naszego poświęcenia przez staranie, ktore do tego przykłada. Drugi, kiedy nam daie miłość, smák, y posłuszeństwo słowom swoim. Trzeci, kiedy naśláduiemy życia iego, y cnot iego. Ten ktory nośi aż do końca ten charakter, zowiemy go przeznaczonym. Po tych znakách sądzić powinniśmy, nie z upewnieniem, ále z dusznością, że iesteśmy z liczby szczęśliwych, bez tego daremnie każdy pochlebiałby sobie.

Pánie otwórz serce moje do Ewángeliyi twoiey, ábym iá kochał, do ręki twoiey zbawienney, ábym się icy

się iey dać prowadzić, do przykładów twoich uczynków,
 abym ich naśladował. Niechże cię poznam, niechże
 cię zakocham, aby przez to poznanie, y przez tę miłość
 byłem zawsze z liczby twoiej trzody.

XXVIII. *Sierpniá.*

Wybrani Boscy są zawsze w iego ręku,
 y nikt ich z tamtąd nie wyrwie.

*Ego vitam eternam do eis, I a żywot wieczny im daie,
 & non peribunt in aeternum, & y nie zginą na wieki, y nikt
 non rapiet eos quisquam de manibus meis. Joan. 10. 28.*

A Ni czart, ani pożądliwość, ani świat zgubić mogą
 tych, którym Bog nagotował żywot wieczny, lu-
 boby do upadku ich przyprowadzili. To życie szczę-
 śliwe, które Bog naznacza swoim wybranym, iest da-
 rem, który im teraz daie dając dar łaski, y broniąc od
 wszystkiego tego, coby ich mogło zgubić. Nieszczę-
 ście presumpcyi ludzkiej, ieżeli rozumie, że iest be-
 spieczny w swoich ręku, niż w ręku Zbawiciela. Nie-
 szczęście także ieżeli rozumiesz, że cię Zbawiciel u-
 strzeże w ten czas, kiedy tego nie będziesz chciał, y
 kiedy do tego przykładac się nie będziesz, abyś się u-
 chronił śideł świata, czartá, y własney woli.

Trzymayże mię zawsze w twoich ręku o moy Pá-
 nie! strzeż mię y broń mię, ale day mi zaraz łaskę
 twoię, abym czuł y upokarzał się pod ręką twoią
 wszechmocną.

XXIX. Sierpniá.

Jedyna dufność wybranych iest tá, że
Bog iest wszechmocny dla zbá-
wienia ich.

Pater meus quod dedit mihi, | Oćiec który mi ich dał, wię-
maius omni bus est, & nemo po- | ksy iest nád wszystkie rzeczy, y
test rapere de manu Patris mei. | nikt ich wyrwać nie może z rę-
Joan. 10. 29. *ku Oycá mego.*

WYbráni w ręce wszechmocney Boskiej, y ztąd ma-
ią przyczynę, y dufności, y poćiechy. Te zaś
rzeczy upewniają ich zbawienie. 1. Ze należą do
Chrystusá, ktoremu żadná moc wydrzeć ich nie może.
2. Ze to iest prezent, y dar, którego náзад nie odbiera.
3. Ze ten dar iest Oycá dla Syná, to iest dar miłości
niekończoney. 4. Ze to iest dar Oycá większego y
mocniejszy nad wszystkie stworzenie. 5. Ze y sa-
má wolá człowieka nie może się wydrzeć Bogu ná zá-
wsze. Mowię ná zawsze, kiedy ią oddał Chrystusowi
ná wieczność, bo łaska przez którą czyni w niey, nie
iest czym innym, tylko dziełem woli wszechmocney.

*Mam tę podufalóść o moy Boże! że będziéś zá-
wsze Pánem woli moicy, y że nie dopuściś, aby stwo-
rzenie iákie oddzieliło mié od ciebie.*

XXX. Sierpniá.

Czynь wszystko przy świetle, y we-
dług światlá woli Boskiej. *Si*

Si quis ambulaverit in die, non offendit, quia lucem huius mundi videt, si autem ambulaverit in nocte offendit, quia lux non est in eo. Joan. II. 9. 10. Ktokolwiek chodzi w dzień, nie potyka się, bo światło tego świata widzi, kto zaś chodzi w nocy obrazi się, bo światła nie ma.

K To czyni w świetle, y przez łaskę Chrystusa, nie czyni tylko dobrze; bez tey wszystko jest ciemnością y grzechem. W dzień, to jest wczas życia śmiertelnego Chrystusa rozporządzony przez Oycę, nieprzyjaciele jego nie mieli żadney mocy nad jego życiem. Gdy czas nocy, to jest śmierć jego, przyszedł, oddał się sam w ręce ich. Wola Boska jest światło, która nas powinna prowadzić. Nic złego nie napadnie na nas, poki za niem poydziemy. Obalić się, zbłądzić musimy, gdy bez tego światła w nocy woli naszej własney postępujemy.

Niechże twoia wola o moy Pánie będzie latarnią świecącą przed krokami memi, niech będzie światłem, aby mię prowadziło w drogach moich, abym się nie potykał, abym nie błodził.

XXXI. Sierpniá.

Łzy Chrystusowe poświęcaią nasze, a nasze łzy powinny jego płacz czcić.

Lacrimatus est IESVS.

Płakał IEZVS.

Joan. II. 35.

O Płakuie Chrystus śmierć całego rodzaju ludzkiego, y zaślepienie żydowskie swemi łzami. 1. Poświęca nasze. 2. Ociera ie. 3. Wysusza ich źródło, którym
jest

ieſt grzech. 4. Nagradza naſze poćiechy prozne y zakazane. 5. Nabywa dla naſ poćiechy prawdziwey y wieczney. Adorujemy Chryſtuſa płaczącego za naſ, łączmy naſze łzy do iego łez, aby mu były miłſze. Oddamy mu dzięki za iego łzy, które czynią zaſługę naſzych.

Ty płaczeſ nad grzeſnikiem o IEZU! a grzeſnik nie płacze nad ſobą ſamym. Niechże twoie łzy będą dla niego ŝródłem łez Chrzeſciańſkich. Niechże ia nie opłakuie nigdy ſtráty rzeczy tych, które mają zginąć, ale niech wylewam łzy nad ſtratą twoiey łaski, twoiey miłoſci, y nad wſyſtkimi ſtopniami łaski y miłoſci, ktorychem dla mego niedbałſtwá odebrać zaniechał.

I. Września.

Serce zepſowane ieſt grobem grzeſznika, w ktorym ieſt żywo po-
grzebiony.

IESVS rursum fremens in ſemetipſo, venit ad monumētū, erat autem ſpelunca, & lapis ſuperpoſitus erat ei. Jo. 21. 38. IEZVS znowu drżąc w ſobie ſamym, przyſzedł do grobu, był zaś iąſkinia przykryta kamieniem.

GNiew Chryſtuſow przeciwko grzechowi, przeciwko zażdroſci, y przeciwko złemu zażywaniu łask iego, ieſt ŝródłem tego zadrżenia. Serce ieſt prawdziwy grob zatwardziałego grzeſznika, które nie zamyka przed
łaską

łaską przez długi zwyczaj, iako kamieniem twárdym y ciężkim, y gdzie nie masz tylko ciemności y zepsówanie. Iest to wielkie y rzadkie miłosierdzie, gdy się Zbawiciel zbliża do tego więzienia, światło do tych ciemności, światobliwość samą do tego zepsowania; każdy ma swoy kamień mniey albo więcej twardy, mniey albo więcej ciężki, bo każdy ma swoje złe zwyczaje, mniey albo więcej zastarzałe, mniey albo więcej złe.

Panie czuie ciężar y twardość mego kamienia, zbliżę się przez twoją łaskę, y podź otworz ten grob.

II. Wrześnień.

Chrystus iest ziarnem pszenicznym, my powinniśmy niem bydz z niem.

Nisi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit ipsū dāgc nā ziemię nie umrze solum manet si autem mortuum fuerit, multum fructum affert. Iezeli ziarno pszeniczne padāc nā ziemię nie umrze samo zostanie, iezeli zaś umrze, wielki pożytek przynosi.

Joan. 12. 24.

Chrystus, y członki iego nie czynią pożytku, tylko przez umartwienie, y przez Krzyż. Chrystus iest chlebem wybranych, ale wprzod iest pszenicą, niżeli chlebem y ziarnem pszenicznym przez swoją małość, przez grunt y moc, którą ma karmiąc y nasycając. Adorujemy to ziarno pszeniczne rzucone przez wciele nie nā pole tego świata, iako ziarno wybranych y całego Kościoła umarłe, y pogrzebione w ziemi, które puściło z siebie wiele owocu przez swoje zmartwychwstanie y wniebowstąpienie, y które będzie pokarmem

wiecznym Kościoła swego, w niebie, karmiąc go pod podobieństwem chleba na ziemi. Ktokolwiek chce żać, powinien y śiać.

*V*czyńże Pánie ábym był z tey psenicy. Zezwálam ná to, ábym był porzucony ná ziemię przez upokorzenie, pogrzebiony przez wzgardę, ábo zapomnienie światá, zбитy ná powietrzu starty we młynie, ábym przeszedł przez wodę y ogień prág्नienia uciskow pokuty, ábym wszedł w to, gdy składać będę ten chleb niebieski.

III. Września.

Dwa áfekty do życia, ieden dobry, drugi zły.

Qui amat animam suam, perdet eam, & qui odit animam suam in hoc mundo, in vitam æternam custodit eam. Jo. 12. 25. Kto kocha duszę swoją, zgubi ją, a kto nienawidzi dusze swojej na tym świecie, na żywot wieczny strzeże iey.

Młóść nieporzonna życia terażniejszego, y iego wygod, tłumi w wielu ludzi wiarę y miłość życia wiecznego. Mało takich iest, którzy examinuią miłość terażniejszego życia, a tym czasem Chrystus affektuje nas, że iest życie, które iest źródłem śmierci wieczney. Kochamy życie kiedy się do niego wiążemy, dla niego samego, ábo dla przyczyn cielesnych, ábo dla pożytkow doczesnych, które się w niem znajdują. Jeżeli chcemy utrzymać ie dla tey rácy, y cieszyć się z niego z krzywdą tego cośmy powinni Bogu, Kościołowi, zbawieniu naszemu, przewracamy porządek.

dek miłości, przekładamy stworzenie nād Stworzyciela, ciało nād ducha, rzeczy doczesne nād wieczne, zażywamy dāru przeciwko intencyey tego, który dāruie y stosuie koniec do sposobu.

*Vczyńże o moy Boże! abym zepsował życie mi-
iājące przez uczynki pokutniące, przez krotki czas,
żebym nie zgubił wiecznego. Niech nienawidzę sie-
bie dla ciebie, abym cię prawdziwie kochał, y według
ciebie.*

IV. Września.

Fundament nāszey nadziei, y ziarno
nāszey chwały w ten czas się pokazu-
ie, kiedy idziemy y naśladowiemy
Chrystusa.

Si quis mihi ministrat, me sequatur, & ubi sum ego, illic & minister meus erit, si quis iestem, tam y sluga moy będzie, mihi ministraverit, honorifica- bit eū Pater meus. Jo. 12. 26. Ktokolwiek mnie służy, niech idzie za mną, a gdzie ja będę, tam y sluga moy będzie, ktokolwiek służyć dobrze będzie, uczci go Ociec moy.

DLa trzech przyczyn powinien każdy Chrześciana gardzić tym życiem, y udawać się do pokuty.
1. Ze powinien naśladować Páná, ktoremu się odda, y za niem iść wszędzie. Daremnie pochlebiaśz sobie w tym, że służyśz Chrystusowi, ieżeli nie idziesz za iego przykładem, ieżeli nie kochasz tego, co on kocha, ie-
żeli nie gardzisz tym, co on gardzi. 2. Przyczyna prowadzi do wzgardy życia, że mamy nadzieję, iż poy-

dziemy za niem do iego chwały, y mieć będziemy cześć w iego nagrodzie. 3. Przyczyna tey wzgardy iest ta, że Ociec napelni honorem y chwałą tych, którzy naśladować będą iego Syna, y traktować go będzie iako swoje dziecko. Ktoremuż Pánu nie służyłbyś pod tą kondycyą, z nadzieią że dzielić się będziesz dziedzictwem z iego dziećmi.

Panie niechże twoie słowo niechybne czyni nad sercem moim to co uczynić powinno. Vczyni żebym się przywiązał do niego bez zwłoki, abym wierzył twym obietnicom, które miłią wszelkie myśli ludzkie, ale też ty jesteś nieskończony nad wszystko to, co rozum wymyślić może ludzki.

V. Września.

Dzień życia iest krotki, trzeba spieszyć do nieba.

¶ Adbuc modicum lumen in vobis est, ambulate dum lucem habetis, ut non vos tenebrae comprehendant; ¶ qui ambulat in tenebris, nescit quo vadat. Ieszcze małe światło iest w was, postępujcie gdy światło macie, aby was ciemności nie ogarnęły, kto w ciemnościach idzie, niewie gdzie idzie.

Joan. 12. 35.

Bez prawdziwego światła ktorem iest Chrystus, coż czynić możemy? tylko błądzić, wpadać w śidło nieprzyjacielskie, oddalać się od naszego celu, od naszego końca, potykać się, obrazić się, upadać, ginąć. Obawiajmy się, abyśmy nie stracili tego światła, jeżeli chce.

li chcemy go utrzymać. Ten który się obawia aby się dzień nie skończył, prędko bieży, y spieszy się ile może. Nie dosyć ná tym, aby nas ciemności nie zastały w ten czas, gdy złe czyniemy dosyć ná zgubę naszą, kiedy nas napadają gdy nic nie czyniemy, albo gdy nie czyniemy tego, co jest potrzebne do zbawienia naszego; w ten czas złe czyniemy, kiedy nie idziemy, ani postępujemy, bo w ten czas nie jesteśmy posłusznymi, ani chcemy przysć do naszego końca.

Uczyńże mi łaskę o Pánie! abym postępował poki światło świeci, abym uprzedził noc śmierci przez prędkie y doskonałe nawrócenie.

VI. Wrzesnia.

Trzeba dobrze zazywać wiary, aby światło nie wygasło w nas.

Dum lucem habetis, credite

in lucem, ut filij lucis sitis.

Joan. rz. 36.

Gdy światło macie, wierzcie w światło, abyście byli synami światła.

DRzęć muszę, gdy pomyślę iako lud żydowski bliski jest stracenia światła, y przekłada ciemności pałły własnych, a nie boję się aby moje własne nie wykradły nam tegoż światła, które nam jest dane przez Ewangeliją. Wiara jest wielki sposob, przez którą wchodzi światło Boskie w naszą sercá, y które czyni że świeci światło w ciemnościach. Dusza наша po grzechu jest iako lampá gasnącą, którą światło wieczne oświeca przez sposob wiary, y która będzie kiedyś złączona z pełnością światła przedwiecznego. Światło doskonałe chwa-

ły nie będzie tylko dla tych, którzy przez światło wiary poydą za Chrystusem, y jego nauką.

Panie, któryś powiedział, że wiara jest dziełem Boskim w nas, utrzymajże we mnie to dzieło twego miłosierdzia.

VII. Września.

Iest to niesprawiedliwość Chrześciana, kiedy chce żeby go lepiej traktowano niż jego Pana.

Non est servus major Domini suo: neq; Apostolus maior est eo, qui misit illū. Jo. 13. 16. Nie jest sługa większy nad Pana swego: ani Apostoł jest większy nad tego który go posłał.

COż iesteśmy my, że pretenduiemy aby nas lepiej traktowano nad Chrystusa. Nic nie masz sprawiedliwszego iako ta nauka w Chrześcijaństwie, a żadni się w nią nie poddaiemy. Iest to wielka niesprawiedliwość, kiedy grzesznik niechce być ani upokorzony, ani się sam upokorzyć, ale iako ieszcze większa jest tego, którego Chrystus do Kaptłaństwa powołał, y od którego potrzebuie naśladowania wierniejszego jego pokory. Iest to wielka poćiecha pokornych, kiedy widzą Chrystusa upokorzonego. Iest to wielki wstyd y konfuzya, y znak potępienia dla tych, którzy są nieprzyjacielem pokory. Mowmy sobie samym często, co tu Chrystus do nas mowi, a nie będziemy nigdy tęsknić ani w utrapieniu, ani w nieszczęściu, ani w upokorzeniu.

Obrałem

Obratem to sobie Pánie, ábym był upokorzony w twoim domu ráczey, niżelibym miał bydź w wysokiem powáženiu między grzešnikami.

VIII. Września.

Nie dosyć że wiesz náukę Ewanieliczną, ále trzeba się w niey ćwiczyc.

Si hac scitis, beati eritis, si feceritis ea. Joan. 13. 17. Jeżeli te rzeczy wiecie, błogostawionymi będziecie, jeżeli je czynić będziecie.

Nie światło, ani poznanie czyni szczęścia życia tego, ále dobre zażywanie światła, y miłość Krzyża Chrystusowego. Poznanie nászej powinności bez ćwiczenia się w nich, nie przyda się ná co ínszego, tylko żebyśmy zarobili ná sąd surowszy, im bárdziey znamy Chrystusa íze przez miłość, á nie przez niemoc chwycić się upokorzenia y obnażenia, tym bárdziey miłość podwyższenia rospuśty życia swáwolnego íest obrzydliwa przed Bogiem. Nie słowa, nie myśli, nie powierzchowne adorácy pokazują, że przyznáemy prawdziwie Chrystusa zá nászego Pána, y że íesteśmy iego sługami y niewolnikami, ále kiedy czyniemy wolą iego, y naśládujemy iego pokorę.

Pánie, niechże nie będę tak niešťczęśliwy, ábym ućiekał od tego coś ty kochał, á szukał tego czymś ty wzgardził. Moia to powinność ábym cię naśladował, ále Pánie uczynić tego nie mogę, íeżeli mi ty nie dopomożesz.

Września dzień
IX. Września.

Przykazanie miłości jest nowe, lubo
jest stare.

Mandatum novum do vobis: ut diligatis invicem, sicut dilexi vos, ut & vos diligatis invicem. Joan. 13. 34.

Przykazanie nowe daie wam, abyście się spólnie kochali iakom ja was kochał, abyście się y wy w sobie kochali.

Przykazanie o miłości jest nowe w tym, że ma Chrystusą za modelusz, y że jest nowo wyrze na sercu przez Duchá Świętego. Nie kochać się ieden w drugim tylko dla niebá, y dla dobr wiecznych, była to bez wątpienia nowá miłość dla żydow, ktorzy nie mieli tylko nadzieię cielesną, y ktore były przez stan swoy zupełnie doczesne. Wielka część przyiaźni światá, są przyiaźni żydowskie, y całe doczesne, mało jest Chrześciańskich, ktore nie mierzą do inszego celu, tylko żeby się złączyć w Bogu, y dla Bogá przez Duchá Chrystusowego.

Wyrzuyże we mnie o Pánie tę miłość! aby odnowiła serce moje, aby uczyniła nowego człowieka, żeby nie kochała nic, tylko w tobie, tylko według ciebie, tylko dla ciebie.

X. Września.

Miłość jest charakter Chrześcianiną.

In hoc cognoscent omnes, quia discipuli mei estis si dilectionem habueritis ad invicem. Joan. 13. 35.

W tym poznają wszyscy, że jesteście moimi uczniami, jeżeli miłość między wami mieć będziecie.

Cha-

CHarákte'r Chreśc'ianiná jest miłość, ále miłość nie kupna, miłość która nie ma zá fundáment interressu, zá początek dobrodziejstwa, y która nie uważá dla krzywdy. Gdy kochasz kogo dla tego, że cię kocha, jest to przyjaźń zupełnie ludzka, która nam jest pospolita z poganámi. Kiedy kochasz dla tego, że Bog kaze, y dla miłości iego, jest to duch wiary nowy Chrystusowey. Miłość zobopolna przez którą znaia nas zá uczniów Chrystusowych, powinna się stosować do miłości Chrystusowey, bo nas niczego nie uczył, czego by sam nie praktykował. Y ieżeli chcemy żebyśmy mu byli podobnymi, trzeba także kochać y naszych nieprzyjaciół, y być gotowemi, ábyśmy dali życie nasze doczesne, zá życie wieczne.

Vczyńże o moy Pánie! ábym nosił ná sobie charakter twoich uczniów, ábym kochał nieprzyjaciół moich iáko przyjaciół, y dla miłości twoiey, y że tak rozkazuieś.

XI. Września.

Chrystus jest drogą, prawdą, y żywotem, ábyśmy szli do Bogá, ználi Bogá, y kocháli Bogá.

*Ego sum via, veritas, & | Ia jestem droga, prawdą, y
vita, nemo venit ad Patrem | żywotem, nikt nie przychodzi
nisi per me. Joan. 14. 6. | do Oycá, tylko przezemnie.*

JEZUS jest drogą przez swoy przykład, prawdą przez swoje słowo, żywotem przez swoją łaskę. Droga nowá y żyjąca, przez którą wiará nas prowadzi, prawdá

H h

niechy-

niechybna, przez którą spodziewamy się dobrą wiecznego. Żywot wieczny, który sam kochać trzeba, oprócz tej drogi błąd jest ustawiczny, bez tej prawdy wszelkie jest oszukanie, bez tego żywota gotowa śmierć. Przez grzech straciło serce drogę sprawiedliwości, rozum światło prawdy, zmyśli pomoc stworzenia któremu służyło za drogę prowadzącą do Boga, wszystko to oddane nam jest w Chrystusie. Droga Niebieska pokazana jest, zmyślom naszym przez jego życie y tajemnice. Prawda, która oświeca nasz rozum, żywot który ożywia nasze serce.

O drogo niebieska któraś przyśła! abyś się zmorowała szukając grzeszników, uczyniże to abym siedł za tobą naśladowując twego przykładu. O prawdę niechybna! któraś zstąpiła do naszych ciemności, oświećże mnie, abym cię poznał. O żywocie nieskończony! któryś się upokorzył, żeś umarł dla nas, niechże ja wszystkim rzeczom umrę, abym nie żył tylko w tobie, przez ciebie, y dla ciebie.

XII. Września.

Wiara Chrześcianina powinna się pokazać w jego życiu, y powinien pragnąć gorąco światła, y życia szczęśliwego.

Si cognovissetis me, & Patrem meum utiq; cognovissetis, & amodo cognoscetis eum, & vidistis eum. Joan. 14. 7.

Gdybyście mnie znali, poznalibyście y Ojcę mego, y uznalibyście go prędko, boście go widzieli. Godni-

GOdniśmy tey nagány Chrystusowey, którzy tak mało pokazujemy w życiu naszym że go znamy iako naszego Pána, naszego Zbawiciela, nasze wszystko. Jaká nadzieiá, iáká miłość, powinny by stośować się do naszej wiary, gdyby była tak żywą, y tak szczera, iako być powinna. Nasze poznania w tym życiu są zbyt ciemne y niedoskonałe, nie możemy się ciężić, tylko nadzieią tego żywego światła, które ma rozegnać nasze ciemności. Iak pragniemy tego żeby było prędko. Iak się zda być długo tym, którzy chcą wynieść z dziecinstwa do poznania doskonałego człowieczeństwa.

Przydźże prędko o światło mego serca! ale nagotuy także prędko to serce, oczyść je tak, aby było godne Ciebie.

XIII. Września.

Dosyć to szczęścia twego gdy znasz,
kochasz, y masz Boga.

Domine ostende nobis Patre, Panie pokaż nam Oycá, á
is sufficit nobis. Joa. 14. 8. dosyć nam będzie.

KTo widzi Syná, widzi też y Oycá dla podobieństwa esencyalnego osob ich, y iedności ich natury. Tak jest Panie, do Ciebie samego należy pokazać nam twego Oycá, ponieważ sam go ty znasz, sam jesteś obrazem iego wiecznym, charakterem iego substancyi, znakiem niewidomem iego doskonałości, światłem które pochodzi z tego światła, y które samo może rozprzestrzenić ie po wszystkich rzeczach stworzonych. Pokażże nam go teraz przez wiarę żywą w ten sposób, abyśmy go

mogli kochać, żebyś nam go pokazał, kiedykolwiek w chwale dając nam iego posłuszą. Sam Bog iest człowiekowi potrzebny, y na samym Bogu dosyć człowiekowi.

A kiedyż przestanę o moy Boże fatygować się szukając znaiomości niepożytecznych! y fałszywych dobr światá tego. Powiedz duszy moiej że iestes iey światłem, iey zbawieniem, iey żywotem, że iestes tym dobrem ktorego ona gdzieindziej szuka, y ktorego znaleść nie może tylko w tobie. Ale mon do niey tak, żeby cię usłysyć mogła.

XIV. Września.

Mało iest Chrześcian takich, którzyby dobrze zazywali znaiomości dobrodzieystw Boskich.

*Tanto tempore vobiscū sum, & non cognovistis me, Philip-
pe qui videt me, videt & Patrem. Joan. 14. 9.* Od tak dawnego czasu z wami iestem, a nie poznaliście mnie, Filipie kto widzi mnie, widzi y Oycá.

TAK dawny czas, iestże Bog, iest z nami, że się nam pokazuje przez swoje dobrodzieystwo, że obiawia w stworzeniach swoje moc, swoje mądrość, swoje dobroć, że nas zagrzewa swoim natchnieniem, swoim karaniem, swemi słowy, abyśmy go znali za naszego Boga, abyśmy byli posłuszni iako naszemu Oycu, naszemu Panu, a my go postaremu nie znamy. Otworzymy

myż oczy nąszey wiary, a nie nąszego ciała, widzieć nie możemy tego, co iest niewidomo, tylko oczami niewidomymi, a widziemy też essencyą Boską, też moc, też doskonałość w Oycu, w Synu, y w Duchu.

Wierzę o IEZU! ale przecięż proszę cię pokaż mi Oycą swego, bo go nie widzę, tylko iako w zwierciadle, abo iako z zapłotną. A kiedyż to płotno odrzucone będzie?

XV. Wrzesnia.

Samá miłość posłuszna iest prawu, a samo posłuszeństwo iest znakiem miłości.

Si diligitis me, mandata mea servate. Ioan. 14. 15. Jeżeli mię kochacie, przykazań moich chowaycie.

Nie pochlebiaymy sobie w tym, że kochamy Boga, jeżeli nie chowamy iego przykazań, ale też y w tym nie pochlebiaymy sobie, że chowamy iego przykazanie, jeżeli go nie kochamy. Wykonanie prawá iest próbą miłości, ale miłość iest początkiem wykonania prawá. Ieden naiemnik który nie chowa prawá tylko dla interessów doczesnych, abo ieden niewolnik który toż czyni dla boiaźni kary, są to osoby które nie kochaią się tylko w sobie samych, a pewnie nie w Bogu, którzy dają Bogu to, co iest powierzchownego, a serce stworzeniu. Examinuy twoie serce, przetrząśnij twoie uczynki, jeżeli chcesz znać to, żeś iest przed Bogiem, powinno iedno za drugie odpowiadać.

Nie mogę wykonywać twoich przykazań o moy Boże! jeżeli cię nie kocham, ale kochać cię nie mogę, jeżeli mi nie daś swoiey miłości. Vczyńże to z miłosierdzia twego abym cię kochał, a ja chować będę twoie prawo.

XVI. Września.

Zadney prawdziwey pociechy nie masz tylko w Chryście, y w Duchu Świętym.

Ego rogo Patrē, & alium	Ia prosić będę Oycā, y in-
Paracletum dabit vobis, ut ma-	go Pocięszycielā, da wam, aby
neat vobiscum in aeternum.	z wami mieszkał na wieki.
Joan. 14. 16.	

Duch Święty cieszy wiernych, wzbudziąc w nich dufność aby się uciekali do Boga iako do Oycā pełnego dobroci, dając im miłość do dobr wiecznych, ktore są same prawdziwie cieszące, dając zwycięstwo z pokusy grzechu, bo to jest iedyne nieszczęście, ktore nas smućć powinno. Posyła Chrystus co dzień tego Pocięszycielā do dusz naszych, y nie opuści nas nigdy, jeżeli go sami wprzod nie opuścimy. Nie tylko to pożytek prac, modlitw, y śmierci Chrystusowej, iako ofiary Boskiej, oddaney na Krzyżu, ale y modlitw ktore ofiaruie ustawicznie za nas w niebie, iako nasz Kápián y naywyższy Biskup.

Vczyńże nas godnymi o Duchu Święty pocięszycielu, iedynty twoiey pociechy, a ponieważ ta nie jest
tylko

tylko dla tych, którzy kochają Chrystusa, y którzy ob-
serwują jego prawo, uczynźcie nas wiernymi w tych
powinnościach, niechże cię nie opuszczam nigdy o Iezu!
żebyś też nigdy od ciebie nie był opuszczony.

XVII. Wrzesnia

Bog, Chrystus, y Kościół mają być
celem naszej wiary y miłości.

*In illo die vos cognoscetis, & ego sum in Patre meo, & iewczas poznaćcie, że ja
vos in me, & ego in vobis. iestem w Ojcu moim, y wy
we mnie, y ja w was.*
Joan. 14. 20.

TE słowá są zebraniem Teologii Chrześcijańskiej,
którą nam dają. 1. O Trojcy Przenajświętszej
w tym gdzie jest wyrażono, że Syn jest w Ojcu, przez
złączenie natury z niem, y przez wieczne rodzenie, kto-
re Ociec daie ná swoim łonie gdzie jest z niem począ-
tkiem Duchá Świętego. 2. O wcieleniu ucząc nas, że
naturá nasza jest w słowie w Synu Boskim przez złącze-
nie osoby. Kościół w Chrystusie iako jego ciało, y
wszyscy Chrześcijanie, iako jego członki, które z nim
są wcieloné. 3. O poświęceniu Kościoła, bo Chry-
stus jest w nas przez Duchá przyłączenia, aby nas po-
święcił, aby nami rządził, aby ná nas wlał, iako gło-
wá ná swoje członki żywot łaski y chwały.

Wypełniyże o moy Boże we mnie te tajemnice mi-
łości twoiej! y twego miłosierdzia. Vczyń to z ser-
cem moim, co masz uczynić w ow dzień pożądany.
A kiedyż

A kiedyż przyjdzie ow dzień, kiedy nic nie będzie zakrytego przed nami, kiedy wszystko oczywiście widzieć będziemy, kiedy my w tobie będziemy, a ty w nas.

XVIII. Września.

Miłość ciągnie miłość, y jest źródłem prawdziwego światła.

Qui habet mandata mea, & servat ea, ille est qui diligit me. Qui autem diligit me, diligitur a Patre meo, & ego diligam eum. & manifestabo ei ipsum. Joan. 14. 21.

Kto przyjął przykazanie moje, y chowa je, ten jest który mię kocha, kto mię zaś kocha, kocha go y Ociec mój, y ja go kochać będę, y pokażę siebie samego jemu.

Miłość Boga ku nam jest przyczyną y nagrodą wierności naszej w prawie. Kochać nie będzie wiecznie tylko tych, których zakocha pierwszy. Miłość jego koronować nie będzie tylko tych; ktorych miłość jego utrzyma w potrzebie, y uczyni wiernymi w prawie. Miłość nasza dla Boga jest źródłem prawdziwego światła, y poznania zbawiennego Chrystusa na tym świecie, y widzenia szczęśliwego w przyszłym wieku. Nie jest to ani nauka, ani umiejętność, ani dobry rozum, które nas czynią miłemi Bogu, ale wierność w chowaniu jego woli. Dusza która idzie wierne w drodze którą icy Bog naznaczył, ma więcej światła w rzeczach Boskich, niżeli owi mędrcomie ziemscy, którzy umięją wszystko, oprócz kochania Boga, y siebie zbawienia.

D ayże

Dayże mi o Pánie! co raz to większą twoię mi-
 łość, abym co raz to bárdziej był wiernieyszy, w wy-
 konywaniu twoich przykazań, y żebym przez to dosyć
 uczynił miłości wieczney twego Oycá do mnie.

XIX. Wrzesnia.

Kochay prawo Boskie statecznie, á-
 byś był Kościołem wiecznym
 Máieřtatu iego.

<p><i>Si quis diligit me, sermonem meum servabit, & Pater meus diligit eum, & ad eum venie- mus, & mansionem apud eum faciemus. Joan. 14. 23.</i></p>	<p>Jeżeli kto mię kocha, słowa moje chować będzie, y Oćiec moy kochać go będzie, y do nie- go przyjdziemy, y mieszkanie u niego uczynimy.</p>
---	---

Nie iest to miłość miiáiącá, ani wykonywanie slo-
 wá Boskiego w niektórych punktách partykulár-
 nych, która zasługuje ná to, żeby Bog w nas osádził
 mieszkanie, iáko w swoim Kościele. Uřtawicznie się
 y statecznie ćwiczyc trzebá w iego náuce, wiernie wy-
 konywać wszystkie iego przykazanie. Nie liczy Bog
 w reieřtrze swoich przyaćioł wiernych, y statecznych,
 tych ktorzy nie mają trudnořci, áby go często przez
 grzech zdradzáli. Wizytá należyta wybranym, y
 przez którą poćiąga ich do siebie, iest to dla tych, ktor-
 zy go áż do końca kocháią. Dusza która chce być
 Kościołem wiecznym Troyce Przenayřwiętszey, po-
 winna w sobie mieć dyspozycyá, iákoby wieczną, do
 wykonania woli iego.

Ty tylko jesteś o Panie! który możesz mię nauczyć co to jest zawrzeć z tobą przyjaźń, przyjąć cię, y dać gośpodę wielkiemu twemu Mściestowi. Iakie szczęście!

XX. Września.

Duch Święty, iako duch Chrystusow jest źródłem y początkiem wszelkiego w nas dobra.

Paracletus autem Spiritus Sanctus quem mittet Pater in nomine meo, ille vos docebit omnia, & suggeret vobis omnia quaecumque dixero vobis. Joan. 14. 26. Poćieszyciel zaś Duch Święty którego pośle Oćiec w Imię moje, on was nauczy wszystkiego, y przypomni wam wszystko to, cokolwiek ja wam powiem.

WE wszystkich rzeczach mamy dependencyą od Duchá Świętego, cokolwiek do zbawienia należy, a od Duchá Świętego, iako Duchá Chrystusowego danego nam Imieniem iego przez zasługi członków iego. Nie masz łaski ktoraby nie była dana imieniem, y dla miłości Jezusowej. Nie może Bog patrzeć na nas samych, albo w Adámie, tylko aby nas karać; nie może dobrze uczynić, chyba zapatruiąc się na nas w Chrystusie. Duch Święty, y iego łaska jest nam dla wszystkiego potrzebna. Rozum potrzebuie, abyśmy poznali wolę Boską, y znaleźli poćiechę w tym wygnaniu. Serce potrzebuie, bo ten tylko duch sam nauczyć nas może żebyśmy czynili wolę iego, wzbudzając w niey miłość. Pamięć potrzebuie, abyśmy sobie przypo-

przypomnieli, y żebyśmy ją napełnili umiętnością około zbawienia.

O Duchu Boski zaświeć we mnie to światło! napełnij serce moje tą miłością, poświęć pamięć moję w przypomnieniu twego prawa, y twego dobrodziejstwa.

XXI. Września.

Pokoy Chrystusow y Duchá iego,
jest rożny od pokoiu światá.

Pacem relinquo vobis, pacem
meam do vobis, non quomodo
mundus dat, ego do vobis.
Ioan. 14. 17.

Pokoy zostawuie wam, pokoy mój daie wam, nie tak iako świat daie, ia wam daie.

POkoy światá jest w ućiesze, odpoczynku, obfitości, y delicyách, pokoy według Chrystusá jest w poddaniu się do woli Boskiej w pociesze miłości, w nadziei dobr niewidomych. Człowiek cielesny miesza się y desperuie, kiedy mu dobrá doczesne odeymuią w ktorych on odpoczywa, y w ktorych nayduie pokoy. Serce Chrześciańskie konserwuie swoje uspokojenie y swoy pokoy, y wten czas kiedy Chrystusá mu odeymuią, to jest, obecność iego, y pociechę oczywistą. Świat ábo nie daie pokoiu tylko przez pragnienia niepłodne, ábo nie daie tylko pokoy niepłodny, y zmyślony. Jezus czyni to, co mowi, y słowá iego niosą skutek z sobą aż do końca, utwierdzając go przeciwko groźbie światá, y przeciwko wszystkiemu temu, co mieszać może przyiaźń Boską.

Niechayże ci co kochają świat szukaia pokoiu świata, twoy pokoy o IEZU! niech mi zostanie, y mam dosyć na niem. Dayże mi go, poniewaś chcesz aby m go miał za dziedzictwo, y za prawo, ktoregoś dla mnie nabył.

XXII. Września.

Trzebá bydź złączonym z Chrystusem, y cierpieć z nim, ieżeli chcesz mieć pożytek.

Omne palmitem in me non ferentem fructum, tollet eum, & omne qui fert fructum, purgabit eum ut fructum plus afferat. Ioan. 15. 2. Oderwie wszystkie gałęzie, które nie niosą pożytku mnie, y oberwie wszystkie te, które niosą pożytek, aby go co raz to więcej niosły.

Wierni bez uczynkow, są gałęzie bez owocow. Musisz nie umieć wiary, kiedy bardziej lubisz abyś był oderwany od ciała Chrystusowego, aniżeli żebyś cierpiał utrapienie w tym życiu, y niosł owoc dobrych uczynkow. Dobrze, y złe gałęzie trzymają się winnicy, albo wewnątrznie, albo powierzchownie, ale nie wszystkie niosą pożytek. W dzień tylko ostatniego oderwania złe będą oddalone bez powrotu. Nie masz takieiy gałęzi, ktoraby nie cierpiała żelaza, ale te nieszczęśliwe, ktorych ogrodnik nie dotyka się w tym życiu, y do ktorych nie przykłada żelaza, tylko żeby je odciął od drzewa. Różne skutki cierpienia złych y dobrych, iedni stają się lepszemi, a drudzy gorszemi.

Kto

Kto niechce być obcięty, niechce nieść owocu, ale chce być odcięty. Panie uchwyci i odepchnie tę rękę enego tego ogrodnika.

XXIII. Września.

Wszystka moc dobrych uczynków
przychodzi nam od Chrystusa.

Manete in me, & ego in vobis sicut palme non potest ferre fructum a semet ipso, nisi manserit in vite, sic & vos nisi in me manseritis. Ioan. 15. 4. Mieszkajcie we mnie, a ja w was, iako gałąź nie może od siebie nieść pożytku jeżeli nie zostać przy drzewie, tak y wy jeżeli we mnie mieszkać nie będziecie.

Dwie rzeczy są potrzebne, jedna abyśmy mieszkali serdecznie przywiązani do Chrystusa przez wiarę y przez miłość, abyśmy żyli w nim, y z niego; druga, abyśmy odbierali od niego moc do dobroczynienia, bo nie możemy sami, z siebie żadnego dobrego uczynku czynić bez wylania na nas iego łaski, y iego Duchá. Nie dosyć na tym, że jesteśmy złączeni przez chrzest do Chrystusa naszą głowę, trzeba się jeszcze złączyć przez modlitwę, przez pragnienie, przez rozmyślanie, y Ewangelii iego praktykowanie, przez co mamy go bardziej obecnego. Dobra rzecz jest abyśmy czynili we wszystkich okazyach tę modlitwę pierwszych Chrześcian:

Zapieram się ciębie cząrcie, y wśystkiey twoiey pychy, y wśystkich twoich uczynków; więzę się do ciebie

bie o IEZU ! dać się twemu Duchowi, abym mógł
w tobie, y przez ciebie obfitować.

XXIV. Września.

Wszelka dobra myśl, modlitwa, y u-
czynek, jest skutek łaski Chrystu-
fowej.

*Ego sum vitis, vos palami-
tes, qui manet in me, & ego
in eo, hic fert fructum multum,
quia sine me nihil potestis fa-
cere. Ioan. 15. 5.*

*Ia jestem latorośl, wy gałęz-
ki, kto mieszka we mnie, y ia
w nim, ten przynosi owoc wiel-
ki, bo bezemnie nic uczynić nie
możecie.*

CUdowne złączenie głowy z członkami, Chrystusa
z swoim Kościołem, które iedną rzecz czynią, y
iákoby iedno ciało, iednego człowieka, iedną winnicę.
Chrystus czyni, że członki iego przynoszą wiele owo-
cow, kiedy utwierdza duchem swoim wszystkie ich
uczynki, choć pospolite y zwyczajne, kiedy ich appli-
kuje do dobrych uczynków. Rozlewá ná nich ustaw-
icznie swoje moc, iáko głowá w swoich członkach, iáko
winnicá w swoich gałęziach. Moc, która uprzedza,
spólnie idzie, y następuje po dobrych uczynkach, bez
ktorey nie mogą być żadnym sposobem miłemi Bogu,
y zasługującemi. Łaska Chrystusowa, początek wszel-
kiego dobra, potrzebna jest do wszelkiego dobrego
uczynku małego ábo wielkiego, łatwego ábo trudnego,
żebyś mógł zacząć, postąpić, y skończyć. Bez niey nie
tylko nie czyniemy nic, ale ani czynić nie możemy.

XXV.

XXV. Września.

Miłość Boska przeciwko Synowi, iest
modeluszem miłości Syna przeciwko
członkom iego.

Sicut dilexit me Pater, & ego dilexi vos, manete in dilectione mea. Ioan. 15. 9. | *Iako kochał się we mnie Ociec, tak y ia się w was kocham, zostańcieś w miłości moiej.*

WSzytkośmy winni dobrowolney Chrystusa przeciwko nam miłości, iako Chrystus winien wszystko dobrowolney Oycu miłości, przez którą napełnił go wszelką obfitością, y Bostwem. Obiera nas abyśmy byli iego członkami, y żeby czynił w nas, y przez nas dobre uczynki które my czyniemy. Iako Ociec iego obrał go aby był naszą głową, y żeby czynił w niem, y przez niego cudą, a osobliwie zbawienie światá. Bog kocha Syna, y nas w swoim Synu. Jezus kocha swego Oycá, y nas dla swego Oycá, kochamyż podobnym sposobem Boga w Chrystusie, a Chrystusa Boga człowieka za Bogá Oycá; iego miłość, Boga Chrystusa, y Chrześcianina, czynią troiaki węzeł, który nie będzie nigdy zerwany w niebie, y który uczyni żywot wieczny, y wielką tajemnicę błogosławioney wieczności. Nayniešťeśliwszy ná tym świecie ten, który nie daie wszystkiego, aby się w tey utrzymał miłości.

Boże sercá mego któryś mię pierny zakochał, sprawże to, żebym mieřkał statecznie w twoiej miłości, y żeby twoia miłość mieřkała wiecznie we mnie.

XXVI. Września.

Wieczność miłości naszej ku Bogu
w niebie, zawisła na wiernym wy-
konaniu prawą jego na świecie.

*Si praecepta mea servaveri-
tis, manebitis in dilectione mea,
sicut & ego Patris mei praece-
pta servavi, & maneo in ejus
dilectione. Ioan. 15. 10.*

*Jeżeli przykazania moje cho-
wać będziecie, mieszkać będzie-
cie w miłości mojej, iako y ja
Oycą mego przykazania chowa-
łem, y mieszkam w kochaniu
jego.*

KTokolwiek chce ustanowić na całą wieczność mi-
łość Boską w sobie, powinien pilno się starać, aby
przykazanie jego wykonywał. Wiąże Bog miłość swo-
je, y wieczność miłości swojej do wypełniania prawą
swego, y wśmym Chryście. Miłość y posłuszeń-
stwo Syna ku Oycu, która nie może przestać ani być
przełaną na ieden moment, a który przecież należy
ustawiczość wieczna miłości Oycą przeciwko Synowi.
Im więcej dyrekcyja słowá respektem woli ludzkiej
Chrystusa była wyższa, y niechybniejsza, y operacya
Ducha Świętego w jego sercu skuteczna, y wszystko
mocna, tym barziej wolą jego była wolna, miłość
jego godna Boga, y uczynki zasługujące.

*Ponieważ wieczność miłości mojej do ciebie o moy
Boże! zawisła na przywiązaniu się serca mego do twe-
go prawá, niechże przyimuie wiernie wszystkie twoie
intencye które masz o mnie, niech chowam twoie przy-
kazá-*

kazania na tę pamiątkę, że Ociec twoy czyni wiecznie w tobie, abyś mieszkał w jego miłości, uczyni y we mnie, abym cię nigdy nie odstępował.

XXVII. Września.

Wszystka nauka szkoły Chrystusowej
jest miłość.

Hoc est praeceptum meum ut diligatis invicem, sicut dilexi vos. Ioan. 15. 12. To jest przykazanie moje abyście się w sobie kochali, iákom ja was kochał.

PRzypomniemy sobie, że przykazanie własne Chrystusa jest, abyśmy ieden drugiego kochał, iáko Chrystus nas kochał, to jest w Bogu, y dla Bogá, y żeby ieden dla drugiego dał własne życie. Uciecha wieczna nie kosztuje tylo, ilo sobie imáginować możemy, poniewaz wszystkie przykazania ściągają się do kochania, abyś kochał Brátá dla miłości Boskiej, á Bogá samego w Brácie swoim. Szkoła Boska jest szkołą miłości, gdzie Chrystus iáko człowiek jest iáko naypierwszy Uczeń Oycá swego; miłość jego którą nas kocha, ma zá modelusz tę miłość, którą go kocha, y uczy nas Mistrz abyśmy formowali miłość naszą ku naszym bráci nakształt tey, którą on ma ku nam. Iáki modelusz! ktoż go może doskonałe naśladować?

Wydrukuyże na mnie moy Pánie tę miłość ku bliźniemu, którą chcesz, abym naśladował w tobie, áżebyś iá wyraził we mnie, uczyni żebym się zapatry-
wał

wał na cie z wiara, żebyś się modlił z pokora, y prawdziwym naśladowania twego pragnieniem.

XXVIII. Września.

Doskonałość miłości jest ta, kiedy dajemy życie nasze za tego, kogo kochamy.

Majorem hac dilectione nemo habet, ut animam suam ponat quis pro amicis suis. Ioan. 15. 13. | Wieksey nad tę miłość nikt nie ma, aby dał duszę swoją za przyjaciół swoich.

COż jest za miłość tedy Chrystusowa! który dał życie swoje za swoich nieprzyjaciół, y przez to uczynił ich swymi przyjaciółmi, y traktował ich iako sobie najmiłszych. Nie masz tej rzeczy, ktoreybyś nie uczynił na świecie, abyś z niey przyjaciela potężnego uczynić mógł sobie. Jeżeli go potrzebuiesz, albo że się go boisz, ale przez to, pokazujesz iako nie przyjaciela, ale siebie samego kochasz, że chcesz konferwować życie swoje miasto tego, żebyś ie dał za bliźniego.

Ty jesteś sam o IEZU! któryś prawdziwie nieprzyjaciół twoich kochał iako największych przyjaciół bez interessu, bez boiaźni, bez nadziei, y onsem przeyrzałeś niewdzięczność, którą miłość twoją płacić mieli. Taki przykład rzuci w desperacyę tych, którzy nie mają nadziei w twojej łasce, ale Panie ty wiesz sam,

Sam, że twoją łaską jest moją wszystką nadzieją, y że o nieczym nie desperuję, tylko o sobie.

XXIX. Wrzesnia.

Miłość Chrystusa przeciwko nam, jest pożytkiem tego, że jesteśmy posłuszni przykazaniu jego.

Vos amici mei estis, si feceritis quae ego precipio vobis.
Ioan. 15. 14.

Wy jesteście moi przyjaciele, jeżeli czynić będziecie to, co wam rozkazuje.

TA przez wszystek czas nierozerwana kondycja przyjaźni, y złączenia z Bogiem a ludźmi była, kiedy czynili wolą Boską, y wypełniali prawo jego. Dobroci niepoięta! masz prawo abyśmy dali tobie życie za życie, a ty się kontentujesz naszym posłuszeństwem. Zalepioną złości, niepoięta niewdzięczności grzesznika, który odrzuca tę kondycję, co jego wszelkie czyni szczęście, który wyżej sobie kładzie iąrzmo czartowskie, niżeli słodkie y miłe iąrzmo woli Bogá swego, który woli mieć czartá za tyraná, niżeli Chrystusa za przyjaciela. Czy moglibyśmy pomyśleć o tej przyjaźni, gdyby Chrystus sam nam iey nie obiecywał. Tak wielkie iey pożytki, czy nie mogą zniewolnić naszego serca? sercá tak zapamiętałego, gdy odrzuca przyjaźń Bogá swego, y w ten czas nawet często gdy ją odbiera. Wykonanie przykazán jego jest iey cena, a on nie chce wszelkiey inšzey rzeczy.

Wyrysuyże na sercu miłość ku twóiemu przykazaniu,

niu, abym się mógł cieszyć szczęściem nieośławianym
przyjaźni twojej.

XXX. Września.

Kto chce iść za Chrystusem, musi być
nienawidziany od świata.

Si mundus vos odit, scitote | *Jeżeli świat was nienawi-*
quia me priorem vobis odio ha- | *dzi, pierwszym ja był co mię*
buit. Ioan. 15. 18. | *nienawidział.*

Wielka to pociecha tych, ktorzych prześladowią dla
tego, że się nie akomodują światu, kiedy uważa-
ją to, że ich tak traktuiem, iak Chrystus. Ci ktorych
rączy przyimować do siebie powinni mieć tychże
przyjaciół y nieprzyjaciół. Przypominając sobie za-
wsze tę nienawiść, którą świat nienawidział naszego
Pana, a dziwować się nie będziemy tej nienawiści nie-
ubłaganej, którą ma do sług iego. Gdzieś jest teraz
ten świat, który prześladował y nienawidział Chrystu-
sa, y coż mu uczynił? chyba że mu posłużył do iego
chwały, y do iego intencji? Teraźniejszy ná toż
wyidzie, tenże będzie miał skutek, a my będziemy mieli
część w chwale Chrystusowej, jeżeli znosić będziemy
nienawiść świata z Chrystusem. Przykład Pana y złą-
czenie które mamy z niem, powinien nas utrzymać,
abyśmy wszystko cierpliwie znosili dla iego imienia.

Jeżeli mię kocha świat, który cię nienawidział
Panie, czyż mogę spodziewać się y pochlebiać sobie
w tym, że jestem z liczby twoich sług.

I. Października.

Kiedy cię nienawidzi świat, jest to
znak że cię kocha Bog.

Si de mundo fuissetis, mundus quod summum erat diligere, quia verò de mundo non estis, sed ego elegi vos de mundo, propterea odit vos mundus.
Ioan. 15. 19.

Gdybyście byli z świata, świat to jest iego kochałby, ale że nie jesteście z świata, y ja wybrałem was z świata, dla tego nienawidzi was świat.

JEżeli znosiemy nienawiść świata, znak to jest że nie jesteśmy z świata, że nie idziemy za iego maksymami, że nie idziemy za iego nauką, y że się iego nie rzadziemy duchem. Jest y tego znak, że Bog nas kocha ową miłością wieczną, przez którą obiera y oddziela z zepsowanej masy tych, którzy mu się podobają, kiedy pozwala, aby nienawiść świata przymusiła nas do oddalenia się od świata, albo kiedy oddalenie się nasze od świata prowadzi go do nienawidzenia nas. Coż pomyśleć mamy według tego słowa prawdy, o tych których świat pieści, y swemi napelnia faworami, jeżeli nie to, że są z świata, y przeciwni Chrystusowi, kiedy serce ich jest przywiązane do tych dobr fałszywych. Jesteś światowem, a jesteś Chrześcjaninem, jesteś Chrześcjaninem, a kocha cię świat, są to rzeczy niesłychane; propozycye które się nie zgadzają z Ewangeliją.

Wczyńże Pánie żebym kochał tę nienawiść, żebym nienawidział tę miłość świata.

II. Października.

Lzy są to działem Chrześcianina
na tym świecie, radość, y pociecha
w niebie.

Amen amen dico vobis, quia | *Zaprawdę powiadam wam,*
plorabitis & flebitis vos, mun- | *że płakać wy będziecie, a świat*
us autem gaudebit, vos autem | *się cieszyć, wy zaś smuć się*
contristabimini, sed tristitia | *będziecie, ale smutek wasz o-*
vestra vertetur in gaudium. | *broci się w wesele.*
Ioan. 16. 20.

Swiat na ieden moment znajduie się w pociechách
w ten czas, gdy sprawiedliwi rozpływają się we łzách.
Ale pociecha sprawiedliwych będzie wieczna, gdy bez-
bożni cierpieć będą wiecznie. Chrystus nas upewnia,
że łzy y ięczenia są naszym dziedzictwem, a my iako
naybárziefy chroniemy się ich. Ieżeli życzymy sobie
pociechy światá, to musimy życzyć sobie płakać wie-
cznie z światem. Wszystkie łzy nie są záfwe łzami
Chrześciańskimi, pożadliwość ma swoje łzy osobliwe,
tak iako y miłość. Płakać oto że nam odeymuią to,
co passya nasza kochała, iest płakać iako płacze potę-
piony, ieżeli wiarą nie poprawia tey płakania przy-
czyny, y fercá pokornym nie czyni.

Niechże odmienie o moy Boże! przez pokutę po-
ciechy moje zakazane we łzy święte, y zbawienne,
w nadziei, że odmienisz moy smutek miiáiący w pocie-
chę wieczną.

III. Pa-

III. Października.

O wszystko trzeba Chrystusa prosić,
bo bez niego nic nie otrzymamy.

Amen amen dico vobis, si Zaprawdę zaprawdę powiadam wam, jeżeli prosić będziecie Oycę mego w Imię moje, *da wam.*
quid petieritis Patrē in nomine meo, dabit vobis. Ioā. 16. 23.

J

Żeli chcemy co otrzymać od Oycy, trzeba prosić w Imię y przez zasługi Chrystusa, iako Odkupiciela, Posrzednika, y głowy Kościoła. Tak Kościół prosi, tak wszyscy prosić powinniśmy. Grzesznik iako syn Adama, nie jest godzien czego innego, tylko żeby go Bog odrzucił. Nie ma innego prawa, aby się w modlitwie prezentował Bogu, tylko iako Syn Boski, y członek Syna iego, nie mówiąc tylko iego duchem. Zaczynamy być niem, kiedy tego szczerze pragniemy. Kiedy się prezentujemy Bogu, w modlitwie napełnieni siebie samemi, y własnymi zasługami nie jesteśmy w tej dyspozycyey, abyśmy wszystkiego czekali od Chrystusa. Nie możemy nązbyt się upierać, kiedy uważamy że jesteśmy ubogimi, y winnymi nie mając nic, nie będąc niczego godnymi, y nie mogąc nawet modlić się tylko przez Chrystusa, y w Chrystusie. Modlitwa będąc dziełem serca.

Kto się nie modli tylko igzykiem, bez prawdziwego wiary pragnienia, godzien jest, aby go nie wysłuchano. Dajże mi o Panie ducha modlitwy, abym się na Imię twoje modlił.

IV. Pa-

IV. Października.

Chrystus ustawicznie się za nas
modli, y to nas trzyma.

In illo die in nomine meo pe-
teti, & non dico vobis, quia *W ow czas w Imię moje*
ego rogabo Patrem de vobis. *prosić będziecie, a ja wam nie*
Ioan. 16. 26. *powiem, że prosić będę Oycą za*
was.

DOpiero w ten czas gdy Chrystus wylał swoją krew
otworzył niebo, posłał Duchą swego na Kościoły,
tak wiele darów tego Duchą Świętego, tak wiele cu-
dów Apostolskich pokazało się, gdy poznano że Chry-
stus jest prawdziwy Pośrednik ludzi, y że wszystko w
Imię jego prosimy, y wszystko w Imię jego otrzymu-
jemy. Tak się zda, że ten czas abyśmy prosili Boga
w Imię Chrystusa, nie przyszedł jeszcze dla wielkiej
liczby Chrześcian, ponieważ mało ich widzimy, żeby
się do tej skłonili prawdy, ledwo poznamy, że Chry-
stus jest naszym pośrednikiem, wątpić nie trzeba, że-
by się nie modlił za nas, bo ta jest powinność posrzed-
nika.

Czuje ja Panie, że ty prosiś za mnie, bo widzę
że mię napełniłś łaskami y miłosierdziem, y wiem to
zapewne, że ty tylko sam jesteś, który mi je otrzymać
możesz. Nie przestawajże o kochany IEZU prosić
Oycą swego za mną! aby na mnie spojrzeć rączył
okiem swego miłosierdzia.

V. Pa.

V. Października.

Muśi świat wybranych roźnie
obrażać.

In mundo pressuram habebitis, sed confidite, ego vici mundum. Ioan. 18. 16. 33.

Cieśkość będziecie mieli na świecie, ale dufajcie, iam zwyciężył świat.

Naywiększa przyczyna dufności w Chryśtusie iest że zwyciężył świat, y wszelkie iego pokusy, y dla siebie, y dla swoich członkow. Opowiada nam, że będziemy mieli uciśki od tych, którzy są światowemi, ale wszystkie utrapienia świata są umartwione zwycięstwem Chryśtusa na tym świecie. Naywiększe y nayostatnieysze iego staranie iest, abyśmy to poieni, że trzeba się rezolwować na utrapienie, a największe wielkiey części świata staranie iest, aby ich nie mieli, wszystkiego trzeba wyglądać od ludzi, ale wszystkiego spodziewać się trzeba od Chryśtusa. Y to iest iedyna rzecz, która dużą naszą może w pokoiu osadzić. Pokoy Chryśtusow zwycięża grzech w nas, y złość ludzi przeciwko nam przez tę moc, którą zwyciężył czartą y świat.

Bądź pewien Zbawicielu moy, że niechcę inşego pokoiu, tylko tego, który był owocem twego zwycięstwa, niechcę inşego, tylko tego, który się zgadza z twoiem.

VI. Października.

Dofyc zna Chrześcianin, kiedy zna

L1

Bogą,

Października dzień Bogá, zna Chrystusa.

Hæc est vita æterna, ut cognoscant te solum Deum verũ, & quem misisti Iesum Christum. Ioan. 17. 3.

W tym zawisło życie wieczne, aby cię ználi samego Bogá prawdziwego, y Chrystusa ktoregoś posłał.

JEżeli to prawdá, że żywot wieczny nie zawisł tylko ná tym, abyśmy ználi y kocháli Bogá, y Chrystusa, toć nie maż szczęśliwzych ná świecie tylko ci, którzy o tym tylko myślą, aby ználi y kocháli Bogá. Wszystkie inſze zności nie są tylko pracą, y umartwieniem ducha, kiedy ich nie stosujemy do tego, co czynić powinno naszą szczęśliwość. Ktoż się nie użale nad tymi pięknymi rozumami, którzy wżysko umieją oprócz Ewángeley, którzy tyſiąc sekretow odkrywają, á zapominają náuki zbawienia, y tey sztuki, aby się poświęcili kto zna Bogá bez Chrystusa, ten zna życie wieczne, á nie zna drogi, którą nas tam prowadzi, áni ųródła poznánia y miłości, która nas w tey osadza possessyey.

Vczyńże o moy Boże przez Chrystusa twego Syná! ábym nie miał inſzey miłości, inſzego pragnienia, tylko żebym cię poznał, á nie poznał cię dla czego inſzego, tylko żebym cię kochał.

VII. Października.

Kto chce tak żyć, iáko świat, będzie
potępiony iáko świat.

Ego

Ego pro eis rogo, non pro mundo rogo, sed pro his, quos dedisti mihi, quia tui sunt.
Ioan. 17. 9.

Ia za nich proszę, nie proszę za światem, tylko za temi, ktorychś mi oddał, bo ci do ciebie należą.

Chrystus osobliwie prosi za Apostołami, y naucza nas, żebyśmy prosili często y gorąco za Pasterzami, y za tymi, którzy pracują w Kościele. Miłość iego przeciwko Kościołowi wzbudza go, aby prosił za nich, bo się poświęcili Bogu dla Kościoła. Miłość ku Bogu Oycu naszemu, y Kościołowi Matce naszej jest bårzo słabą, kiedy się nie modli za tych, którzy niem rządzą. Światło złych złączenie który trwa, y trwać będzie zawsze: (lubo często odrywają mu członki.) To ciało zostało w przeklęctwie, y traktują go iako wyklętego, który nie ma części w ofierze Chrystusowej, ani w iego modlitwie. Coż tedy myśleć możemy o tym, gdy pomyślemy.

Być z tego świata, a nie mieć części w twoiej modlitwie, y w twojej ofierze, co za słowo? y kto o niem pomyśleć może bez zadrżenia! Lepsza rzecz jest nierównie wygnaniem być y wyklętym z ciała, a odebrać wieczny pożytek z twojej modlitwy, aniżeli być upieszczonym od świata, a wiecznie od twojej oddalonym ofiary.

VIII. Października.

Bog Święty utrzymuje wybranych w postrzodku świata, od zepsowania świata.

L12

Pater

Pater Sancte, serva eos in Oycze Święty, utrzymayże
Nomine tuo quos dedisti mihi, w Imię twoie tych, ktorychś
ut sint unum sicut & nos. mi oddaś aby byli iedno iako
 Ioan. 17. 11. inni.

Nie schodzi nigdy sługom Boskim nā niewidomey protekcyey, lubo iey nie widzimy. Ciężkoby to było wierze, gdyby się widziała w posrodku świata bez Chrystusa, ale też nas samā upewnia, że Bog jest z nami w pokusach y utrapieniach. Sam Chrystus pyta Oycā, co z niem uczynić, aby pokazał swoy początek od Oycā iako Bog swoię dependencyā, iako człowiek, y potrzebę modlitwy, aby się potykać z światem, y oddać mu po potyczce honor zwycięstwa. Naśladowymyż Chrystusa, który się aplikuje do różnych doskonałości Boskich według różnych okazji, które do tego należą.

Utrzymayże mię o Oycze Święty! przez twoie Imię święte, y przez twoię Boską iedność, a prowadź mię do tej iedności doskonałej, która ma za początek y modeluś iedność Trojce Przenajświętszey.

IX. Października.

Chrystus otoczony ranami, ukoronowany cierniami, wysmiāny od ludu, jest wielkim przykładem, y wielkim lekarstwem.

Ecce homo. Ioan. 19. 5. | Oto człowiek.

Oto

O To człowiek, który jest ofiarą Bogą dla ludzi, ofiarą prawdziwą ludzi dla Bogą; Oto stan do którego grzesznik przyprowadził swego Krolą, odmieniając przez swoje grzechy wyniołość Krolestwa, widowisko żalu y wzgardy. Pycha którą jest głową ludzka napełniona, nadęta swoją godnością, swoim kredytem, swoją umiętnością, kiedy jest wyśadzona przed publiczne oczy jest to iakoby chorobą, którą Chrystus chce uzdrowić przez to ciernie, które otaczają przenajświętszą jego głowę. Niechże te ciernie poświęcone przez dotknięcie się twego ciała przenajświętszego o JEZU! y zafarbowane twoją krwią, uczynią we mnie moc skuteczną y Boską, niech przebią nadęcie pychy moiej, y moiej nadętości, y przenikną puchlinę namiętności serca mego. Ten szkarłat, który służy na upokorzenie Chrystusa, zaciera wyniołość Synów Adá-mowych w strojach, y zasługuje sobie na łaskę, abyśmy gardzili wyniołością ich, y wyborem wielkim, w którym się kochają bogaci.

Potrąże to o IEZU! przez te słowa: oto człowiek, abyś uzdrowił we mnie odległość od wszystkiego tego, co do wzgardy y pokory przyprowadza. Przyłożże przez Ducha twego na serce moje to miłości twojej lekarstwo.

X. Października.

Chrystus niosąc swoy Krzyż, iako go nościć mamy za niem naucza.

Et bajulans sibi Crucē, exi- vit in eum, qui dicitur Calvarie locum. Ioan. 19. 17. | *Y niosząc sobie Krzyż, wyszedł na owo miejsce, które Kalwaryę nazywają.*

Prawdziwy Izáak iáko ofiará Boska niesie dREWKA ná swoje ofiarę, iáko zwycięzca broń, którą ma zwyciężyć piekło, świat, y grzech, iáko Krol berło, którym ma rządzić swoy lud. Ten Krzyż, który iest obrazem naszych grzechow, pod którym ulega Chrystus, ma być lekarstwem, y uleczeniem. Spoyrzywszy ná się co głowie naszey, y naszemu modeluszowi, on iest ná naszym miejscu, y cierpi to, cośmy my cierpieć mieli. To widowisko iest tak szpetne dla oczu ciała, iáko iest miłe oczom wiary, bo go kochać y naśladować przez całe nasze powinniśmy życie. Przypomniemy sobie to, co myślał Chrystus, kiedy mówił owe słowa: ten kto chce poyść za mną, niech weźmie Krzyż swoy, y niech za mną idzie.

Niechże niosę o IEZV Krzyż! który kładzieś ná mnie, y żebym szedł za tobą przez krótkę, którą mi Krzyż twoy zasłużył, nościć go będę, y za tobą chodzić aż do śmierci.

XI. Października.

Pokorá iest fundamentem prawdziwey wielkości.

IESVS Nazarenus Rex Iudeorum, scriptum hebraice, | IEZVS Nazareński Krol żydowski, napisano iest po hebrajsku, po grecku, y po łacinie. Ioan. 19. 19.

Krolestwo Chrystusa ná Krzyżu rozgłoszone iest, y oświá-
oświá-

oświadczone przez samegoż Sędziego Tryonu pospółstw, z ktorego osobliwie Kościół miał być złożony, y ktorzy na ten czas dzielili między sobą wiarę, umiejętność, y moc, ktorych Chrystus wszystkich złączył w swoim Kościele, gdzie się nayduie prawdziwy obrząd Boski, prawdziwa zbawienia umiejętność, y moc kluczu duchowna. Ci ktorzy chcą upokarzać Chrystusa, publikują nie myśląc o tym wielkość iego, y chwale konfundować zawsze będzie Bog tych, ktorzy chcą upokarzać iego wybranych, im więcej ci należeć będą do cierpienia twoiej głowy, tym więcej uczestnikami będą chwały Krolestwa iego. Krolowanie Chrystusa nie może być zepsowane, ani zmniejszone przez wzgardę Krzyża, ponieważ wzgardą samą jest iego fundamentem.

Adornię cię o IEZU! pod tym powierzchownym cierpieniem tak ciebie niegodnym, iako ofiarę Boską, ktora jest iedynie Bogą godna, iako naywyższego przyśłych dobr Kaptana, iako Krola chwały przedwieczney.

XII. Października.

Panná Przenayświętsza pod Krzyżem za nas, y dla nášzego przykładu.

<i>Stabat autem juxta Crucem</i>	<i>Stała zaś pod Krzyżem Ie-</i>
<i>Iesus Mater ejus, & Soror Ma-</i>	<i>zusa Matka iego, y Siostra</i>
<i>tris ejus Maria Cleophe, &</i>	<i>Matki iego Márya Kleofe, y</i>
<i>Maria Magdalene. Ioan. 19.</i>	<i>Márya Mágdálana.</i>

25.

Panná Przenayświętsza jest obecna przy Krzyżu swoim Imie-

im Imieniem, y imieniem całego Kościoła, który reprezentuie, y który ofiaruie z Chrystusem przez samego Chrystusa w ofierze, który zaś ofiaruie. Panna Przenajświętsza iest iako Prokuratora Kościoła, aby ofiarowała Chrystusa ukrzyżowanego na Krzyżu, y żeby się z nim samą ofiarowała. Znaczy w tym y figuruie wiarę Kościelną, stateczność Męczenników, stałość y moc płci słabszey, ktorey y śmierć samą nie oddzieli od miłości Chrystusa, przez łaskę Krzyża samego Chrystusa. Pierwiastki tej zwyciężającej łaski dane są trzem Maryom, ktore zwyciężają boiaźliwość płci, y strach tego widowiska, y słabość naturalną, uznanie wzgardy, y naśmiewiska Syna Pána wiszącego między dwiema rozboynikami, y wszystkiego tego, czego się naybárdziej obawiać było trzebą od szalonego pospolstwa.

Panie dayże mi tę moc, którąś otoczył nayślabszą płec, aby słabość moja, ktora się przez nie znaczy, nie upadała spoyrzawszy na Krzyż.

XIII. Października.

Wszyscy Chrześciane są dziećmi Panny Przenajświętszey, bo iey są oddani w osobie Świętego Jáná.

<i>Cum vidisset Iesus Matrem,</i>	<i>Gdy obaczył Iezus Mátkę, y</i>
<i>& discipulum stantem quē diligebat, dicit Matri suae, Mu-</i>	<i>uczniá stojącego ktorego kochał,</i>
<i>lier ecce Filius tuus. Io. 19. 26.</i>	<i>rzekł Mátce swoiey: Niewiastko oto Syn twoy.</i>

IAk wielkie szczęście Jáná Świętego, że iest ná mieyscu Chrystusa Páná przez dyspozycyą tegoż Chrystusa, to szczęście iest zaś dla nas, bo tá subitytucya iest misterna, y prorocka wszystkich Synow Kościoła, wszystkich Bráci Chrystusowych, Pánná Nayswiętsza przyimuie w osobie Jáná Świętego wszystkich Chrześcian za swoich dzieci, y my wszyscy należemy do niey w tenże sposób, to iest przez testament Chrystusa Páná, który nas był sobie pozyskał ná nowe przez swoje krew dla Pánnay Przenayswiętszey, która zgubiła Syná co był Bogiem, małaby była poćiecha wziąć ná iego mieysce Jáná Świętego, gdyby ten Apostoł nie był u niey iákoby zadátkiem y znakiem obecności niewidomey, którą Chrystus miał ząwsze w iey sercu. My możemy, y powinniśmy często mówić podufale do tey Pánnay.

Pánno Przenayswiętsza oto twoy Syn, pokaże to żeś ty iest náša Mátká.

XIV. Października.

Prágnienie Chrystusa iest lekarstwo, y zmniejszyenie nászej niewstrzemiężliwości, y nászych próżnych myśli.

Postea sciens IESVS, quia omnia consumata sunt ut consumarentur scriptura, dixit sitio. Potym upragnąwszy IEZVS, áby się było wszystko wypełniło pismo, rzekł: pragnę.

Joan. 19. 28.

PRágnienie Chrystusowe maże, y zaćiera wszelką niewstrzemiężliwość Adámá, y iego Synow. Prágnienie

M m

sercá

sercá iego dla chwały Oycá, y zbawienia grzeszników nierownie było większe y gorętsze wymysły delikatnych Chrześcian, którzy znieść nie mogą y w same nayscisleyszych postow dni trochę pragnienia dla pokuty, w ten czas gdy widzą iako Chrystus tak ciężkie dla nich cierpi pragnienie. Bo wycierpiawszy tak wielkich wiele mąk nic się nie odezwał, tylko w ten czas, gdy pragnąc zaczął; á nie skarży się dla inſzey rácyi, tylko żeby więcej cierpiał, y żeby pokazał prawdę swego Wcielenia, y swego cierpienia, y żeby wypełnił prorocztwa, aż do ostatniego słowa.

Niechże twoie święte pragnienie o IEZU! znieśie w nas pragnienie fałszywych dobr światá, y wſelkich inſzych próżnych chęci, ktoremi są nieſzczęśliwie ſercá náſze napelnione.

XV. Października.

Chrześcíanin przykładem Chrystusa, powinien znoſić umartwienie aż do śmierci.

Cum ergo accepisset IESUS Szkoſtoránſzy octu Chry-
acetum, dixit consumatum est, *ſtus rzekł, iuż się niſysko ny-*
& inclinato capite tradidit spi- *konało, y ſkłoninſzy głowę*
ritum. Joan. 19. 30. *wypuſcił ducha.*

TEn uczynek Chrystusow ieſt przykładem wiernoſci, którą mieć powinniſmy znoſząc wſzelkie umartwienia aż do śmierci, y żebyſmy pili wſzytek ten kwas y gorzkość, która nam zoſtała z iego kielicha.

O moy

O moy Boże! iako wierna dusza ma wielką poćiechę w naycieższych bolách, gdy mowić może przy śmierci *wszystko się spełniło*, że wszystkie intencye które Bog miał o niey przez iey posłuszeństwo wypełniły się. Trzebá przykładem głowy naszey, áby życie nasze mocą nam nie były oderwane, ále żebyśmy ie z chęcią oddali temu, który nam ie dał. Iest to ofiárá, trzebá żeby była dobrowolna, iest to harác, trzebá żeby był oddany z wielką unizonością. Iest to restytucya, uczynić ją trzebá z miłością sprawiedliwości. Iest to dosyć uczynienie, powinno być iak naypokornieysze, ábys otrzymał łaskę dobrej śmierci, rzecz iest pożyteczna żebyś iako nayczęściey czcił śmierć Chrystusową.

Niechże śmierć twoia o IEZU! będzie dla mnie źródłem łaski dobrej śmierci. Śmierci ktoraby mię prowadziła do prawdziwego życia na łono żywota wiecznego.

XVI. Października.

Kto nie pokutuie, skarbi sobie gniew na ostatnią godzinę.

An divitias bonitatis ejus, & patientie, & longanimitatis contemnis? ignoras quoniam benignitas Dei ad poenitentiam te deducit? secundum autem duritiam tuam & inpenitens cor, thesaurizas tibi iram in die ire, & revelationis justi judicij Dei. Rom. 2. 45.

M m 2

Abo to lekce sobie wáżyś bogactwá iego dobroci, iego cierpliwości, y dług iego znoszenia. Nie wiesz tego, że dobroć Boska do pokuty cię zaprasza, á tym czasem twardość y niepokuta twego serca zgromadza skarb gniewu na dzień gniewu, y w ten czas gdy się pokaże sprawiedliny Boski gniew.

Nie nie masz tak pewnego, tak surowego, y tak nieuchronnego, iako sąd Boski, a przecież żyjemy iakobyśmy o niem powątpiwali, iako by ta była mała rzecz, iakobyśmy się mogli tego sądu schronić. Bog czeka, bo jest dobry, y Przedwieczny, ale karąć będzie, bo jest Święty y sprawiedliwy. Kto zamyka ucho na głos sprawiedliwości podczas teraźniejszego życia, przy śmierci odpowiadać będzie y miłosierdziu wzgardzonemu, y sprawiedliwości rozgniewanej.

Nie pozwólajże Panie, abym ja odmieniał bogactwá dobroci twoiej! uskróć gniewu, ale y onym odmień to serce twarde y rebellizujące, w serce upokorzone, skruszone, y pokutujące.

XVII. Października.

Poznanie prawa na potępienie nasze
służyć będzie, ieżeli go pełnić nie
będziemy.

Non enim auditores legis iusti sunt apud Deum, sed factores legis justificabuntur. Rom. Bogiem, ale ci którzy go czynią, będą usprawiedliwieni.

Jakie to zaślepienie grzesznika, że się chępi, iż odebrał światło, miało tego żeby się miał upokarzać, że za niem nie szedł. Zażywanie prawa jest to, kiedy go z chęcią słuchamy, kiedy pamięć jego z wdzięcznością utrzymujemy, kiedy ie sobie z wiarą rozmyślamy, kiedy ie z wiernością pełniemy, kiedy go z całego serca

sercá kochamy, kiedy w nim poćiechę znaydujemy. Ale to wszystko iest dziełem łaski w nas, a tá łaska iest darem Boskim, o który trzeba zebrać znając się żeśmy go niegodni.

Dayże mi Panie rozum abym mógł przeniknąć twoje prawo, ale to poznanie niech nie będzie niepłodne, niech wnidzie aż w głębokość serca mego, żebym go kochał, żebym go z wiernością wypełniał. Sam ty tylko możesz to uczynić we mnie, y od samego siebie tej czekam łaski.

XVIII. Października.

Smierć y zmartwychwstanie Zbawiciela, iest modelusz y źródło życia Chrześciańskiego.

<p><i>Qui traditus est propter delicta nostra, & resurrexit propter justificationem nostram. Rom. 4. 25.</i></p>	<p>Ten który oddany iest za grzechy nasze, y zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego.</p>
--	--

CHrystus ná Krzyżu, iest ofiarą wypełnioną, Chrystus zmartwychwstający, iest ofiarą poświęcenia, tam zaczyna poiednanie nasze gubiąc grzech, tu kończy ie wylewając miłość, tam zasługuie ná łaski, tu ie aplikuje, tam wydźiera nas czartu, tu nas poświęca Bogu, tam psuie śmierć, tu udziela życia. Chćieymyż tedy często go adorować w tych dwóch tajemnicách, prosić o ich skutek, zebrać o łaskę y moc nád nami. Przywo-

wodząc sobie przed oczy nasz Chrześć, który jest Sakramentem śmierci y zmartwychwstania Chrystusowego, przez który on czynił w nas śmierć grzechu, y żywot nowej łaski. Trzeba się starać abyśmy uczynili oboje to doskonałemi, y żebyśmy obojga tego dokonczyli w nas poki żyjemy, ieżeli chcemy ostatecznie skutki tego odebrać w niebie.

Przyidźże poświęcający Duchu, y czyn to we mnie czego żądaś odemnie, zepsuy we mnie śmierć grzechu, a wleway we mnie co raz to większą łaskę.

XIX. Października.

Ten jest doskonały Chrześcianin,
który kocha cierpienie.

Gloriamur in tribulationibus | *My się chępiemy w utra-*
scientes quod tribulatio patien- | *pieniach, wiedząc że utrapie-*
tiam operatur, patientia autem | *nie przynosi cierpliwość, cier-*
probationem, probatio vero | *pliwość zaś probę, proba po-*
spem. Rom. 53. 4. | *tym nadzieję.*

Zebrańie doskonałości Chrześciańskiej naywybor-
nieyszy początek wiary, y tryumf łaski, kiedy nay-
większą ztąd mamy poćiechę, gdy cierpiemy z Chry-
stusem. Być cierpliwym w nieszczęściu, dosyć to ná
Filozofá znośić go chętnie y z miłością, iest to nale-
żytość prawdziwego Chrześciańina, tam największą za-
kładać sławę iest to łaska Apostolska. Utrapienie wy-
wodzi cierpliwość w tych, którzy się ná nię zapatruią,
iako ná ziarno dobr niebieskich. Niecierpliwość, gry-
zota, y desperacya; wszystko to w tych znayduie się,
którzy

ktorzy życie terazniejszye naybárdziej kochają. Nigdy prawdziwiey y lepiey nie poznáemy, iák wielo mamy się do Bogá, iáko w ten czas, gdy chętnie przyimuiemy zgubę wszystkiego oprócz Bogá. Nic nas bárdziej nie cieszy, y nadziei nászej nie pomnaża, iáko gdy czuemy obecność Boską, przez uspokojenie, ktore wzbudza w nas w posrzodku utrapienia.

Dayże mi o moy Pánie tę łaskę! ábym cierpliwie znośić mógł wszystkie utrapienia, ábym się w nich mógł kochać, ábym się w nich mógł cieszyć.

XX. Października.

Nadzieie światá są zradliwe, nadzieia Chrześciańska iest samá prawdziwa.

Spes autem non confundit, quia charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum qui datus est nobis. Rom. 5. 5. *Tá nadzieia nie konfunduje, bo miłość Boska wylana iest w sercach nászych przez Duchá Świętego ktory nam iest dany.*

M iłość światá wszystko nam pokazuje u światá, á ktoż iest taki? ktoryby się tą nadzieią nie oszukał, miłość Bogá daie nam nadzieię w Bogu ufundowaną ná prawdzie słowá iego, á ktoż mowić może? żeby tá nadzieia była prożna, y oszukającą, iezeli była prawdziwą.

Moy kochány Boże tákeś zakochał ludzi, żeś im dał swego Duchá, á tá miłość iest źródłem nászej nadziei, nie przedstawayże o moy Pánie udzielać nam tego daru.

go daru przenaydroższego, bo nie maś iednego momentu, ktoryby dla nas nie był śmiertelnym, kiedy się bez niego znaydujemy. Niechże poznamy próżność nadziei świata, żebyśmy wszystkie iedynie w tobie tylko pokładali.

XXI. Października.

Smierć Chrystusowa iest przyczyną
nászey wdzięczności, podufałości,
y upokorzenia.

Si enim cum inimici essemus, reconciliati sumus Deo per mortem filij eius, multo magis reconciliati salvi erimus in vita ipsius. Rom. 5. 10.

Ieżeli bowiem gdyśmy byli nieprzyjaciółmi, pojednaliśmy się z Bogiem przez śmierć Syna iego, tym bąrżey gdyśmy się pojednali, zbawieni będziemy przez życie iego.

Nie desperuymy o niczym, ponieważ Chrystus za nas umarł. Nie przypisuemy sobie niczego, bośmy byli nieprzyjaciółmi iego w ten czas, gdy umierał dla nas. Zeby kto kochał tak nieprzyjaciół swoich, nie będąc do tego przyćśniony, nic się od nich nie spodziewając, trzebá być Bogiem. Kto niechce kochać takiego Bogá, trzebá żeby nie tylko był nieprzyjacielem, ále samym czartem. Ieżeli śmierć Chrystusowa iest tajemnicą upokorzenia, zniszczenia niemocy, á przecięż z tym wszystkim iest tak mocna, że zaciera y morzy w nas grzech, czegoż czekać nie mamy z tajemnic chwały, nieśmiertelności y wszechmocności.

Ieże-

Ieżeliś mię wyciągnął Pánie przez twoię łaskę od grzechu w ten czas, gdym żył w zapomnieniu o tobie, iakoż nie mam dufać twemu miłosierdziu, od tego czasu iakoś mi uczynił łaskę żeś mię szukał, y żeś mię do siebie przez Duchá twego przywiązał.

XXII. Października.

Kto chce być od mizeryi uwolniony, trzeba żeby ią opłakiwać umiał.

Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius? gratia Dei per Iesum Christum Dominum nostrum.

Rom. 7. 14.

Nieszczęśliwy ja człowiek, któż mię uwolni od tego ciała śmierci? łaska Boga przez Chrystusa Páná naszego.

KTo chce nieszczęśliwy stan nasz odmienić w szczęśliwość, powinien zność w duchu pokuty, prześladowanie wewnętrzne człowieka grzechu, który jest w nas, trzeba porykać się ze złością wszelkimi siłami, trzeba umieć dobrze opłakiwać niewolę naszą pod prawem grzechu, y zebrać łaski naszego Zbawiciela. Ta niewola czyni w Chrześcianinie opłakaną schizmę, która się nie skończy, tylko przez pokoy niebieski. Chcesz nieomylnie zginąć, jeżeli pokładasz nadzieję w twoich własnych siłach. Siła naszą zawisła w tym, gdy nadzieję pokładamy w Bogu, gdy niczego się od niego nie spodziewamy tylko przez Chrystusa. W tym jest Boska chwala, kiedy człowiek zwycięża grzech, na złość prawdy grzechu, y kiedy Bog przywodzi go do tego, że czyni dobrze lubo wszystka iego inklinacya prowadzi go do złego.

N n

Pánie

Panie załóżże sobie w tym punkt sławy, abyś mię pod twoie podbił prawo, y żeby we mnie cięło służyło duchowi.

XXIII. Października.

Iezeli kochasz rzeczy duchowne, ie-
steś duchownym, iezeli cielesne,
ieścieś cielesnym.

<p><i>Qui secundum carnem sunt, quæ carnis sunt sapiunt, qui vero secundum spiritum sunt, quæ sunt spiritus sentiunt; nam prudentia carnis mors est, prudentia autem spiritus vita & pax.</i> Rom. 8. 5. 6.</p>	<p>Ci którzy są według ciała, wiedzą to co do ciała należy, ci którzy są duchowni, kochają rzeczy duchowne. Miłość rzeczy cielesnych jest śmiercią, a miłość rzeczy duchownych jest życiem y pokojem.</p>
---	---

Nasze ukontentowanie jest iako nasza miłość: iaka jest miłość, takie są y uczynki, iakie jest nasze serce, takie jest nasze życie. Przez to poznać możemy do czego należemy: do niebá, czy do ziemi? do Bogá, czy do światá? Duchownymi iesteśmy, czy cielesnymi. Przetrzásniemy się prawdźiwie bez pochlebstwá. Jest to stan śmiertelny według Apostoła, kiedy kochamy rzeczy cielesne, to jest uciechy, bogáctwá, honory. Zle kochamy stworzenia, gdy ich dla ich sámych kochamy, nie stosując się do Bogá, y bez żadney potrzeby.

Vczyń Panie ábym cię kochał, y twoie prawo bez końca, á potym był uczestnikiem żywota y pokoiu, który jest bez miáry.

XXIV. Pazdziernika.

Nie podobá się ten Bogu, który kocha to, co mu iest przeciwnie.

Sapientia carnis inimica est Deo, legi enim Dei non est subiecta, nec enim potest: qui autem in carne sunt, Deo placere non possunt. Rom. 8. 7. 8. Mądrość ciała nieprzyjazna iest Bogu, bo prawnu Boskiemu nie iest poddana, y być nie może, ci tedy którzy są poddani ciału, podobac się Bogu nie mogą.

Jakoż możesz mówić że kochasz Bogá, kiedy w sercu własnym zamykasz y pieścisz nieprzyjaciela samego Bogá? Nic nie iest przeciwniejszego Bogu, iako miłość włásna która nas wiąże do tego, co pochlebia zmysłom y pyrze. Gdyby tá miłość mogła być poddana Bogu, nie byłaby tym czym iest, bo dla tego nie iest porzonna, że się nie stosuje do Bogá, ani się mierzy według woli iego. Choćbyś naywiększe odprawował nabożeństwą, nienależysz do Bogá, ieżeli żyiesz według własných inklinacyi zepsowanych, y Ewanielii przeciwných, do czego życie cielesne naybárdziej prowadzi.

O moy Boże! iakoż się chwytamy tego nieszczęścia, że chcemy być nieprzyjaciołmi tego Bogá bez którego miłości, nic nie znajdziemy, co by nie było mizerją, który nas może potępić wiecznie. A iak iest tá cna należeć do Bogá, byleśmy rzeczy nie kochali cielesnych: Vwolniyże mię ó Boże od tego strasznego nieszczęścia!

XXV. Października.

Zycie nasze pokazuje nam, ieżeli
mamy Duchá Chrystusowego.

*Si quis spiritum Christi non
habet, hic non est ejus.*
Rom. 8. 9.

*Ieżeli kto Duchá Chrystuso-
wego nie ma, ten do niego nie-
należy.*

STraszne słowo! bo kto nie ma Duchá Chrystusowe-
go, ten nie może mieć tylko duchá błędu y ciemno-
ści, a ten który ma takiego duchá, pokaże go przez
życie swoje y postępy. Ten który nienależy do Chry-
stusa, do kogoż należy, ieżeli nie do Xiążęcia światá?
Duch Chrystusa jest jego miłość, jego afekt, jego in-
klinacya, jego pragnienia. Nie kochał tylko ubóstwo,
Krzyż, upokorzenia, chwałę Oycá swego, y zbawienie
ludzi. Duch jego jest duch łaskowości y pokory, kto
ma Duchá Chrystusowego, ten kocha co on kochał,
y nienawidzi co on nienawidział. Przetrząśniemyś
się ieżeli tak jest ábo nie, uważmy ieżeli mówić może-
my, że mamy Duchá Chrystusowego, y że do niego
należemy.

O moy IEZU! iáko się stuśnie boię przetrząsa-
jąc serce moje, y uważając życie moje, że duch moy
własny panuje we mnie, a nie twoy. Nie pozwólajże
tego o moy Pánie! oddal od mego serca tego duchá,
który jest tobie przeciwny, napełnij go twoim niebie-
skim duchem, ábym nie kochał tylko to co ty kochaś.

XXVI.

XXVI. *Pazdziernika.*

Zycie Chrześciańskie, iest zycie
umartwienia.

Debitores sumus non carni ut secundum carnem vivamus, si enim secundum carnem vixeritis, moriemini, si autem spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis. Rom. 8. 12. 13. Iesteśmy dłużnikami nie ciała, tu żebyśmy według ciała żyli, bo jeżeli według ciała żyć będziemy, pomrzecie, jeżeli zaś duchem uczynki ciała martwić będziemy, żyć będziemy.

WIelo iest pretextow utrzymując interesa zepsowanej natury. Człowiek cielesny łacno sobie wyperśwaduie że iey winien wszystko, y dla tego chętnie wypłaca się niespánieniem, bogactwy, aplikacyą, ofiarując to życie które nie iest winien oddawać tylko samemu Bogu, nie tylko to niewstrzeźliwość, lubieżność, y insze grzechy cielesne, które są życiem cielesnym, ale ieszcze przywiązanie się do zepsowanego rozumu, do własney woli, do pychy, ambicyi, zazdrości &c. Komuż wierzyć powinniśmy czyli światu, który powiada że ten nie żyje, który się z sobą biedzi, y który się siebie zapiera, czyli Bogu, który nas upewnia, że życie zawisło ná umartwieniu wszystkich naszych pragnieniach nieporzonných.

Do ciebie tylko należy o Pánie! aby w sercu moim wszystkie nieporzonne passye umorzone były, y ożywiłś go. Zebrać tedy będę u ciebie o tę łaskę przez zaślęgi twego życia, które było ustanicznym umartwieniem, y przez twego Duchá, który iest iego owocem.

XXVII. *Pazdziernika.*

Po czym znać ieżeli żyiesz iako
Syn Boski.

Quicumque Spiritu Dei aguntur, hi sunt filij Dei. Rom. 8. 14. Ci których Duch Święty prowadzi, są Synami Boskimi.

WTen czas żyjemy iako dzieci Boskie, kiedy nas Duch iego mocą swoją prowadzi abyśmy czynili wszystko dla iego interessu, gdy jest początkiem naszych uczynkow, y gdy chwala iego jest końcem. Czyniemy iako synowie Adama, iako niewolnicy grzechu y praw, gdy czyniemy przez inklinacyą zepłowaną do interessu pożądlivosti, uciechy, ambicyi, gdy czyniemy dla samey kary boiaźni, dla miłości nas samych y stworzenia. Ktoż się przetrząsa, ieżeli to duch Boski jest, który prowadzi do tego urzędu, do tego beneficium, do małżeństwa, do Duchowieństwa, do trawienia tego czasu, do zazywania swych talentow. Dziecię radzi się Oycą cielesnego, y czyni to, do czego widzi iego skłonność, a nie radzi się Oycą swoiey duszy, nie tylko żeby miał iść za iego duchem żeby mu się zupełnie oddał, aby od niego ordynanse odbierał. A dla czegoż jesteśmy Chrześcianami?

Utrzymayże mię o moy Pámie w liczbie twoich dzieci, y żebyś w tym przymioście czynił wszystko to, do czego duch twoy prowadzi, y żebyś umocniony pragnieniem twoiey chwały iak najbardziej zostął, bo w tym się zamyka poświęcenie moje, y zbawienie moje.

XXVIII.

XXVIII. *Pazdziernika.*

Nie możemy dostąpić dziedzictwa Boskiego tylko pod temi kondycjami, iako go dostąpił Syn iego.

Si autem filij & heredes, heredes quidem Dei, coheredes autem Christi, si tamen compartimur, ut & glorificemur.
Rom. 8. 17.

Ieżeli iesteśmy synami, iesteśmy też y dziedzicami, dziedzicami Boga, współdziedzicami zaś Chrystusa, byleśmy z niem cierpieli, żebyśmy z niem byli uwielbieni.

PRzypominajmy zawsze sobie, że nie tylko iesteśmy dziedzicami tego Boga, który żyje w niebie, abyśmy gardzili rzeczami ziemskimi, ale że iesteśmy współdziedzicami Boga umarłego na Krzyżu, abyśmy nie odmawiali mu, ani się zbraniáli umrzeć z niem na naszym krzyżu. Nie możesz się spodziewać części w iego dziedzictwie, ieżeli nie masz części w iego cierpieniu: iest to nieodmienna kondycja nowego powinowactwa: kosztuje tu ciało, ale czyż nie więcej kosztować będzie ieżeli się potępi?

Nie wsedłeś do twoiey chwały o IEZU! tylko przez drogę krzyżową, a ja ktorym zasłużył na piekło chciałbym być współdziedzicem teyże chwały, nie idąc tą drogą, ktorąś ty krwią swoją naznaczył. Więc moy Panie nie poydę za tak nieśluśną miłości moiey inklinacją, przyjmuję kondycję tego pokrewieństwa, abym

abyśmy nie byli wygnani od dziedzictwa. Chcę cierpieć z tobą, abyśmy otrzymali chwałę z tobą.

XXIX. Października.

Co jest modlitwą, iako ducha Boskiego trzeba, abyśmy się dobrze modlili.

Spiritus adjuvat infirmitatē nostram, nam quid oremus scit ut oportet nescimus, sed ipse spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus. Rom. 8. 20.

Duch pomaga słabości naszej, bo nie wiemy o co mamy prosić Boga, ani iako prosić potrzebą, ale sam duch prosi za nas ięceniem niewymownym.

Nie masz większej mizeryi, iako gdy nie masz nic, ani możesz niczego sobie obiecywać, ani nawet wiesz o co, y iako masz prosić. Jesteś nawet tego niegodnym żebyś to wiedział. W tym stanie jesteśmy, co należy do modlitwy, jeżeli łaski y ducha modlitwy nie da nam. Nauczmy się tu tedy od Świętego Pawła, y od samego Ducha Świętego co jest modlitwą. Jest to ięceniem sercą, które czuje twoją mizeryą, twoją niemoc, y twoje ubóstwo. Duch Święty daie nam do wyrozumienia czym jesteśmy, daie nam poznanie pragnienia, y prośbę, a z tym być mamy wzbudzając w nas to ięcenie, jeżeli miłość ięczy, y prosi w nas, ten który ią w nas wzbudza, możesz ią odrzucić?

Abym mógł otrzymać od ciebie o moy Boże to, czego od

go od twoiey pragnę dobroci, uczynię to żebym nie
pragnął nic, co by nie było miło.

XXX. Pazdziernika.

Wszystko iest dobre tym, ktorzy są
dobremi, wszystko iest zbawienne,
ktorzy kochają Bogá aż do końca.

*Diligentibus Deum, omnia cooperantur in bonum is qui se-
cundum propositum vocati sunt Sancti. Rom. 8. 28.* Tym ktorzy kochają Bogá,
wszystko się w dobre obraca tym
ktorzy według przedsięwzięcia
nazwani są Świętymi.

POżądliwość najlepszych rzeczy zle zażywa, miłość
naygorzszych dobrze. Kiedy się nie wiążesz tylko
do Bogá, kiedy nie kochasz tylko Bogá, lubo karze, lu-
bo cieszy, lubo tzapi, lubo koronuje. Wybrani mają
pożytek y z ich upadku, bo kiedy się podnoszą z miło-
sierdzia Boskiego, pomaga im to do poznania się, do
upokorzenia się, do niedufania sobie, do niepuszczania
się tylko na same ręce Boskie, do pracowania
z boiaźnią y drzeniem około zbawienia swego. Powo-
łanie y stateczność, są to łaski niechybnie przywiązane
do dekretow, y intencyi Boskich nad wybranymi, są to
spôsoby potrzebne do tego końca, który sobie Bog zá-
kláda, á tym iest zbawienie.

*Uczyn to tylko Pánie ábym Cię kochał, á potym
czyn ze mną co chcesz. Karz, upokarzay, ciesz, za-
smucay mię, wszystko służyć mi będzie na dobro, jeżeli*

O o mam

mam swoją miłość, y jeżeli wszystko przyjmę co swojej miłości, którychś powołał według twego dekretu

XXXI. Października.

Zgadanie się z Chrystusem, iest to znak bezpieczny wybrania Boskiego.

Quos praescivit, & praedestinavit conformes fieri imaginis Filij sui, ut se ipse primogenitus in multis fratribus, quos autem praedestinavit, hos & vocavit, & quos vocavit, hos & justificavit, illos & glorificavit:
Rom. 8. 29. 30.

Których poznał swoją umiętnośćią, tych y przeznaczył, aby się zgadzali z obrazem Syna iego, a który ma być najstarszym między tak wielo dziećmi. Których zaś przeznaczył, tych y zawołał, których zawołał, tych y usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych y chwałę swoją obdarzył.

Najpewniejszy charakter przeznaczenia do chwały Chrystusowej, że kiedy się stosujemy do iego cierpienia, y do iego upokorzenia. Łaska powołania do pokuty, y nawrocenie serca, są także znakami do przeznaczenia, adorujemy Boga, y upokarzamy mu się, zapatrując się na ten porządek y ten łańcuch dekretów dobrowolnych, skutecznych, nieporuszonych Boskich, na czym zawisła nasza wieczność miasto tego żebyśmy mieli raczyć y chcieć gruntować przepaść niezbrodzoną mądrości iego, y sądów iego.

Oddać dzięki o Panie! żeś mię zawołał, a iako mam

ko mam dufność żeś mię usprawiedliwił, tak mam nadzieję, że będę miał częśćkę do powołania, y do uwielbienia twoich wybranych.

I. Listopada.

Nikt nie może wyrwać Bogu iego wybranych.

Quis nos separabit à charitate Christi? tribulatio an angustia, an fames, an nuditas, an periculum, an persecutio, an gladius? Rom. 8. 35.

Ktoż nas odłączy od miłości Chrystusowej? utrapienie czy ucisk, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy prześladowanie, czy miecz?

Miłość Chrystusą ku iego wybranym jest wieczna, nieporuszona, niewyciężona. Nic cokolwiek się znajdzie na świecie, nie może mu odebrać tych, których kocha na wieczność, ten który zwyciężył śmierć y piekło, może nas uwolnić od nieszczęścia tego życia, ale iemu chwalebniejsza, a nam pożyteczniejsza, żebyśmy tryumfowali przez iego łaskę znosząc je. Niechże bojaźń nieszczęścia, a miłość szczęścia miasto tego żeby nas miała oddalać od Chrystusa zbliża nas do niego, bo w nim znajdziemy y pewną ucieczkę przeciwko wszelkiemu nieszczęściu, y złączenie wszelkiego dobra. To co oddala potępionych od Chrystusa, toż samo łączy potężnie wybranych iego do niego.

Jeżeli pozwólaj Panie, aby się moje uciski pomnażały, pomnażayże w tenże czas zaraz y miłość, którą mieć powinienem do ciebie.

II. Listopada.

Miłosierdzie Boskie y łaska Chrystusowa, jest naszym fundamentem.

Miserebor cuius misereor, & misericordiam praestabo cuius miserebor, igitur non volentis, neque currentis, sed miserebor est Dei. Rom. 15. 16.

Vczynie miłosierdzie nad kim mi się podobą, abym ie uczynił, y będę miał politowanie nad kim mi się podobać będzie, a żatym nie do tego należy który chce, abo który bieży, ale który się lituje Bog.

Nie szukaymy w sobie samych fundamentu łask, które nam Bog czyni. — Samo iedynie miłosierdzie jest iego źródłem y przyczyną. Miłosierdzie w usprawiedliwieniu grzeszników, miłosierdzie w ukoronowaniu sprawiedliwych, człowiek pyszny niechce nic być winnym Bogu. Człowiek prawdziwie pokorny pokłada swoje wszystkie poćiechę, aby mu był winien wszystko, aby nic sobie nie przypisywał.

Czy możnaż Boże moy, abyś się fundował na takiej woli która jest samym niestatkiem, na takiej sile, która jest samą niemocą, na takich dziełach, które nie są tylko samą pychą, na takim fundamencie, który nie jest tylko samą niegodnością. Szczęście to moje, że wola moja jest w ręku twoich wszechmocnych, które mnie prowadzą do dobrego, że nie mam siły, tylko w tobie, abym czynił to, żeby oboie z twojej pochodziło dobroci.

III. Listopada.

Miłosierdzie Boskie iest iedyną przy-
czyną iego łaski, a twardość serca
naszego pochodzi od nas.

Ergo cuius vult miseretur, | Więc to iest prawda, że ko-
& quem vult indurat. Rom. | mu chce Bog czyni miłosierdzie,
9. 18. | kogo chce zatwardza.

BOG nie zatwardza wzbudzając złość, która czyni
zatwardzenie serca, ale rzucając człowieka na iego
własną twardość, według tego czego iest właśnie gc-
dźien. Zastuga łaski iest w samym Chryście, zatwar-
dzenie z nas pochodzi samych. Ieżeli Bog niezmiekczy
sam serca przez wewnętrzne łaski swoiey posmárowá-
nie wszystkie napominania, y łaski powierzchowne nie
służą ná nic, tylko żeby go tym bárdziej zatwardziły.
Nie rozumiemy nigdy żebyśmy byli w tym stanie
zatwardzenia, ale się boymy żebyśmy tám nie przyszli.
Nie upewniaymy się nigdy że nam łaska będzie dána,
ale iey się spodziewaymy ząwsze.

Moy Boże ty iestes Pánem, y naywyższym łask
twoich rozdawcą, ieżeli mi uczynisz miłosierdzie, iest to
iedyna szczodróbliwość twoia, ieżeli mię spuścisz ná
mnie samego, iest to sprawiedliwy sąd. Bądźże po-
chwalon o moy Pánie! że tak nie czynisz ze mną iá-
ko możesz czynić prawnie, y chćiey daley według two-
iey dobroci przeciwko mnie, traktować mię aż do
końca.

Listopada dzień
IV. Listopada.

Vnizay się przed sądami Boskiemi,
 iść się przed iego mądrością, nie
 się o nie nie badaiać.

O altitudo divitiarum sapientie, & scientie Dei, quā incomprehensibilia sunt iudicia eius, & investigabiles viae ejus! | *O wysokość bogactw mądrości, y umiejętności Boskiej, iak są niepojęte sądy twoje, y niedościgłe drogi twoje!*
 Rom. II. 33.

Jestem pyśny y wyniosły, kto chce wszystko wiedzieć w nauce przeznaczenia y łaski, ten zaś który nie chce nic ciele wiedzieć, jest niewdzięczny y nie wierny. Podźmy za Apostołem w tym świętym Labiryntcie, zatrzymuemy się tam, gdzie się on zatrzymuje, ieżeli nie chcemy błędzić. Niech ciekawość rozumu ludzkiego odmienia się w podziwienie; kiedy Bog nie odkrywa sam swoich intencji y sądow. Nie są te bez przyczyny, bo są pełne mądrości y umiejętności głębokiej, ale te przyczyny tak są niepojęte iako sama mądrość y umiejętność głęboka. Przyzwyczajmy się abyśmy się zabawiali sądami Boskiemi z wiarą, y uniżonością, z boiaźnią, y dufnością. Myślmy o nich, dziwujemy się im, y upokarzamy nasz rozum przed wysokością nieskończoną.

Adornię o moy Boże to! czego nie znam z twojej rady niepojętej, upokarzam się przed głębokością icj nieskończoną.

V. Listopáda.

O ofierze, którą przez wiarę czynimy naszych ciał.

Obsecro vos per misericordiam Dei, ut exhibeatis corpora vestra, hostiam viventem; sanctam, ciatá wásze, iáko ofiarę żywą; Deo placentem; rationabile obsequium vestrum. Rom. 12. 1. Proszę was przez miłosierdzie Boskie, abyście ofiarowali ciała wasze, iáko ofiarę żywą; świętą Bogu upodobaną; rozumną usługę waszą.

Jakie jest poświęcenie, taka jest ofiara; sprawiedliwość wiary wzięta miejsce, przed sprawiedliwością prawną, niechże tedy ofiara wiary, następuje po ofiarach prawną. Miasto ofiar cielesnych ciał nieżywych bestyi, które ani dać, ani odebrać mogły poświęcenia, ani oddać honoru, ani podobać się Bogu. Uczyńmy ofiarę naszych własnych ciał żyjących, poświęconych, y oddanych Bogu przez iego Duchá, któremu są miłe, iáko członki Syná iego, iáko ofiary Chrześcijańskie y duchowne, które żywą wiarą mu ofiaruie przez dobre zażywanie, y przez umartwienie zmysłów.

Abym ich ofiarował o moy Boże! ciało moje iáko ofiarę żywą y miłą twoim oczom, day mi łaskę, abym to zaczął przez ofiarę skruszonego, y upokorzonego serca.

VI. Listopáda.

Vciekay od pożądliwości świata,
a niech cię prowadzi miłość.

Nolite

*Nolite conformare huic sa-
culo, sed reformamini in novi-
tate sensus vestri: ut probetis
quae sit voluntas Dei bona, &
beneplacens, & perfecta.
Rom. 12. 2.*

Niechcieyćie się stosować do
świata, ale odświecać się, y
odnawiać zmysły wasze, aby-
ście poznali która jest wola
Bożka dobra upodobana, y do-
skonala.

Pierwszy stopień ofiary sercá jest ten, żebyś się zaparł
zepsowania świata. We dwóch słowach wszystká
náuka zawisła Chrześcijańska. Nie stosuj się do swiá-
ta przez pożądlwość, odmień się w Chrystusa przez
miłość, zaprzey się náuki świata, chwyć się reguły
Ewanielii. Pożądlwość jest ślepa, y zaślepiając ludzi,
czyni to, co my zowiemy światem. Wiara y miłość
są jasne, y pod faworem tego swiáta uczyć się trzeba
religii, y szukać woli Bożej.

Oświeć moy rozum twoim światłem Pánie, abym
poznał twoię wolę, y wypełnił ją. Napelni serce
moie twoią miłością.

VII. Listopada.

Staray się, aby niedbalstwo, y zaśpá-
nie niepożyteczney w tobie nie
uczyniło wiary.

*Hora est jam nos de somno
surgere, nunc enim propior est
nostra salus, quam cum credidi-
mus. Rom. 13. 11.*

Iuż czas jest abyśmy ze snu
się porwali, teraz bowiem bliż-
sze jest zbawienie nasze, niżeli
rozumiemy.

Wielka to jest umiejętność, kiedy się rozumiemy ná-
czásie

częście Boskim. Wielo jest takich Chrześcian, którzy nie lepiey nād żydow rozumieją się nā częście wizyty Pánkiey, y iego łaski: kiedy stosujemy nasze obyczaje, do náuki Chrystusowey, kiedy wszystko czyniemy dla miłości Boskiey, kiedy dziejemy czas prawā y łaski, stan niewoli y miłości Synowskiey, im bārdziej światło roście, y prawdy Ewāieliczne oświecāją, tym bārdziej nasze niedbālstwo y nasze ospalstwo wymowki żadney nie znáydują. Czas miia, á wieczność się zbliża, porzucaymy te dobrā, ktore miiają z czasem, czynmy sobie skarb z tych ktore zostāją w wieczności. Obudźmy się nā głos zbawienia, aby nas znagłā nie obudziła trąbā sądu,

Otworz nasze serca nā twoy głos, y niepozwálaj, aby hałas pożądlivości światowey nie zattumił go, y nie pozwálał żebyśmy go słyszeli.

VIII. Listopádā.

Trzebā ustawicznie czuć potykać się
nie spać prawdziwemu Chrześci-
aninowi.

<p>Nox praecessit, dies autem ap- propinquavit. abyciamus ergo opera tenebrarū, & induamur arma lucis. sicut in die honeste ambulemus: non in comessati- onibus & ebrietatibus, non in cubilibus, & impudicitijs, non</p>	<p>Noc mineła, dzień się zaś zbliżył. porzućmyś uczynki ciemności, y obleczmy nā się bron światła. tak chodźmy iako w dzień pocztowości: nie w ro- puszczach, y piianstwach, nie w</p>
---	--

in contentione & emulatione. nienasydách, nie w zwádách y zazdrościách.
Rom. 13. 12.

Nie budzi się rzemieśnik, tylko żeby robił, żołnierz, żeby się do bitwy gotował, podróżny, aby iachał. Robmyż my tedy około budynku miłości, biemy się przeciwko inklinacyom pożądliwości, postępujemy ku niebu, y wieczności pod faworem dnia Ewangelicznego y mocy łaski. Powinniśmy czuć z pilnością około tych trzech źródeł występku, to jest gustowi języka, nieczystości, y pysze, z kąd pochodzi złe zażywanie dobr powierzchownych, y wewnętrznych, dobr ciała, y dobr ducha.

O wielki Boże! brońże nas przez twoję łaskę, budźże nas w naszym ospalstwie, daj nam moc, abyśmy się mogli potykać z naszym nieprzyjacielem, prowadź nas drogą prawdy do królestwa miłości.

IX. Listopáda.

Chrystus jest szatą Chrześcijańską.

Induimini Dominum Iesum Christum, & carnis curam ne feceritis in desiderijs. Rom. 13. 14.
Odziejemy się w Pána Iezusa Chrystusa, y nie starajmy się o to, abyśmy kontentowali ciało nasze w pragnieniach jego.

Wiarą jest to dniem Chrześcijańskim, łaska jest podobną, Chrystus jest szatą, pod którą okrywamy wszystkie nasze grzechy. Coż to jest odziać się Chrystusiem, tylko okryć się wewnętrznie jego sprawiedliwością, y niepokazywać powierzchownie, tylko tę szatę, to jest życie jego, pokorę jego, łaskawość jego, y inше

inſze cnoty. W ten czas ieſteſmy poſtuſzni Bogu, kiedy kontentuiemy rozum y wiarę, dając to ciału czego potrzebuie właſnie, y obyſć ſię bez tego nie może, nie pozwalając tego, czego pożądlivość chce, ale w ten czas ieſteſ niewolnikiem grzechu, kiedy idzieſz za in-
klinacyami pożądlivości zepſowanymi.

*Zoſtańże, żyjże, czyńże we mnie omoy Iezu przez
twoię łaskę! odziey mię twemi cnotami, aby mógł
mowić, że to nie ja co żyje, ale że ty żyjeſ we mnie, y
że nic nie znajduię w ſobie, co by nie było od ciebie.*

X. Liſtopádá.

Piſmo ſwięte ieſt ná náukę y po-
ciechę Chrzeſćcian.

*Quaecunq; ſcripta ſunt ad no- ſtram doctrinam, ſcripta ſunt ut
per patientiam & conſolationē ſcripturarum ſpem habeamus.* Cokolwiek napisa-
no ieſt ná ná- ſę náukę, napisa-
no abyſmy mie- li nadzieię przez cierpliwość y
poćiechę, którą nam piſmo daie.
Rom. 15. 4.

NAywięcey Piſmo potrzebuie po nas cierpliwości, żebyſmy cierpliwie czekali Bogá, iego łaski, y iego momentu, abyſmy znoſili bliźniego iego ſłabość, y iego defekta, żebyſmy znoſili to, co ná nas napáda powierzchownie, y wewnątrznie od nas ſamych. Cierpliwość y wierność, abyſmy nie ſzukali poćiechy od ludzi, ale tylko od ſłowá y obietnié Boſkich; á ná tym zawieſło ſło- wo y obietnicá Boſka. Do tego ſtoſuie ſię wſzytko Piſmo Boſkie, to funduie nadzieię Chrzeſćciańſką. Cierpliwość, poćiecha, nadzieia, moc y odwágá, ſą to owo-
P p 2 ce czy-

ce czytania słowá Bożego. Jest ona zupełną we wszystkich swoich częściach, bo się tam znayduie náuka nászey wiáry, utwierdzenie nászey nadźiei, pomnożenie nászey miłości. Nie trzebá tedy zaniedbywáć żadney, ále áplikowáć wszystkíe, iákoby dla nas sámych ordynowane były.

Dayże mi moy Pánie tę łaskę, ábym mogł dobrze zażywáć iákom powinien twego słowá, ábym mogł uczyć się iáko chowáć twoię wolę, iáko się cieszyć w nieśczeni tego życia.

XI. Listopádá.

Wszystko pochodzi od Bogá, y wszystko powinno się stosowáć do Bogá.

Quis enim te discernit? quid autem habes quod non accepisti? A což cię różni? což masz czegoś nie wziął? ieżeliś zaś si autem accepisti, quid gloriari? wziął, czemu się chełpiś iá-quasi non acceperis? 1. Cor. 4. 7| kobyś nie wziął.

Miłość włásna wszystko sobie przypisuje, miłość Boska, wszystko przyznáie Bogu. Będąc pewnemi, że wszystko pochodzi od Bogá, ná což się pysznić z talentow y łask, iákobyśmy ich od sámych siebie mieli? Jest to zaślepienie, y cudowna niesprawiedliwość, á przecięż jest to rzecz pospolita, y táka, że się ieý ledwie w sámych siebie domácamy. Ieżeli poruszenie woli, ktore zezwála ná łaskę áby wierzyło, prosiło y kochało się w Bogu, áżász to nie jest skutkiem łaski sámeý, y darem Boskim, sam człowiek różni się, bo Bog nie inaczej

czego różni go, tylko że on czyni wczłowieku iednym co go różni od drugiego, w tym co należy do zbawienia.

Dayże mi poznać o Pánie! tę wielką prawdę, którą twoy Apostoł obiawił, abo rączy ty sam, ábym się upokarzał we wszystkich, y żebym żadnego sobie samemu z darow twoich nie wziął, przypisywał.

XII. Listopádá.

Stan náš jest święty, takżeż życie nasze być powinno.

*Expurgate vetus fermentū. Oczyszczcie się z starych dro-
ut sitis nova conspersio, sicut estis, zdzy, ábyście byli nową massą,
azymi; etenim Pascha nostrū iako iesteście czystemi y bez
immolatus est Christus. 1. Cor. drożdzy, bo Chrystus sam ofiá-
rował, który jest naszym Bá-
ránkiem Wielkocnym.*

K Ościoł, y każdy wierny może być miány iako zá-
ciałko czyfte y nowe, ieden tylko defekt szpeci du-
sze, ieden miesza cále zgromadzenie, ieden cały turbuie
Kościoł. Ponieważ stan náš jest tak święty, niechże
będzie y życie także święte. Umarł Bog zá nas, áby
nam tę zaśluzyl świętobliwość, á my tak mało oto
dbámy.

*O ofiáro adoracyi godna! przechodu nášego, od
grzechu do sprawiedliwości, od Adámá do Chrystusa,
od niewoli do wolności, od ziemi do niebá. Pociągnij-*

że nas do siebie, oczyść moje serce od tych starych dro-
żdży, od pożądliwości ciała y oczu, y pychy życia te-
go; uczynź z serca mego nową massę, napelniając go
twoją miłością, niech się stanę potrawą miłą tobie.

XIII. Listopáda.

O świątobliwości ciała Chrześci- ańskiego.

An nescitis quoniā membra vestra, Templum sunt Spiritus Sancti qui in vobis est, quem habetis à Deo, & non estis vestri empti enim estis pretio magno, glorificate & portate Deū in corpore vestro. 1. Cor. 6. 19

Abo niewiecie, że członki wasze, Kościołem są Duchá Świętego który jest w was, którego macie od Bogá, y nie jesteście kupieni ceną wielką, wielbićcieś, y noście Bogá w ciele waszym.

GDybyś powiedział, że ciało Chrześciana jest Kościołem zbudowanym od ręki Boskiej, którego sobie przywłaszcza czarć, który jest zepsowany przez grzech, odkupiony krwią Chrystusową, poświęcony od Duchá Świętego, daremniebyś to mówił dla ludzi cielesnych, y byłby tu iakoby wymysł, ale dla synów wiary, jest to prawda święta y Boska, y pociecha, która się wyrazić nie może. Dla czegoż Chrystus odkupił nas taką wielką ceną, tylko żeby nas dla siebie otrzymał. Kto poymie dobrze co to jest niewola grzechu, y czarć, poymie y to co powinien temu, który go wybawił. Jeżeli Duch Boski chce być uczczony w naszych ciałach, nie może to być tylko sposobem Duchownym.

Kto

Kto czyni z ciała swego Kościoł nieczystości, wielbi y
czci czartá w Kościele Boskim.

*Uchowayże mię Pánie, od sprofanowania winne-
go, y utrzymay sam świątobliwość Kościoła, którą mieć
chceś w nas.*

XIV. Listopáda.

Summaryusz wiary wszytkiey Chrze-
ściáńskiey.

<p><i>Nobis unus Deus Pater, ex quo omnia, & nos in illum, & unus Dominus Iesus Christus, per quem omnia, & nos per ipsum. 1. Cor. 8. 6.</i></p>	<p><i>Dla nas tylko iest ieden Bog Oćiec, z ktorego wszystko, y ktory nas dla siebie stworzył, ieden Pan Iezus Chrystus, przez ktorego wszystko, y my przez niego,</i></p>
--	--

SAm ieden Bog Stworzyciel, sam ieden Chrystus Od-
kupiiciel. Bog stworzył wszystko przez swoje ma-
drość, którą iest Syn. Bog stosuje wszystko przez sie-
bie samego, przez miłość którą iest Duch Święty. Ie-
dna głowa łączy nas wszystkich do siebie, przez swoje
wcielenie ieden Pan przywłaszcza nas sobie przez swoje
odkupienie. Ieden Káptán, y pośrednik wszystkich nas
iedna, y pokazuje drogę do niebá przez wiarę, á Chry-
stus iest wszystkim tym w nas. Naśláduymy Boga
w nászej istności, w naszym życiu, y w naszych uczyn-
kach, nie czyniąc nic tylko przez iego Syná, y stosując
wszystko przez Ducha Świętego, á w tym zawisła Chrze-
ściáńska wiara.

Wyry-

Wyrysujże głęboko ná sercu moim tę prawdę o moy Boże! y uczyni mię wiernym, ábym żył dobrze.

XV. Listopáda.

Darmo bieżyysz, y psuiesz kroki swoje, kiedy ciała twego nie martwisz.

Ego sic curro, non quasi in incertum, sic pugno, non quasi aërem verberans, sed castigo corpus meum, & in servitutem redigo, ne forte cum alijs prædicaverim, ipse reprobus efficiar. 1. Cor. 9. 26.

Ia tak biege, nie iakoby ná niepewne tak się potykam, iá-kobym zpowietrzem woionwał, ále martwię ciało moje, y w niewolę podaie, ábym inšym każąc, sam siebie nie zgubił.

Laska Chrześciańska, iest łaska biegłej potyczki, á potyczki ustawicznej. Odpoczynek, y zwycięstwo doskonałe należą do niebá. Ten nadaremnie bieży, kiedy nie ma w pamięci Oyczyzny niebieskiej, do ktorey stosować się powinniśmy, kiedy odstepuie drogi utorowanej od Chrystusa w Ewanielii, á idzie za ścieżkami krzywemi ludzkiemi. Biie ten powietrze, który nie stara się oto, aby umartwił zmyśły nasze y pożądliwość, która się w nas znajduie. Kogoż tá boiaźń Páwła Świętego nie ustraży, która pycha y delikatność bić będzie przeciwko temu przykładowi pokuty, y pokuty w tak wielkim Apostole, to rozumiemy, że bez pokuty zbawić się możemy.

Moy Boże wzbudźże mocno moię letkość, przeni-knij ciało moje boiaźnią twoich sądow, ábym ie krzy-
żował

żował ze wśystką pożądlivością, przykładem twego Apostoła.

XVI. Listopáda.

Trzebá się zázawsze bać nászey wláśney niewiary, á mieć nadzieię w Boskiej wierności.

<p><i>Qui se existimat stare, videat ne cadat. Tentatio vos non apprehendat, nisi humana, fides autem Deus est, qui non patitur vos tentari supra id quod potestis: sed faciet etiam cum tentatione proventum, ut possitis sustinere. 1. Cor. 10. 12. 13</i></p>	<p>Ten który rozumie że stoi, niech się obawia żeby nie upadł. Niech nienapada ná was pokuśa tylko ludzka, wierny bowiem Bóg iest, który niecierpi áby was kuśono, nád to co możecie, ále y owśsem z pokusy będziecie mieli pożytek, żebyście ją znieść mogli.</p>
--	--

Kiedy się mamy zá mocnych y stałych, wten czas naybárdziej bać się powinniśmy, o nászey słabości, y niemocy; niedufność w sobie samym iest fundámentem mocy Chrześciańskiej. Wielo upadkow uprzedzamy, gdy się trzymamy przy ziemi przez pokorę. Przepuszcza Bóg często pierwsze pokusy, y persekucye wzbudzác nas y gotuiąc do większych, przez pokutę, czułość y modlitwę. Naycięższe pokusy, są okázy zaślug y tryumfu dla tych, którzy są w ręku Boskich, naylekkie są śidlami, y przepáścią dla tych, którzy sobie samym dufają, y w swoich są ręku.

Dayże mi Pánie żywą wiarę, ábym tey prawdzie

wie-

wierzył, y uczynił żebym nigdy nie pokładał nadziei w sobie samym, ale wśystkę y zupełną w tobie.

XVII. Listopada.

Ná nic się wśystko nie przyda bez miłości.

<i>Si distribuero in cibos pauperibus omnes facultates meas, & si tradidero corpus meum ita, ut ardeam, charitatem autem non habuero, nihil mihi prodest.</i>	<i>Iezeli wśystkie moje dostatki podzielię między ubogich, iczeli ciało moje tak wydam, aby gorzało, miłości zaś mieć nie będę, ná nic mi się nie przyda.</i>
I. Cor. 13. 3.	

ZAdna ofiara nie jest tak miła Bogu, iako ofiara miłości. Ná nic się wśystko nie przyda bez serca. Dobrá, wolność, żywot, y wśystko to co nam odjęte być może bez nas, nie jest godno Boga. Serce nasze samo, jest nasze własne, y dla tego sercem samego Bog od nas potrzebuie. Nie tylkoć to same powierzchowne akcye o naszym upewnieniu zbawieniu, bo y te iezeli są bez miłości, ktora jest źródłem wszelkich dobrych uczynkow, ná nic nie służą. Czego nie dostacie w uczynkach, nagradza miłość, gdy dobrych nie możemy uczynić uczynkow. Nic miłości nie wzbudza, bez miłości żadnego pożytecznego do zbawienia nie uczynimy uczynku, a miłość y złe czasem obraca w dobre. Ona sama rektyfikuje, naprawia, podnosi, poświęca, y wśystko doskonałem czyni.

Dayże mi Pánie tę cnotę, tę miłość, ktora jest korzeniem dła som y życiem wśystkich inśych.

XVIII. Listopáda.

Cierpliwość y skromność, są pier-
wszemi owocami miłości.

Charitas patiens est, benigna / *Miłość cierpliwa jest, łá-
est. 1. Cor. 13. 4. skáwa jest.*

Miłość wygląda cierpliwie łáski Boskiey, czeka ná momentá iego, wzbudza ie gorácością prágniénia. Czuie y znoši swoje włásne mizerye, czeka uwólnienią od nich, ięczy przed Bogiem. Znoši bez frásunku niedoskonałości bliźniego, czeka popráwy bez niecierpliwości, próši o nie Bogá nieprzestánnie y nieożięble. Miłość włásna niechce mieć dependencyi, od momentow Boskich, podnosi się z prędkością y zápamiętliwie przeciwko defektom ludzkim, niecierpliwa jest w swoich własných niedoskonałościách przez pychę y prágienie nieporządne, swoiey zacności, y powáženia inszych. Miłość jest słodka, pokorna, bez rezystencyi, bez opozycyi, stosuiąc się do woli Boskiey, skromna, y spokoyna w swoich własných ákcyách, dáleko od tego, áby komu szkodzić miała. Miłość włásna nie poddáie się Bogu, tylko mruczác, y z przynaglenia ciężka jest wszystkim, y nikomu nie przebacza.

*Słodki IEZV, y pokornego fercá, nápełniyże mo-
ie pełnością twoiey słodkości, y twoiey cierpliwości.*

XIX. Listopáda.

Gdzie jest zazdrość y nieporządek w
fercu, tám miłości nie mász.

Charitas non emulatur, non agit perperam. 1. Cor. 13. 4. Miłość nie jest zazdrościwa, ani czyni bez uwagi.

Nie zazdrości miłość Bogu chwały dórow iego sobie ich przypisując, gdyby mogła, przydalałaby bogactw Bogu z swoich własnych dóbr, z tego się cieszy, gdy widzi że niczego nie potrzebuie, y że Bog jest Bogiem, y dziękuje mu za iego wielką chwałę. Kontentá że iá Bog bogáci, doskonałą czyni, y wielbi człowieka wewnętrzneho, upokarzając, y martwiąc człowieka powierzchownego. Cieszy się z dobrá cudzego iáko swego własnego, choć go nád niego przekładają. Miłość własną przypisuje sobie dobrá ktore ma od Boga, przywłaszcza sobie práwá iego, ukrada Bogu łaski, świętobliwości, dobrá wieczne, y z szczęśliwości inszych swoje czyni nieszczęście, y mękę. Miłość jest mądra, roztropna, ostrożna w rzeczách Boskich, nie czyni w nich nic tylko z uwagą, dyskretyą, y miarą. Nie dla inszych, tylko z reflexyą, uwagą, y porządkiem, miłość własna jest często porywcza, nieuważna, y prędka.

Uczyńże Pánie, aby miłość czyniła we mnie, y rządziła wśyskim tym dobrem, ktorýmś mię obdarzył, y żeby się cieszyła z tego, czegokolwiek udzielił in-szym.

XX. Listopáda.

Miłość czyni człowieka pokornego, y w oczách swoich máłego.

Charitas non inflatur, non est ambitiosa. 1. Cor. 13. 4. 5. Miłość się nie nádyma, nie ma ámbicyi.

Miłość

Miłość lubi to, żeby się napełniało wielkością Bogą, a nikczemnością swoją stara się o to, aby siebie zapomniawszy, y pozwala żeby ją y inși zapomnieli. Miłość własna, pełna swoich własnych zasług, rozumiejąc że powinien Bog obdarzać ją darami zawsze, kontentą z siebie, y z swojego procederu. Cierpieć nie może kompanii, ani starzeństwa, czy to w talentach, czy w powadze. Miłość nie gąrdzi żadną rzeczą od Boga, wszystko przyjmuie z respektem, uniżonością, wiarą. Ona czyni, aby człowiek nie gąrdził niczym, tym cokolwiek od niego pochodzi, szuka, y znayduie zawsze tego, co w bliżnim znaleźć się może godnego. Miłość własna nie waży sobie rzeczy Boskich, tylko te, które iey estymę iednąią, nie kontentą nigdy z tego, co ma, wszystko się iey zdamnięć nād iey zasługi, pątrzy nā inszych wzgąrdz.

*Wmnieſayże nieprzeſtānnie we mnie o moy Boże
cieżar tey miłości właſney, a pomnażay miłość pra-
wdziwą.*

XXI. Liſtopada.

Gdy nie maſz miłości, nie znayduie
się tylko intereſs ſzemrania, nie-
ukontentowania.

Charitas non querit quæ ſua | *Miłość nie ſuka ſwego po-*
non irritatur. 1. Cor. 13. 5. | *żytku, nie ſuka nieukontento-*
| *wania.*

Miłość nie ma tylko wolę y chwałę Boga przed o-
czyma, gotową poſwięcić mu wiſzyſkie ſwoie in-
teresa,

teressa, boi się zawsze, aby siebie nie szukała w swoich uczynkach, w interesach bliźniego swoje zawsze znajduje. Miłość własna pełna swoich interesów, zapomina Boskich y bliźniego, y gotowa ich zawsze mniej wazyć nad swoją miłość, cokolwiek Bog czyni choćby najsurowiej znośi w milczeniu, y nie poruży się przez nie, człowiek przypisuje grzechom swoim wszystko to cokolwiek cierpi, ale nie mieszając się nie traci afektu nigdy do grzesznika, choćby się najbardziej gniewała na grzech. Miłość własna mruczy przeciwko Bogu, nigdy nie jest kontentą z jego uczynków, zawsze jest pełna cholery y niesmaków, zawsze gotowa zapalić się przeciwko bliźniemu.

Vleczże Panie duzę moję z trądu tej miłości własney, ktora wszystko psuje, uczyn mi łaskę, abym nie żył, abym nic nie czynił, tylko za powodem miłości.

XXII. Listopáda.

Miłość powinna prowadzić myśli, rozumy, poruszenie serca.

Charitas non cogitat malum, non gaudet super iniquitate. | *Miłość nie myśli zle, nie cieszy się niesprawiedliwością.*

1. Cor. 13. 5. 6.

Miłość pełna światobliwości, y sprawiedliwości Boskiej, usprawiedliwiając wszędzie nie ma oczu, tylko żeby widziała dobro bliźniego, nie ma rozumu, y serca napełnionego, tylko myślami, intencjami, pragnieniami czystymi, świętymi y budującymi. Miłość własna jest pełną myśli niegodnych Boga, suspicyi złych inten-

intencyi przeciwko bliźniemu, próżności kłamstwa, y złości w sobie samym. Miłość narzeka na wszystko to, cokolwiek uymuje honoru Bogu, chwytą się żarliwie sprawiedliwości przeciwko własnym grzechom, płacze y karze samą grzechy cudze luboby wielki pożytek mieć mogła z mánkamentu bliźniego. Miłość własna nie czuje tego dyshonoru, którego grzech jest przyczyną, ucieka od smutku pokuty za swoje własne, cieszy się z cudzych grzechów, osobliwie jeżeli mu są pożyteczne.

Vczynże Pánie, aby miłość pánowała, y tryumfowała ze złości miłości własney, y żeby nápełniła moy rozum myślami świętymi y słuśnemi, á moje serce poćiechą prawdziwą, y duchowną.

XXIII. Listopádá.

Miłość nie kocha tylko prawdę.

Charitas congaudet veritati. | Miłość cieszy się z prawdą.
1. Cor. 13. 6.

Miłość jest szczęśliwa, y na tym świecie, bo zaraz wchodzi w uczestnictwo tej poćiechy piękności krolestwa, y tryumfu wiecznego prawdy, który czyni Świętych szczęśliwymi. Cieszy się z tego, że poznawá prawdę, którą nie bez fátyni praktykuje, wiedząc że prawda okryje ją iáko tarcza, y uwolni od pożądliwości. Oná kocha wszelkie dobro gdziekolwiek ie znáyduie, nie lubi w bliźnim tylko wierność y skłonność do prawdy, y ma osobliwą poćiechę gdy go wzbudza do kochánia iey, do chwytnia się iey. Miłość własna niedbá.

niedbając, y lekce waząc mowi iáko Piłat: což iest prawda? Ale niechce iey poznać żeby nie był obligowanym praktykować iey, prześláduie iá y tłumi ile może w inszych.

Nieśczęśliwy ten, nád którym miłość własna pánuje! któż iest ten, który mię uwolnił od tyranstwa y iármá żeláznego? Ty iesteś o Prawdo Przedwieczna! początku wieczności.

XXIV. Listopáda.

Miłość czyni prawdziwych uczniow Krzyża y Wiary.

Charitas omnia suffert, omnia credit. 1. Cor. 13. 7. Miłość wszystko znośi, wszystko wierzy.

Miłość adoruie y czci cierpliwość Boską tak, iáko surowość sądu iego. Oná znośi tych, z ktoremi ma żyć. Miłość własna iest gotowa skárzyć ná leniwość pomsty Boskiej, zázwsze twárda y prędka gdy poprawuie, nigdy nie wybaczá chyba sobie. Miłość nie ma excepcyi w wierze, bo wagá Boska równa iey iest we wszystkim. Tak się chwyta prawdy, która iá prowadzi do krzyża y umartwienia, do miłości nieprzyjaciół, wybáczenia krzywd, iáko y tey która iey otwiera tájemnice wiary. Miłość własna nie ma tylko wiare słabą, y chwiejącą się nád tájemnicami Boskimi, wiare umárłą, y próżnującą około prawdy która iá martwi, wiare niewierną, y rebellizującą około miłości bliźniego.

O miło-

*O miłości przedwieczna! opánuyże serce moje, á
nic nie będzie cieřskiego ciátu memu, nic trudnego ro-
zumowi memu.*

XXV. *Lisopáda.*

Miłość iest źródłem nádziei y státe-
czności Chrześciańskiey.

*Charitas omnia sperat, om- | Miłość wśyřskiego się spo-
nia sustinet. 1. Cor. 13. 7. | dźiema, wśyřsko znoři.*

Miłość żadnych gránic nie zákłada nádziei, ták iáko
mocy Boskiey, w ten czas gdy uważa swoje nie-
moc, y swoię nikczemność, naywiększą zábiera nádzie-
ię, y więcej spodźiema się dla inřych, niżeli dla siebie
samey, bo więcej dufa cudzey pokorze y wierności, ni-
żeli swoiey. Miłość własna nie może się rezolwować
ná to, áby wśyřskiego wygládáá od miłosierdzia Bo-
skiego, szuka záfwe w sobie samey przyczyny łásk, kto-
re sobie przypisáć chce, á ieżeli czeka więcej niżeli in-
ři, czyni to dla tego, że rozumie, iż godnieysza wię-
kszych. Miłość ćierpi wśyřtko dla Bogá, bo wie że
wśyřtkie rzeczy sá nic, á Bog iest wśyřtko, nie zmor-
duje się nigdy, áni się skáři nigdy że wiele ćierpi dla
swego własnego zbáwienia, y gotowa iest okupić ná-
wet szczęście bliźniego zá swoje własne umartwienie.
Miłość własna nie wie co to iest ćierpieć dla Bogá, bo
się nie kocha tylko w sobie samey, zrzuca z siebie iar-
mo krzyżá, y ćierpienia dla Chryřtusa, bo o nie nie-
dba, byle się cieszyá z życia teráźniejszego, y goto-

wiu -

wiufienka iest rzucić na infzych wszystko, nizeli żeby
łamać cierpiącą rzecz naymnieyszą.

XXVI. Listopada.

Łaska iest początkiem wszelkiego do-
bra, y wszystkie czyni nasze zasługi.

*Gratiā Dei sum, id quod sum, & gratia ejus in me va-
cua non fuit, non ego, sed gra-
tia Dei mecum. 1. Cor. 15. 20.*

Łaską Boską iestem, tym
czym iestem, y łaska iego nie
prożnowała we mnie, nie ja,
ale łaska Boska ze mną.

TEn ktory zna swoje własną słabość przez doświad-
czenie swoich upadkow, łatwo pozna to, co powin-
nien łasce. Gdzieśz chcesz znaleźć zasługi przed łaską,
ponieważ łaska wszystkie nasze czyni zasługi? Ieżeli nie
masz miłości prożnującej, być nie powinna miłość
prożnująca, bo łaska iest natchnieniem miłości. Powo-
łanie, weście, wierność w tym stanie, do ktoregoś wszedł,
myśli, pragnienia, obieranie pracy, początek, postępo-
wanie, doskonałość dzieła, wszystko to od Boga, od
ktorego wszystko pochodzi, przez ktorego wszystko się
dzieje, w którym wszystko się kończy. Nie odeymuy-
my nic łasce, nie przywłaszczaymy sobie nic, ieżeli chce-
my być prawdziwemi uczniami Świętego Pávła. Bez
tego początku pokory Chrześciańskiej, im więcej ma-
my żarliwości poruszenia y sukcesow pracy, tym bár-
dziej iesteśmy skłonni do występkow, y do zguby
naszey.

Ieżeli to prawda że nic czynić nie mogę tylko to,
co czyni we mnie łaska twoja Pánie; niechże nie bę-
dę tak

*dę tak niešťczęśliny, abym ci wydźierał chwałę, ani
tak niewdzięczny, abym ci wśystkiego nie przypisywał.*

XXVII. *Listopádá.*

*Miłość iest dufzą wśystkich uczyn-
kow, y cnot Chrześciańskich.*

*Omnia vestra in charitate
fiunt. 1. Cor. 16. 14.*

*Czyni z miłością wśystko to,
cokolwiek czynisz.*

Miłość iest początkiem wśystkich naszych prągnie-
nia, y wszelkich poruszenia serca naszego, y iáka
iest tá miłość, takie są nasze prągnienia, takie iest całe
nasze życie. To co pochodzi ze złey miłości, nie może
być tylko złe. Miłość dobra, wśystko powinna czy-
nić w Chrześcianinie. Miłość ktora czuie przeciwko
pokusom, ktora utwierdza w wierze, ktora zwycięża
nieprzyiaciół, ktora iest iáko fortecą wśystkie nagra-
dzając stráty, wśystkie leczy rany. Miłość iest począ-
tkiem dusom, y sercom wśystkich dobrych uczynkow.
Oná przyprowadza wśystko do Bogá, iáko do osta-
tniego końca. Sámá miłość nie grzeży, bo sámá pełni
práwo.

*Nápełniyże niem serce moje Pánie, aby się wśystko
we mnie działo przez nie.*

XXVIII. *Listopádá.*

*Wśzelkie miłosierdzie y wśzelka po-
ciechá,*

ćiechá, przychodzi nam od Bogá
przez Chrystusa.

Benedictus Deus, & Pater Domini nostri Iesu Christi, Pater misericordiarum, & Deus totius consolationis, qui consolatur nos in omni tribulatione nostra. 2. Cor. I. 3. Błogosławiony niech będzie Bog Oćiec Páná nášego Iezusa Chrystusa, Oćiec miłosierdzia, y Bog wszelkiey poćiechy, który nas ćieszy we wszytkim utrapieniu nášym.

Nie dla czego inszego Bog iest grzesznikom Oycem miłosierdzia, y Bogiem poćiechy, tylko że iest Bogiem, y Oycem Chrystusá, y że od tego czasu iák nas ząkochał w nim, iák go skarał y umęczył zá nas, wszytkiego spodźiewać się powinniśmy od niego. Znayduie się wielo rodzajów miłosierdzia y poćiechy, miłosierdzia łodkie są, drugie y gorzkie poćiechy, ktore czuią słabi y poćiechy duchowne, y wszystkie z wiary dla mocnych. Iákieszkolwiek są nasze, dosyć że wiemy, iż pochodzą od tego, który iest naszym Bogiem, y naszym Oycem. Słuszną rzecz, ábyśmy mu wybranie pozwolili. Nie ząwsze uwólnia swoich od prześládowania, ále ich utrzymuie, y ćieszy ząwsze.

Iesteś o Pánie iedyną moją nádzieią we wszytkich moich kłopotách, niechcę mieć insey poćiechy, y łaski, tylko od twoiey Boskiey ręki.

XXIX. Listopádá.

Serce nasze powinno przyiąć impresyą miłości práwá Boskiego.

Epistola

Epistola estis Christi scripta aon atramento, sed spiritu Dei vivi, non in tabulis lapideis, sed in tabulis cordis carnalibus, non quod sufficientes simus cogitare aliquid a nobis, quasi ex nobis, sed sufficientia nostra ex Deo est. 2. Cor. 3. 3. 5.

Listem jesteście Chrystusą, nie inkaustem napisanym, ale Duchem żywego Boga, nie tablicami kamiennymi, ale na tablicach serca cielesnych; nie żebyśmy mogli mieć z nas dobrą najmniejszą myśl, ale Bóg czyni, abyśmy to mogli.

Papierem Bożkim jest serce człowieka, cokolwiek pisze na niem, jest miłość która pisze, palec jest Duch Święty, inkaust jest łaska. Strzeżmy się tego, żeby serce nasze nie stwardniało pod palcem Bożkim, aby bojaźń niewolnicza nie wzięła miłości mieyscą, y żeby czart nie rysował tam miłości do dobr światowych, do uciech ziemskich, do pompy powierzchowney. Dobre myśli które są nayıpierwizym ziarnem, y nayımniejszym początkiem dobrego uczynku, są także iako y ostatek skutkiem łaski, a ta łaska nie jest owocem naszych zasług, ale wszystkie zasługi są iey owocem.

Vczyńże Pánie, aby serce moje było zámwse listem żywym, na którymby twoie prawo, y twoie náuki były wyrysowane przez twoię miłość, y żeby tam nigdy nie były zámázane.

XXX. *Listopáda.*

Życie Chrześciańskie jest prągnięciem gorącym do życia niebieskiego, y ięceniem ustawicznym pod ciężarem grzechow ciała.

Scimus,

Scimus, quoniam si terrestri domus vestra huius habitationis dissolvatur quod aedificationem ex Deo habemus, domum non manufactam eternam in celis. Nam & in hoc ingemiscimus, habitationem nostram quae de celo est superindui cupientes.

Wiemy, że jeżeli ten dom ziemski, w którym mieszkamy rozsypie się, da nam Bóg inny w niebie, dom który nie będzie zrobiony ręką ludzką wieczny w niebie, bo y w tym ięczemy życząc, aby to mieszkanie, które jest niebieskie otoczyło nas.

2. Cor. 5. 1.

TOć jest pragnienie nasze do tego wzdychamy, abyśmy byli opasani chwałą, która jest mieszkaniem niebieskim. Wiemy to, wierzymy temu, ale mało myślemy o tym, a jeszcze mniej do tego się mamy, abyśmy się oderwali od miłości naszego ciała. Coż bardziej przytoci, co jest przyzwoitszego mizernym iako płakać, co bardziej należy wygnąncem, iako wzdychać do Ojczyzny? Ale trzeba dla tego czuć swoje mizeryą, y swoje wygnanie, a wieloż takich Chrześcian, którzy nic z tego nie czynią, ani tego nie czują.

Vczyńże o moy Boże! abym to ciało moje miał iako jest prawdziwie za błoto, które grozi co moment ruiną, poćiągnij duszę moję do ciebie, który jesteś iey Ojczyzną y niebem, iey wiecznym mieszkaniem.

I. Grudniá.

Potyczká ustáwiczna między miłością życia szczęśliwego, y boiaźnią śmierci.

Qui sumus in hoc tabernaculo, ingemiscimus gravati: eo quod non habemus expoliari, sed supervestiri, ut absorbeat quod mortale est à vita. 2. Cor. 5. 4.

Pokąt jesteśmy w tym ciele iako w namiocie, wzdychamy pod jego ciężarem, bo nie pragniemy uwolnienia, ale okrycia po wierzchu, aby to co jest śmiertelnego w nas, strawione było przez żywot.

Słuchajmy raczey głosu rozumu, który ięczy w nas nad swoją niewolą, wzdycha do uwolnienia, a nie głosu ciała, który się boi rozdziału. Kto chce czuć ciężar ciała, trzeba czuć ciężar pożądliwości, ale ta nie ciąży tylko tym, którzy mają miłość. Poddanie się Bogu, łacne czyni cierpienia życia terażniejszego. Pragnienie abyś był z Bogiem, czyni pragnienie życia przyszłego. Tacy to potyczka rozumu, która prowadzi świętych do ięczenia. Iakąkolwiek niecierpliwość wzbudza miłość kwapienia się do Boga, trzeba, aby boiaźń śmierci sprawiedliwemu pokazała, że to czyni grzech, y żeby sobie wspomniał że jest grzesznik.

O iako to pielgrzymstwo jest długie Panie! kiedyż przyidzieś y uwolnisz duszę moję od niewoli ciała? uwolnijże ją przynamniej teraz od miłości tej wstydlivej niewoli.

II. Grudnia.

Nie powinniśmy się darmo bać
sądów Boskich.

Omnes enim nos manifestari oportet ante Tribunal Christi,

Bo wszyscy pokazać powinniśmy się przed Trybunałem ut rese-

ut referat unusquisq. propria corporis prout gessit, sive bonum, sive malum. 2 Cor. 5. 10. Chrystusá, aby każdy odebrał co należy dobrym ábo złym uczynkom, y zá to cokolwiek czynił żyjąc w tym cieie.

VWażmy tu załugę dobrych uczynkow iáko y złych, nie możemy załugiwáć łobie tylko wtym życiu, ná czymże tedy trawimy ták drogie momentá. Iakákolwiek počiechę mamy z nádziei záwołánia nášzego, osádenia nášzego w nášzey Oyczyźnie, nie traćmy boiáźni zbáwienney sądown Boskich. Ten Sędzia iest spráwiedliwy, wszystko widzący, nieporuszony. Sąd iest niechybny, godziná niepewna, dekret bez áplikacyi, á nikt o tym nie myśli.

Wierzę o IEZV Zbáwicielu moy! Sędzia moy, że stánąć muszę przed twoim Trybunałem, uczynię żeby wiára moia wzbudziła we mnie boiáźń zbáwienną, náwrocenie prawdziwe, y żeby m zebral prowizyá dobrych uczynkow ná ow stráśny moment.

III. Grudniá.

Skutki rózne smutku Chrześciańskiego, y smutku cielesnego.

Quæ secundum Deum tristitia est, pœnitentiam in salutem stabilem operatur; sæculi autem tristitia mortem operatur. 2. Cor. 7. 10. Smutek który iest według Bogá, wprowadza dla zbáwienia pokutę státeczną, ale smutek według świata wyprowadza śmierć.

CI którzy szukáją pokuty łodkiey y łacney, szukáją bárzicy

bardziej tego, aby kontentowali ludzi na iaki moment, nie żeby ich zbawili na wieczność. Zbytne pobłażanie jest źródłem upadku, smutek według Boga pochodzi z żalu żeś stracił Boga swego, a jest ten skutek miłości, która jest życiem serca, smutek światła pochodzi z żalu żeś stracił dobrą świeckie, a to jest pożądliwość która jest śmiercią duszy, bo to czego nie traciemy bez żalu, z tego się cieszymy z pożądliwością.

Vformuy, utwierdź, pomnoż we mnie Panie ten zbawienny smutek serca skruszonego, i upokorzonego, niech napełni mnie doskonałą aplikacją, abym nagrodził moje grzechy, godnymi owocami pokuty, żebyś kiedykolwiek miał część w twoich pociechach, w pociechach których mi nikt nie wydrze.

IV. Grudnia.

Nasza chwała jest, abyśmy wszystko winni byli Bogu, wszystko stosowali do niego.

Qui gloriatur, in Domino Ten który się chełpi, niech gloriatur, non enim qui se ipsum się chełpi w Bogu, bo nie ten commendat, ille probatus est, który siebie samego zaleca go-
sed quem Deus commendat. dzień jest stymy, ale ten ktore-
2. Cor. 10. 17. 18. go Bog zaleca.

KTo chce utrzymać z wdzięcznością to co odebrał, powinien wszystkie swoje prace stosować do woli Boskiej, iemu chwałę z dobrego oddawać sukcesu.

Ten który nie ma nic tylko to, co odebrał, nie ma nic z czego by się miał chełpić. Coż to jest chełpić się w Pánu, jest to oddawać chwałę iemu, winnem bydzь wszystkiego, dependencyą mieć doskonałą w każdy czas, nie przypisywać sobie żadnych zasług tylko te, które w nas wzbudził przez swoją łaskę. Nie ráchuie Bog nic cokolwiek się dzieie bez iego ordynánsu, bez iego Duchá nie może nic estymować, nic chwalić, tylko swoje w nas dzieło.

Vtrzymuyże sam we mnie dary twnie Pánie przez pokorę, bo się boię ábym ich nie stracił przypisując ie sobie przez pychę y próżność.

V. Grudniá.

Duch Święty, jest duch modlitwy dla synów Boskich.

Quoniam autem estis filij, | Ponieważ jesteście dziećmi, misit Deus spiritum Filij sui in | zesłał Bog ducha Syná swego w corda vestra clamantem: Abba | sercá nasze wołającego: Oycze Pater. Gall. 4. 6. | nasz, Oycze nasz.

Duch Święty nie jest tylko dla Synów Boskich. Wyiánie Duchá Świętego w nasze sercá, jest owoc ztápienia Syná Boskiego w ciáło. Tytuł naszego przywłaszczzenia w nim, y początek wszelkiego złączenia które mamy z Bogiem przez wiarę. Duchá Boskiego nie dáno nam, tylko iák Duchá Syná iego iáko członkom iego, y żebyśmy ustáwicznie wołali zá Oycem naszym. Bo coż jest modlitwą, tylko wołanie sercá pełne podufałości, uformowane przez Duchá Świętego,

stoia-2

stosujące się do Boga iako do naszego Oycá. Nic nas nie upewnia bárżey, że należemy do niego, iako kiedy kochamy modlitwę. Chrześciánin wziął Duchá miłości, iako dziecko bierze część boiaźni służebney iako niewolnik, iakie zapamiętanie, iakie zaślepienie! Możesz sobie pomyśleć żeś jest Chrześciáninem dla niebá, á bawić się ziemią. Nie baw się y tym, y owym, ále trzebá się bawić tym ábo owym, myśleć o ziemi ábo o niebie, o momencie ábo wieczności. Obieraymyż sobie, ále pomniemy sobie, że obranie nasze uczyni wieczność naszą szczęśliwą ábo nieszczęśliwą.

VI. Grudniá.

Daremno powiádasz że należysz do Chrystusa, iezeli nie martwisz twoich pássyi.

*Qui autem sunt Christi car-
nem suam crucifixerunt cum vi-
tijs & concupiscentijs. Gall.
5. 24.*

*Ci ktorzy do Chrystusa nale-
żq, ukrzyżowali swoje ciała
z swemi namietnościami, y áse-
ktami nieporzonnymi.*

Jezeli ten jest znák tych co do Chrystusa należą, o Boże! ktoż może sobie pochlebiać że należy do niego iako potrzebá. Codzienny krzyż, od ktorego się dyspensować nie mogą Chrześcianie, jest ten, áby stárali się o to, aby pracowáli w tym, żeby martwić swoje namietności, żeby oddalác prágnienia nieporzonne. Kiedy uważemy ambicyą, łakomstwo, uciechy, y gusty światá wzgárdą, y obrzydzeniem tego, który jest ukrzyżowany, który wiśi ná krzyżu, w ten czas mowić możemy,

żemy, że są iakoby przywiązani do szubienice.

Twój Krzyż o IEZU! mógł mi zasłużyć łaskę mego umartwienia, Duch twój sam może go uczynić miłem we mnie; ukrzyżujże ciało moje z iego namietnościami, y nieporzonnymi afektami, aby ta dusza śc. którą będę miał z ciebie twoim, nie oszukała mię.

VII. Grudniá.

Krzyż jest chwałą Chrześcianina,
y drogą do niebá.

Mihi autem absit gloriari, Mnie zaś cheścić się nie go-
nisi in Cruce Domini nostri Ie-
su Christi, per quem mihi mū-
dus crucifixus est, & ego mun-
do. Gal. 6. 14. *dzi, tylko w Krzyżu Pana ná-*
szego Iezusa Chrystusa, przez
ktorego świat mi ukrzyżowany
jest, y ja światu.

Jest to wielka rzecz, kiedy się poddajesz Krzyżowi, y upokorzeniu w okazyach kiedy się podają, ale iest większa, gdy tego pragniesz w ten czas, gdy mieć nie możesz, y żadna odwaga ludzka równać się nie może do tej odwagi Chrześciańskiej. Ale żebyś się checił, żebyś się nie checił tylko w niej, żebyś za największe niebezpieczeństwo miał gdy się cheścić możesz inną rzeczą, trzeba być na to Páwłem, bo w ten czas prawdziwie czynisz że tryumfuje w twoim sercu Krzyż Chrystusów.

Abym pozwolił na to, żeby się brzydono mną na świecie iako zboycą, iako na szubienicę skazanym, y żebym świat miał, naukę iego, y wszystko to co kocha
w tá-

w takimże obrzydzeniu, iak wielo trzeba o Pannie abyś
czynił w sercu moim. Wczyńże to iednak, abym się
poddał doskonałe krzyżom, y upokorzeniom które się
trąfia.

VIII. Grudnia.

Należeć nie możemy do Bogá, tylko
w Chrystusie, y dla Chrystusa.

Qui predestinavit nos in a- | Który nas przeznaczył przez
doptionem filiorum per Iesum | iedyny skutek swoiey dobrej wo-
Christum, in ipsum secundum li, | abyśmy byli iego synami
propositum voluntatis sue. | przywłaszczonymi przez Chry-
Eph. i. 5. | stusa.

BOG myślał o nas, abyśmy byli szczęśliwemi wprzód,
niżeliśmy pomyśleć mogli o niem, y wielbić go.
Iakie to miłosierdzie! nie szukaymy w gruncie ná-
szym tak zepsowanym przyczyny wybrania które po-
chodzić nie może tylko z iedyney dobroci Boskiej.
Przez Chrystusa, w Chrystusie, y dla Chrystusa, wy-
brani są tym, czym są. Przez Chrystusa, to jest przez
iego tajemnice, iego szrodki, iego zasługi, iego Ká-
piaństwo, y iego ofiarę. W Chrystusie to jest w oso-
bie iego, w ciecie iego należąc do niego iako bracia ie-
go, y członki przywłaszczone, y przyimując od niego
duchá y życie, iako od głowy własney. Dla Chrystu-
sá, to jest dla uformowania Kościoła iego, dla wypeł-
nienia tajemnic iego, mocy iego, dla napełnienia człon-
kami iego tego wielkiego zgromádenia, od ktorego
Bog chce być ádorowany przez całą wieczność.

Boże miłosierdzia, niechże będziemy godnymi tej prawdy, y twoich intencji, abyśmy Cię adorowali y chwalili wiecznie z twoimi Świętymi.

IX. Grudniá.

Łaska czyni wszystko w nas, ále
nic bez nas.

Vt ostenderet in saeculis supervenientibus abundantes divitias gratiae suae, in bonitate super nos in Christo Iesu. Gratia enim estis salvati per fidem, & hoc non ex vobis, Dei enim donum est. Eph. 2. 7. 8.

Aby pokazał w czasach przypływających obfite bogactwa łaski swojej przez dobroć którą nam pokazał w Chrystusie. Bo przez łaskę jesteście zbawieni w mocy wiary, á to nie pochodzi z was, ále przez dar Boski.

Wiará która nam iest dána przed wszelką zasługą iest początkiem y źródłem wszelkiey zasługi. Wola, która wierzy słowom wiary, y do nich się łączy, która iest posłuszną náatchnieniu do dobrego zezwalając ná nie. Ale tá wiará, tá wola, to posłuszeństwo, to zezwolenie są prawdziwym skutkiem łaski, y iedynym darem Boskim. Łaska czyni wszystko, wola też czyni wszystko, iedná y druga czyni operacyą nierozdzielną, ále łaska czyni wszystko w woli, á wola czyni wszystko przez łaskę iáko mowi Święty Bernard: *Totum quidem hoc, & totum illa, sed ut totum in illa, sic totum ex illa.*

Zyżé, y czyżé w nas Pánie IEZU, abyśmy żyli, y czynili w tobie. Czyń w nas wszystko, abyśmy wszystko czynili w tobie, y dla Ciebie.

X. Gru-

X. Grudnia.

Cudá człowieka wewnętrznego,
ktorego nośiemy w sobie.

*Vt det vobis secundum divi-
tias gloriae suae, virtute corro-
borari per spiritum ejus in inte-
riorem hominem, Christum ha-
bitare per fidem in cordibus ve-
stris, in charitate radicati et
fundati. Eph. 3. 16. 17.*

*Aby według bogactwá swoięy
chwały umacniał w nas czło-
wieka wewnętrznego przez
Duchá Świętego, niech uczyni
żeby Chrystus mieszkiał przez
wiarę w naszych sercach, bę-
dąc wkorzeniemi, y ufundowa-
ni w miłości.*

Jaka rzecz jest cudowna, iáko przewyższa człowieka
ten człowiek wewnętrzny, ktorego wiara jest rácyą
y światło, miłość jest serce y życie, Duch Święty du-
żá y moc, Bog Ojciec, y dziedzictwo, chwałá, bogá-
ctwá, y mieszkánie wieczne, iże Bog formuje w czasie
przez operácyę, którym moc stosuje się do bogactw y
wielkości chwały iego. Ieżeli serce jest pełne ábo ie-
go, ábo światá, iákoż Chrystus napelni je. Im duszá
mniey ma pożądlivości, tym bárżięy Bog nápełnia
ją przez miłość, ábo przez wiarę żywą. Ale ktoż mo-
że przygotować serce do miłości, ieżeli nie miłość sá-
má. Miłość czyniącá, y miłość mieszkáiącá, która jest
korzeniem dobrego drzewá, y fundamentem budynku
duchownego.

XI. Grudnia.

Rozmierzenie cudowne miłości Bo-
skiej, y miłości Chrześciańskiej.

Vt possitis comprehendere cū | *Abyście mogli pojąć ze n-ry-*
omnibus Sanctis quæ sit latitu- | *stkiemi Świętymi, iáká jest se-*
do, & longitudo, & sublimi- | *rokość, wysokość, długość, y*
tas, & profundum. Eph. 3. 18. | *głębokość tej tajemnice.*

GDy miłość będzie strawiona y dokończona we wszy-
 stkich Świętych, w ten czas dopiero pojąć się bę-
 dzie mogła tajemnicą miłości Boskiej ku swoim wy-
 bránym, która się wypełnia przez formowanie ciała Sy-
 náiego, przez wszystkie iego dymensye w szerokości,
 bo nie wygania żadnego kráiu, żadney płci, żadnego
 wieku, żadnego stanu, żadnego czasu &c. W wysoko-
 ści bo jest wszystko dla niebá, y dla chwały Boskiej z
 długości, bo trwać ma ná wieki, w głębokości kiedy się
 pokazuje w wybraniu członków swoich wybranych
 które nie jest ufundowane, tylko ná przepaści niepoię-
 tej woli Boskiej, y iego upodobania. Czekając tego
 dokończenia miłości Świętych, kontentuymy się aby-
 śmy naśladowáli miłość Boską w iey głębokości, poma-
 gaiąc tym którzy są w naygłębszey mizeryi kochając
 tych, którzy tego naymniej godni. W szerokości ko-
 chając y pomagając wszelkim osobom bez różności dla
 Bogá. W długości nie zakładając żadnych granic, y ni-
 gdy się nie morduiąc; w wysokości nie czyniąc tylko
 przez niego, przez nasz początek, nieuważając tylko ie-
 go iáko nasz modelusz, stosując wszystko do niego, iáko
 do naszego końca.

XII. Grudnia.

Cudowne rozciągnięcie miłości Chry-
 stusowej ná krzyżu, y skutek który
 w nas czyni. *Scire*

*Scire etiam supereminentem
scientiae charitatem Christi, ut
impleamini in omnem plenitu-
dinem Dei. Eph. 3. 19.*

*Wiedzieć trzeba o naywyż-
szej umiętności miłości Chry-
stusowey przeciwko nam, która
przechodzi naszą umiętność
abyście nią byli napełnieni we-
dług pełności samego Boga.*

Miłość Chrystusa ukrzyżowanego jest obraz żyjący Boga, y modelusz doskonały Chrześcian. Zniżył się, upokorzył się, y wyniszczył się sam z siebie, z swego życia, z swoiey chwały, y z swego Bóstwa na krzyżu, aby nas napełnił we wszystkich sposobach iako tylko napełnieni być możemy przez moc Boską. Coż za wdzięczność? coż za miłość oddać mu powinniśmy za taką miłość, wysokość iego krzyża, który jest w ieden-że czas chwałą y zbawieniem iednych, drugich zgorszeniem y głupstwem. Szerokość iego jest, kiedy zasługą rozciąga się na wszystkie wieki, y na tysiąc światów różciągnąć może. Głębokość jest, że Syn jest umęczony za niewolników, ukochany za nieprzyjaciół. Długość jest, że cierpiał Boską cierpliwością, y gotow by był wisieć na krzyżu przez wiele wieków, gdyby był tego po niem Ociec iego potrzebował.

O pełności Boga! do ktorey jest naznaczony człowiek, która jest końcem wszelkich intencji Boskich, y tajemnic Chrystusowych! Nie dosyćże to, coś uczyniła dla człowieka, czy trzebaż aby się błazeństwo bawił kończąc swoje szczęście. Bądźże sama o pełności niepojęta zabawa wszystkich iego pragnienia!

Grudniá dzień
XIII. Grudniá.

Każdą rzecz iest wżgárdy godna,
wszelka rzecz iest zgubą respektem
Chrystusa.

Existimo omnia detrimentū esse propter eminentem scientiā Iesu Christi Domini mei, propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrificiam. Wszystko rozumiem że iest strata respektem wysókiego poznania Chrystusa mego Pána, dla ktorego porzuciłem wszystkie rzeczy, y mam wszystko za plugástwo, ábym pozyskał sobie Chrystusa. Philipp. 3. 8.

Każda rzecz zda się máła, y wżgárdy godna temu, kto raz dobrze poznał, y dobrze skosztował Chrystusa, trzebá áby wszystko łożył żeby go dostał, ále to wszystko iest niczym, nic nie możemy tracić z tego co porzucamy dla Chrystusa, bo wszystko znajdziemy w nim. Postępujemy w poznaniu, y w smáku iego práwá, wiáry y tajemnic według tego iáko pracuiemy, áżebyśmy strócili smák do fałszywych dobr, y iáko się od nich oddalamy. Cztery stopnie są oddalenia się o d rzeczy światowych. 1. Odrzucać ich iáko nie pożyteczne. 2. Uciekać od nich iáko od szkodliwych. 3. Lekce ich wáżyć iáko nikczemne y niegodne nas. 4. Brzydzić się niemi, iáko szpetnymi y wstydliwymi.

Dayże mi o IEZV respektem światá bogáctw, iego pompy, iego pożądlivości, cokolwiek z tych dyspozycyi ktoreś dał twemu Apostołowi.

XIV. Grudniá.

Drogá wiary, smák w wierze.

Quae sursum sunt querite, Szukaycie tego co iest w nie-
quae sursum sunt sapite, non bie, nie mieycie smaku tylko
quae super terram, mortui enim w rzeczach niebieskich, a nie
estis, & vita vestra est abscon- ziemskich, bo iesteście umarte-
data cum Christo in Deo. mi, y życie wasze ukryte iest
 Coloss. 31. 2. 3. w Bogu z Chrystusá.

KTokolwiek dáie czás swoy, y swoię áplikacyą do rzeczy ziemskich, ten kocha próżność iáko Filozof Pogáński. Ktokolwiek naywiększy gust ma w rzeczach ziemskich, ten pokazuje pożądlivość człowieka cielesnego, kto nie ma życia, rozumu, y fercá, tylko dla niebá, ten iest táki iákoby zmartwychwstał, iákoby się dopiero ochrzcił. Kto szuka Boga przez wiare, posłuszny iest práwu przez wierność, ten iest iáko Chrześcíanin być powinien, smákowác rzeczy Boskie, chodzić z potiechą drogą iego rády, iest to odbierać nágrode wiary y owoc wierności wyprobowany. O moy Boże! gdzieś są Chrześcíanie? ieżeli dla tego żebyś był Chrześcíaninem, trzeba być umárłym światu, to iest, żebyś się nie poruszył więcey nád umárłego, ućiechami, honorami, bogáctwy światá, Chćieć być miány iáko záumárłego, który ná nic się iuż nie przyda, ktorego trzeba pogrześć.

Niechże moje serce będzie zámwse złączone do ciebie o IEZV! ponieważ całe życie moje iest w tobie przez wiare.

Nic się nie znayduie w człowieku co-
by go nie obligowało do modlitwy ,
nic w życiu Chrześciańskim, co by
nie było modlitwą.

Sine intermissione orate. In omnibus gratias agite: hæc est enim voluntas Dei in Christo Iesu. in omnibus vobis. | *Modlcie się bez przestanku, oddawaycie dzięki Bogu we wszystkich rzeczach, bo to iest czego potrzebuie Bog, abyście czynili w Chrystusie.*
1. Theſſal. 5. 17. 18.

Niech ten przestanie prosić y ięczyć, który bez przestanku nie potrzebuie Bogá, y który nie czuie bez przestanku swoiey własney mizeryi. Ten modli się zawsze, który zawsze łaknie sprawiedliwości. Ten modli się zawsze, który zawsze kocha Bogá y bliźniego. Ten modli się zawsze, który zawsze czyni wolá Boską lubo to cierpiąc, lubo czyniąc dla niego w obecności iego, y w duchu iego. Modlitwá iest nieprzeſtánná, kiedy się modlemy co dzień, y ráno, y wieczor, y w godziny inſze náznáczone, kiedy przerywamy zabawy zwyczajne, ábyśmy się podnieśli do Bogá, ábyśmy mu oddáli wierná usługę, ábyśmy mu byli wiernymi uciekaiąc się do modlitwy w potrzebách náſzych. Ieſtęśmy zawsze kontenci z Bogá, y chwalemy go ze wſzystkiego, kiedy nie ſzukamy we wſzystkim, tylko woli iego. Abo przypisuiemy sobie, ábo zapominamy tego, co nam Bog czyni, kiedy mu zá to nie dziękuiemy.

Dayże mi Pánie duchá modlitwy y wdzięczności,

áby.

aby modlitwa przyciągnęła do mnie twoją łaskę, y przygotowała mię na przyjęcie twoich darów, y żeby wdzięczność przyznała iey w tobie, y oddawała za nią chwałę.

XVI. Grudniá.

Kto się kocha w bogactwach, w bankietach, y w zbytkach, trzy passye ma w sobie głupie.

<p><i>Nihil intulimus in hunc mundum, haud dubium quod nec auferre quid possumus. Habentes autem alimenta, & quibus tegamur his contenti sumus.</i></p>	<p><i>Nieśmy nie przynieśli na ten świat, y bez wątpienia nie z niego nie wyniesiemy. Maąc tedy co ieść y w czym chodzić, powinniśmy być kontenci.</i></p>
---	--

1. Timoth. 6. 7. 8.

Czy możemyś iść za pożądliwością y pragnieniem bogactw, kiedy uczyniemy reflexyá na ten stan, w którym meśmy się urodzili, y w którym umrzemy. Nie miałeś ich wczorá, nie będziesz ich miał więcej jutro. Iákie szaleństwo y głupstwo! że się do nich wiążeś, dziś na ieden moment. Gdyć się ieść chce chorujesz, gdy się naieś, ulecysz się. O iákie pomieszanie rozumu w synách Adámowych! gdy to lekarstwo bárdziej według proporcyi stosujesz, według pożądliwości nie do choroby. Wstyd nágości iest kará grzechu we wszystkich ludziách, w tak wielu okazyá iest wielu nowych grzechow, naszych próżności, wyniośłości. Mało iest takich którzy czynią dobre zażywanie pokuty, upokorzenia, konfuzyi.

Moy Boże, te słowa twego Apostoła nie czyniąże processu y prawa wśystkiemu narodowi ludzkiemu? który jest iako utopiony w zbytku, y występках. Otworźże nam oczy Pánie, áżeby potrzebá, pożądliwość y zbytek nie rządził w naszym sercu, w używaniu potraw y sat.

XVII. Grudniá.

Krolestwo Chrystusa nie jest tylko dla tych, którzy z nim cierpią, y to wyznawają.

Si sustinebimus & conregnabimus, si negaverimus, & ille negabit nos. 2. Timoth. 2 12. Jeżeli cierpiemy z Chrystusem, będziemy z niem krolować. Ili, jeżeli się go zaprzemy, y o się nas zaprze.

Czy myślemyż o tym dobrze, te cierpienia lekkie są, które się skąrzemy, są ceną Krolestwa, á Krolestwá Chrystusowego, jeżeli ie znosiemy po Chrześciánku y z miłością? Nie mylmy się w tym bárdziey życiem y uczynkami, niż ięzykiem. Chrystus ma się zá oddáłego od Chrześciániną; w ten czas go oddálamy od siebie, kiedy się zapieramy iego Uczniow, iego náuki, iego Ewánielii, iego prawdy, w ten czas się go zapieramy, gdy prawdy iego nie bronimy, kiedy ná nię następują. Azáz się nie zapieramy Chrystusa, kiedy bierzemy przed się pompy świata, ktorycheśmy się wy przyśięgli przy naszym chrzcie. Chrystus się nas zápie-
ra, ten który nie zadrzy y nie schnie ná strách tego sa-
mego-

mego słowa, albo go nie poymuie, albo nie wiele ma wiary.

Tak tanio kupujemy Królestwo twoie Pánie! ponieważ tak lekkie cierpienie, które ledwo ieden trwa moment, jest jego ceną, kto odrzuca tę cenę, ten mało ma wiary.

XVIII. Grudnia.

Zycie Chrystusa uczy nas wszystkiego tego cośmy czynić powinni, y czego strzedz się mamy.

Apparuit gratia Dei Salvatoris nostri omnibus hominibus: erudiens nos, ut abnegantes impietatem, & secularia desideria sobrie & iuste, & pie vivamus in hoc saeculo.

Tit. 2. 11. 12.

Pokazała się łaska Boga Zbawiciela naszego wszystkim ludziom, y nauczyla nas, że chroniąc się nieczystości y namiętności światą, żyć powinniśmy w wieku teraźniejszy niszczemigłowie, pobożnie, y sprawiedliwie.

VWażmy to dobrze, że Chrystus nie tylko nas uczy, abyśmy odrzucili od siebie okrucieństwo, nieczystość, pychę, zazdrość, y występki wielkie y wstydlive, ale y namiętności światowe, zbytek w szatach, w obiciach, w delicyach stołu, w wymysłach pałacow, w zbytnich próżnościach, w miłości życia tego śmiertelnego, fałszywego honoru, reputacyi, y wszelkiego przywiązania do rzeczy światowych. Bez wątpienia grzeszymy, gdy się tym cieszymy nie z potrzeby, nie z respektem wieku przyszłego, ale z miłości uciech teraźnionych.

rażniejszych, w czym zawisła pożądlivość. Życie Chrześciańskie zawisło, iednym słowem mówiąc: abyśmy żyli wstrzemięzliwie według nas, sprawiedliwie według wszystkich, pobożnie według Boga.

Vczyńże Pánie abym się starał, y skutecznie pracował około tego, żebym prowadził życie prawdziwie Chrześciańskie, y odrzucił wszystko to, cokolwiek mu jest przeciwnego.

XIX. Grudniá.

Miłosierdzie y łaska, są owocami ofiary Chrystusowej.

Non enim habemus Pontificem, qui non possit compati infirmitatibus nostris; adeamus ergo cum fiducia ad thronum gratiae, ut misericordiam consequamur, & gratiam inveniamus in auxilio opportuno.

Hebr. 4. 15. 16.

Bo nie mamy Pasterza, któryby wybaczył naszym słabościom; podźmyż tedy z dusznością do tronu łaski, abyśmy tam otrzymali miłosierdzie, y znaleźli sukurs iego łaski w potrzebach naszych.

JAko nas cieszy to złączenie, ktore adoruiemy w Najwyższym naszym Káplanie z podwyższenia iego, z nieślychaną aplikacyą do wszystkich naszych potrzeb y z najwyższą świętohliwością, y z najszczerzym politowaniem nad grzesznikami. Ten ktory nie ma duszności w Chrystusie siedzącym na tronie łaski y miłosierdzia, iakoż się pokaże przed Trybunałem gniewu y sprawiedliwości. Iakoż się schroni drugiego, gdy zaniedba pierwszego. Toć to jest, co jest naypotrzebniejszy.

bnieysza grzesznikowi, miłosierdzie za grzechy przeszłe, łaska aby czynił dobrze teraz, y zasługiwał na łezęście, y odpoczynek przyszły. Teć to są owoce ofiary Chrystusowey na ziemi, y zabawy Kápiánstwa iego wiecznego w niebie.

Wczyńże mi miłosierdzie o IEZU paki ieśteś ieśsze siedzącym na tronie łaski, abym mógł się pokazać z poduszałością przed tobą w ten czas, gdy będziesz siedział na tronie spráwiedliności.

XX. Grudniá.

Chrystus na krzyżu, y wiara która ieśt tego owocem, są naszym modelu-
szem, y naszą mocą.

<p><i>Aspicientes in auctorem fidei & consummatorem Iesum, qui proposito sibi gaudio, sustinuit crucem confusione contempta.</i> Hebr. 12. 2.</p>	<p>Rzućmy oko na Iezusa, kto- ry ieśt authorem y końcem wiá- ry, który miásto życia spokoj- nego y szczęśliwego które mógł prowádzić, zniósł krzyż nie- uwážając na wstyd y konfuzję.</p>
---	---

STáraymy się oto, abyśmy się utwierdzáli rozważając
sobie z wiara Chrystusa iako naszą głowę w potycz-
ce około wiary, iako modelusz naszej cierpliwości
na krzyżu iako moc, przez którą bieżemy na płac iá-
ko doskonałość, dokończenie, y koronę naszego biegu.
Pierwsza przyczyna ieśt, abyśmy kocháli krzyż, y byli
cierpliwemi w utrapieniu, ieśt przykład Chrystusow.
Druga ieśt upewnienie, że mamy takiego, który może
utrzy-

utrzymać wiarę naszą, bo jest author iey. Trzecie iest to, kiedy uważamy wielką nagrodę którą nam gotuje, y którą się chce z nami dzielić, ieżeli z niem chcemy cierpieć. O JEZU! który iestes authorem y końcem wiary, pomnażayże w sercu moim wszystko to, coć się podobáło zacząć z nim, ábym mógł iść przykładem któryś mi pokazał ná gorze. Pomnażay także nadzieie dobrą niewidomego y miłość prawá, którą nas prowadzi według twoich obietnic.

XXI. Grudnia.

Wszystko pochodzi od Boga przez dar dobrowolny.

Omne datum optimum, & omne donum perfectum, desursum est, descendens à Patre luminis. Voluntarie enim genuit nos verbo veritatis, ut simus initium aliquod creaturae ejus. Iac. 1. 17. 18.

Wszelki dar naylepszy, y wszelki dar doskonały, z wyśoka iest, pochodzący od Oycá swiátłá. Dobrowolnie bowiem urodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli iako naypiernwszy poczętek stworzenie iego.

Tylko ieden grzech nie pochodzi od Boga. Nie mász tak rzeczy dobrej, doskonałej, y świętej w náturze, w łasce, y chwale áby nie spływało z iego dobroći, áby nie było uczestnikiem iego doskonałości, áby się nie zlewało z iego swiátobliwości. Kto sobie przypisuje co inzego oprócz grzechu, y niewiádomości, zá żródło wszelkiego swiátłá, y wszelkiey łáski. Zródło niebieskie łáski Chrześciańskiej, iest miłość wszy-
stká do-

Atká dobrowolna nášego Bogá, kochaymy tego Oycá, który nas obrał y uwolnił przez miłość, karmmy się słowem, który nam dał początek, poświęcaymy Bogu życie, które nam dał dla siebie samego.

Ponieważ jesteś ty sam Pánie tą potrawą, y tym życiem, uciekam się do ciebie, abym to oboje odebrał od ciebie, y oddał ci je z miłości.

XXII. Grudniá.

Miłosierdzie wieczne Boskie, y zmartwychwstanie Chrystusowe, są źródłem nowego naszego urodzenia.

<p><i>Benedictus Deus, & Pater Domini nostri Iesu Christi, qui secundum misericordiam suam magnam regeneravit nos in spe vivam per resurrectionem Iesu Christi ex mortuis. 1. Pet. 1. 3</i></p>	<p><i>Niech będzie błogosławiony Bog, y Ociec Páná nášego Iesusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas przez zmartwychwstanie Chrystusa od umarłych, aby nam dał nadzieję żywota.</i></p>
---	---

Czy możemyż dostatecznie dziękować Bogu za tę dobroć, którą ma dla swoich wybranych. Nadzieją prawdziwie Chrześcijańska daie nam prawo abyśmy liczyli się w tym rejestrze. Do Oycá należy wybierać sobie członki Syná, y dawać im w tymże Synu nowe urodzenie. Odradzamy się we Chrzcie dla niebá, Chrześcijanin nie żyje tylko nadzieją przyszłego żywota. Inszey drogi nie ma aby tam zašzedł, tylko gdy jest posłuszny Chrystusowi, y iego náuce, ale y to samo jest

darem Boskim, y skutkiem wybrania Boskiego.

*Jakoż moglbym zaśluzyc sobie o moy Boże na two-
ię pamiątkę! kiedys pamiętał na mnie y w ten czas,
kiedym ia nie mogł ani myśleć o tobie, ani kochać cie-
bie, bądźże wiecznie błogosławiony.*

XXIII. Grudnia.

Chrystus iest Pasterzem y Biskupem
naszych dusz.

*Eratis sicut oves errantes, Byliście iako owce błądzące,
sed conversi estis nunc ad Pastorem & Episcopum animarum ale teraz wróciliście się do Pa-
sterz y Biskupa dusz waszych.
vestrarum. 1. Pet. 2. 25.*

O Dobry Pasterzu! któryś się oddał wilkom za zbá-
wienie twoiey trzody, szukayże mię, nośże mię,
zbawże mię przez twoię łaskę. Kąplanie, Biskupie nay-
wyższy duszy moiey, któryś się poświęcił za nie, rozle-
żę w niey twoię Boską łaskę, poświęć ją, ośiaruy ją Bo-
gu. Pośilay ją twoiem słowem, twoiem przykładem,
twoią prawdą, twoiemi tajemnicami, twoim ciałem,
twoią krwią, y wszystkim tym czym iesteś. Prezentuy
iey modlitwy y pragnienia, y wszystkie uczynki Syno-
wi twemu, oświecay, prowadź, umaenlay iey kroki,
niech będzie przez twoię łaskę pilno słuchająca, łacna
do uczenia się, y posłuszna głosowi twemu, uczyni aby
się go trzymała z wiernością, uniżonością, y statkiem.
Aby była zawsze na twoich oczach, pod twoię rękę, aby
szła za tobą postępując z pilnością, z pokorą, y z od-
wagą

waga w twoich drogach, aż ją zaprowadzisz na twoją
półną wieczną.

XXIV. Grudnia.

Ci co są sprawiedliwi powinni się bać,
y upokarzać, ci co są grzeszni, po-
winni się cieszyć y spodziewać.

*Si dixerimus quoniam pecca-
tum non habemus, ipsi nos sedu-
cimus, & veritas in nobis non
est. Si confiteamur peccata no-
stra, fidelis est & iustus ut re-
mittat nobis peccata nostra.*
1. Joan. 1. 8. 9.

Jeżeli mówić będziemy że
i jesteśmy bez grzechu, oszukiwa-
my siebie samych, y prawdy ni-
mają w nas. Ale jeżeli wyzna-
my nasze grzechy, wierny y sprá-
wiedliwy Bóg, że nam je prze-
puści.

TA prawda powinna naysprawiedliwszych upoko-
rzyć, że nikt nie jest bez grzechu, y że najwięksi
Święci ustawicznie potrzebują krwi Chrystusowej; kto
nie wyznawa swoich z pokorą, albo się ich spowiada
z pychą, zamyka dla siebie bramę miłosierdzia Boskie-
go, nady mając się sam fałszywą sprawiedliwością. Tá
druga prawda cieszyć ma największych grzeszników,
że uwaga nad grzechami własnymi wzbudza bojaźń są-
dów Boskich, że spowiedź pokorna y szczerą może ich
zbawić, ale żeby była taką, powinna pochodzić z nie-
nawiści grzechu y miłości Boskiej, oboje to jest owo-
cem krwi Chrystusowej, y tá krew adoracyi godna,
bo iey powinien, że tak się rzecze: zbawienie grzeszni-
ka nawroconego, y przez sprawiedliwość odkupienia, y
przez

przez wierność obietnic u niego dobrowolnym y nie-
przymuszonym.

*Zgrzeszyłem, wyznając to o moy Boże! ale mam
nádzieję w tobie, dufając twoim obietnicom, y twoiey
spráwiedliwości przeciwko Iezusowi Zbáwicielowi me-
mu, który zapłacił zá mnie.*

XXV. Grudniá.

Ktoż może poiać czym iesteśmy
przez wiarę, czym będziemy
przez chwałę.

*Nunc filij Dei sumus, &
nondum apparuit quid erimus:
scimus quoniam cum appare-
rit, similes ei erimus, quoniam
videbimus eum sicuti est.*
1. Joan. 3. 2.

*Teraz iesteśmy synami Bo-
skiemu, ale czym będziemy,
ieszcze nie znąc, to tylko wie-
my, że Chrystus pokaże się w
swoiey chwale, y my będziemy
podobnemi do niego, bo go wi-
dziec będziemy takiego iaki jest*

DAremnie sforcuiemy się ná to, ábyśmy poieli y wy-
rażić mogli szczęście Świętych. Widzieć Bogá tá-
kiego, iaki jest, jest to więcej nád wszystko co się mo-
wić może. To co możemy, y to co czynić powinni-
śmy, jest ábyśmy nágotowali nasze serce, oddalając od
niego wszystkie prágnienia do swiátá, y tylko iedno
w nim zámykając prágnienie, ábyśmy mogli się zbliżyć
do tego Boskiego podobieństwa, które uczyni nasze
nieszczęśliwość wieczną w possessyi dobr niewidomych.
Zacznij-

Zacniemyż od dzisiejszego dnia formować w sobie to podobieństwo, jeżeli go nościć chcemy w niebie. Duszą jest to iako szkło naznaczone, aby przyjęło obraz Słońca sprawiedliwości, ale jeżeli się zmaże obrazami stworzonymi, iakoż obraz Boski na nim się wyrazi?

Oczyść serce moje o IEZU! y uczyn go godnym, aby mogło przyjąć impressyę obrazu niewidomego Boskiego nośjąc teraz na sobie znaki pokory y czystości twoiej niebieskiej.

XXVI. Grudnia.

Różne skutki miłości w sercu Chrześciana.

Omnia qui natus est ex Deo, peccatum non facit, quoniam semen ipsius in eo manet, & non potest peccare, quoniam ex Deo natus est. 1. Joan. 3. 9.

Ktokolwiek urodził się z Bogą, nie grzeszy, bo nasienie Boskie zostaje w nim, y grzeszyć nie może, bo się zrodził z Bogą.

Pożytki miłości. 1. Bo przez miłość urodziliśmy się synami Boskimi. 2. Zachowując miłość, y przez samą miłość zachowujemy łaskę tego Boskiego narodzięcia. 3. Żaden grzech śmiertelny zgodzić się nie może z miłością. Ci którzy zabijają dusze, razem nie mogą być z miłością, która jest miłością. 4. Miłość osadza prawo Boskie na sercu, y pokąd kochamy prawo Boskie, możemy je ranić występkami lekkiemi, ale nie możemy gwałcić przez grzechy. Zebyśmy
wprzod

wprzod nie przestáli go kochać, y być synámi Bo-
skiemu.

*Ktoż we mnie utrzyma o moy Boże to ziárno Bo-
skie! ieżeli nie ty, któryś ie posiał. Vczyńże Pánie,
żebym nic nigdy nie czynił tylko przez tego ducha,
przez ktoregoś mi dał nową istność, y nowe twoiey
łaski życie.*

XXVII. Grudniá.

Wielka niewdzięczność nie kochać
Bogá.

*Nos cognovimus, & credi-
dimus charitati quam habet De-
us in nobis; Deus charitas est,
& qui manet in charitate, in
Deo manet, & Deus in eo.*
1. Jean. 4. 16.

*Poznaliśmy, y wierzyliśmy
miłości, którą Bog ma do nas;
Bog jest miłością, á tak ktokol-
wiek mieszka w miłości, mie-
ska w Bogu, y Bog mieszka
w nim.*

CZy możnaż jest wierzyć, áby człowiek który nie
kocha Bogá, y który nie czyni dla niego, mógł so-
bie to wyperśwadować, że Bog tak go zakochał, iż dał
Syná swego iedynego za niego. O wielki Boże! ty
jesteś wszelką miłością w sobie samym, y wszelką mi-
łością dla człowieka, á człowiek śmie o tym delibe-
rować, ieżeli cię ma kochać, y pytać się o tym, kie-
dy y pokąd czynić to ma? ieżeli mamy Bogá, y ma
nas Bog kiedy go kochamy, iák jest próżne serce,
które nie kocha Bogá, ábo czymże jest napelnione,
ieżeli nie próżnością, y samym niedostátkiem.

bożęw.

Vczyńże

Vczyńże mi o moy Pánie nieomiejskanie dar drogi twoiey miłości, niechże cię kocham we wszystkich rzeczach, y nád wszystkie rzeczy, abym miał to szczęście że cię mam, y że ty mię masz ná wieki.

XXVIII. Grudniá.

Iák oziębłość iest szkodliwá Chrześcianinowi.

Scio opera tua, quia neq̃ frigidus es, neq̃ calidus, utinam iestes ani zimnym, ani gorg- frigidus esset aut calidus, sed cym, radhym zebyś był abo ziquia tepidus es, & nec frigidus mny, abo gorgcy, ale ponieważ nec calidus incipiam te evomere ex ore meo. Sapoc. 3. 15. 16.

Wiem dzieła twoie, że nie iestes ani zimnym, ani gorgmny, abo gorgcy, ale ponieważ nie iestes ani zimny ani gorgcy, zacząnę cię wyrzucac z ust moich.

TO iest życie pocziwego człowieka światá, dáleki iest od wielkich grzechow, ale miętki y drzymiacy, bez gorącości do prawdy zbawienia, bez smáku w dobrym, bez obserwancyi w swoich powinnościach, bez miłości do Bogá. Wielkie grzechy strážą y mogą obudzić grzesznika oziębłość y ospałość, mogą go zaśpić. Nie wiele trzymasz się Bogá, ieżeli więzy miłości są słabe. Cokolwiek czynisz dobrego, nie może mu się podobać, ieżeli czynisz z ospałością, Ktorą tak surowie karzą. Ktoż nie zadrży ná te słowa, że będzie odrzucony y oddáloný od Bogá, obáwiać się powinniśmy wszyscy, aby tá pogroźká nie była ná nas,
bo ten

bo ten który sobie nie smakuie Bogá, godzien iest áby
Bog go nie smakował.

Rozgrzeżye moię ożiębłość Pánie ogniem twoiey
miłości, y niepozwałay ábym zárobił ná to, żebyś mię
odrzucił od siebie przez życie ospałe y niedbáłe, y
przez zapomnienie twoich dobrodzieystw, y moich po-
winności.

XXIX. Grudniá.

Chwała iest koroną zwycięstwa
wiary.

Qui vicerit, faciam illum columnam in Templo Dei mei, & scribam super eum nomen Dei mei, & nomen Civitatis Dei mei, & nomen meum no- vum. Apoc. 3. 12.	Ktokolwiek zwycięży, uczy- nię go kolumną w Kościele me- go Bogá, y napiszę ná niem Imię Bogá mego, y imię Miá- sta Bogá mego, y moje nowe imię.
---	---

IEdna tylko chwała Boska iest, która iest godna
ukoronować zwycięstwo, które otrzymała iego łaská.
Przez to zwycięstwo wypełnią się intencye Boskie
nád wybranemi, przez te dzieła przychodzą do dár-
stateczności ostatniey, y do korony.

Napiszże ná mnie o IEZV moy Pánie imię Bogá
Oycá twego! oddając mię mu zá syná iego, y piśąc
práwo iego ná sercu moim przez Duchá przywłásze-
nia Boskiego, które iest miłością; napiszże ná mnie
imię.

imię Miasta Boskiego, abyś ze mnie uczynił kamień
y kolumnę żyjącą na wieki. Napiś na mnie imię
nowe, któreś wziął przy twoim zmartwychwstaniu,
obiawiając mi twoje życie nowe, niebieskie y Boskie,
twoje przymioty Krolowskie y Kapłańskie, które od-
bieraś przy twoim zmartwychwstaniu według wszel-
kiej chwały, y wszelkiego prawa, które są do tego
przywiązane.

XXX. Grudnia.

Pragnienie przyścia Chrystusowego.

Et spiritus, & sponsa dicunt veni, & qui audit dicat veni, & qui sitit veniat, & qui vult accipiat aquam vite gra- tis. Apoc. 22. 17.	Y oblubieniec, y oblubienica mówią przydź, y kto słyszy niech mówi przydź, ten kto ma pragnienie, niech przydźcie, y kto chce niech bierze darmo wodę żywotną.
---	---

WZdycha Kościół y ięczy w teraźniejszym wieku
z odległości oblubieńcá, y ustawicznie przyścia
iego żąda, y prosi przez usta synów swoich, y przez
Duchá własnego iego oblubieńcá, który formuje w nie,
y wzbudza pragnienia, y ięczenia modlitwy.

O Pánie! zapalże we mnie te pragnienia, niech
pała serce moje tym pragnieniem, niech mówi duszá
moja te słowa: Przydźże o Pánie IEZV! ale
mów sam do duszy moiej, przydź to słowo łaskawe,

to słowo ostatniego miłosierdzia, to słowo uwolnienia
 y zawołania, złączenia się wiecznego z tobą, a ona
 poydzie, aby zgubiła się w tobie, który jesteś iey cen-
 tem, iey Bogiem, iey wszystkim. Nie trzeba tylko
 chcieć, abyś miał dawno tę wodę, która zagasi na-
 zawsze moje pragnienie, napełniając moje żądze. Ale
 mię wążysz o moy Pánie że do ciebie należę, abyś
 wzbudził we mnie chęć y pragnienie do wszelkiego do-
 brá. Pánie oddać całą wolą moję, abyś z niewolni-
 cy, z ślepey, z zepsowánay, z ospałey, y zimney, iako
 jest przeciwko tobie, y dla twoich obietnic, uczynił
 wolą prawdziwie wolną, oświeconą, prostą, świętą,
 obiaśnioną, żywą, wiarę, twemi obietnicami wskrze-
 sioną przez nadzieję dobr twoich niewidomych, pała-
 jącą miłością do tey nagrody wieczney y nieskończoney,
 którą ty sam jesteś.

XXXI. Grudniá.

To słowo że Chrystus ma przyiść,
 ma nam być zawsze obecny, y
 zawsze miły.

Dicit qui testimonium per-
 bibet istorum. Etiam venio ci-
 to: amen. veni Domine IESV.
 Apoc. 22. 20.

Ten który daie świadectwo
 tego, mowi zapewne, y ia-
 przyidę prędko: amen. przyidź-
 że Pánie IEZV.

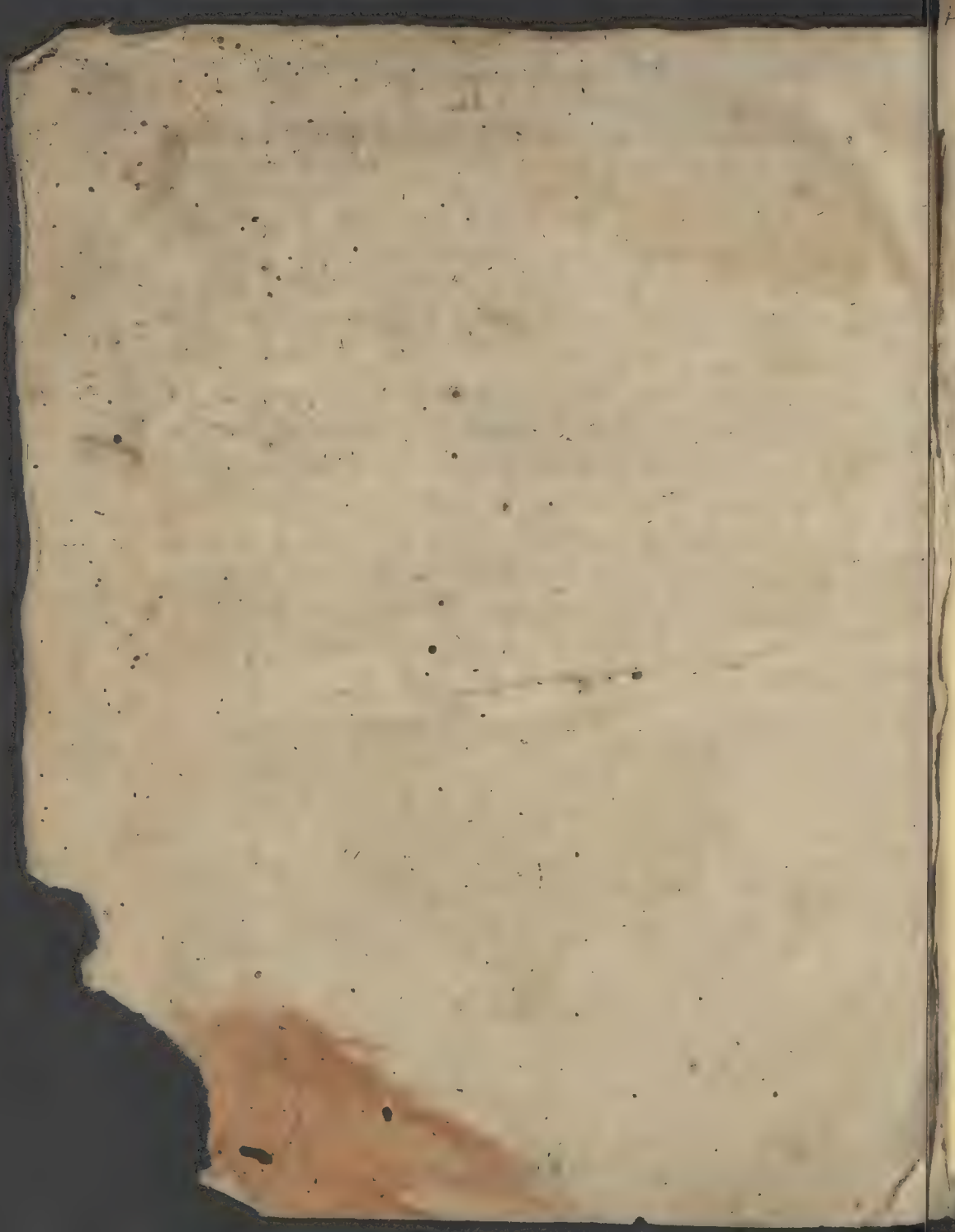
Chry-

CHrystus zostawuie nas w nadziei, y w oczekiwaniu przyścia swego. Iest to ostatnie slowo, ktore przyszło z niebá, ostatniá prawdá Ewanielii iego chwały. Ostatniá przestroga, ktorą dáie kochánemu uczniowi że przyidzie, że przyidzie pewno, że przyidzie prętko.

Niechże to slowo o Pánie nápełni serce moje, podnosi go zámwse ku tobie, niech zámwse reguluie poruszenia iego, y żądze iego. Wyrysuy ná nim przez twego Duchá to: Amen wiernego przywiązania do wszystkich twoich słow doskonałej dependencyi, do wszytskiej twoiej woli gorącego prágnienia Krolestwa twego, ięczenia ustawicznego do ciebie, złączenia się ścisłego, z wzdychaniem wybranych twoich, y świętey niecierpliwości, do zupełnego wykonania twoich tajemnic, y doskonałego skończenia z twoim Kościołem w Bogu. Amen.

K O N I E C.





1157
178

F. Alut.

761820

500r

F. VII. 5

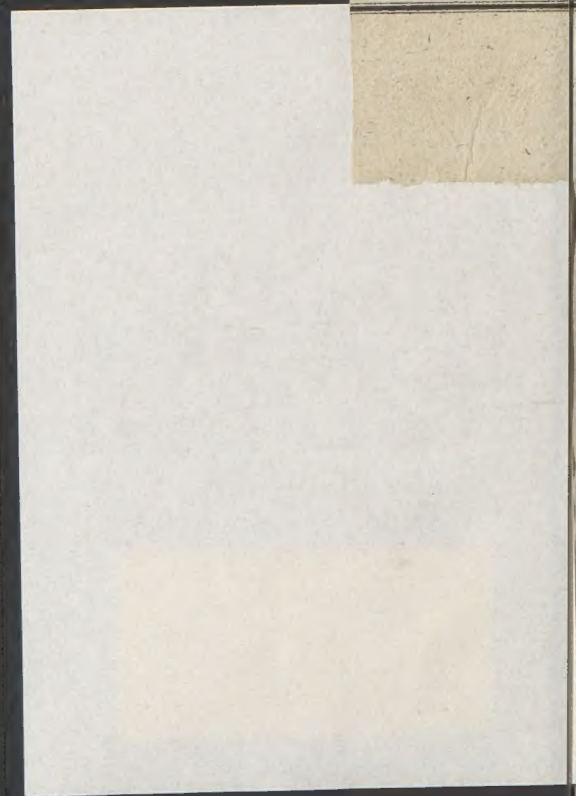


Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



04304



67
52
17

5
0

John Morris
Sen. at
St. Kopa
St. Kopa
St. Kopa
St. Kopa

St. Kopa
St. Kopa
St. Kopa

